



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

### Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

### About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>



.....  
Indian Institute, Oxford.

THE MALAN LIBRARY

PRESENTED

BY THE REV. S. C. MALAN, D.D.,

VICAR OF BROADWINDSOR,

January, 1885.

f. 75

dzych prze-

Pana Boga

święcił.  
ojca.

twoja prze-

tego.  
, ani słu-  
ni żadnej

twego ze  
duszy two-  
nie samego.

lnych.

te z uczciwo-







**6000997974**

# **ZBIÓR NABOŻEŃSTWA**

**DLA**

**CHRYŚCIAN KATOLIKÓW.**



**(Dziennik dla kobiet.)**

**POZNAN.**

**Nakładem Księgarni N. Kamińskiego i Spółki.**

**1848.**



# **O P I N I A**

**O KSIĄŻCE**

## **Zbiór nabożeństwa dla Chrześcian Katołłków.**

Ze w powyżej mianowanej Książce niemasz  
nic przeciw wierze i obyczajom, to po jej prze-  
rzeniu zaświadczam.

Poznań, dnia 27. Stycznia 1848.

*X. Urbanowicz.*

**IMPRIMATUR.**

Poznań, dnia 28. Stycznia 1848.

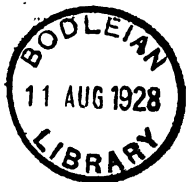
Konsystorz Jeneralny Arcybiskupi.

*X. Jabczyński.*

**IMPRIMATUR.**

Poznań, dnia 12. Lutego 1848.

*Czarnecki, Cenzor.*



# KALENDARZ

## *O roku i jego częściach.*

Rok ma miesięcy dwanaście, tygodni pięćdziesiąt dwa i dzień jeden, dni zaś trzysta sześćdziesiąt pięć, i niemal 6 godzin: gdyż słońce przez tyle dni obieży koło zodyaku. Po czterech zaś leciech przybywa dzień jeden, ponieważ cztery razy 6 czyni godzin 24, za czém rok wtedy bywa przybyszowy.

## O ADWENCIE.

Adwent się zaczyna w Niedzielę, która bliższa jest Świętego Andrzeja; a jeżeli Św. Andrzej w Niedzielę przypadnie, tamże się Adwent zaczyna.

## O SUCHYCH DNIACH.

Suchedni przypadają we Środę, Piątek i Sobotę.

Pierwsze: po 3ciej Niedzieli Adwentowej.


Drugie: po Niedzieli wstępnej Postu.

Trzecie: po Świątkach.

Czwarte: po Podwyższeniu Św. Krzyża.

## O MAŁŻEŃSTWIE.

Wesela Małżeńskie Kościół Św. zakazuje od pierwszej Niedzieli Adwentowej do Trzech Królów; od Środy Popielcowej do Poniedziałku Przewodniego.



.....  
Indian Institute, Oxford.

THE MALAN LIBRARY

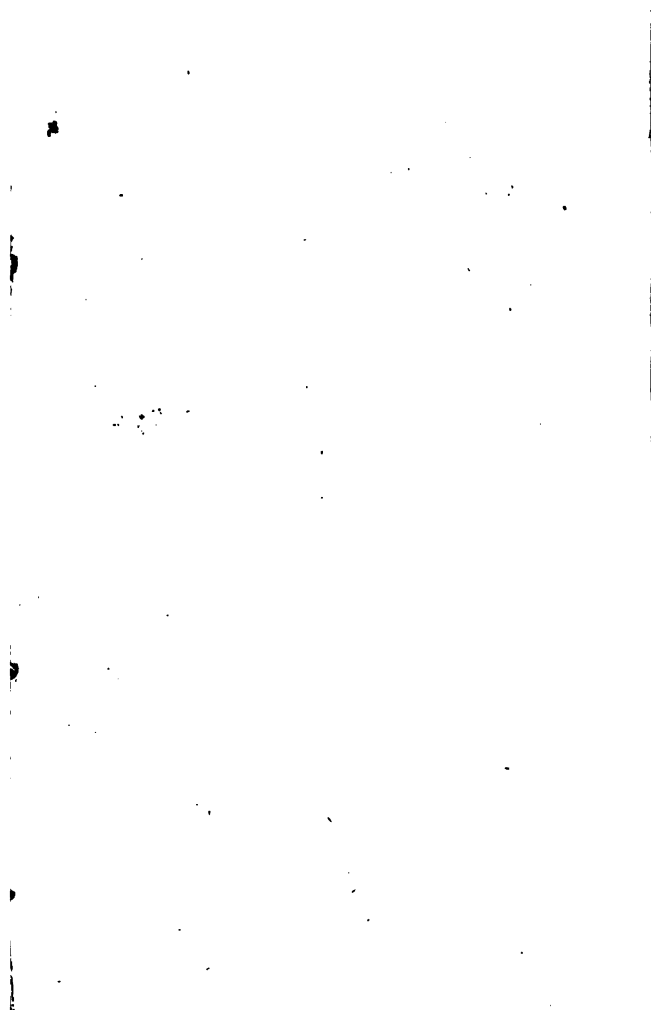
PRESENTED

BY THE REV. S. C. MALAN, D.D.,

*VICAR OF BROADWINDSOR,*

January, 1885.

f. 75





6000997974

# ZBIÓR NABOŻEŃSTWA

DLA

CHRYŚCIAN KATOLIKÓW.



(Przykład dla kobiet.)

POZNAN.

Nakładem Księgarni N. Kamińskiego i Spółki.

1848.





# KALENDARZ.

## MARZEC ma dni 31.

1	d	Albina biskupa.
2	e	Symplicjusza biskupa.
3	f	Kunegundy panny.
4	g	Kazimierza Króla.
5	A	Przen. św. Wacława.
6	b	Kolety panny.
7	c	Tomasza z Akwinu.
8	d	Jana Bożego.
9	e	Franciszki wdowy.
10	f	40 Męczenników.
11	g	Pelagii panny.
12	A	Grzegorza papieża.
13	b	Nicefora biskupa.
14	c	Zacharyasza biskupa.
15	d	Longina męczennika.
16	e	Cyrylla biskupa.
17	f	Giertrudy wdowy.
18	g	Gabriela Archanioła.
19	A	Józefa Oblubieńca N. P. M.
20	b	Patrycjusza biskupa.

### Porównanie dnia z nocą.

21	c	Benedykta Opata.
22	d	Bazylego męczennika.
23	e	Katarzyny Wast., panny.
24	f	Ireneusza biskupa i męczennika.
25	g	ZWIASTOWANIE Najś. Panny Maryi.
26	A	Jana pustelnika.
27	b	Ruperta biskupa.
28	c	Syxtusa papieża.
29	d	Eustazego.
30	e	Kwiryna męczennika.
31	f	Balbiny panny i męczenniczki.

---

**KALENDARZ.**

---

**KWIECIEŃ ma dni 30.**

1	g	Teodory męczenniczki.
2	A	Franciszka z Pauli.
3	b	Ryszarda biskupa.
4	c	Izydora biskupa.
5	d	Wincentego Fer.
6	e	Wilhelma wyznawcy.
7	f	Donata i Rufina.
8	g	Dyonizego biskupa.
9	A	Maryi Egipczyanki.
10	b	Ezechiela proroka.
11	c	Leona papieża.
12	d	Juliusza papieża.
13	e	Hermenegilda męczennika.
14	f	Tyburcego i Waleryana męczeń.
15	g	Krescentego.
16	A	Lamberta męczennika.
17	b	Aniceta papieża.
18	c	Apolloniusza papieża.
19	d	Hermogenesa męczennika.
20	e	Agnieszki panny.
21	f	Anzelma biskupa.
22	g	Sotera męczennika.
23	A	Wojciecha biskupa i męczennika.
24	b	Jerzego męczennika.
25	c	<i>Marka Ewangelisty.</i>
26	d	Kleta i Marcellina papieżów.
27	e	Teofila biskupa.
28	f	Witalisa męczennika.
29	g	Piotra męczennika.
30	A	Katarzyny Sen.

# KALENDARZ.

## MAJ ma dni 31.

1	b	<i>Filipa i Jakóba Apostoła.</i>
2	c	Atanazego.
3	d	<i>Znalezienie Św. Krzyża.</i>
4	e	Floryana męczennika.
5	f	Moniki wdowy.
6	g	Jana w Oleju.
7	A	Domicelli panny.
8	b	<i>Stanisława biskupa.</i>
9	c	Grzegorza Teol.
10	d	Izydora Oracza.
11	e	Mamerta biskupa.
12	f	Pankracego męczennika.
13	g	Serwacego biskupa.
14	A	Bonifacego męczennika.
15	b	Zofii męczenniczki.
16	c	Jana Nepomucena.
17	d	Antonina biskupa.
18	e	Eryka króla męczennika.
19	f	Pudencyany panny.
20	g	Bernardyna Sen.
21	A	Wenancjusza męczennika.
22	b	Heleny królowy.
23	c	Dezyderyusza biskupa.
24	d	Joanny wdowy.
25	e	<i>Magdaleny de Paris.</i>
26	f	Filipa Nereusza.
27	g	Jana papieża.
28	A	Germana biskupa.
29	b	Teodozyi panny.
30	c	Felixa papieża.
31	d	Petronelli panny.

# KALENDARZ.

## CZERWIEC ma dni 30.

1	e	Nikodema męczennika.
2	f	Marcellego i Piotra męczenników.
3	g	Erazma męczennika.
4	A	Opata biskupa.
5	b	Bonifacego biskupa.
6	c	Norberta biskupa.
7	d	Robertta Opata.
8	e	Medarda biskupa.
9	f	Prymusa i Felicyana męczenników.
10	g	Małgorzaty król.
11	A	Barnaby apostoła.
12	b	Onufrego wyznawcy.
13	c	Antoniego z Padwy.
14	d	Bazylego biskupa.
15	e	Wita i Modesta.
16	f	Benona biskupa.
17	g	Adolfa biskupa.
18	A	Marka i Marcelliana.
19	b	Gerwazego i Protazego.
20	c	Juliany panny.
21	d	Alojzego Gonz. W.

### *Przesilenie dnia z nocą.*

22	e	Paulina biskupa.
23	f	Agrypiny panny.
24	g	Narodzenie św. Jana.
25	A	Prospera biskupa.
26	b	Jana i Pawła męczenników.
27	c	Władysława króla.
28	d	Leona papieża <i>wigilia</i> .
29	e	Piotra i Pawła apostoła.
30	f	Wspomnienie św. Pawła apostoła.

# KALENDARZ.

## LIPIEC ma dni 31.

1	g	Juliusza męczennika.
2	A	<i>Nawiedzenie Panny Maryi.</i>
3	b	Heliodora biskupa.
4	c	Józefa Kalas.
5	d	Wilhelma Opata.
6	e	Izajasza proroka.
7	f	Klaudyusza męczennika.
8	g	Elżbiety królowy.
9	A	Zenona męczennika.
10	b	Siedmiu braci męczenników.
11	c	Piusa papieża męczennika.
12	d	Jana Gwalberta.
13	e	Małgorzaty panny.
14	f	Bonawentury Dok.
15	g	Rozesłanie świętych apostołów.
16	A	<i>Szkaplerza Panny Maryi.</i>
17	b	Alexego wyznawcy.
18	c	Szymona z Lip.
19	d	Wincentego z Pauli.
20	e	Czesława wyznawcy.
21	f	Praxedy panny.
22	g	<i>Maryi Magdaleny.</i>
23	A	Apollinariego biskupa i męczennika.
24	b	Krystyny panny.
25	c	<i>Jakoba apostoła.</i>
26	d	<i>Anny, matki Panny Maryi.</i>
27	e	Pantaleona męczennika.
28	f	Botwida męczennika.
29	g	Marty panny.
30	A	Abdona męczennika.
31	b	Ignacego wyznawcy.

# KALENDARZ.

## SIERPIEŃ ma dni 31.

1	c	Piotra w okowach.
2	d	P. M. Anielskiéj.
3	e	Znalezienie św. Szczepana.
4	f	Dominika wyznawcy.
5	g	P. M. Śnieżnéj.
6	A	<i>Przemienienie Pańskie.</i>
7	b	Kajetana wyznawcy.
8	c	Cyryaka męczennika.
9	d	Romana męczennika.
10	e	Wawrzyńca męczennika.
11	f	Zuzanny panny i męczenniczki.
12	g	Klary panny.
13	A	Hippolita męczennika.
14	b	Euzebiusza <i>wigilia z postem.</i>
15	c	WNIEBOWZİĘCIE P. M.
16	d	Rocha wyznawcy.
17	e	Jacka wyznawcy.
18	f	Agapita męczennika.
19	g	Benigny panny.
20	A	Bernarda Opata.
21	b	Joanny Franciszki wdowy.
22	c	Symforyana męczennika.
23	d	Zacheusza biskupa.
24	e	<i>Bartłomieja apostoła.</i>
25	f	Ludwika króla.
26	g	Zefiryna męczennika.
27	A	Cezarego biskupa.
28	b	Augustyna biskupa.
29	c	Ścięcie Św. Jana.
30	d	Róży panny.
31	e	Rajmunda wyznawcy.

# KALENDARZ.

## WRZESIEŃ ma dni 30.

1	f	Idziego Opata.
2	g	Stefana króla.
3	A	Joachima, ojca Panny Maryi.
4	b	Rozalii panny.
5	c	Urbana papieża.
6	d	Zacharyasza proroka.
7	e	Reginy, <i>wigilia</i> .
8	f	NARODZENIE N. P. M.
9	g	Gorgoniusza.
10	A	Mikołaja z <i>Tolent</i> .
11	b	Prota i Jacka męczen.
12	c	Gwidona wyznawcy.
13	d	Eulogiusza biskupa.
14	e	Podwyższenie świętego Krzyża.
15	f	Nikodema męczennika.
16	g	Kornelego i Cypry. męczenników.
17	A	Płót. Św. Franciszka.
18	b	Tomasza z Wil.
19	c	Januarego męczennika.
20	d	Eustachiusza męczennika.
21	e	<i>Mateusza Apostoła</i> .
22	f	Maurycyego z tow. męczenników.

### Porównanie nocy z dniem.

23	g	Tekli panny i męczenniczki.
24	A	Gerarda biskupa i męczennika.
25	b	Kleofasa męczennika.
26	c	Józafata biskupa i męczennika.
27	d	Przeniesienie św. Stanisława.
28	e	Wacława króla i męczennika.
29	f	<i>Michała Archaniola</i> .
30	g	Hieronima wyznawcy.

# KALENDARZ.

## PAŹDZIERNIK ma dni 31.

1	A	Remigiusza.
2	b	Aniołów Stróżów.
3	c	Kandyła męczennika.
4	d	Franciszka Serafina, wyznawcy.
5	e	Placyda męczennika.
6	f	Brunona wyznawcy.
7	g	Marka papieża.
8	A	Brygidy wdowy.
9	b	Dyonizego męczennika.
10	c	Franciszka Borg., wyznawcy.
11	d	Gereona z tow. męczenników.
12	e	Maxymiliana biskupa.
13	f	Edwarda króla.
14	g	Kalixta papieża.
15	A	Jadwigi wdowy.
16	b	Teresy panny.
17	c	Wiktora biskupa.
18	d	Łukasza Ewangelisty.
19	e	Piotra z Alkant.
20	f	Jana Kantego.
21	g	Urszuli panny.
22	A	Brunona biskupa i męczennika.
23	b	Jana Kapistrana.
24	c	Rafała Archanioła.
25	d	Kryspina męczennika.
26	e	Ewarysta papieża i męczennika.
27	f	Frumencyusza biskupa.
28	g	Szymona i Judy Apostołów.
29	A	Narcyza biskupa.
30	b	Edmunda biskupa.
31	c	Wolfganga biskupa wigilia z postem.



# KALENDARZ.

## LISTOPAD ma dni 30.

1	d	WSZYSTKICH ŚŚW.
2	e	<i>Dzień Zaduszny.</i>
3	f	Huberta biskupa.
4	g	Karóla Boromeusza.
5	A	Emeryka króla.
6	b	Leonarda wyznawcy.
7	c	Engelberta męczennika.
8	d	Koronatów 4.
9	e	Teodora męczennika.
10	f	Jędrzeja z Awelinu.
11	g	<i>Marcina biskupa.</i>
12	A	Pięciu braci Polaków, męczenników.
13	b	Dydaka wyznawcy.
14	c	Marcina papieża i męczennika.
15	d	Giertrudy panny.
16	e	Stanisława Kostki.
17	f	Salomei panny.
18	g	Poświęcenie Bazyl. śś. Piotra i Pawła.
19	A	Elzbiety wdowy.
20	b	Felixa <i>de Val.</i>
21	c	<i>Ofiarowanie Panny Maryi.</i>
22	d	Cecylii panny.
23	e	Klemensa papieża i męczennika.
24	f	Chryzogona męczennika.
25	g	<i>Katarzyny panny i męczenniczki.</i>
26	A	Grzegorza cudotw.
27	b	Józafata pustelnika.
28	c	Rufina męczennika.
29	d	Saturnina biskupa.
30	e	<i>Andrzeja Apostoła.</i>

# KALENDARZ.

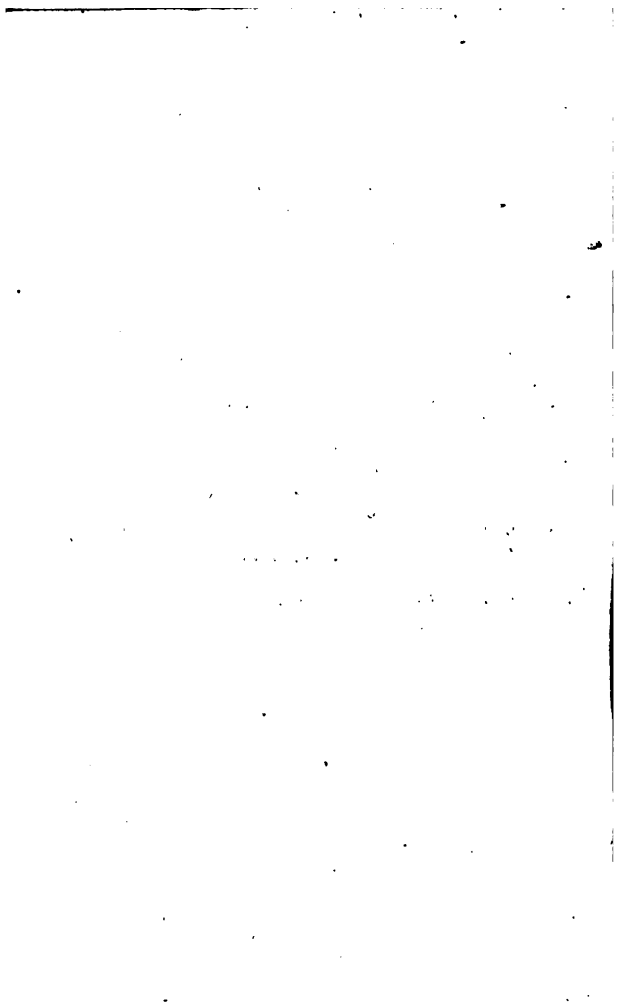
## GRUDZIEN ma dni 31.

1	f	Eligiego biskupa.
2	g	Bibianny panny.
3	A	Franciszka Xawerego.
4	b	Barbary panny.
5	c	Piotra Chryzologa.
6	d	Mikołaja biskupa.
7	e	Ambrozego, <i>wigilia</i> .
8	f	POCZĘCIE P. M.
9	g	Leokadyi panny.
10	A	Panny Maryi <i>Loret</i> .
11	b	Damazego papieża.
12	c	Synezyusza męczennika.
13	d	Łucyi panny.
14	e	Spirydyona biskupa.
15	f	Euzebiusza biskupa.
16	g	Adelaidy.
17	A	Łazarza biskupa.
18	b	Gracyana biskupa.
19	c	Nemezyusza męczennika.
20	d	Pelagii pokutnicy.
21	e	Tomasza Apostoła.

### *Przesilenie dnia z nocą.*

22	f	Zenona męczennika.
23	g	Wiktoryi panny.
24	A	Adama i Ewy, <i>wigilia</i> .
25	b	NARODZENIE PAŃSKIE.
26	c	SZCZEPANA męczennika.
27	d	Jana Ewangelisty.
28	e	Młodzianków.
29	f	Tomasza biskupa.
30	g	Dawida króla.
31	A	Sylwestra papieża.







## NABOŻEŃSTWO PORANNE.

---

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego †  
Amen.

### *Modlitwa Pańska.*

Ojciec nasz, któryś jest w Niebie, święć się  
Imię Twoje; przyjdź Królestwo Twoje; bądź  
wola Twoja, jako w Niebie tak i na ziemi;  
chleba naszego powszedniego daj nam dzi-  
siaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my  
odpuszczamy naszym winowajcom, i nie  
wódź nas w pokuszenie, ale nas zbaw ode  
złego. Amen.

### *Pozdrowienie Anielskie.*

Zdrowaś Marya, łaski pełna, Pan z Tobą:  
błogosławionaś Ty między niewiastami, i  
błogosławion owoc żywota Twego, Jezuś.

Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

*Skład Apostolski.*

**W**ierzę w Boga Ojca wszechmogącego, stwórcy nieba i ziemi; i w Jezusa Chrystusa Syna Jego jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi dziewicy, umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion: zstąpił do piekieł: trzeciego dnia zmartwychwstał: wstąpił na Niebios: siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego: stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego; święty kościół powszechny; Świętych obcowanie; grzechów odpuszczenie; ciała zmartwychwstanie; żywot wieczny. Amen.

*Dziesięcioro Bożego Przykazania.*

**J**am jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

1. Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.
2. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga Twego nadaremno.
3. Pamiętaj abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca twego i matkę swoją.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie dawaj fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego twego.
10. Ani domu, ani roli, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, z całej duszy twojej, a bliźniego twego jako siebie samego.

### *Pięć Przykazań Kościelnych.*

1. Dni święte święcić.
2. Mszy świętej we dni święte z uciwłością i nabożeństwem słuchać.

3. Nakazane posty zachować.
4. Przynajmniej raz w rok około Wielkiej Nocy spowiadać się i komunikować we własnej parafii albo w innej za pozwoleniem własnego pasterza.
5. Dziśięciny Kościelne wiernie Pasterzom swoim oddawać.

*Anioł Pański.*

**Anioł Pański** zwiastował Pannie Maryi, i poczęła z Ducha Świętego. *Zdrowaś Maryjo, łaski pełna i t. d.*

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. *Zdrowaś Maryjo, łaski pełna i t. d.*

A Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami. *Zdrowaś Maryjo, łaski pełna i t. d.*

*(Wiernym Chrystusowym, którzy z prawdziwą skruchą spowiedź świętą odprawili i najświętszą Komunię przyjąwszy, rano lub w południe lub wieczór, za uderzeniem w dzwon kościelny odmówią to zwia-*

*stowanie Pannie Maryi z należnym nabożeństwem: ojciec św. Benedykt XIII. mocą służącą Stolicy Apostolskiej, udzielił na wieczne czasy odpusty.)*

*Gdy tę modlitwę chcesz ofiarować za dusze zmarłych: dodasz na końcu trzy razy:*

*Wieczny odpoczynek duszom zmarłych racz dać, Panie; a światłość wieczna niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.*

### AKTY OODZIENNE.

#### *Akt wiary.*

**O** Boże mój, wierzę mocno we wszystko, co święty Apostolski Rzymsko-katolicki Kościół do wierzenia mi podaje, ponieważ Ty sam, Prawdo omylić nie mogąca, to Jemu objawiłeś.

#### *Akt nadziei.*

**O** Boże mój, chowam nadzieję z mocną ufnością, że przez zasługi Jezusa Chrystusa dasz mi łaskę Twą w tym życiu i jeżeli przy-



kazanie Twe wypełnię, chwataę w życiu przyszłym: ponieważ sam mi to obiecałeś, a obietnice swoje wiernie i doskonale uiszczasz.

*Akt miłości.*

**O** Boże mój, kocham Cię z całego mego serca i nad wszystko; ponieważ jesteś nieskończenie dobry i nieskończenie kochania godny; a dla miłości Twój, kocham bliźniego mego jako siebie samą.

*(Do pobożnego odmawiania powyższych Aktów, ojciec św. Benedykt XVI., mocą służącą Stolicy Apostolskiej, przywiązał dla wiernych Chrześcían odpusty.)*

**MODLITWA PORANNA.**

**P**anie Boże wszechmogący, któryś nas zachował téj nocy, daj nam, błagamy, przebyć dzień dzisiejszy pod opieką łaski Twojej przynajświętszej, w posłuszeństwie ku rozkazom i naukom Twoim; abysmy się nie skłonili

do żadnego grzechu, ale we wszystkiem Twoją świętą wypełniali wolę. Wszystkie myśli nasze, wszystkie uczynki nasze niech dziś i zawsze na cześć i chwałę Twoją obrócone będą przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Chwała Bogu Ojcu, który nas stworzył; chwała Bogu Synowi który nas odkupił; chwała Bogu Duchowi Świętemu, który nas poświęcił; chwała najświętszej a nierozdzielnej Trójcy, której sprawy nierozdzielne są, której panowanie i królestwo trwa na wieki; Tobie samemu Panie Boże wszechmogący w Trójcy jedyny, chwała, dziękowanie, wszelka cześć i błogosławieństwo, dziś i na wieki. Amen.

### MODLITWA PORANNA.

Przy której będziesz czynił rozpamiętywanie.

*Stawmy się pobożną myślą przed Bogiem w Trójcy Świętej jedynym, tu i wszędzie obecnym.*

**Bądź po wszystkie wieki, teraz i zawsze uwielbiona i błogosławiona, Trójco Prze-**

najświętsza, Ojcie, Synu, Duchu Święty, jeden we trzech Osobach Boże tu i wszędzie obecny. Bądź po tysiąckroć ubłogosławiony od wszelkiego stworzenia, i odcennie grzesznój, który Cię miłuje nad wszystko. Oddaję Ci, Panie Boże, nieskończono dzięki, żeś mię stworzyć raczył na wyobrażenie i podobieństwo Twoje; żeś mię krwią Syna swego, Pana naszego, Jeausa Chrystusa, odkupił; żeś mię do Wiary świętej katolickiej powołał; i żeś mię nocy dzisiejszej zachował, a jeszcze obudzić się dozwolił, abym Cię chwaliła i miłowała.

*Uważmy, że dzień dzisiejszy może być dla nas dniem ostatnim.*

**B**oże nieskończonej dobroci, prosimy Cię abyśmy ten dzień za łaską Twoją tak przebyli, żebyśmy, gdy przyjdzie noc i dzisiejsza i ostatnia przy śmierci, nie za wielkość występków naszych wstydzić się i lękali, lecz za cnoty i dobre uczynki Tobie, najmiłościwшему Ojcu, dziękowali.

*Uczynmy mocne postanowienie nie obrzicić dziś  
Pana Boga żadnym grzechem.*

**O** Boże mój, postanawiam sobie jak najszczerzej żadnym Cię grzechem, a osobliwie temi, w które najczęściej wpadam, dnia dzisiejszego i nigdy nieobrazić, ale przy pomocy Twojej to wszystko czynić, co się Tobie podoba. O słodki Jezu, miej mnie, błagam Cię, w Swój łasce przenaświętszej: żbym naśladować Ciebie, była dziś i zawsze cichą, pokorną, czystą, cierpliwą, gorliwą w dobrém, miłosierną i przykłądną.

*Zważmy nieudolność swoją do wypełnienia tego  
co sobie postanawiamy; a prośmy Boga, aby  
sam nas wspierał i ratował.*

**W**iem dobrze, o Boże mój, że nie mogę z siebie nic dobrego uczynić; że potrzebuję we wszystkióm łaski Twój świętej, abym dnia dzisiejszego i nigdy majestatu Twego nieobraziła; dla tegoż błagam Cię, o Panie mój, o tę łaskę najmiłościwszą, żbym się

strzegła grzechów wszelkich, a ówoczyła się w cnotach Tobie miłych. Do czego dopomóż mi Przenajświętsza Boga-Rodzico, Maryjo; Aniele-Stróžu mój; dopomóżcie Patronowie moi, i wszyscy Święci. Proszę Cię, Panie wszechmogący, Ojcze Nieba i ziemi, na dzień dzisiejszy i na zawsze o opiekę i błogosławieństwo Kościołowi katolickiemu, ojczyźnie naszej, i wszystkiemu chrześcijaństwu; o błogosławieństwo domom, rodzicom, dobrodziejom, przyjaciółom i nieprzyjaciółom naszym; o pocieszenie i opiekę dla tych, co są w pojmaniu, tułactwie, utrapieniach, i w chorobie; i o miłosierdzie nad duszami w mękach czyscowych zatrzymanymi.

*Ofiarujmy Panu Bogu wszystkie chwile dnia  
dzisiejszego.*

**O**fiaruję, Boże mój, wszystko cokolwiek dziś czynić, mówić będę; wszystko to niech będzie na chwałę Twoją; błogosław mi każdą chwilę, a spraw iżby każda była na cześć

**Imienia Twego najświętszego, i na zbawienie duszy mojej, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.**

### **MODLITWA PORANNA**

*Polecenia się Panu Bogu.*

**B**oże, ojciec nasz miłościwy i wszechmocny, z najgłębszą czią uniżam się przed Twoją wielkością i dobrocią nieskończoną; polecam Ci duszę i ciało moje; myśli, czucia, słowa, i uczynki moje; życie, śmierć, doczesność i wieczność moją; biorę na się z ufnością i wiarą znak Krzyża Boskiego, w Imie Ojca i Syna i Ducha Świętego: a błagam Cię, Jezu Chryste, Królu chwały, umęczon za nas grzesznych przez najsroższą mękę i śmierć, abys dziś i zawsze strzegł mnie i wybawiał od wszelkiego niebezpieczeństwa duszy i ciała, od mocy nieprzyjaciół widomych i niewidomych, od szkody rzeczy szkodliwych, od grzechu i złego przykładu, od

śmierci naglej: owszem abyś mię niegodną  
do chwały swojej gotować i przywieść łaskawie raczył. Amen.

## MODLITWA PORANNA

*Do Najświętszej Panny.*

Najłaskawsza, najmiłościwsza Pośredniczko i Opiekunko nasza, i pierwsza po Bogu Nadziejo, do Ciebie się uciekam, przed miłosierdzie Twoje upadam, obióram Cię sobie dnia dzisiejszego i na zawsze za panią i matkę najmiłszą; a proszę, abyś mię dla grzechów mych nie odrzucała, lecz dla miłości Jezusa Chrystusa, na którego mękę i śmierć krzyżową z boleścią patrzałaś, przywiodła do łaski Bożej; abyś mi przez pokorę i cichość, przez miłość i cierpliwość, i przez wszystkie cnoty Chrystusowe, Królestwa Syna Twojego szczęśliwie dostąpić dała, zasługami Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

## DRUGA MODLITWA PORANNA

*Do Najświętszej Panny.*

**Najświętsza Matko, Królowa Niebieska, do Ciebie serce swoje obracam, największa po Bogu Ufności i Mocy moja; uchowaj mnie przyczyną swoją dziś i zawsze od gniewu Pańskiego; broń od pokusy czarta, świata i ciała: iżbym mogła niedopuszczyć się grzechu żadnego, i za tyle dni grzesznych które przeżyłam, złożyć w miłosierdzie Boskie choć ten jeden dzień sprawiedliwy. Raca Panno przeczysta, Oblubienico Ducha Świętego, Matko Zbawiciela, Przyczyno naszej radości, złać na nas macierzyńskie błogosławieństwo swoje, a zjednać nam iżbyśmy na łaskę Syna Twego zasłużywszy, do żywota wiecznego weszli, przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.**



## MODLITWA PORANNA

*Poddania się Boskiej Opatrzności.*

Cóż mi się dzisiaj zdarzy, o Boże mój? Nie wiem. To jedno wiem, iż nie mi się nie zdarzy czego Ty od wieków nie przewidziałeś, nie urządziłeś, i nie rozkazałeś. Dosyć mi na tém, Panie mój; dosyć mi jest na tém. Uwielbiam wyroki Twe przedwieczne i niezbadane; poddaję się im z całego serca, dla miłości Twojej. Chcę wszystko czego chcesz; przyjmuję wszystko co dajesz: i wszystko Tobie ofiaruję, łącząc tę niegodną ofiarę z ofiarą Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela mojego. Błagam Cię, Boże, w Imię Jego przenajświętsze i przez Jego zasługi nieskończone, o cierpliwość i doskonałą uległość ku wszystkiemu czego chcesz, i co dopuścisz. Niech najsprawiedliwsza, najwyższa i najłodsza wola Boga mojego sta-

nie się i wypelai we waszystkiém; niech będzie uwielbiana i na wieki chwalona. Amen.

*(Do pobożnego powyższej modlitwy odmawiania ojciec św. Pius VII., mocą służącą Stolicy Apostolskiej, przywiązał dla wiernych Chrystusowych odpusty.)*

---

## TE DEUM LAUDAMUS.

---

**Ciebie, Boże, chwalimy.**

**Ciebie Panem być wyznawamy.**

**Tobie Ojcu wiekuistemu wszystek ziemski  
okrag cześć oddawa.**

**Tobie wszyscy Aniołowie,**

**Tobie Niebiosa i wszystkie Mocarstwa,**

**Tobie Cherubinowie i Serafinowie nieprze-  
stanym głosem śpiewają:**

**Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zestępów.**

**Pełne są Niebiosa i ziemia majestatu chwaly  
Twojej.**

Ciebie przesławny chór Apostołski,  
 Ciebie chwalebny poczet Prorocki,  
 Ciebie święte wojsko chwalebnych Męczen-  
 ników wysławia.

Ciebie po wszystkim świecie święty Kościół  
 wyznawa.

Ojca niezmiernego majestatu.

Chwalebnego téż i prawdziwego, a jedno-  
 rodzonego Syna Twego.

I Ducha Świętego Pocieszyciela.

Tys jest Król chwały, o Chryste Panie.

Ty Ojca wiecznym jesteś Synem.

Ty mając wziąć człowieczeństwo nasze dla  
 zbawienia naszego, nie brzydziłeś się  
 w panińskim żywocie mieszkaniem.

Ty skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś  
 Królestwo Niebieskie wlerzącym.

Ty na prawicy Bożej siedzisz w chwale Ojca  
 Twego.

A wierzymy temu, iż przyjdiesz nas sądzić.

Przeto prosimy Cię, racz poratować sługi  
 Twoje, Krwią Twoją odkupione.

**I racz nas z Twojemi Świętými chwały wiecznej obdarzeniem opatrzyć.**

**Zbawże lud Twój, Panie, i racz błogosławić dziedzictwu Twemu.**

**A rządz je i podwyższaj je aż na wieki.**

**Na każdy dzień błogosławimy Cię, i chwylimy Imię Twoje na czas wieczny i na wieki wieków.**

**Racz nas tego dnia, Panie, od grzechu wszelkiego uchronić.**

**Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami.**

**Niech się wsławi miłosierdzie Twoje, Panie, nad nami; gdyż w Tobie nadzieję pokładamy.**

**W Tobie, Panie, nadzieję położył: nie dajże mnie na wieczne pohańbienie.**

**W. Błogosławmy Ojca i Syna i Ducha Świętego,**

**R. Cześć i chwałę Jemu dajamy na wieki.**

**W. Panie, wysłuchaj modlitwę moją,**

**R. A wołanie moje niech przyjdzie przed oblicze Twoje.**

**W.** A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

**R.** Amen.

*Modlmy się.*

**O** Boże, którego miłosierdzie jest nieprzebrane, dziękujemy Ci za wszystkie Twoje dobrodziejstwa, Ty, który proszącym dajesz o co Cię proszą, racz nas od łaski swój nie odrzucać, lecz ku zapłatom wiecznym prowadzić, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym Bóg jeden, króluje na wieki. Amen.

*(Dla przedłużenia modłów porannych, możesz co wybrać z rzeczy poniżej w tej ksiżce umieszczonych, jakoto następujące Litanie.)*

## LITANIA

O IMIENIU PANA JEZUSA.

**K**yrrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.  
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże: Zmiłuj się nad nami.

Synu, odkupicielu świata, Boże.

Duchu Święty Boże.

Święta Trójco, jedyny Boże.

Jezu Synu Boga żywego.

Jezu Chwała Ojca.

Jezu Czystości światła wiekuistego.

Jezu Królu chwały.

Jezu Słońce sprawiedliwości.

Jezu Synu Maryi Panny.

Jezu przedziwny.

Jezu Boże mocny.

Jezu Ojcze wieków przyszłych.

Jezu najpotężniejszy.

Jezu najcierpliwszy.

Jezu najposłusznieszy.

Jezu eichy i pokornego serca.

Jezu Miłośniku czystości.

Jezu Miłośniku nasz.

Jezu Boże pokoju.

Jezu Sprawco życia.

Jezu Przykładzie cnót.

Jezu Pobudźco dusz.

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

Jezu Boże nasz.  
 Jezu Ucieczko nasza.  
 Jezu Ojcie ubogich.  
 Jezu Skarbie wieraych.  
 Jezu Dobry Pasterzu.  
 Jezu Światłości prawdziwa.  
 Jezu Mądrości przedwieczna.  
 Jezu Dobroci nieskończona.  
 Jezu Drogo nasza i żywocie nasz.  
 Jezu Wesele Anielskie.  
 Jezu Królu Patryarchów.  
 Jezu Mistrzu Apostołów.  
 Jezu Nauczycielu Ewangelistów.  
 Jezu Mocy Męczenników.  
 Jezu Światłości Wyznawców.  
 Jezu Czystości Paniebska.  
 Jezu Korono wszystkich Świętych. Zmiłuj  
 się nad nami.  
 Bądź nam miłościw. Przepuść nam Jezu.  
 Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas Jezu.  
 Od wszelkiego grzechu. Zachowaj nas Jezu.  
 Od gniewu Twego. Zachowaj nas Jezu.  
 Od siideł piekielnych. Zachowaj nas Jezu.

Zmiłuj się nad nami.

Od ducha pożądlwości. Zachowaj nas Jezu.  
 Od śmierci wiecznej. Zachowaj nas Jezu.  
 Od zaniedbywania natchnień Twoich. Za-  
 chowaj nas Jezu.

Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego:  
 Wybaw nas Jezu.

Przez narodzenie Twoje.

Przez wiek dzieciństwa Twój i niewin-  
 ność Twoją.

Przez przenaświętsze życie Twoje.

Przez pracę Twoją.

Przez mękę i skonanie Twoje.

Przez krzyż Twój i opuszczenie Twoje.

Przez śmierć i pogrzebanie Twoje.

Przez zmartwychwstanie Twoje.

Przez wniebowstąpienie Twoje.

Przez radości Twoją.

Przez chwałę Twoją.

Przez najśłodsze Imię Jezus Twoje.

Przez przyczynę Najświętszej Matki  
 Twojej.

Przez przyczynę wszystkich Świętych  
 Twoich.

Wybaw nas Jezu.

Wybaw nas Jezu.



**Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:  
przepuść nam Jezu.**

**Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:  
wysłuchaj nas Jezu.**

**Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:  
zmiłuj się nad nami Jezu.**

**Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.**

**Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.**

#### ANTYFONA.

**W**ieża najmocniejsza Imie Pańskie; do niej się ucieka sprawiedliwy i wywyższony będzie, i wszelki, któryby wzywał Imienia Pańskiego zbawion będzie.

**W.** Na Imie Jezus niech wszelkie kolano upada.

**R.** Niebieskie, ziemskie i piekielne.

**W.** Panie wysłuchaj modlitwy moje.

**R.** A wołania moje niech do Ciebie przyjdzie.

#### *Módlmy się.*

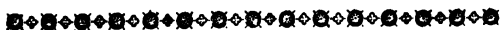
**P**anie nasz, Jezu Chryste, który rzekłeś:

*proście, a będzie wam dano: szukajcie, a znajdziecie; kołacie, a będzie wam otwórzono: błagamy, daj nam proszącym Ciebie łaskę najświętszej i Boskiej Twój miłości: abyśmy Cię ze wszystkiego serca kochając, a wyznając Cię usta i uczynkami, nigdy Ciebie chwalić nie przestawali.*

O Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami; o najśłodszy, najmiłosierniejszy nasz Odkupicielu, Wesele serca naszego, Pokoju duszy naszej, Boże nasz, bądź nam pomocą i obroną. Błagamy odpuszczenia wszystkich grzechów; błagamy ducha dobrego; błagamy łaski: napraw, uzdrów, poświęć nas, wspomóż, broń i zbaw nas. Niech Ci będzie, słodki Jezu, cześć i chwała na wieki wieczne. Amen.

Boże, któryś chwalebne Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, wiernym Twoim uczynił słodkie i wdzięczne, a duchom nieszystym straszne: spraw nam przez łaskę przenajświętszą, iżbyśmy wszyscy, którzy to Imię niewystawione chwalimy, słod-

kości pocieszenia Twojego teraz na ziemi,  
a potem radości nieskończonej mogli ko-  
sztować w niebie, przez tegoż Pana naszego  
Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i kró-  
luje wspólnie z Duchem Świętym na wieki.  
Amen.



## NABOŻEŃSTWO WIECZORNE.

### *Modlitwa.*

Minął dzień, żyję i znowu wzywać Cię  
mogę, o wielki i miłosierny Boże! Cóż Ci  
poświęcę na dziękczynienie za to wszystko,  
czegom dziś doznała z Twojej opatrności.  
Co złożę na przebłaganie słusznego gniewu  
Twego, iżem tego dnia nie użyła tak, jako  
używać miałam? Masz tylko o Panie! ser-  
ce moje; w niem wdzięczność i żal szczerzy;  
poświęć tę ofiarę łaską Swoją i racz ją przy-  
jąć miłosiernie. Chciej także sam ulago-  
dzić umysły tych wszystkich osób, które

dziś słowem lub uczynkiem, dobrowolnie lub mimowolnie obrazić mogłam, niech mi przebaczą, jako ja przebaczam tym wszystkim, którzy mnie obrazili. Pobłogosław spoczynkowi, do którego się zabieram, daj mi sen dobry i pokrzepiający; strzeż dom nasz od ognia, choroby, śmierci, od wszelkiej szkody i nieszczęścia; czuwaj Panie nad wszystkimi co kocham, nad tymi co są blisko i daleko odemnie; daj odpoczynek umarłym moim. Pozwól, abym się obudziła jutro zdatniejsza do wypełnienia powinności, które mi wydzieliła święta ręka Twoja; a jeżeli ta noc ma być ostatnia życia mojego, niechaj przejdę w łasce Twojej ze snu do śmierci, niech się obudzę na wieki w miłosierdziu Twojem. Tak mi dopomóż Boże wielki, przez zasługi Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

*Zdrowaś Marya i t. d.*

---

**MODLITWY WIECZORNE DAWNE**  
*które po wielu domach polskich wspólnie*  
*odmawiane bywają.*

---

*(Stawmy się przed obecnością Boga i dziękujmy mu za wszystkie od niego odebrane dobrodziejstwa, a osobliwie dzisiejsze).*

**B**oże wszechmogący! wierzę mocno żeś jest tu i na każdym miejscu obecnym. Kłaniam się Tobie i miłuję Cię nadewszystko. Wyznam, żeś jest najwyższym Panem i Dobrodziejem moim. Dziękuję Ci żeś mię stworzył, żeś mnie odkupił, żeś mnie łaską chrztu Św. obdarzył, żeś mnie zachował do terazniejszego czasu i od potępienia wiecznego do téj godziny bronił, żeś mnie dnia dzisiejszego pokarmem tak doczesnym, jako i duchownym opatrzyć raczył.

*(Prośmy Boga o poznanie grzechów naszych, abyśmy się nimi brzydzili).*

**O** Boże! światłości duszy mojej, bez Ciebie nic nie mogę uczynić do zbawienia duszy

mojej służącego; oświeć rozum mój i wspomóż pamięć moją, abym mogła poznać, czémem dnia dzisiejszego majestat Twój obraziła, i abym za grzechy moje serdecznie żałowała i prawdziwie pokutować zdołała.

*(Przywódmy sobie na pamięć wszystkie grzechy, którychśmy się dnia dzisiejszego dopuścili, myślą, mową, uczynkiem i opuszczeniem, a te najbardziej, do których jesteśmy skłonniejsi. Pobudźmy się do prawdziwego żalu, obiecując Bogu więcej nigdy nie grzeszyć, za pomocą łaski Jego świętej).*

**P**anie Jezu Chryste, Zbawicielu mój, jedyne dobro moje! żałuję serdecznie, że Cię Boga mego obraziła. Brzydzę się wszystkimi grzechami moimi dla miłości Twojej. Mam stateczną wolę więcej nigdy nie grzeszyć, za pomocą łaski Twojej świętej, o którą Cię pokornie proszę.

*(Bądźmy w takim stanie, w jakim mamy być w godzinę śmierci naszej).*

**W**iem dobrze o Boże mój, iż mi przyjdzie kiedykolwiek umrzeć, a podobno nie-

zadługo; o jak miła rzecz natenczas będzie pamiętać na to, że Tobie, póki zdrowie sprzyjało, dobrze i wiernie służyła; póki tedy żyć będę, chcę zawsze wiernie Ci służyć, abym szczęśliwie umarła i Ciebie Boga i Stworzyciela mego w chwale niebieskiej na wieki wieków oglądała. Amen.

*Polecenie się opiece Najświętszej Pannie Maryi i Anioła Stróża.*

**O** przenaświętsza Panno, Boga Rodzicielko Maryo, Opiekunko moja! biorę Cię noy dzisiejszej za matkę i obroicielkę moją. Polecam Ci ciało moje, duszę moję, żywot mój, śmierć moję, wieczność moję i wszystko co mam, prosząc, abyś mnie niegodną w opiekę swoją przyjąć raczyła, i wyjednała mi to, abym wierną kochanego Syna Twego służką została. Amen.

Aniele Boży stróżu mój, mnie Tobie zleconej z opatrności Boskiej, racz noy dzisiejszej strzedz, rządzić, bronić i do żywota wiecznego doprowadzić. Amen.

## LITANIA

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

**K**yrie eleyson, Chryste eleyson, Kyrie  
eleyson, Chryste uslysz nas, Chryste  
uchaj nas.

Ojcze z Nieba, Boże: zmiłuj się nad nami.  
Synu Odkupicielu świata, Boże: zmiłuj się  
nad nami.

Duchu Święty, Boże: zmiłuj się nad nami  
Święta Trójco, jedyny Boże: zmiłuj się  
nad nami.

Święta Maryo.

Święta Boża Rodzicielko.

Święta Panno nad Pannami

Matko Chrystusowa:

Matko Łaski Bożej.

Matko najczystsza.

Matko niepokalana.

Matko najmiłsza.

Matko najświętsza.

Módl się za nami.



Matko boleśna.  
 Matko Stworzyciela.  
 Matko Odkupiciela.  
 Panno czcigodna.  
 Panno chwalebna.  
 Panno błogosławiona.  
 Panno łaskawa.  
 Panno przemożna.  
 Panno wierna.  
 Zwierciadło sprawiedliwości.  
 Stolico mądrości.  
 Przyczyno naszej radości.  
 Naczynie duchowne.  
 Naczynie poważne.  
 Naczynie dziwnego nabożeństwa.  
 Różo duchowna.  
 Wieżo Dawidowa.  
 Wieżo z kości słoniowej.  
 Domie złoty.  
 Arko przymierza.  
 Bramo niebieska.  
 Gwiazdo zaranna.  
 Uzdrowienie chorych.

Módl się za nami.

Módl się za nami.

Ucieczko grzesznych.

Pocieszycielko utrapionych.

Wspomożenie wiernych.

Królowo anielska.

Królowo Patryarchów.

Królowo Proroków.

Królowo Apostołów.

Królowo Męczenników.

Królowo Wyznawców.

Królowo panińska.

Królowo wszystkich Świętych.

Królowo korony Polskiej.

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata:  
przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:  
wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:  
zmiłuj się nad nami Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson, Kyrie  
eleyson.

*Ojcie nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.*

*Módlmy się.*

**P**od Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko; naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać. Panno chwalebna i błogosławiona, Pani nasza, Oświadniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza, z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas zalecaj, Synowi Twojemu najmiłszemu nas oddawaj.

**W.** Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.

**B.** Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.





## NABOŻEŃSTWO MSZALNE.

---

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego †  
Amen.

### *Modlitwa przede Mszą.*

**D**ziękuję Ci, o Zbawicielu i Odkupicielu  
świata, że mi pozwalasz zbliżyć się do  
Twego Ołtarza i być przytomną Twój Bo-  
skiej ofiarze. Racz, o Boże, uczynić mię  
sposobną do przyjęcia zupełnego onój owo-  
cu. Ty sam Panie, umiarkuj me zmysły,  
urządź mój umysł, oczyść me serce, zapo-  
mnij grzechy moje, o Boże litościwy, od-  
puść mi wszystkie, jako sama odpuszczam  
wszystkim moim nieprzyjaciółom. Spraw  
słodki Jezu, iżbym duszą łącząc się z To-  
bą, mogła siebie ofiarować Bogu w Trójcy  
jedynemu z takim doskonałym poddaniem  
się i miłością, z jaką się Ty ofiarujesz za

nas wszystkich; iżbym Ci oddała godne  
dzięki za wszelkie Twe łaski i dobrodziej-  
stwa, aby ta przyjęta do Twego nieskoń-  
czonego miłosierdzia, przez Twe zasługi,  
mękę i krew najdroższą, który z Ojcem i  
z Duchem Świętym współ jesteś Bogiem  
na wieki wieczne. Amen.



## MODLITWY PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ.

KAPŁAN ZACZYNA MSZĘ ŚWIĘTĄ.

*Jezus w ogrodzie oliwnym.*

**Z**bliżę się do ołtarza Boga mojego, Boga,  
który sprawuje całą radość moję. Sądź mnie  
o mój Boże, ale nie czyń ze mną, jak czę-  
stokroć czynisz z bezbożnymi. Odlącz mię  
Panie od świata i jego nieprawości; wyniszc  
we mnie panowanie czarta, pychy i mojej  
własnej miłości; oświęć mię i zapal ogniem  
miłości Twój Świętej. Boże wielki! uwiel-

biam, czczę i kocham Cię ze wszystkich sił duszy mojej, i ofiaruję Ci tę najświętszą ofiarę dla uczczenia męki Pana naszego Odkupiciela i Zbawiciela.

PODZAS CONFITEOR.

*Jezus w modlitwie okryty krwawym potem.*

**G**rzechy to moje postawiły Cię w tym stanie. Przebacz Panie; racz mię nawrócić do siebie. Obym na pamiątkę Twego cierpienia była napełniona słodyczą Twojej świętej miłości, obym łzy przynajmniej, jeżeli nie krew, obficie wylewała na odpuszczenie mych grzechów. Spraw słodki Jezu, iżby me modlitwy były tak szczere i gorące, jak była Twa święta modlitwa.

KAPŁAN CAŁUJE OLTARZ.

*Jezus zdradzony od Judasza.*

**Z**gładź wszystkie nieprawości moje o Panie; oczyść mą duszę od wszelkiej grzechu szkarady; uczyn prostém serce moje, i nie

**dopusć nigdy, abym Cię obraziła, zdradziła,  
ani żebym nienawidziła swych nieprzyjaciół.**

**KAPŁAN IDZIE KU LEWÉJ STRONIE OLTARZA.**

*Jezus pojmany i związany.*

**Boże wielki, przeciw któremu targnęły się  
ręce złośliwych ludzi, i który od nas wszy-  
stkich grzeszników, Twe święte przykazanie  
przestępujących, cierpisz codziennie podob-  
neż zuchwalstwo; nie sądz nas, błagamy  
Cię, według Twój sprawiedliwości. A jako  
mógłś porwać więzy włożone Ci od nie-  
przyjaciół, tak uratuj nas, Jezu Chryste,  
z więzów naszego nieprzyjaciela piekielnego.**

**KAPŁAN CZYTA INTROIT.**

*Jezus wypytany u Annasza.*

**Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Święte-  
mu; chwała Trójcy Przenajświętszej. O Bo-  
że, jakżeś wielki i godny czci w doskona-  
łościach Swoich; jakże jesteś cudowny i  
nieogarniony w swych tajemnicach. Uma-**

cniaj nas łaską swą w świętych cnotach Jezusa Chrystusa; daj nam Jego pokorę i uległość.

PODCZAS KYRIE.

**Z**miłuj się Panie nademną grzeszną; zmiłuj się nad ludem swoim; Boże w Trójcy jedyny, ulituj się. Bądź wola Twoja nad nami, jako się spełniła nad Synem Twym najmiłszym.

PODCZAS GLORIA.

**C**hwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Ciebie, czcimy Ciebie, z dziękczynieniem za łaski Twe, który jesteś najświętszy, najwyższy, najmiłosierniejszy Bóg nasz i Ojciec na wieki. W Tobie tylko Panie chcę szukać wypocznienia i pokoju; Tobie zupełnie wolę swą poddaję. Rządź mną, prowadź mnie, utrzymuj i zachowaj, abym Cię mogła chwalić wiecznie.



## PODCZAS KOLLEKTY.

**D**aj nam, o Panie, to wszystko o co Cię kościół święty prosi przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ufam, Boże, Miłości nieskończona, ufam z całego serca, że przyjmiesz i wysłuchasz pokorną modlitwę i prośbę moją, którą czynię Ci teraz w Imię Syna Twego naj-milszego.

## NA DOMINUS VOBISCUM.

*Jezus patrzy na Piotra.*

**A**ch! czémże ja jestem, o Panie, w porównaniu do Piotra Św., który cały był zapalony miłością i gorliwością ku Tobie. Racz mię najlitościwszy Panie, Boże miłości pełen, w tém przynajmniej uczynić jemu podobną, iżbym za wszystkie grzechy i niewierności moje serdecznie żałując, szczerze je opłakiwała przez miłość dla Ciebie.

## PODCZAS EPISTOŁY.

*Jezus stawiony przed Pilatem.*

**D**zięki Ci składam, o Panie, żeś mię powołał do znajomości Twego świętego Prawa, żeś mię wywyższył nad tylu ludzi co żyją w niewiedomości Twych tajemnic i łask. Chcę słuchać z uszanowaniem św. Twych wyroków, któreś ogłosił przez usta Swoich wybranych i posłańców. Oświeć mój umysł, o Panie, abym doskonale we wszystko to wierzyła, w co wierzyli Twoi Apostołowie, i co Twój kościół naucza; a wierząc, abym Cię, Dobro najwyższe, kochała i czciła całym mém sercem.

## PODCZAS MODLITWY MUNDA COR MEUM.

*Jezus przed Herodem.*

**P**anie wszechmocny, Mądrości nieogarniona i odwieczna, któryś dozwolił, iżby Cię przed Herodem miano za pozbawionego rozumu: czczę i wielbię Ciebie, Boże

mój, w tych upokorzeniach i pogardach, jakie podjąłeś dla odkupienia grzeszników niewdzięcznych i niegodnych.

PODCZAS EWANIELII.

*Jezus odesłany od Heroda do Pilata.*

**K**omuż będę wierzyła, o Panie, jeśli nie uwierzę Tobie, który sam przemawiasz do mnie swými własnémi usty. Dziękuję Ci, Dobroci nieskończona, żeś dla nauki mojej raczył zstąpić na ziemię. Nie sądz mię o Boże, wedle tego ustawnego przeciwieństwa jakie kładę między Twojémi rozkazy a mojem życiem, lecz daj mi siłę i męstwo, bym została wierną i stałą Twą uczennicą.

PODCZAS CREDO.

**W**ierzę, o Panie, ale Ty utwierdź i pomnóż wiarę moją. Wierzę w to wszystko co opowiedzieli Twoi Apostołowie, i w co wierzy i czego naucza Twój święty Kościół.

cki Apostolski Rzymski kościół, nad którym opiekę i ducha swego dochowasz do skończenia wieków. Lecz daj mi, Boże mój, ciągłą pamięć na to, że wiara bez uczynków jest martwa; że przy łasce Twój największém wiary wsparciem i zapewnieniem jest stateczne pełnienie wszystkich przykazań Ewangelii i kościoła.

#### KAPŁAN ODKRYWA KIELICH.

*Jezus dozwala że mu zdzierają suknie, i jest uwięzany u słupa.*

**O** Boże, podnieś ducha mego do wysokości Twojej chwały, oblecz go w twą łaskę przenajświętszą; Ojciec św. wszechmocny i przedwieczny, lubo jestem najniegodniejsza stawać przed obliczem Twojém, ośmielam się jednak ofiarować Tobie tę Hostyę przez ręce kapłana na toż samo przebłaganie, jakie czynił Ci Jezus Chrystus, gdy stanowił tę świętą ofiarę. Racz ją mieć, Boże, miłą od nas i przyjemną, gdy Ci ją dajem w Imię Jezusa Chrystusa

i uczynić nam łaskę iżbyśmy z Nim siebie też samych ofiarowali Twojemu najświętszemu majestatowi. Polecam Tobie, o Panie nasz, przez tę Boską ofiarę kościoła katolickiego, naszego ojca św. Papieża, naszego Biskupa, wszystkich dusz Pasterzów, naszą Ojczyznę, nasz dom, naszą rodzinę i wszystkie narody.

**KAPŁAN POKRYWA KIELICH.**

*Jezus ukoronowany cierniem.*

**Z**bawicielu mój, Boże, któryś chciał być koronowany cierniem i znieść tyle boleści za mnie; ześlij mi, błagam, potrzebną moc i wytrwałość, iżbym z doskonałą pokorą chrześcijańską znosiła wszelkie cierpienia i dolegliwości życia, dla cieszenia się z Tobą w Raju koroną chwały wiekuistej.

**KAPŁAN UMYWA RĘCE.**

*Jezus ogłoszony niewinnym przez Pilata.*

**O**czyszć mnie od wszelkich i najmniejszych skaz, o Boże, a ubierz mnie w niewinność

i świętobliwość, jakich dał nam przykład Baranek bez zwały. Spraw, abym została w takim stanie czystości ducha, iżby mi nic nie było na przeszkodzie do uczestnictwa czyniącej się Tobie najświętszej ofiary.

PODCZAS ORATE FRATRES.

*Jezus ukazany tydom przez Pilata.*

**Ł**ączymy się wszyscy z kapłanem, o Boże, Miłości nieskończona, dla ubłagania Cię, iżbyś przyjął ofiarę Syna Twojego i naszą, którą Ci przedstawuję dla oddania Tobie chwały i czci. O! przyjm ją, Panie, w miłosierdzie swoje, ku zbawieniu naszemu i dobru Twego Kościoła.

PODCZAS PREFACYI.

*Jezus na śmierć osądzony.*

**O** Boże nasz, jakże Ci zawdzięczym za to dzieło przenajświętsze odkupienia. O Miłości nieograniczona, Dobroci niepojęta,

umrzeć na krzyżu aby nas wszystkich zbawić! Ty sam, o Panie, racz wzbudzić w mém sercu wdzięczność należną i bez granic ku Jezusowi Chrystusowi i ku Tobie, Ojcie wszechmocny, ponieważ jedynie przez Jezusa Chrystusa Pana naszego powinniśmy Cię błogosławić. Przez Niego też równie chwałą Aniołowie święci Twój najwyższy majestat; i wszystkie władze niebieskie upadają przed Tobą wołając: *święty, święty, święty, Pan Bóg Zastępów: pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego.*

#### KANON MSZY ŚWIĘTEJ.

*Jezus krzyż swój niesie na górę Kalwaryi.*

**O** Boże mój, Ojcie miłosierdzia, ofiaruję Tobie tę świętą ofiarę, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, za kościół Twój, za wszystkich wiernych, za przyjaciół i nieprzyjaciół naszych, za tych wszystkich co tu są przytomni, a w szczególności ofiaruję ją Tobie za.... A te, o Panie, czyniemy tu jedną i też samą społe-

czność z Świętymi, którzy są w Niebie: przeto łączym się z Niemi, osobliwie z Najświętszą Panną, z Apostołami, z Świętym Piotrem i Pawłem, z Aniołem-Stróżem, z Patronami naszymi i ze wszystkimi Świętymi: prosząc ich, aby wraz z nami przedstawiali Tobie tęprzenajdroższą ofiarę.

PODCZAS ZNACZENIA TRZEMA KRZYŻAMI.

*Jezus przybity do krzyża.*

**O** Boże mój, co dla mnie śmierć najcierpliwszą ponieść chciałeś i poniosłeś, uczyni, błagam, iżbym zawsze pamiętała na Twoje boleści i na Twe opuszczenie; wzrusz, Panie, serce me Boską swą wszechmocnością, iżby Cię godnie czciło i uwielbiało; przeraż je Twoją bojaźnią; pociesz je wiecznie swoją miłością najdoskonalszą.

PODCZAS PODNIESIENIA.

*Jezus wzniesion na krzyżu.*

**U**padam na twarz przed Tobą, o mój Jesu, prawdziwy Boże i prawdziwy człowiecze.



**Proch nędzny, korzę się przed Tobą z najgłębszą pokorą, Wielkości nieskończona. Wierzę, o Panie, że chleb i wino, które są na tym ołtarzu, przez sakramentalne słowa są przemienione na Ciało, Duszę i Bóstwo Twoje. Pomnóż i utwierdź mą wiarę, o Boże, abym przez nieograniczone Twe miłosierdzie była przyjętą do łaski uczestnictwa téj strasznój i wspaniałej ofiary, którą za nas czynisz.**

**PO PODNIĘSIENIU.**

**Ach! teraz to, Ojcie przedwieczny, ofiarujemy Tobie z ufnością Hostyę czystą i świętą, ponieważ Jezus Chrystus jest całopaleniem téj ofiary. O Boska ofiarno, jedynie godna Boga najwyższego, bądźże Mu od nas wszystkich ofiarowana, iżby Go ubłogosławić, ubłagać, i godnie uchwalić. Niech łaski i dary, których niemoże odmówić Synowi Swemu najmiłszemu, zleją się na nas, grzeszników, jako wieczné dzroje życia i szczęśliwości. Obmyj w nich,**

Panie, wszelkie z nas nieprawości; a Kościołowi swemu racz udzielić tych wszystkich dobrodziejstw, o które Cię on prosi przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

**GDY KAPŁAN MÓWI NOMIS QUOQUE PECCATORIBUS.**

*Jezus rozmawia z dobrym Łotrem.*

**O** Boże mój, chociaż jesteśmy grzesznikami, racz nam dać uczestnictwo chwały Św. Twoich, nie mając względu na co zasługujemy. Przez Jezusa Chrystusa błagamy Cię o tę łaskę, i przez tegoż Odkupiciela i Zbawiciela naszego otrzymać ją spodziewamy się.

**PODCZAS PATER NOSTER.**

*Jezus modli się do Ojca swego.*

**J**edynie na mocy rozkazu Jezusa Chrystusa, ośmielam się, Boże, Ojcie przedwieczny, udać się do Ciebie z tą modlitwą, i mówić Ci z głębokości ducha:

*Ojcie nasz, któryś jest i t. d.*

## KAPŁAN ŁAMIE HOSTYĘ ŚWIĘTĄ.

*Jezus umiera na krzyżu.*

**U**wolnij, rozwiąż mię, Panie, od grzechów i nieprawości, za które śmierć najboleśniejszą podjąć raczyłeś, a które obrzyczam sobie jak najmocniój. Błagam Cię o to, Boże, przez zasługi Syna Twojego, Najświętszej Panny, i wszystkich Świętych.

## PODZAS AGNUS DEI.

*Jezus włożony do grobu.*

**B**aranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami (*Mów to trzy razy*). Daj nam, o Boże, pokój duszny, i łaski Twoje do spełnienia Twój Świętej woli.

## PODZAS KOMUNII.

**P**anie nie jestem godna abyś wszedł do przybytku serca mojego, ale rzeknij tylko słowem, a będzie zbawiona dusza moja. (*Mów to trzy razy*).

## KAPŁAN MODLI SIĘ PO KOMUNII.

*Jezus zmartwychwstaje.*

**C**óż Ci oddam, o mój Boże, za wszystkie łaski, którem od Ciebie odebrała? Chcesz, Panie, abyśmy byli uczestnikami tego kielicha który nam przedstawiasz, i znosili wszystko cierpliwie i chętnie dla miłości Twojej, cokolwiek na nas przypuścisz; chcesz, abyśmy nic nie czynili, coby było Twój świętej woli przeciwnego. Sprawże Panie, abyśmy wykonać to mogli; spraw abyśmy zmartwychwstali z grobu grzechów naszych, i wiedli życie nowe i bez zwały.

## PODZAS OSTATNICH MODLITW.

*Jezus opuszcza ziemię.*

**B**oże opatrzny, Litości nieogarniona, Boże w Trójcy jedyny, racz przyjąć łaskawie modlitwy, które do Ciebie czynim i tę ofiarę, która Ci jest podana przez ręce kapłana, a której mieliśmy szczęśliwość być tu przytomni. Spełń nademną łaskę, aby

ta wielka ofiara była zbawieniem mojem i tych wszystkich co żyją w jedności Wiary świętej. Zrządź, Panie i uczyn abyśmy opuścili grzechy ziemi.

PODZAS ITE MISSA EST.

*Jezus wstępuje do Nieba.*

**P**anie mój i Boże mój, któryś wstąpił do Nieba w przytomności Uczniów swych napowrót do Ojca Twojego, udziel mi łaski iżby serce me coraz się bardziej odrywało od więzów śmiertelnego ciała, i dusza moja wznosiła się bez przestanku do Ciebie.

PODZAS OSTATNIEJ EWANGELII.

**O** słowo, które jesteś w Bogu, i które jesteś Bogiem przedwiecznym: przez Ciebie stały się wszystkie rzeczy, które się stały: Ty im dałeś jestestwo i życie.

Szczęśliwi są ci, którzy nie słuchali ciała i krwi, ani wniosków ludzkich; tylko głosu Boskiego. Dobrze Cię oni przyjęli, o mój

**Boże, i uwierzyli w Ciebie, ponieważ stali się Twoimi synami.**

**Oświeć mię światłem Twojem, uczynić mię powolną na głos Twój, i spraw, abym sercem i usty wyznawała z tymi co w Cię uwierzyli, że ty jesteś Słowo, które się stało Ciałem i mieszkało między Nami: aby nam dać łaskę i nauczyć nas wszystkich prawd Twojego św. Zakonu. Amen.**

**MODLITWA PO MSZY.**

*Podziękowanie Panu Bogu.*

**O niewypowiedziana Dobroci, Jezu najłaskawszy, jakże mam za to godnie podziękować, żeś mi dozwolił być przytomną Twój Boskiej ofierze, żeś mię raczył cierpliwie znosić przed Swém obliczem. Jakże się nie rozplnę we łzach żalu przed Twym świętym ołtarzem, ja nędzne i pełne grzechu stworzenie, co pragnę na wieki w Niebieskiej szczęśliwości z Tobą królować, a oto i przez jedną chwilę niemożę wytrwać w zupełnym Nabożeństwie**

na rozmyślaniu Męki Twojej. Więc iż dzięki i błaganie moje nie jest w oczach Twych, ani nie może być godne Twego miłosierdzia, przetoż Ci ofiaruję jeszcze tę przenajświętszą ofiarę uczynioną przez ręce kapłańskie, za najwdzięczniejszą ją Tobie dziękę i chwałę, rozumiejąc: gdyż Ty sam, o Boże, postanowił, abyśmy to na pamiątkę Twą czynili. Niechże mi ona będzie zasłoną na wszystkie grzechy przeszłe, i tarczą od wszystkich grzechów przyszłych; niech będzie prześlaniem Twój sprawiedliwości, iżbyś raczył win moich nie pamiętać, a dał mi się doskonalić we wszystkich cnotach chrześcijańskich, na zasłużenie królestwa wiecznego, przez krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA PO MSZY.

*Do Najświętszej Panny.*

**O** Pani Chwały, Królowo Miłosierdzia, błogosławiona Maryo Panne, do Ciebie

z łaską i skrucą, tem tak nieczule patrzyła dopiero na mękę Syna Twego, uciekam się, Matko najdobrotliwsza; prosząc abyś mi jako córce winę odpuściwszy u Syna swego Boskiego łaskę wyjednać i Jego ubłagać raczyła, aby mi to niebyło na zatracenie na sądzie wiecznym poczytano, cobym sobie i innym zbawiennego być rozumiała. Proszę Cię, przez najmiłosierniejsze macierzyńskie serce Twe, przez miłość Pana, Odkupiciela mojego, abyś mię wzięła za sługę swoją i w obronie swój od wszelkiego złego zachowała; abyś mię po tém wygnaniu ziemskiém, do błogostawieństwa pożądanój i wiecznój ojczyzny Świętych wprowadziła, gdzie królujesz z Synem Twoim, Panem mym Jezusem, który jest Bóg w Trójcy Świętej jedyny na wieki wieczne. Amen.

*Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d.*

*Wierzę w Boga i t. d.*





## NABOŻENSTWO NIESZPORNE.

---

*Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Wierzę w Boga.*

### WSTĘP.

**P**anie przybądź na ratunek mój!

Panie ku wybawieniu mojemu pospiesz się.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Św.  
jak była na początku, teraz, zawsze i na  
wieki wieków. Amen.

### PSALM 109.

*Dixit Dominus.*

**R**zekł Pan Panu memu, siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół podnóżkiem nóg twoich.

Pan wywiedzie z Syonu berło mocy twojej, będziesz panował wśród nieprzyjaciół twoich.

Wszelka władza będzie przy tobie w dzień potęgi twojej, w jasnościach świętości, z żywota, przed jutrzienką zrodziłem cię.

Przysiągł Pan, a nie będzie mu żal, ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedecha.

Pan po prawicy twojej porazi w dzień gniewu swego króle.

Będzie sądził narody, napęlni upaści, potłucze głowy wielu na ziemi.

Z strumienia na drodze pić będzie, dla tego wywyższy głowę.

Chwała ojcu i t. d.

#### PSALM 110.

*Confitebor tibi Domine.*

**B**ędę Cię wyznawał Panie, wszystkiém sercem mojem w radzie sprawiedliwych i w zgromadzeniu.

Wielkie sprawy Pańskie doświadczone we wszystkiém upodobaniu jego.

Wyznanie i wielmożność dzieło jego, a sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.

Uczynił pamiętkę dziwów swoich miłosierny a litościwy Pan, dał pokarm tym, którzy się go boją.

Pamiętać będzie wiecznie na przymierze swoje, moc uczynków swoich obznajmi ludowi swojemu, aby mu dał dziedzictwo poganów.

Uczynki rąk jego prawda i sąd, pewne są wszystkie przykazania jego, utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w prawości.

Posłał odkupienie ludowi swojemu, postanowił na wieki przymierze swoje, święte i straszne imię jego.

Początek mądrości bojaźń pańska; wyrozumienie dobra wszystkim, którzy ją mają.

Chwała Pana trwa na wieki wieków.

#### PSALM 111.

*Beatus vir, qui timet.*

**B**łogosławiony mąż, który się boi Pana, w przykazaniu jego będzie się kochał wiele.

Możne na ziemi będzie potomstwo jego,  
naród prawych będzie błogosławiony.

Sława i bogactwa domu jego, a sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.

Weszła w ciemnościach światłość prawnym, miłościwy, miłosierny i sprawiedliwy Pan.

Szczęśliwy człowiek, który się lituje i pożytyczy, kto miarkuje mowę swoją rozsądkiem, ten na wieki nie będzie poruszony.

W wiecznej pamiętce będzie sprawiedliwy, nie będzie się bał posłuchu złego.

Serce jego gotowe mieć nadzieję w Panu; umocnione jest serce jego, nie poruszy się, aż wzgardzi nieprzyjacioły swemi.

Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków, róg jego wywyższy się w chwale.

Grzesznik ujrzy i będzie się gniewał, będzie zgrzytał zębami swemi i będzie sennał.

Żądza bezbożnych zaginie.

## PSALM 113.

*Laudate pueri Dominum.*

**Chwalcie dzieci Pana, chwalcie imię pańskie.**

Niechaj będzie imię pańskie błogosławione odtąd i aż na wieki. Od wschodu słońca, aż do zachodu chwalebne imię pańskie.

Wysoki nad wszystkie narody Pan, a nad niebiosą chwała jego.

Któż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości, a na niskie rzeczy patrzy na ziemi; który podnosi z ziemi nędznego, a z gnoju wywyższy ubogiego, aby go posadził z książęty, z książęty ludu swojego; który czyni, iż niepłodna mieszka w domu wesoła licznych synów matka.

## PSALM 115.

*Laudate Dominum omnes gentes.*

**Chwalcie Pana wszyscy poganie, chwalcie go wszystkie narody.**

Bo się umocniło nad nami miłosierdzie  
jego, a prawda pańska trwa na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Błogosławiony Bóg, Ojciec Pana naszego  
Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia, Bóg  
wszelkiej pociechy, który nas pociesza w ka-  
żdej dolegliwości naszej.

*Magnificat anima mea Dominum.*

PIEŚŃ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

**W**ielbij dusza moja Pana, rozradował się  
duch mój w Bogu Zbawicielu moim, iż wej-  
rzał na niskość służebnicy swojej; a oto od-  
tąd błogosławioną zwać mnie będą wszyst-  
kie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, On,  
który możny jest i święte imie jego, a mi-  
łosierdzie jego od narodu do narodu boją-  
cym się jego.

Uczynił moc w ramieniu swoim, roz-  
proszył pyszne myślą sarca ich.

Złożył mocarze z stolicy, a podwyższył pokorne.

Łaknące napełnił dobrami, a bogacze próżne opuścił.

Przyjął Izraela sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje, i jako mówił do ojców naszych, do Abrahama i potomstwa jego na wieki.

*(Potém śpiewają długo na głosy, Benedicamus Domino, dodając, et fidelium animae per misericordiam Dei requiescant in pace. Co znaczy: Błogosławmy Pana! a dusze wier-nych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju).*

#### MODLITWA.

**P**anie Boże wszechmogący, w Trójcy Św. jedyny, Ciebie chwalimy i wielbimy, Tobie jednostajnym głosem z kościołem świętym, matką naszą duchowną dziękujemy za wszystkie dobrodziejstwa, któreś na kościół twój i na nas syny i córki jego obficie do tego czasu wylać raczył. Dziękuję Ci i za to,

wielki Boże, żeś mnie niegodnej do tego św. miejsca przyjąć i Ciebie w nim chwalić pozwolił. Proszę Cię wszechmogący Boże, aby te modlitwy moje i tu obecnych były Tobie przyjemne i wdzięczne, aby ściągnęły na całą parafią naszą błogosławieństwo Twoje, ustrzegły nas przez ten tydzień i przez całe życie nasze od wszelkich niebezpieczeństw żywota tego i doprowadziły do wiecznego szczęśliwie. Amen.

#### ANTYFONA.

**B**ądź pozdrowiona Królowa, matko miłosierdzia: żywocie, słodyczy i nadziejo nasza, bądź pozdrowiona.

Do Ciebie wołamy wygnańcy, synowie Ewy, do Ciebie wzdychamy, płacząc i łkając na tym łez padole.

A przetoż Ty Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy twoje obróć na nas, a Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twojego, po tém wygnaniu, racz nam poka-



zać. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo! Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko. Abyśmy się stali godnemi obietnic Chrystusowych.

---

## LITANIA NIEWIAST

DO MATKI BOSKIÉJ.

---

**O**jcie, Synu i Duchu Święty, Trójcy jedyny Boże! Zmiłuj się nad nami!

Maryo Matko Zbawiciela! Módl się za nami! abyśmy łaskę u Syna twego znalazły!

Maryo! która więcej aniżeli Ewa, matką jesteś wszystkich żyjących, weź wszystkie matki pod świętą opiekę Twoją!

Maryo! któraś naprawiła złe przez pierwszą niewiastę sprawione, módl się za nami wszystkiemi, abyśmy dalszém życiem naprawiły złe, któreśmy dotąd uczyniły!

Maryo! któraś dała światu owoc życia

droższy nad owoce raju ziemskiego, módl się, aby z dzieł naszych była chwała Bogu i nam pociecha!

Maryo! którą Prorok ukazywał zdaleka jako Matkę Zbawiciela, módl się za nami, abyśmy się doczekali spełnienia wszystkich obietnic Chrystusowych!

Maryo! którą anioł pozdrowił jako łaski pełną i błogosławioną między niewiastami, módl się za nami, abyśmy duchowne dobra nad wszelkie inne cenily, i nad wszystko o zbawienie duszy dbały!

Maryo! którą pozdrowienie anioła stworzyło, módl się za nami, abyśmy podobną skromność miały!

Maryo! która niepojmując słów posłańca niebieskiego, uległaś woli Pana jako służebnica jego, módl się za nami, abyśmy w niepojętych zdarzeniach życia równie posłuszne i pokorne były.

Maryo! któraś zaufana w niewinności Twojej, Bogu sławę Twoję oddała, módl się za te z nas, które niewinnie są spotwarzane.

Maryo! któraś poszła skwapliwie do Elżbiety krewnej twojej z udzieleniem jej darów Boga nad tobą, módl się za nami, aby święta przyjaźń nappełniła serca nasze!

Maryo! nad którą zawołała Elżbieta: „Błogosławionas Ty, błogosławiony owoc żywota twojego,“ módl się za nami i za dziećmi naszymi.

Maryo! któraś usłyszała te słowa: „Błogosławionas, iżśś uwierzyła,“ módl się za nami, aby wiara gorąca nappełniła serca nasze i wiodła nas ku cnocie!

Maryo! któraś wołała w uniesieniu: „Wielbij dusza moja Pana, iż wejrzał na niskość służebnicy swojej,“ módl się, aby Bóg okazał miłosierdzie swoje nad nami!

Maryo, która bliska będąc czasu porodu pusiłaś się w drogę i obcej szukałaś gospody, módl się za nami, abyśmy wszelkie cierpienia, niedostatki, przykrości w duchu pokory przjmować umiały!

Maryo! któraś pierworodnego Syna w żłobie położyć musiała, módl się za na

mi, abyśmy cnotę milczenia i wstrzymałości posiadały!

Maryo! która świętą będąc, poszłaś przeciwie oczyścić się w domu Pańskim, módl się za nami grzesznymi, abyśmy przepisów kościoła wiernie strzegły, a od występnej zmazy ciała nasze uchronić zdołały!

Maryo! której wyjawił Symeon, że Syn twój zbawieniem świata będzie, a własną duszę twoją miecz przenikaie, módl się za nami matkami, abyśmy zniosły mężnie cokolwiek wola Pana dziatkom naszym w przyśłości gotuje!

Maryo! któraś nie tylko rozkazom, ale i snom oblubieńca i towarzysza swego powolną była, módl się za nami, abyśmy podobnie starszym naszym uległe być umiały.

Maryo! któraś błąkała się po obcej ziemi bez schronienia i przytułku, módl się za nami!

Maryo! któraś wróciła do ziemi własnej, bo pomarli którzy duszy dziecięcej szukali, módl się za nami!

**Maryo! któraś prowadziła Syna na każdy rok do Jerozolimy, módl się za nami matkami, abyśmy dziatki nasze drogą zbawienia wiodły!**

**Maryo! któraś szukała żałośna zgubionego syna i znalazłaś go w chwale, módl się za nami, abyśmy podobnie znalazły zgubione dziatki nasze!**

**Maryo! z którą Jezus wrócił do Nazaretu i był rodzicom poddany, módl się za nami, abyśmy umiały trzymać dziatki nasze w przyzwoitem posłuszeństwie!**

**Maryo! której Syn jedyny pomnażał się w mądrości i we wzroście, w łasce u Boga i u ludzi, módl się za nami, aby dziatki nasze takiemż się stawały.**

**Maryo! na której słowo Zbawiciel pierwszy cud uczynił, módl się za nami matkami, aby słowa nasze uwagę u dzieci naszych znalazły.**

**Maryo! którą surowe, ale pełne mądrości odpowiedzi Syna zasmucać mogły, módl się za nami matkami, abyśmy zdołały znieść**

przykrość osobistą i pozorną dla dobra istotnego i wiecznego dzieł naszych.

Maryo! córko Królów, a żono prostego cieśli, módl się za nami, abyśmy wszelkie zmiany losu swobodnym umysłem znosiły.

Maryo! któraś wiodła w ubóstwie życie skromne, ciche i pracowite, módl się za nami, abyśmy podobnie żyć umiały.

Maryo! któraś szła do końca za Synem Twoim, chociaż lud mu złorzeczył, uczniowie odbiegli, módl się za nami, abyśmy stały do śmierci przy wierze świętej mimo prześladowań i złych przykładów.

Maryo! którą Jezus umierając oddał ukochanemu uczniowi, módl się za nami, abyśmy w sieroctwie naszém opiekę znalazły.

Maryo! która oparta na krzyżu patrzyłaś na mękę i śmierć Syna, módl się za nami, abyśmy oparte na wierze, niedole nasze męcznie dźwigały.

Maryo! któraś trwała na modlitwie z apostołami i uczniami po wniebowstąpieniu Sy-

na twojego, módl się za nami, abyśmy trwały w wierze i w nadziei.

Maryo! która spoglądasz litościwie na ziemię, lubo królujesz w niebie, módl się za nami!

Maryo! matko miłosierdzia, ucieczko grzeszników, nadziejo strapionych, módl się za nami grzesznemi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

#### MODLITWY.

**O** Maryo! wzorze najdoskonalszy cnót niewieścich, o której każde słowo w ewangelii zapisane, świętą nauką być winno, uprosz mi u Syna Twojego, abym Cię tu na ziemi naśladować umiała, a po śmierci oglądała w niebie.

„Pod twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko! naszymi prośbami nie chciej gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelkich złych przygód, racz nas zawsze wybawić, Panno chwalebna i Błogosławiona, Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośre-

**dniczko nasza, pocieszycielko nasza, z Synem twoim nas pojednaj, Synowi twojemu nas oddawaj, Synowi twojemu nas zalecaj. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko, abyśmy się stali godne obietnic Chrystusowych.“**

**„Łaskę twoję prosimy Cię Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem anielskiem, wcielenie Chrystusa Syna twojego poznali, przez mękę jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli przyprowadzeni.“**

**„Obroń prosimy Cię Panie, za przyczyną Błogosławionój zawsze Panny Maryi, lud wierny od wszelkiej przeciwności, strapienia, klótni i ciężkiego głodu; a zupełnego serca przed tobą upadających od wszelkiej choroby, morowego powietrza i od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała łaskawie zachowaj.“**

**Przez święte i niepokalane poczęcie i najświętsze dziewictwo twoje, o Maryo! utrzymuj mnie i wszystkie niewiasty, w serdec-**



cznej i wewnętrznej czystości, broń od zma-  
zy duszę i ciało moje. O najukochańsza Ma-  
tko Boga mego! opiekunko grzesznych, twe-  
mu Synowi polecaj nas, teraz i aż do śmierci  
naszej.“ Amen.

---

## LITANIA

do

ŚWIĘTYCH PATRONÓW KORONY POLSKIEJ.

---

**K**yrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.  
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.  
Ojciec z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.  
Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się  
nad nami.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.  
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się i t. d.  
Boga Rodzico Maryo, Królowa Korony Pol-  
skiej, módl się za nami.

Święty Joachimie Ojciec Maryi Panay, za

Protektora Ojczyźnie naszej, przez Ko-  
ściół Święty naznaczony, módl się za nami.  
Święty Józefie, Oblubieńcze Najświętszej

Panny Maryi.

Święta Brygido.

Święta Doroto.

Święta Apolonio.

Święta Heleno.

Święty Kazimirzu.

Święci Metody i Cyrylli.

Święty Wojciechu.

Święta Atanazjo.

Święty Zygmuncie.

Święty Floryanie.

Święty Stanisławie biskupie i męczen-  
niku.

Święty Jakóbie, pierwszy Lwowa arcy-  
biskupie.

Święty Serwacy.

Święty Erazmie.

Święty Benonie.

Święty Bonifacy.

Święty Janie z Dukli.

Módl się za nami.

Módl się za nami.

Święci Andrzeju i Benedykcie męczennicy.

Święty Szymonie (z Lipnicy).

Święty Czesławie.

Święta Kunegundo.

Święty Rochu.

Święty Jacku.

Święta Teklo.

Błogosławiona Bronisława.

Błogosławiony Władysławie (z Gielniowa).

Błogosławiony Józefacie Apostole Rusi.

Święty Wacławie.

Święta Jadwigo.

Święta Urszulo z Towarzyszkami.

Święty Brunonie.

Święty Janie (z Kapistranu).

Święty Wincenty (Kadłubku).

Święty Janie Kanty.

Święci Bracia męczennicy, Benedykcie,

Janie, Mateuszu, Izaaku i Krystyanie.

Święta Salomeo.

Święty Stanisławie Kostko.

Święty z Chrystusem ukrzyżowany grzeszniku.

Módl się za nami.

Módl się za nami.

**Wszyscy Święci i Święte, Patronowie i Patronki Ojczyzny naszej. Módlcie się za nami.**

**Bądź nam miłościw. Oduść nam Panie!**

**Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas Panie!**

**Od wszelkiego złego. Wybaw nas Panie.**

**Od grzechu każdego. Wybaw nas Panie.**

**Od gniewu Twego. Wybaw nas Panie.**

**Od nagłej a niespodziewanej śmierci. Wybaw nas Panie.**

**Z niewoli i tułactwa. Wybaw nas Panie.**

**Od rozpacz i złorzeczenia wyrokom świętym Twoim. Zachowaj nas Panie.**

**Od choroby i wszelkiej niemocy. Zachowaj nas Panie.**

**Od utraty wiary świętej. Zachowaj nas Panie.**

**Od niezgody i bratniej nienawiści. Zachowaj nas Panie.**

**Od śmierci na tułactwie. Zachowaj nas Panie.**

**My grzeszni Ciebie prosimy. Wysłuchaj nas Panie.**

**Abyś grzechy nasze oduścić, a słuszne karanie Twoje ukrócić raczył. Ciebie prosimy wysłuchaj nas Panie.**

Abyś nas wszystkich do pokuty prawdziwej przeprowadzić raczył.

Abyś uciśniony Kościół nasz rządzić i zachować raczył.

Abyś Kapłanów i sposobiących się do służby świętej Twojej łaską swą przenajświętszą wspierać raczył.

Abyś małżeństwa w poprzysiężonej wierze, dzieci w synowskiej miłości, a rodziny w wzajemnej ku sobie przychylności utrzymywać raczył.

Abyś dusze Rodziców, Dobrodziejów, krewnych i przyjaciół naszych od wiekuistego zatracenia zachować raczył.

Abyś wszystkie wierne zmarłe do wiekuistego odpocznienia przyjąć raczył.

Abyś temi prośbami naszymi niepogardzać raczył. Ciebie prosimy wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.  
Odpuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.  
Wysłuchaj nas Panie!

Ciebie prosimy wysłuchaj nas Panie.

**Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.**

**Zmiłuj się nad nami Panie!**

**Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.**

**Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.**

*Ojcie nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.*

*Módlmy się.*

**P**anie Boże Nieba i ziemi, widzisz pychę nieprzyjaciół naszych, wejrzyj na poniżenie nasze i pojrzyj na oblicze Świętych Twoich, a okaż, że nie opuszczasz ufających w Ciebie, a dufne w siebie samych i chlubiące się w potęgze swojej poniżasz. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.



**NABOŻEŃSTWO**  
**DO KOMMUNII i SPOWIEDZI**  
 UŁOŻONE PO CZĘŚCI Z CZWARTÉJ KSIĘGI  
 NAŚLADOWANIA CHRYSZTUSA.

---

**I.**

*Głos Chrystusa.*

**P**ójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę.

„Chleb, który dam, jest ciało moje, za życie świata.“

„Bierzcie a pożywajcie, to jest ciało moje, które za was wydanem będzie, czyńcie to na pamiątkę moję.“

„Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a ja w nim.“

**II.**

*Głos Sługi.*

**T**e są słowa twoje Panie i Zbawicielu mój, z radością je przyjmuję, i chciałabym prze-

niknąć niemi serce moje. — Rozrzucają mnie wyrazy tętnące taką dobrocią i miłością; radam iść za tym głosem i przyjąć Cię do duszy mojej, ale mnie grzechy moje trwożą.

Stłóczyz wezwania Twojego mnie pociąga pamięć nikczemności mojej mnie straszy.

Bo czemuż jestem Panie, abym się nie odważyła przystąpić do Ciebie, ja która nie znam w sobie nic takiego, co by we mnie tę śmiałość obudzić mogło?

Jak Cię wprowadzę do serca, które tak rzadko Tobą jest zajęte, które tylu słabościom ulega i ziemskimi uczuciami tak jest rozerwane?

Upadają przed Tobą aniołowie, trwożą się święci i sprawiedliwi, a ty mówisz do grzeszników: „Przyjdźcie do mnie wszyscy bierzcie iżywajcie?”

Jakiż to wzgląd dobrotliwy! jaki cud miłosierdzia i gdybyś nie Ty sam Panie to wyrzekł, któżby śmiał uwierzyć?

Ty Boże Stwórco wszech rzeczy, święty



świętych, Panie aniołów, chcesz zstąpić do serca nędznego człowieka i w niém mieszkać. Jest to tajemnica, wszelkie rozumy ludzkie przechodząca, nie pojmuje jęj ale wierzę z radością.

Bo jakież szczęście równać się może ze szczęściem złączenia się z Bogiem? Jakież to skarb mieć w duszy tego, w którego mocy jest wszystko.

Cudowną też jest prawdziwie łaska Sakramentu ołtarza, słodczye jęj i owoce znają ci tylko, którzy tyle szczęśliwi, że w nią wierzą.

Skutkiem tęj łaski człowiek wraca do zgody z Bogiem i z własným sumieniem, gładzi złe jakie popełnił, nabiera siły do cnoty.

Przez nią słodzą się trudy życia, ułatwia się praca wszelka, ustaje niespokojność serca się napęlnia pociechą i nadzieją. Taka nawet bywa częstokroć ta łaska, że z pełności jęj udziału, nietylko umysł, lecz i młde ciało doznaje widocznego sił pokrzepienia.

Azatem wierzącym i znającym tę łaskę nie nie pozostaje, tylko dziękować pokornie Zbawicielowi, iż nędznych i wygnańców pokarmem nieśmiertelności opatrywać raczy; a skoro sumienie obciążone, uinysł spracowany, serce oschłe, albo zranione, ciało schorzałe, biedz do tego, który ochłodę i ulgę obiecał. —

### III.

**P**anie, znam całe szczęście z przyjęcia Ciebie do serca mego, ale mnie coraz więcej wielkość Twoja, a moja nikczemność męsza.

Wiem, że jeśli nie przystąpię do stołu Twego, uciekam dobrowolnie od pokarmu życia, ale wiem także, iż jeśli Cię niegodnie przyjmę, śmierć pożyję.

Jakże mam począć o Boże! Wspomożycielu mój i Doradzco w każdej potrzebie!

Ty wskaż mi prostą drogę, naucz sam, jak mam się sposobić, aby serce moje o tyle

godnie było przyjęcia Ciebie, o ile serce ludzkie godném Boga być może. —

#### IV.

##### *Głos Mistrza.*

**N**ależy przedewszystkiém z największą pokorą i z najgłębszém uszanowaniem i z należną chęcią poprawy, przystępować do sakramentu ołtarza.

Roztrząśnij pilnie sumienie twoje, zastanów się po co żyjesz i jak żyjesz? obacz czy stoisz na prostej drodze, to jest tój która przeznaczeniem jest twojém? czy pamiętasz o zbawieniu nieśmiertelnój duszy twojej, czy myślisz o Bogu Stwórcy twoim?

Rozważ powinności i obowiązki twoje, czy je dopełniasz z polubieniem i miłością.

Zastanów się czy życie twoje użytecznóm jest, czy przydaje się komu na co, czy żyjesz dla drugih, czy téż nikczemniejsza od wielu zwierząt żyjesz, jedynie sama dla sie-

**bie, tyjez tak, jakby drugiego żywota nie było.**

**Zważywszy tak ogół życia twojego, przebiegnij pamięcią grzechy, którym w szczególności dni każdego podlegać możesz.**

**Płacz i ubolewaj żeś jest niedbałą w godzinach nabożeństwa, że tak w domu jak w kościele z trudnością chwil kilka Bogu twemu poświęcasz.**

**Żałuj tego, że sądzisz się pobożną, a tak mało cierpieć umiesz, tak często narzekasz, tak wiele o własnej, tak mało dla drugich o przyjemności myślisz, tak mocno tém życiem, tak mało wiecznością jesteś zajęta.**

**Żałuj że jesteś chętną do wygod ciała i uciech życia, a tak leniwą do pracy, do zatrudnienia, do najmniejszego zachodu i trudu.**

**Tak porywczą do gniewu, do obrażenia się, tak nieuwważną na to, jaką jesteś dla drugich.**

**Tak prędką w sądzie, tak skora do ob-**

mowy, do wyszydzenia każdego, tak trudną do zachowania zwierzonej ci tajemnicy.

Tak nieuwważną w mowie, tak niewstrzymaną w milczeniu.

Tak wiele wymagającą dla siebie, a tak mało czyniącą dla drugich.

Tak widzącą wszystko dobre w sobie, a wszystko złe w drugich.

Tak umiejącą wszystkim radzić prócz siebie.

Tak zaciętą przy własném zdaniu, a tak mało ważącą cudze, choćby najlepsze.

Tak mało baczną w zwyciężaniu głównej wady swojej.

Tak łatwo roztargnioną, tak rzadko wewnątrz zebraną.

Tak dbałą o próżności światowe, tak mało zajętą tém, co wieczne.

Tak skora do zabawy, tak ciężką do cierpienia.

Tak trudną do posłuszeństwa, tak prędką do rozkazywania.

Tak zapominającą o Bogu w szczęściu, tak wątpiącą o Nim w przeciwności.

Tak często czyniącą dobre postanowienia,  
a tak rzadko je uskuteczniającą.

Tak bojącą się śmierci, a tak mało pracującą nad tém, żeby ta śmierć dobrą była.

Te i inne wady twoje i winy uznawszy, zbierz je, policz i jakby napisz w pamięci; wzbudź w sobie żal szczery, żeś je popełniła, żeś obraziła dobrego Boga: uczyn mocne postanowienie poprawy i doskonalenia życia twojego.

Potém wyznaj te wszystkie grzechy w skruszonej i pokornej spowiedzi, oczyść tak sumienie, ażeby w niém nic nie zostało z wiedzy twoją, co by mogło sprawić ci zgryzotę, co by mogło do przyjęcia Boga stanąć na przeszkodzie.

Przyjmij rady które ci udzielone zostaną, wypełnij pokutę naznaczoną.

A nareszcie z zupełném poddaniem się woli najwyższej poświęć sama na ołtarzu serce twoje; oddaj się całkowicie Bogu, z wszelkiemi życzeniami, pragnieniami twómi, na teraz, na dal, na zawsze.

Nie ma bowiem godniejszej ofiary, ani większego zadość życzenia ku zmazaniu grzechów, ani lepszego przysposobienia do przyjęcia świętych tajemnic, jak kiedy człowiek w czystej i zupełnej chęci Bogu swemu się odda.

Jak tobie na nicby się nie przydało mieć wszystko, a Boga nie mieć, tak i Bogu podobać się nie może cokolwiekbyś mu ofiarowała nie oddając siebie.

Bóg jest ten, od którego masz wszystko, Jemu więc oddać się ze wszystkiem powinnaś.

Gdy tak uczynisz z siebie co tylko będzie w mocy twojej, gdy uczynisz nie ze zwyczaju i z konieczności, ale z głębi duszy; gdy przygotujesz Panu ozdobną izbę w sercu twojem, zstąpi do niego i w niem zamieszka, bo Pan szuka serca czystego i w niem jest miejsce jego odpoczynku.

## V.

*Głos Sługi.*

**Panie!** jakież to pobudzające słowa! cze

goźbym nie poświęciła w téj chwili, byle serce moje czystém być mogło i Tyś w niém spoczął.

Boże! wszystko uczynię coś rozkazał, ale coś potrafię uczynić bez pomocy twojej.

Oświeć mój umysł promieniem światła twojego.

Niech zobaczę dokładnie w czém odmienić życie moje należy; niech rozpoznam powinności stanu mojego i w czém ich nie dopełniam.

Niech ujrzę wszystko złe, którem popęliła, wszystko dobre którem opuściła.

Niech to wszystko widzę i przypominam sobie równie dokładnie, jak widzieć i pamiętać będę w godzinę śmierci, kiedy duch mój będzie miał stanąć przed Tobą.

*(Tu należy uczynić dokładne roztrząśnienie sumienia; do częstych spowiedzi dostateczną okaze się pomocą, pilne odczytanie poprzedniego głosu mistrza, stosując je do własnego położenia i charakteru. W mniej częstych, przydatném może będzie następujący ścisły rachunek sumienia. Lecz i ten do-*



*kładnym tyle nie jest, aby mógł uwolnić gotującą się do spowiedzi osobę od własnych uwag; te są najzbawienniejsze).*

---

## RACHUNEK SUMIENIA.

---

*Badaj siebie jak najściślej, czyli nie zgrzeszyłeś:*

### PRZECIWKO BOGU.

*W Wierze.* Przez dobrowolne zapuszczanie się w wątpliwości, albo przez zuchwałą ciekawość i zarozumiałość w mądrości własnej: przez zabobony, wierzenie w sny i wróżbiarstwo; przez czytanie gorszących książek, prowadzenie gorszących rozmów lub dobrowolne onych słuchanie; przez niedbałość o potrzebne oświecenia się w rzeczach Religii.

*W Nadziei.* Przez nieufność w miłosierdzie Boskie; przez występne i nieczułe spuszczenie się na łaskę Boga; zwłaszcza w chwili pełnienia grzechów; przez zu-

chwałę zaufanie własnej mocy i bezpieczeństwo w swój cnocie; przez niedoskonałe poddanie się Bogu; przez dobrowolne upadanie na duszy i rozpacz.

*W Miłości.* Przez szemranie na Opatrzność i złe znoszenie swego losu; przez sprzeciwianie się świętym natchnieniom, albo niedbałość w ich spełnianiu; nie przeszkadzając złemu, któremu mogłaś zapobiedz; grzesząc przez szacunek względów ludzkich; dzieląc swe serce pomiędzy Boga a stworzenie śmiertelne, które kochałaś nie w Jezusie Chrystusie, ale miłością ludzką i namiętną; nie miłując bliźniego miłością Boga.

*W Religii.* Zaniedbując jej przepisy: modlitwy, msze, kazania, pokuty, posty, jałmużny, lub one niechętnie i niegodnie odbywając; przez niepobożne zachowywanie się w kościele, przez nieszanowanie Niedzieli i dni Świątecznych, oddawając się zyskom, grom, uciechom i zabawom odwodzącym od służby Bożej; przez niego-

odne używanie świętego Imienia Bożkiego; nie dziękując Bogu za dobrodziejstwa, nie poddając się woli Jego w cierpieniach.

*Przeciwko Bliźniemu.*

*Myślą.* Przez lekkomyślne lub niepotrzebne sądzenie, przez pogardę czyjej osoby i czyich postępków; przez zawiść, nienawiść, gorycz, wstręt, niewdzięczność, zemstę. Masz wyznać, czy te, lub podobnie występne uczucia, były u ciebie dobrowolne; czy w nich trwałaś długo, czy one objawiłaś w jakikolwiek sposób, czy to było przeciw twój prawej zwierchności.

*Słowy.* Przez potwarze; przez obmawianie, które bądź sama uczyniłaś, bądź słuchałaś chętnie, albo któremu nie przeszkodziłaś lubo mogłaś; przez lekkomyślne powtarzanie uwłaczającej komu wieści. Należy uważać jaka zła mogła wyniknąć dla bliźniego szkoda, czy na majątku, czy na sławie, czy na spokojnej myśli, czy na powodzeniu w zamiarach. Przez mowy

lub pisma przeciwne chrześcijańskiej miłości; przez niepotrzebne oskarżenia, prawdziwe lub fałszywe; przez rozsiewania niezgody, przez szyderstwo, przez lekkomyślne dawanie nagany, przez podniecie ku złemu, przez fałszywe świadectwo, wydanie tajemnicy, albo wad drugiego; przez wyrzuty czynione niesłusznie, albo nie w duchu miłości, przez złożenie, obelgi, przeklinanie.

*Uczynkiem.* Przez nieprawę nabycie lub przechowanie cudzej własności, przez lichwę i oszukaństwo, przez nierzetelność w ciągnięciu zysków, przez uszkodzenie kogo w ośmkołwiek, przez umyślne niepomoczenie bliźniemu, przez nieczułość na jego upracowanie, krzywdę ubóstwa; przez zgorszenie, występne złemu pobłażanie i zły przykład.

*Zaniechaniem.* Nie starając się nagrodzić komu ubliżyłaś, przejednać kogoś obramła lub z kimeś się powaśniona, pocieszyć kogoś zasmuciła. Nie zachowując obo-

owiązków żony w miłości, wierności, wzajemném przebaczeniu; obowiązków matki i pani: w nauczaniu, w przykładzie, w staraniach, w sprawiedliwości, w wyrozumiałości; obowiązków dzieci albo sług: w uczczeniu, w przywiązaniu, w posłuszeństwie, w pomocy, w wierności; obowiązków swego stanu i położenia w towarzystwie i t. d.

*Przeciwko saméj sobie.*

*Przez Pychę.* Nadto siebie wając, chlubilnie o sobie głosząc, niepotrzebnie sobą drugich zajmując; ubiegając się za władzą, zaszczytami, sławą, nie w jedynym celu służenia Bogu i bliźniemu: mając w sobie saméj upodobanie, a pogardę ku drugim; zwodząc ludzi przez udawanie cnót których nie pełnisz, i zalet jakich nie posiadasz, toż przez nieszczerą skromność, i staranie się o pochwały świata.

*Przez Łakomstwo.* Nie czyniąc dostatecznej jałmużny, przywiązując się do dóbr

ziemskich, odmawiając innym i sobie potrzeb nieuchronnych.

*Przez Zawist.* Ublizając i szkodząc bliżniemu, radując się z jego szkody, przykrząc sobie jego powodzenie, zazdroszcząc mu czegokolwiek; przejmując się niechęcią ku niemu za to, że doświadcza pomyślności.

*Przez Nieczystość.* Bawiąc się dobrowolnie nieprzystojnymi myślami, o których wstydzilibyś się mówić przed osobą cnotliwą, poważną i bogobojną; prowadząc rozmowy nieobyczajne, albo tych nieunikając, i od nich drugich nie odwodząc; sprzyjając w jakikolwiek sposób pożądliwościom swego ciała, dając innym pochopt lub ułatwienie do grzechu, przestępując Boskie przykazanie.

*Przez Obżarstwo.* Dopuszczając się zbytku i zgorszenia w używaniu pokarmów i napojów, nie dziękując Bogu za udzielany ci posiłek, nie zachowując nakazanych przez kościół postów, albo je zachowując niechętnie.

**Przez Gniew.** Unosząc się złością, gniewając się niesłusznie, złorzecząc, przeklinając, i dając drugim powód do gniewu, nie odpuszczając swoim winowajcom i nieprzyjaciółom, tak jak pragniesz, aby ci Bóg na sądzie swoim odpuścił i zapomniał, i nie starając się zmienić ich sobie w przyjaciół.

**Przez Lenistwo.** Zaniedbując się w używaniu świętych Sakramentów, w odmawianiu modlitw, w uczęszczaniu do kościoła, na msze, kazania, i wszelkie nabożeństwa; toż nie starając się ze wszystkich sił o unikanie pobudek do grzechów, o pełnienie obowiązków swojego stanu, o dobro bliźniego i ojczyzny, o zbawienie duszy swojej i t. p.

## VI.

*Modlitwa po rachunku sumienia.*

**O!** jakież to mnóstwo przewinień, a ledwie nie do każdego i większych jeszcze

przynaćbym się powinna. Boże! jakże niegodna jestem przyjęcia Ciebie; nie zasłużyłam na nie, tylko na karę.

Nie pomnę w téj chwili, abym uczyniła co dobrego, a tyle sobie przypominam win, błędów i opuszczeń!...

Ustom moim to jedno słowo wymówić się godzi: „Zgrzeszyłam Panie, zgrzeszyłam! zlituj się nademną i odpuść mi. Przyjmij łzy moje, nie gardź sercem skruszoném, tęskniącém jedynie dla miłości Twojej! przyjmij obietnicę poprawy; wesprzyj mnie łaską Twoją.“

## VII.

### *Przed samą Spowiedzią.*

**P**anie! Tyś sam rzekł, iż niechcesz śmierci grzesznika, ale, aby się nawrócił i żył. Oto jestem u stóp Twoich, gotowa wyznać przed Kapłanem wszystkie przewinienia moje; nie odrzucaj wołania mego, przyjmij w miłosierdziu twojem tę spowiedź, którą



pragnę uczynić jak najlepiej! niech też mój  
znajdzie łaskę przed Tobą....

### VIII.

#### *Po Spowiedzi.*

**W**yznałam grzechy moje, wysłuchałam rad  
i napomnień, przyjął pokutę, usłyszałam  
rozgrzeszenie, żałuję z całego serca, mam  
mocne postanowienie poprawy, przecież je-  
szcze myśleć nie mogę, abym godną była  
przyjęcia Ciebie.

Ty Panie, Boże mój i Ojcie, Sędzio po-  
tężny i sprawiedliwy, który znasz ułomność  
ludzką, Ty sam bądź siłą, wsparciem i na-  
dzieją moją; nie wystarcza mi własne su-  
mienie. A choć w tej chwili czuję się być  
czystą i bez zarzutu, nie dosyć to jednak dla  
zupełnej spokojności mojej, bo gdybyś Ty  
Panie, usunął miłosierdzie Twoje, żaden  
z żyjących, niepotrafiłby czystym być w o-  
czach Twoich; cóż dopiero ja nędzne i uło-  
mne stworzenie.

*Przed Komunią.*

**Cóż pomyślę i powiem przystępując do Pana mojego, którego uwielbić godnie nie zdołam, którego przecież nabożnie przyjąć pragnę.**

**Cóż zbawienniejszego uczynić mogę, jak siebie samą upokorzyć zupełnie przed obliczem Jego, poświęcić się Jemu, oddać całkowicie.**

**Oddaję Ci się więc o Boże, na wieczne posłuszeństwo, na wieczną chwałę twoją ofiarę.**

**Oddaję Ci się z wszelkimi pragnieniami, uczuciami, z całą nadzieją moją.**

**Oto poruczam się miłosierdziu Twojemu i oddaję w ręce Twoje.**

**Oto mówię z głębi duszy: „Ojcze, nie tak jak ja chcę, ale jak Ty chcesz, niech się stanie wola Twoja.“**

**Oto powtarzam z setnikiem: „Panie nie jestem godna, abys wstąpił do przybytku**

serca mojego, ale tylko rzeknij słowa, a będzie zbawiona dusza moja.“

*(Jeśli czas wystarcza, można zmówić przed tą modlitwą cztery następujące).*

## I.

**W**ezwana przez Ciebie Panie, przychodzę, aby mi się dobrze działo z daru twojego, abym uczestniczką była téj świętej uczty, którąś w dobroci twojej ludziom zgotował.

Jako syn marnotrawny zdarłam i splamiłam godowe szaty, ale łaską Twoją znowu niemi przyodziana i ufam, iż przyjętą będę.

Uraduj dziś Boże sługę Twoję, ku Tobie wzniosłam ducha mego.

Pragnę Cię przyjąć z nabożeństwem, pragnę wprowadzić do domu mojego, a mając Ciebie, otrzymać wszystko dla siebie i dla tych, co kocham.

Dusza moja pragnie Ciebie o Boże, serce tęskni do chwili połączenia się z Tobą.

Daj mi siebie, a dosyć na tém mi będzie; bo kto ma Ciebie, ma wszystko.

**Już ja bez Boga mojego żyćbym niepotrafiła, a przynajmniej żyćbym nie chciała.**

**Ale trzeba mi często przyjmować Ciebie Panie w tym Sakramencie, w pomoc pobożności mojej; bo pozbawiona tego posiłku, pracą, trudami i skłonnością do złego znękana, mogłabym ustać w zbawienną drogę.**

**Tak bowiem opowiadają ludom naukę Twoją, rzekłś niegdyś litościwy Zbawicielu: „Niechę nieposiłonych odprawić do domu, aby w drodze nie zostali.“**

**Uczyń tak i ze mną Panie, który dla pociechy wiernych ukryć się chciałeś cudownie pod postaciami wina i chleba.**

**Ty jesteś duszy posiłkiem, a kto Cię godnie pożywa, ten staje się sposobny do cnoty i do wiecznego szczęścia.**

## II.

**Panie! Boże mój, nawiedź sługę twoję łaską swoją, abym godnie przystąpiła do stołu Twojego.**

**Wzbudź serce moje ku Tobie, oświeć**

oczy moje do oglądania tak wielkiej tajemnicy i pokrzep umysł do wierzenia w nią wiarą niewątpliwą.

Jest ona bowiem Twojej, a nie ludzkiej siły, jest Twoim świętem postanowieniem, a nie wynalazkiem człowieka.

Nikt z ludzi nie znajdzie się zdolnym sam z siebie do jej zrozumienia i pojęcia.

Ja śledzić jej nie chcę, ale nadto mądrości i szczęścia w tej wierze znajduję, abym kiedykolwiek wątpiła o niej dobrowolnie.

Żałuję wszystkich, którzy tej wiary nie mają i błagam Cię o Boże, abys ich oświecił.

Sama zaś w zupełnej prostocie serca mojego, wierzę prawdziwie, że Ty Bóg i człowiek obecny jesteś w tym Sakramencie.

Pragnę tak wierzyć do końca życia, a w wielką chwilę śmierci, być zasiloną na drogę tym świętym i żywot dającym pokarmem.

### III.

**O** najśłodszy Zbawicielu, którego dziś na-

bożnie przyjąć pragnę, Ty znasz potrzeby i słabość moją; wiesz jak głęboko w wadach i błędach pogrążona jestem, jak często bywam leniwa, zniechęcona, oschła, niespokojna.

Po lekarstwo przychodzę do Ciebie, o pociechę i wsparcie błagam.

Mówię do wiedzącego o wszystkiém, któremu jawne są skrytości moje i który sam jeden możesz mnie pocieszyć i wspomódz.

Ty wiesz na czém mi zbywa, jak jestem we wszystkiém uboga.

Oto stoję przed Tobą nędzna, czekając łaski i błagając miłosierdzia.

Obróć mi w słodycz powinność choćby najmniejszą, obróć w cierpliwość każdą zgryzotę i cierpienie, obróć w obojętność wszystko co próżne i poziome, obróć w nadzieję żal, niespokojność i trwogę.

Wznies ręce moje ku wieczności; niebohaj wędrując na ziemi, jój pamięcią siły pokrzepiam.

Niechaj Ciebie kocham nadewszystko,

niech w Tobie i dla Ciebie kocham tych, których mi do kochania dałeś, niech ich pozyskam Tobie!

## IV.

**O** Boże mój! miłości wiekuista, szczęśliwości nieskończona, pragnę Cię przyjąć z tym silnym pragnieniem, jakiego święci Twoi doznawali w podobnej chwili.

A lubo niegodna wysokiej pobożności uczucia, ofiaruję Ci całą moc tkliwości serca mojego i cokolwiek myśl ku Tobie wznieśiona podać może, to wszystko Tobie oddaję i poświęcam.

Nie sobie zachować nie żądam, lecz siebie i wszystko moje dobrowolnie Tobie niosę w ofierze.

Z takim uszanowaniem i taką wiarą, nadzieją i pokorą, Ciebie dziś przyjąć pragnę, jak Cię przyjęła i pragnęła Najświętsza Marya Panna, kiedy aniołowi zwiastującemu jej tajemnicę, odpowiedziała: „Oto ja słu-

żebnica Pana mego, niech mi się stanie według słowa Jego.“

Ofiaruję Ci także o Panie, wszystkich serc pobożnych wielbienia, dziś tu obecnych i po całej ziemi wznoszące się do Ciebie.

Niech wszyscy, którzy w téj chwili do stołu Twego przystępują, znajdą przed Tobą łaskę i miłosierdzie, a gdy posileni odchodzić będą, niech raczą za duszą moją do Ciebie westchnąć pobożnie!

*Po Komunii.*

Niepojęty majestacie Boga mego, niepojęta dobroci, cóż uczynię w przytomności Twojej? jak potrafię objąć, wyrazić szczęście i wdzięczność moję?

Oto upadnę przed Tobą, a w głębokim milczeniu oddam się cała słodczy posiadania Ciebie.

Ty we mnie Boże, a ja w Tobie; w takim zjednoczeniu dozwól mi Panie zostać na zawsze.

Jakiż pokój duszę moję nappełnił, jaka





**blagość mnie całą przejęła. Czemuż na zawsze tak pozostać nie mogę.**

**O Boże! kiedyż już będę całkowicie i na zawsze z Tobą? Kiedyż Cię jawnie w chwale Twojej ujrzę i nie już od Boga mego oderwać mnie nie potrafi, kiedyż grzechem żadnem obrazić Cię nie będę mogła?**

**Czuję w tej chwili, iż żadne stworzenie zaspokoić mnie zupełnie nie zdoła, tylko Ty jeden o Boże, którego pragnę wiekuiście oglądać.**

**Lecz ta szczęśliwość jest niepodobną, póki trwa to śmiertelne życie.**

**Będę więc sposobila się w cierpliwość, będę postępowaniem mojem dokupywała się tego szczęścia.**

**Będę utrzymywała serce moje w czystości i pokoju, abys mieszkać mógł w niem duchownie.**

**Lecz Panie, racz mnie wspomagać łaską Twoją, abym przyjąwszy Ciebie nabożnie, służyć Ci umiała.**

**Ty sam bądź wsparciem i siłą duszy mo-**

jój, bo inaczej wnet upadnę, a w odmiecie życia utracę to ciche i błogie szczęście, które w tej chwili mnie całą napelnia.

O! czemuż pozostać tu już z Tobą nie mogę, czemu wracać tam muszę, gdzie mnie czekają tysiączne sposobności utracenia Ciebie!

*Głos Mistrza.*

**Córko! idź, gdzie cię powinność woła, idź spełniać przeznaczenie twoje.**

Każdy w tém wytrwać musi, do czego wezwanym został, każdy dźwigać musi krzyż swój do końca.

Idź, a chociaż cięży jeszcze na tobie życia doczesnego brzemie, chciój tylko szczerze być z Bogiem twoim, a Bóg pozostanie z tobą.

Niech każda praca twoja, każde zatrudnienie, przykrość, uciecha każda, będą ci sposobnością do chwalenia Boga twego, do zaśluzenia na wieczność szczęśliwą.

Niech znać będzie po oierpliwości twojej,

**Serce moje strwożone, moe maie opu-  
ściła, jasność oczu moich gaśnie.**

**Bliscy i przyjaciele moi przeciw mnie po-  
wstali.**

**Ci, którzy przy mnie byli, zdaleka stanęli,  
inni gwałtem życia mego szukali.**

**Inni jeszcze potwarze na mnie ciskali;  
po całych dniach nowe obmyślali zdrady.**

**A ja jakby głucha nie słyszałam i jakoby  
niema nie otwierałam ust moich.**

**Bom w Tobie nadzieję miała Panie, że Ty  
mnie wysłuchasz.**

**Mówiłam: Nie dozwól, aby się weselili  
nieprzyjaciele moi nademną, aby wymyślali  
mi wtedy kiedy szwankują nogi moje.**

**Ale gotowa jestem na wszelkie kary i bo-  
leści moje zawsze przed Tobą.**

**Wyznam sama nieprawości moje i błędy  
moje zawsze w myśli mi będą.**

**Lecz tymczasem nieprzyjaciele moi żyją  
i mocni są, rozmnażają się ci, którzy mnie  
nienawidzą.**

Oddaję mi złe za dobre, uwłaczają mi przeto, że naśladowię dobroć.

Nie opuszczaj mnie Panie Boże, nie odstępуй odemnie.

Bądź gotów na ratunek mój, Boże zbawienia!

PSALM 50.

*Miserere mei.*

Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, a według ogromu dobroci Twojej, zgładź nieprawość moją.

Obmyj mnie zupełnie z przeciwności moich, oczyść z grzechów.

Bo znam wszystkie błędy moje i grzechy moje są przedemną.

Zgrzeszyłam Panie przeciw Tobie Boże, zgrzeszyłam w obliczu Twojem, słowa Twoje Panie sprawdzą się, zwyciężasz w dniu sądu.

Ale zważ Panie, że w nieprawości byłam poczęta, że w grzechach powiła mnie matka moja.

**Ty Panie miłujesz prawdę i błogosławileś mi tajniki mądrości Twojej.**

**Pokrop mnie łaską Twoją, a będę oczyszczona, obmyj mnie, a nad śnieg bielszą się stanę.**

**Słuchowi memu dasz radość i wesele, a rozradują się kości moje zgnębione.**

**Odwróć oblicze od grzechów moich, zgładź wszystkie nieprawości, serce czyste stwórz we mnie, odnów we mnie ducha prawości.**

**Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego, a ducha Twojego mi nie odbieraj.**

**Przywróć mi nadzieję zbawienia, światłem Twojem mię oświeć.**

**Będę nauczala drogi Twojej nieprawych, i bezbożni nawrócą się do Ciebie.**

**Boże! Boże! wybaw mnie od zemsty, a usta moje wysławiać będą sprawiedliwość Twoją.**

**Otworzysz usta moje, a język mój Cię rozśławi.**

Gdybyś chciał ofiary, dawałbym Ci ją, ale w darach się nie kochasz.

Ofiara Tobie miła duch strapiony; sercem skruszoném nie wzgardzisz.

W dobroci Twojej rozlój błogosławieństwa na ziemię naszą, niech się odbuduje stolica!

Wtedy przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia nasze.

PSALM 101.

*Domine exaudi.*

**P**anie wysłuchaj modlitwy mojej, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Swego odemnie; w dzień uciśnienia usłysz mnie, w dzień modlitwy wysłuchaj.

Dni moje jak dym znikły, kości wyschły jak kamień w ognisku.

Serce moje zwiędło jak trawa ścięta, zapomniałam pożywać chleba.

Od jęków i wzdychania, skóra do kości mi przyschła.

Stałam się podobna pelikanowi na puszczy, albo sowie wśród rozwalin.

Sama byłam w bezśnie moim jako ptaszyna samotna.

Po całych dniach urągali mi nieprzyjaciele, ci którzy mnie chwaili, spraysięgli się na mnie.

Chleb jadłam jako popiół, do napoju łzy się mieszały, bo rozgniewał się Pan na mnie, podniósł mnie i roztrącił.

Dni moje zeszyły jako cień, uschłam jak trawa.

Ale Ty Panie, trwasz na wieki, pamięć Twoja przechowa się od rodzaju do rodzaju.

Powstaniesz i zmiłujesz się nad nim, bo przyszła chwila naznaczona, przyszedł czas zmiłowania.

Bo słudzy Twój kamienie stolicy swojej kochają, płaczą prochów swoich.

Tak Panie, będą się bały imienia Twego narody, a królowie ziemscy chwały Twojej.

Bo Pan odbuduje stolicę naszą i ukaze się w niej w chwale swojej.

Pan wejrzał na modły poniżonych, nie  
wzgardził ich prośbami.

Niechaj to napiszą dla potomności i niech  
nowy rodzaj chwali Pana.

Z wysokości świątnicy swojej spojrział  
Przedwieczny z nieba, wejrzał na ziemię.

Ażeby wysłuchać wzdychania więźniów,  
aby rozwiązać synów pomordowanych.

Wysławiajcie imię Pana wysoko, chwal-  
my go w stolicy naszej.

Niech narody zbierają się w jedno, aby  
służyć Panu.

Panie! lud Twój woła w pielgrzymowa-  
niu swoim.

Niech dni nasze skrócone będą, ale nie  
zabieraj mnie w ich połowie Boże wielki,  
którego lata od wieku do wieku.

Tys Panie na początku ziemię ugrunto-  
wał, a niebiosą są dziełem rąk Twoich.

Niebiosą zginą, a Ty przeżyjesz.

Zwiotszeją jako szata, zrzucisz je jak o-  
dzienie.



Ale Ty jesteś wieczny, zawsze ten sam i lata Twoje nieustaną.

Synowie sług Twoich mieszkać w Tobie będą i potomstwo ich trwać będzie przed obliczem Twojém.

PSALM 129.

*De profundis elamavi.*

**Z** głębokości wołałam ku Tobie Panie! Panie! wysłuchaj głos mój.

Nakłoń uszy Twoje ku modlitwom moim.

Jeżeli bowiem zważysz nieprawości Panie, któż Tobie wytrzyma.

Ale u Ciebie jest ubłaganie i dla obietnic Twoich czekałam Cię Panie.

Czekała dusza moja na słowo Twoje, dusza moja nadzieję miała w Panu.

Od gwiazdy porannéj aż do nocy, miejmy nadzieję w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie i odkupienie obfite.

On nas wybawi ze wszystkich nieprawości naszych.

## PSALM 142.

*Domine exaudi.*

**P**anie wysłuchaj modlitwy mojej, wysłuchaj mnie dla sprawiedliwości Twojej.

Nie wchódź w sądy z sługą Twoją, bo nie usprawiedliwi się przed Tobą żaden żyjący.

Zafrasował się o mnie duch mój, serce moje strwożyło się o mnie.

Ale wspomniałam na dni dawne, rozmyślałam o sprawach Twoich, o cudach mocy Twojej.

Wyciągnęłam ręce ku Tobie, dusza moja jako ziemia bez wody przed Tobą.

Wysłuchajże mnie prędko Panie, serce we mnie ustało.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie, abym nie została podobną do zstępujących do grobu.

Niech od rana usłyszę głos miłosierdzia Twego, bo w Tobie mam nadzieję.

Ukaż mi drogę którą iść mam, do Ciebie  
wznoszę ducha mego.

Wyrwij mnie od nieprzyjaciół moich, do  
Ciebie się uciekła, naucz mię czynić wolę  
Twoją, boś Ty jest Bogiem moim.

Duch dobroci Twojej niech mię drogą  
prawą prowadzi.

Dla imienia Twego Panie, ożywisz mnie  
w sprawiedliwości Twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moją,  
wytracisz nieprzyjaciół, zagubisz wszystkich,  
którzy dręczą duszę moją, bomci służebni-  
ca Twoja.



## BOŻE CIAŁO.



### NIESZPORY OKTAWY BOŻEGO CIAŁA.

PSALM 109.

*Dixit Dominus.*

**R**zekł Pan Panu memu. Siądź po prawicy

mojej, aż położę nieprzyjaciół twoje pod  
nóżkiem nóg Twoich.

Pan wywiedzie z Syonu berło mocy swo-  
jej, będziesz panował wśród nieprzyjaciół.

Wszelka władza będzie przy Tobie w dzień  
możności Twojej, w jasnościach świętości,  
z żywota przed jutrenką zrodziłem się.

Przysiągł przedwieczny, nieodwoła przy-  
sięgi, Ty jesteś kapłanem na wieki według  
porządku Melchizedecha.

Pan po prawicy Twojej, porazi w dzień  
gniewu swego króla. Będzie sądził narody,  
pomnoży zwaliska, pokruszy głowy wielom.  
Z potoku na drodze wodę pić będzie, a prze-  
to wywyższył głowę.

#### PSALM 113.

*Credidi.*

Uwierzyłam i przetom mówiła, ależ poni-  
żona bardzo.

W goryczy duszy mojej wyrzekłam: ka-  
żdy człowiek kłamcą na ziemi!

Cóż oddam Panu: za wszystko dobre co

mi uczynił? Kielich zbawienia wezmę i  
Imienia Jego wzywać będę.

Śluby moje złożę Panu w obliczu całego  
ludu; ofiara świętych miłą jest w oczach  
Pana.

Panie jam sługa Twoja, córka służebnicy  
Twojej; zerwałeś pęta moje, złożę Ci ofiary  
chwały i Imienia Twojego wzywać będę.

Śluby moje złożę w obliczu całego ludu,  
w sieniach domu Twojego, w pośrodku mu-  
rów stolicy.

#### PSALM 110.

*Confitebor.*

**W**yznawać będę Pana całym sercem mo-  
jém, w radzie tajnej sprawiedliwych i w zgro-  
madzeniach.

Wielkie są sprawy pańskie, zgodne we  
wszystkiem z wolą Jego.

Sława i wspaniałość dzieła Jego, a spra-  
wiedliwość trwa na wieki wieków.

Uczynił Pan trwałą pamiątkę dziwów  
swoich; on jest Bogiem dobroci i miło-

sierdzia, daje pokarm tym, którzy go się boją.

Pamiętać on będzie wiecznie na przymierze swoje, moc spraw swoich oznajmi ludowi swemu; da mu dziedzictwo poganów, bo dziełem rąk jego prawda i sąd, pewne są Jego przykazania, utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i prawości.

On pośle odkupienie ludowi swojemu, postanowi na wieki przymierze.

Imię Pana święte i straszne, ale bojaźń jego początkiem mądrości, zrozumienie dobre dla wszystkich, którzy jęj doznają.

Chwała Panu niech trwa na wieki wieków.

#### PSALM 127.

*Beati omnes.*

**B**łogosławieni wszyscy, którzy się boją Pana, którzy chodzą drogami Jego.

Prace rąk twoich pożywać będziesz w szczęściu i dobrze mieć się będziesz.

Żona twoja będzie w domu twoim jako  
płodna latorośl winna, dzieci jako młode  
drzewka stół twój obtoczą.

Tak ubłogosławion człowiek bojący się  
Pana.

Niechże wam błogosławi Bóg z Syonu;  
ogłądajcie pomysłność Jerozolimy po wszy-  
stkie dni żywota waszego.

Patrzcie na dzieci dzieci waszych i na  
pokój nad Izraelem.

#### PSALM 147.

*Lauda Sion.*

**Chwal Syonie Pana, chwal Jerozolimie Bo-  
ga twego.**

Umocnił zawory bram twoich, błogosła-  
wił dzieciom twoim w tobie.

Położył pokój na granicach twoich, kar-  
mi cię najwyborniejszym zbożem.

Zesłał słowo swoje i obiegało ziemię całą  
słowo jego.

Ów śnieg daje jako wełnę, mgłę rozsy-

puje jako popiół, lód zgromadza jako bryły,  
kto się ostoi przed zimnem Jego?

Zesle słowo a stopią się lody, wionie wiatrem,  
a spłyną wody.

Ów dał słowo swoje Jakóbowi, prawo  
i sądy Izraelowi. Nie uczynił tego innym  
narodom, nie objawił im sądów swoich.

#### ANTYFONA.

**D**am zwycięzcy owoc z drzewa żywota,  
które jest w raju Boga mojego. Alleluja.

Pan, Bóg dobroci i miłosierdzia uwiecznił  
pamięć cudów swoich, dał pokarm bo-  
jącym się Go, wspomni po wszystkie wieki  
o przymierzu swoim.

Jezus umiłowawszy tych, którzy z nim  
byli umiłował ich do końca. Chwała Ojcu  
i Synowi i t. d.

Jednym ciałem jesteśmy, my wszyscy  
którzy jeden chleb pożywamy, z jednego pi-  
jemy kielicha.

Zgotowałaś Panie pokarm wyborny dla  
ubogich, w jednym dachu w domu Twoim



mieszkających. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i na wieki wieków. Amen.

*Paweł Święty do Koryntyan.* „Bracia! wziąłem to od Pana i wam<sup>u</sup> teraz podaję, że Pan Jezus tej nocy której był wydan, wziął chleb, a dzięki uczyniwszy, łamał i rzekł: Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje, które za was wydane będzie. To czyńcie na pamiątkę moje.“

## HYMN.

*Pange lingua.*

Opiewajmy krwi i ciała,  
Tajemnicą wielką świętą,  
Bogu niechaj będzie chwała.  
On przez łaskę niepojętą,  
Ofiarą najdroższej krwi,  
Otworzył nam Nieba drzwi.  
Przyjął ludzkie urodzenie,  
Chrystus z dziewicy bez zmaży,  
I przez swe święte wyrazy,

Przyniósł światło i zbawienie,  
I chciał skończyć żywot święty,  
Przez cud wielki niepojęty.  
Ostatnią już na téj ziemi,  
We czwartek z uczniami swemi,  
Chrystus Pan jedząc wieczerzę,  
Sam siebie oddał w ofierze;  
I by proroctwom za dosyć stało,  
Dał im pożywać własną krew i ciało.  
Wprzód się słowo ciałem stało,  
Później chleb przemienia w ciało.  
I krew wina postać bierze,  
Przy świętej pańskiej ofierze.  
Tak Bóg wszechmocny dla ludzi zbawienie,  
Chleb w ciało, wino w krew swoją przemienia.  
Padaj każdy na kolana,  
Przed Najświętszym Sakramentem;  
On nam jest dany przez Pana,  
Razem z nowym testamentem.  
Tak tajemnicza, cudowna ofiara,  
Przechodzi nawet pojęcie człowieka.  
Lecz gdzie rozum nie docieka,  
Na pomoc przychodzi wiara.

Niech więc każdy żyte całe  
 Niesie winną cześć i chwałę,  
 Bogu Ojcu przedwiecznemu,  
 Synowi jednorodzonemu,  
 I równemu obóm w chwałę  
 Bogu Duchowi świętemu. Amen.

---

### PIEŚŃ MATKI ZBAWICIELA.

---

#### MAGNIFICAT.

**W**ielbi dusza moja Pana; rozradował się  
 duch mój w Bogu Zbawicielu moim; bę  
 wejrział na niskość słubniczcy swojej, i  
 odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszy-  
 stkie narody,

Uczył mi albowiem wielkie rzeczy, on  
 który wszechmocny jest, którego imię jest  
 święte, a miłosierdzie od narodu do naro-  
 du bojącym się Go.

Rozwinął moc ramienia swego, rozpro-  
 szył myśli pysznych w ich sercu, złpił

mocarze z stolicy a wywyższył pokornych.  
Łaknących napełnił dobrami, bogaczy  
próżnych odprawił.

Przyjął Izraela sługę swojego, wspomnia-  
wszy na dawne miłosierdzie, spełnił  
uczynione obietnice ojcom naszym Abra-  
hamowi i potomkom jego na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Św.,  
jak była na początku teraz i zawsze na  
wieki wieków. Amen.

#### ANTYFONA.

**N**iekroć ten chleb pożywać będziecie i pić  
z tego kielicha, tylekroć opowiadać bę-  
dziecie śmierć Zbawiciela aż przyjdzie.

O! jak litościwy jest duch Twój Boże.  
Chcąc miłość Twoją dzieciom Twoim oka-  
zać, dajesz im chleb niebieski, nasycasz  
z głodniałych, a niemi bogacze łakną.

#### *Módlmy się.*

**B**oże, który w tym Najświętszym Sakra-  
mencie zostawiłeś nam pamiątkę miłości Two-

jéj, daj nam tak uwielbiać świętą tajemnicę ciała i krwi Twojej, aby nam posłużyła do zbawienia dusz naszych. Który żyjesz i królujesz po wszystkie wieki wieków. Amen.

PRZEKŁAD HYMNU.

*Sacris solemniis.*

**D**o świętych obrzędów łączmy radośne pienia, niech z głębi serc się wznoszą, niech znikają stare błędy; niech wszystko nowém tu będzie, głos, sprawy i serce.

Święcimy pamięć owéj noey i ostatniéj wieczerzy, kiedy Chrystus stósownie do dawného prawa jadł z uczniami chléb niekwaszony i baranka.

Po spożyciu przepowiedniego baranka, dał własnemi rękoma sam siebie uczniom swoim, dał się wszystek wszystkim, wszystek każdemu z osobna.

Dał słabym ciało swoje za pokarm, dał za napój krew swoją strapionym, i rzekł: „Bierzcie ten kielich z rąk moich i pijcie z niego wszyscy.“

Chleb aniołów stał się chlebem człowieka, w tym chlebie cudownym jest dawnych obietnic spełnienie. O cudzie niepojęty. Pan pożywieniem służy się staje!

Trójco święta, Boże jedyny, racz nas nawiedzać. —

Zaprowadź nas drogami Twemi do Twego światła, do którego wzdychamy.

*Módlmy się.*

**P**anie nie sądz nas wedle nieprawości naszych, i nie karz nas w miarę grzechów. Zapomnij przewinień naszych, a niech miłosierdzie twoje przeciw nam wyjdzie, bo wielka jest nędza nasza. O Boże, zbawienie nasze, wspieraj nas; wybaw nas Panie, i daruj grzechy nasze dla wielkiego imienia Twego.

O Ty! którego złe wszelkie obraża, a pokuta łagodzi, wysłuchaj łaskawie modlitwy korzącego się ludu Twojego i odwróć wszelkie kary, na jakieśmy grzecha-

mi naszymi zasłużyli, przez Pana naszego  
Jezusa Chrystusa.

---

## PIEŚNI.

NA TE DNI DO NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU. \*)

---

### PRZY WYSTAWIENIU.

*O salutaris Hostia.*

**O** Przenajświętsza Hostjo  
Dla której nam Niebo sprzyja;  
Broń od nieprzyjaciół wszelkich  
Dodaj mocy i sił wielkich!  
Bądź chwała Panu naszemu  
Z dziewicy narodzonemu,  
Ojcu, Duchowi Świętemu,  
Bogu w Trójcy jedynemu.

---

\*) Też same pieśni śpiewane są, skoro jest wystawienie  
Najświętszego Sakramentu.

---

## PIEŚN.

PRZY SCHOWANIU N. SAKRAMENTU.

*Tantum ergo Sacra me.*

**Przed tak wielkim Sakramentem:**  
 Upadamy na twarzą,  
 Niech ustąpią z testamentem,  
 Nowym sprawom już starzy.  
 Wiara będzie suplementem  
 Co się zmysłom nie zdarzy.  
 Ojciec z synem niech to sprawi  
 By mu dzięki zabrzmiała,  
 Niech Duch święty błogosławi,  
 By się jego moc stała.  
 Niech nas nasza wiara stawia,  
 Gdzie jest wieczna cześć, chwała.  
 (*Kiedy kapłan zęga i błogosławi Najśw. Sa-  
 kramentem śpiewając*).

SALVUM FAC.

## I.

**Zbaw** Panie lud twój w kacerstwie, po-



gaństwie, żydowstwie, w muzułmanizmie, i w jakiegokolwiek ślepcie zostający; wszakżeś na to przyszedł, abyśmy wszyscy żywot mieli; niechajże wszyscy ludzie w Ciebie uwierzą, Ciebie poznają i całym sercem miłują.

## II.

**Z**baw Panie lud Twój po całej ziemi zostający, a trwający w błędach i nieprawości; daj wszystkim łaskę skuteczną do prawdziwej pokuty; przyjmij tych marnotrawnych synów i wszystkich grzeszników do łaski, aby przebłagawszy gniew Twój, już więcej nigdy od Ciebie nie odstępowali.

## III.

**Z**baw Panie lud Twój téj godziny, tego momentu po całej ziemi cierpiący, pociesz strapiionych, uzdrow chorych, uspokój trwożliwych, uwolnij więźniów, daj nadzieję

rozpaczającym, zbaw konających! pobłogosław im tę chwilę, na której zawisła wieczność. A nam którzyśmy się tu na chwilę Twoją zgromadzili, daj własce Twojej żyć i umierać.

---

W CZASIE PROCESSYI.

**U** drzwi twoich stoję Panie,  
Czekam na twe zmiłowanie,  
Któryś pod osobą chleba  
Prawdziwy Bóg zstąpił z nieba.

W tym Najświętszym Sakramencie,  
Co rzecz wyższa nad pojęcie.  
W téj hostyi jest Bóg żywy,  
Choć zakryty lecz prawdziwy.

Jak wielki cud Bóg uczynił,  
Gdy chleb w Ciało swe przemienił,  
A nam pożywać zostawił,  
Ażebym nas przez to zbawił.

Święty, mocny, nieśmiertelny,

W majestacie Twym niezmierny;  
 Wszystkim grzesznym Tyś straszliwy,  
 Sprawiedliwym miłościwy.

Wszyscy święci aniołowie;  
 Wszyscy niebiescy duchowie,  
 Choć na Boską twarz patrzą  
 Pojąć Go wskroś nie zdołają.

Żaden z Cherubinów mnóstwa  
 Ni z Serafów bliskich Bóstwa  
 Nie ma, co człek dostępuje,  
 Ciało i krew gdy przyjmuje.

Jam niegodzien Panie tego,  
 Byś wszedł do serca mojego,  
 Ale rzeknij słowo Twoje,  
 A tém zbawisz duszę moję.

Kłaniam się Tobie samemu  
 Bądź miłościw mnie grzesznemu,  
 Niechaj z Tobą żyję Panem  
 Aż na wieki wieków. Amen.

---

## PIERWSZY OŁTARZ.

## PIEŚŃ.

**T**woja cześć, chwała, nasz wieczny Panie,  
 Na wieczne czasy niech nie ustaje;  
 Tobie dziś dajem z mnóstwem tych ludzi.  
 Pokłon i pienie, my twoi słudzy.  
 Dziękując wielce Twój wielmożności,  
 Za ten dar zacny Twój wszechmocności,  
 Żeś się darował nam nie niegodnym  
 W tym Sakramencie Tobie istotnym.  
 Raczyłeś zostać w takiej osobie  
 Dla nas grzeszników nie folgując sobie,  
 Którzy ciało Twoe ukrzyżowali  
 I krew najświętszą Twoją przelali.  
 Przyszedszy na świat Pan wiecznój chwały  
 Nacierpiałeś się nędzy niematej,  
 Dales się potem z wielkiej miłości  
 Na męki srogie i bez litości.  
 Wstępując potem do chwały wiecznój  
 Zostawiłeś nam ten to dar zacny.  
 Na co my patrząc w tym Sakramencie

Z pociechę wielką serce nam rośnie,  
 Tobie więc Boże, teraz śpiewamy,  
 Przed twą światłością nisko padamy. Amen.

---

*Początek Ewangelii Św. Mateusza.*

**K**sięga rodzaju Jezusa Chrystusa syna Dawidowego, syna Abrahama, Abraham zrodził Izaaka, Izaak zrodził Jakóba, Jakób zrodził Judę i braci jego. Juda zrodził Faresa i Zareę z Tamary, Fares zrodził Ezrona, Ezron zrodził Arama; Aram zrodził Aminadaba, Aminadab zrodził Nassona, Nasson zrodził Salmona, Salmon zrodził Booza z Rahaby, Booz zrodził Obedę z Rutą, Obed zrodził Jessego. Jesse zrodził Dawida króla, Dawid król zrodził Salomona z onęj która była Uryaszowa. Salomon zrodził Roboama; Roboam zrodził Abiama, Abiam zrodził Azę, Aza zrodził Jozafata, Jozafat zrodził Jorama; Joram zrodził Ozyasza, Ozyasz zrodził Joatoma, Joatam zrodził Achasa, Ahas zrodził Ezechiasza, Eze-

chiasz zrodził Manassessa, Manasses zrodził Amona, Amon zrodził Jozyasza, a Jozyasz zrodził Jechoniasza i braci jego w zaprowadzeniu babilońskiem. Po zaprowadzeniu babilońskiem Jechoniasz zrodził Salatyela, Salatyel zrodził Zorobabela, Zorobabel zrodził Abiuda, Abiud zrodził Eliakima, Eliakim zrodził Azora, Azor zrodził Sadoka. A Sadok zrodził Achima. Achim téż zrodził Eliuda. A Eliud zrodził Eleazara, Eleazar zrodził Matana, Matan zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Józefa męża Maryi, z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem. —

---

## DRUGI OŁTARZ.

---

### PIEŚŃ.

*Jesu duleis memoria.*

**J**ezusa słodkie wspomnienie  
Daje sercu pocieszenie;  
Lecz nad miód i wszystko słodsza  
Jego obecność najdroższa;

Nie śpiewać nie można miłego,  
 Nie usłyszeć wdzięczniejszego,  
 Nie w myśl niewchodzić lepszego  
 Jak Jezus Syn Boga mego,  
 Nadziejo pokutujących,  
 Jezu, uciechko proszących!  
 Takos dobry szukającym,  
 Cóż dopiero znajdującym?  
 Jezu serdeczna słodkości,  
 Zródło żywe dusz jasności,  
 Przewyższasz wszelkie radości,  
 Wszelkie żądze i lubości.  
 Ani język to wymówić,  
 Ani pismo to wystawić;  
 Ten powie co mógł spróbować,  
 Co jest Jezusa miłować?  
 Jezu królu dziwnój chwały  
 I zwycięzco okazały,  
 Słodkości niewymówiona  
 Miłości nienasycona!  
 Zostań, mieszkaj Jezu z nami,  
 Świeć nam Twémi promieniami;  
 Oddaliwszy dusz ciemności

Nie oddałaś Twój słodkości;  
 Jezu bądź błogosławiony  
 Na wieki wieków nieskończony.

---

*Początek Ewangelii Św. Marka.*

Stało się jako napisano jest u Izaiasza proroka: Oto ja posyłam Anioła mego przed oblicznością twoją, który zgotuje drogę twą przed tobą; głos wołającego na puszczy. — Gotujcie drogę pańską, czynście proste ścieżki jego. Był Jan na puszczy chrzcząc i przepowiadając chrzest, pokuty na odpuszczenie grzechów; i wychodziła do niego wszystka kraina Judzka i Jerozolimitanie wszyscy, i byli od niego chrzczeni w rzece Jordanie, spowiadając się grzechów swoich. A Jan odziany był sierścią wielbłąda i pasem skórzanym około bioder swoich przepasany, a jadał szarańcze i miód leśny. I przepowiadał mówiąc: Idzie za mną, Ten, który mniejszy jest niżli ja; do którego nóg przy-



padłszy nie jestem godzien rozwiązać rymyka trzewików jego. Jamci was chrzcił wodą, ale on was będzie chrzcił Duchem świętym.

---

### TRZECI OŁTARZ.

#### PIEŚŃ.

**Z**róbcie mu miejsce, Pan idzie Nieba  
 Pod przymiotami ukryty chleba;  
 Zagrody nasze widzieć przychodzi  
 I jak się dzieciom jego powodzi.

Otocz go wkoło rzeszo wybrana,  
 Przed twoim Bogiem zginaj kolana,  
 Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem;  
 On twoim Ojcem, On przyjacielem.

Nie dosyć było to dla człowieka,  
 Że na ołtarzu codzien go czeka,  
 Sam ludu swego odwiedza ściany,  
 Bo nawykł bawić między ziemiany.

Uścielajcie mu kwiatami drogi

Którędy Pańskie iść będą nogi;  
Wykrzyknięcie to na wszystkie strony  
W środku nas idzie Błogosławiony!

Straż przy nim czynią anieli możni,  
Nie przystępujcie blisko bezbożni;  
Obyście kiedyś i wy poznali  
Jakiegośmy to Pana dostali.

On winy nasze przebaczyć lubi,  
Jego się wsparciem ten naród chlubi.  
W domu i w polu daje nam dary  
Serc tylko naszych żąda ofiary.

Niesiemy Ci je Boże, niesiemy!  
Dawaj nam łaski, sercać dajemy;  
I téj zamiany między stronami  
Niebo i ziemia będą świadkami.  
My nie słyszymy jak nam niebiosy  
Odpowiadają swémi odgłosy.

---

*Początek Ewangelii Św. Łukasza.*

**Był** za dni Heroda króla judzkiego, kapłan

imieniem Zacharyasz, z porządku Abiego, żona jego była z córek Aarónowych, a imię jej Elżbieta. Byli oboje sprawiedliwymi przed Bogiem, chodząc we wszystkich przykazaniach i przepisach pańskich bez przegany. Nie mieli zaś Syna, przeto iż Elżbieta była niepłodna, oboje zaś byli już podeszłymi w latach. Stało się więc gdy Zacharyasz sprawował urząd kapłański w porządku przemiany swój przed Bogiem, że na niego przypadł los, iż miał kadzić wszedłszy do kościoła pańskiego, a zgromadzenie ludu było zewnątrz modlić się przez czas kadzenia. I ukazał mu się anioł pański stojąc po prawej stronie ołtarza. Zatrwożył się Zacharyasz ujrawszy go, i przypadła nań bojaźń. Ale anioł rzekł do niego: Nie bój się Zacharyaszu, wysłuchana jest prośba twoja: żona twoja Elżbieta urodzi tobie syna, i nazwiesz imię jego Jan. Będziesz miał wesele i radość, i wielu innych będzie się radować z narodzenia jego. Albowiem napełniony będzie Duchem Św.

jeszcze z żywota matki swojej; nawróci  
wielu synów Izraelskich ku Panu Bogu ich,  
uprzedzi go w duchu i mocy Eliaszwój,  
aby obrócił serca ojców ku synom, niedo-  
wiarki ku roztropności sprawiedliwych, aby  
zgotował Panu lud doskonały.

---

## CZWARTY OLTARZ.

---

HYMN POCHWALNY ŚW. AMBROŻEGO.

*Te Deum Laudamus.*

**Ciebie Boże chwalimy, Ciebie Panem być  
wyznawamy.**

**Tobie Ojcu wiekuistemu wszystkim ziemski  
okrąg cześć oddaje.**

**Tobie wszyscy aniołowie, Tobie niebios a i  
wszystkie mocarstwa.**

**Tobie Cherubinowie i Serafinowie nieprze-  
stannym głosem śpiewają:**

**„Święty, święty, święty, Pan Bóg zastępów.  
Pełne są niebios a i ziemia chwały Jego.“**

**Ciebie przesławny chór apostołski.**

Ciebie chwalebny poczet proroków.  
 Ciebie świetne wojsko męczeńskie wystawia.  
 Ciebie po wszystkim świecie kościół wyznaje,  
 Ojca niezmierzonego majestatu.  
 Chwalebного i jednorodzonego Syna Twego.  
 I Ducha świętego Pocieszyciela.  
 Tyś jest król chwały o Chryste Panie!  
 Ty ojca wieczny jesteś synem.  
 Ty mając wziąć człowieczeństwo dla zbawienia naszego,  
 Nie wzgardziłeś mieszkaniem w panińskim żywocie.  
 Ty skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś królestwo niebieskie wierzącym.  
 Ty na prawicy Boga siedzisz w chwale Ojca Twego.  
 Wierzimy iż jako sędzia przyjdiesz!  
 Przeto prosimy Cię, racz poratować sługi  
 Twoje drogą krwią odkupione,  
 I racz nas z Twojemi Świętymi chwały wiecznej darem opatrzeć.  
 Zbaw lud Twój Panie i błogosław dziedzictwu twemu.

Przez wszystkie dni błogosławimy Ciebie  
i chwalimy imię Twoje,

Na czas wieczny i na wieki wieków. Amen.

Racz nas Panie od wszelkiego grzechu u-  
chować!

Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj się nad  
nami!

Niech się wstawi miłosierdzie Twoje Panie  
nad nami,

Gdyż w Tobie nadzieję pokładamy.

W Tobie Panie nadzieję położyła, nie  
będę zawstydzona na wieki.

Błogosławmy Ojca i Syna i Ducha Św.

Cześć i chwałę Bogu dawajmy na zawsze.

*Początek Ewangelii Sw. Jana.*

**N**a początku było słowo, a słowo było  
u Boga, a Bogiem było słowo. To było  
na początku u Boga, wszystko się przez  
nie stało, a bez niego nic się nie stało.  
W nim był żywot, a żywot był światło.

ścią ludzi; a światłość w ciemnościach świeci, i ciemności jój nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo aby świadczył o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie byłoi on światłością, ale iżby świadczył o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego; na świecie był, świat jest uczyniony przez niego, a świat go nie poznał. Przyszedł do swój własności, a swoi go nie przyjęli; lecz którzykolwiek przyjęli go, dał im moc aby się stali synami Bożemi; tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A słowo się stało ciałem i mieszkało między nami; i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca pełnego łaski i prawdy.

---

## HYMN

*który śpiewują po łacinie kiedy processya wraca  
do kościoła.*

---

**Rex Christe primoge-  
nite, angede Dei  
mystice,**

**Virtutum fons yta, mun-  
di caro viva.**

**Divinitatis hostia ae-  
terni patris victi-  
ma!**

**Omnium plasmator  
mundi restaurator!**

**Tuo nos corpore refice,  
Sacroque Sanguine  
ablue.**

**Sordes nostrae culpae,  
Jesu Chryste.**

**Królu Chryste pierwo-  
rodny Baranku Bo-  
ży mystyczny,**

**Mocy źródło i życie  
świata ciało żywe.**

**Bóstwa hostio! przed-  
wiecznego ojca o-  
fiaro!**

**Wszystkich uzdrowi-  
cielu, świata od-  
nowicielu!**

**Twojém nas ciałem za-  
sil, a świętą krwią  
obmyj**

**Brudy naszej winy. Je-  
zu Chryste!**

## MODLITWA

*przy schowaniu Najświętszego Sakramentu.*

**Zwróć Panie oczy Twoje łaskawe na  
nas, na ziemię naszą, na wszystkich mie-**



szkańców jój, na ojczyznę naszą i na  
wszystek lud chrześcijański; mądrość, po-  
kój, miłość braterską i wszystko co nam  
jest najpotrzebniejsze, wspaniale i łaskawie  
racz nam udzielić.

---

## KORONKA

### PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.

---

**J**ezu jakoś się przemienił będąc Bogiem  
stając się człowiekiem; tak racz przemie-  
nić wszystkie smutki moje w pożądane  
i zbawienne pociechy.

*Ojcie nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.*

**W.** Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi  
Świętemu.

**R.** Jak była na początku i teraz i za-  
wsze na wieki wieków. Amen.

Jezu, jakoś się przemienił na górze Ta-  
bor dla utwierdzenia Wiary świętej o pra-  
wdziwém Bóstwie Twojem; tak racz prze-

mienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

*Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.*

*W.* Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

*R.* Jak była na początku i t. d.

Jezu, jakoś się przemienił przy ostatniej wieczerzy, gdyś chleb i wino przemienił w prawdziwe Ciało swe i Krew swą przenaświętszą; tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

*Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.*

*W.* Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

*R.* Jak była na początku i t. d.

Jezu, jakoś się przemienił czasu Męki swojej, gdyś był razami i sinociami oszpecony, i będąc Bogiem nieśmiertelnym umarłeś za nas na krzyżu; tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

*Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.*

**W.** Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

**R.** Jak była na początku i t. d.

Jezu, jakoś się przemienił przy chwalebném Zwartwychwstaniu uwielbioného Ciała Twego, gdyś pocieszył Matkę swoją Najświętszą; tak racz przemienić wszystkie smutki, strapienia i dolegliwości moje w pożądane i zbawienne pociechy.

*Ojciec nasz i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d.*

**W.** Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

**R.** Jak była na początku i t. d.

Przedwieczny Synu Boga żywego, Panie nasz, Jezu Chryste, ofiaruję Tobie te pacierze moje, zmiłuj się nademną grzesznicą złośliwą; a przez pięciorakie Najświętsze Przemienienie Twoje, racz gniew Twój i Twoje karanie sprawiedliwe przemienić nademną w łaskę, w miłosierdzie i w błogosławieństwo Ojcowskie; wszelkie smutki, strapienia i przeciwności moje, przemienić mi w radość, wesele i w pociechę zbawieną; racz wszystko złe na

jakie zasłużyłam, przemienić miłosierdziem  
swojem w dobre i szczęśliwe; nieprzyjaciół  
moje w przyjaciół, wszystkie od nich nie-  
bezpieczeństwa w pocieszenie; racz mnie  
samą, najniegodniejszą grzesznicę prze-  
ciw Tobie, Ojcu najlepszemu przemienić ła-  
ską Twoją w wierną i gorliwą służebnicę  
i naśladownicę Twoją, abym na miłosier-  
dzie Twoje w życiu tém zasłużywszy, we  
wszystkiem pokornie i z wdzięcznością woli  
się Twojej zawsze poddawała i do błogosła-  
wionego Królestwa Twego była przyjętą,  
który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg  
w Trójcy Przenajświętszej żyjesz i królujesz  
na wieki. Amen.





## KORONKA

DO PANNY MARYI SZKAPLERZA ŚWIĘTEGO.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego †  
Amen.

Boże bądź miłościw mnie grzesznemu  
człowiekowi. *(Co po trzy kroć bijąc się w pier-  
si mówić).*

**Racz** przyjsć Duchu Św., a serca wiernych  
twoich racz napęłnić i w nich ogień miłości  
twojej zapalić, któryś różnością języków  
zgromadził narody do jedności wiary.

*Pierwsze Ojczy nasz i t. d.*

Na pamiątkę wylania krwi Pana Jezusowej  
przy obrzezaniu tegoż.

MODLITWA.

○ Panie Jezu Chryste przez twoję boleść,

którąś miał przy obrzezaniu, odetnij odemnie ukochania i pożądliwe namiętności. Amen.

10 *Zdrowaś Marya.*

Na pamiątkę Zwiastowania Panny Maryi.

MODLITWA.

**O** Panno Najczystsza Matko Boga Najświętsza, proszę Cię przez onę niewymowną radość którąś miała, kiedyś Syna Boga poczęła, przyczyn się za mną! aby Pan nasz Jezus Chrystus przez swoje bolesne i niewymowne obrzezanie raczył mnie oczyścić od grzechów lubieżności, a przyozdobić w enotę czystości i umocnić darem Ducha Św. bojaźni Pańskiej. Amen.

*Drugie Ojciec nasz i t. d.*

Na pamiątkę krwawego potu w Ogrójcu.

MODLITWA.

**O** Panie Jezu Chryste, proszę Cię przez Twój krwawy pot w Ogrójcu! daj mi rozpa-

miętywanie męki Twojej, a źródło łez obfite pokutnych.

10 *Zdrowaś Maryo.*

Na pamiątkę radości Panny Maryi, gdy Świętą Elżbietę nawiedzała.

MODLITWA.

**O** Panno ze wszech najpokorniejsza i Matko Boża najgodniejsza! proszę Cię przeczoną niewymowną radość, którą miała, gdy Elżbietę nawiedzała; przyczyn się za mną grzesznicą do Syna Swego najmilszego! aby przez krwawy Twój pot w Ogrójcu wylany, raczył mnie oczyścić od grzechu lenistwa, a przyzdobić cnotą gorliwości i umocnić darem Ducha Świętego pobożności. Amen.

*Trzecie Ojciec nasz i t. d.*

Na pamiątkę ubiczowania Pana Jezusa.

MODLITWA.

**O** Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego, przez okrutne ciała Twego Najświętszego biczowanie! daj swoje w najmniejszym żywość

za grzechy, moją Ojcowską swoje karcenie  
i poprawę żywota mego. Amen.

10 *Zdrowaś Maryo.*

Na pamiątkę radości, którą miała Panna Naj-  
świętsza przy porodzeniu Syna Bożego.

MODLITWA.

**O** Panno Najczystsza Matko Boża najgo-  
dniejsza, proszę Cię przez onę niewymow-  
ną radość Twoją, którąś miała, gdyś Syna  
Bożego porodziła, przyczyn się za mną grze-  
sznicą! aby przez jego okrutne biczowanie  
raczył mnie oczyścić od grzechu pychy, a  
przyozdobić cnotą świętej wstrzemięźliwo-  
ści i umocnić darem Ducha Świętego rozu-  
mu. Amen.

*Czwarte Ojciec nasz i t. d.*

Na pamiątkę cierniem ukoronowania.

MODLITWA.

**O** Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego,  
proszę Cię przez okrutne korony cierniowej  
na głowę Twoją Świętą przyciśnięcie, wpój



w serce moje ustawiczne Męki Twojej rozmyślanie. Amen.

*10 Zdrowaś Maryo.*

Na pamiątkę radości, którą miała Panna Marya, gdy Trzej Królowie dary Panu ofiarowali.

MODLITWA.

**O** Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego! przez ono wstydlive i bolesne z szat Twoich obnażenie, gdyś do krzyża miał być okrutnie przybity, daj mi grzesznicy z złych się namiętności wyzuć i szatę miłości rzeczy ziemskich złożyć! abym się mojej własnej woli zaparła. Amen.

*10 Zdrowaś Maryo.*

Na pamiątkę radości Panny Maryi, którą miała, gdy Syna znalazła w kościele.

MODLITWA.

**O** Panno Najlaskawsza i Najczystsza Matko Boża wybrana, proszę Cię przez onę niewymowną radość Twoją, którąś miała znalazłszy Syna Twego w kościele między do-

ktorami, przyczyni się przez sromotne z szat jego obnażenie, aby mnie raczył oczyścić od grzechu łakomstwa, a przyozdobić cnotą szczerobliwości i umocnić darem Ducha Świętego mądrości. Amen.

*Szeste Ojcie nasz i t. d.*

Na pamiątkę przybicia na krzyż Pana Jezusa.

MODLITWA.

**O** Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego Odkupiciela świata! przez srogie ciała Twojego Najświętszego przybicie, przybij miłością i bojaźnią Twoją serce moje! abym ono pospołu z duszą moją w czystości zachowała. Amen.

*10 Zdrowaś Maryo.*

Na pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego.

MODLITWA.

**O** Panno Najłaskawsza i Matko Boża najszlachetniejsza, proszę Cię przez onę niewymowną radość Twoją, którąś miała, gdyś Syna Twego Zmartwychwstałego widziała,

przyczyni się za mną grzesznicą! abym przez to okrutne ukrzyżowanie była oczyszczoną od grzechu gniewu, a przyozdobiona cnotą cierpliwości i umocniona darem Ducha Św. węzłem. Amen.

*Stódme Ojcie nasz i t. d.*

Na pamiątkę otworzenia Boku Pana Jezusowego.

MODLITWA.

**O** Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego! przez przebodzenie głębokie Boku i Serca Twego Przenajświętszego, daj sercu memu ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie. Amen.

*10 Zdrowaś Maryo.*

Na pamiątkę radości, którą miała Panna Najświętsza przy swoim Wniebowzięciu.

MODLITWA.

**O** Panno Najświętsza Matko najpokorniejsza, przez onę radość Twoją, którąś miała, gdyś do Nieba z ciałem i z duszą była wzięta, przyczyni się za mną grzesznicą do Syna

**Twego!** aby przez tyrańskie okrutne Boku  
Jego Św. otworzenie, raczył mnie oczyścić  
od grzechu nienawiści, a dać cnotę miłości  
bliźnich i umocnić darem Ducha Świętego  
porady. Amen.

*Wierzę w Boga i t. d.*

**SALVE REGINA.**

**B**ądź pozdrowiona Królowa Matko miło-  
sierdzia, żywocie słodkości i nadziejo nasza,  
bądź pozdrowiona. Do Ciebie wołamy wy-  
gnańcy Synowie Ewy, do Ciebie wzdycha-  
my płaczący na tym padole płaczu. A prze-  
łoż Ty Orędowniczko nasza, one miłosierne  
oczy Twoje obróć na nas, a Jezusa, który  
jest Błogosławiony owoc żywota Twego,  
po tém wygnaniu racz nam pokazać, o łas-  
kawa, o litościwa, o najśłodsza Panno  
Maryo!

- Módl się za nami do Syna Twego.

*N.* Weselsię Królowa Niebieska. Alleluja.

*R.* Któręgós godna była nosić w żywe-  
cie. Alleluja.

**XV.** Już ci zmartwychwstał, jako był powiedział. Alleluja.

**R.** Módl się za nami grzesznymi. Alleluja.

**MODLITWA.**

**P**anie Boże, przez przyczynę i zasługi Błogosławionej Panny Maryi, nie racz mnie karać według grzechów moich, ale według miłosierdzia Twego Św. wspomnij Panie Boże mój na Najświętszą Pannę i zasługi Jéj, a odpuść mi wszystkie grzechy moje. Amen.

---

*Ofiarowanie Koronki.*

**R**acz przyjąć odemnie niegodnej Pannie Boże Wszechmogący w Trójcy Świętej jedyny tę Koronkę, którą ja niegodna ofiaruję na cześć i na chwałę Imienia Twego Świętego i na pamiątkę okrutnej męki i wylania krwi najmilszego Syna Twego, także na pamiątkę siedmiu radości Panny Maryi, na cześć Św. Michała i Anioła Stróża mego, ku czci Św. Eliasza, Elizeusza, Szymona,

Św. Wojciecha, Św. Anioła Męczennika, Cyrylla, Eufrozyny, Św. Magdaleny i Maryi Egipskiej i na cześć Wszystkich Świętych Twoich. Raczże tedy przyjąć za ciężkie i niezliczone złości moje, za kościół Św. Katolicki i wszystkie stany jego: za Rodziców, Braci i Siostry, za Dobrodziejów żywych i zmarłych: także za wszystkie przyjaciół, za chorych i w smutkach położonych, za wszystkich wiernych zmarłych, aby im ta Koronka była pożyteczna ku otrzymaniu łaski Twojej Świętej, ku dostąpieniu żywota wiecznego, do którego racz mnie umieścić Boże w Trójcy Świętej jedyny. Amen.

---

## KORONKA

### O BOSKIEJ OPATRZNOŚCI.

(Zawierająca w sobie trzy Ojcze nasz, trzy Zdrowaś, i jedno Wierzę w Boga.)

(*Za pierwszym odmówieniem: Ojcze nasz, i Zdrowaś Maryo).*

**Przenajświętsza Trójco, przez nieogranic-**

czono miłosierdzie Twoje zmiłuj się nademną i nad wszystkimi moimi, i nad wszystkimi rzeczami stworzonymi, jako wiesz, chcesz, możesz; a daj litościwie uczuć nam całą słodycz Twój Boskiej miłości.

*(Za powtórniem ich odmówieniem.)*

**P**rzenajświętsza Trójco, w Twoję Boską opatrność, dobroć i wszechmocność siebie i wszystkich moich pokornie powierzam i oddaję. Rządź i sprawuj mną, Boże, jako wiesz, chcesz, możesz; gdyż ja sobie pomóc nie mogę, zatracić i zgubić siebie mogę.

*(Za trzeciém ich odmówieniem.)*

**P**rzenajświętsza Trójco, wszystką przepaścią niemocy i słabości mojej zebrzę u Ciebie wszystkich potrzeb tego i przyszłego żywota, siebie i wszystkim moim; przez Jezusa Chrystusa

stawa i przez drogą Matkę Jego, oraz przez  
wszystkich wybranych Twoich.

*Wierzę w Boga Ojca i t. d.*

### MODLITWA

*z ofiarowaniem powyższej Koronki i na  
polecenie się Opatrzności Boskiej.*

**Panie Boże wszechmogący w Trójcy Świę-  
tej, jedyny, ofiaruję tę Koronkę Opatrzności  
Twojej Najświętszej na cześć i chwałę Two-  
ją; na pamiątkę i uczczenie trzech Osób  
Twych Boskich w jedności; na podzięko-  
wanie za dobrodziejstwa od Ciebie Boga  
naszego nam wydane: stworzenie,  
odkupienie i oświecenie; na podziękowanie  
za wszystkie siły duszy naszej na Twój naj-  
świętszy obraz utworzonej; a proszę Cię,  
zmiłuj się nad nami jako wiesz, chcesz, mo-  
żesz, według Twego upodobania Boskiego.  
I Ty, najchwalebniejsza i najczystsza Boga  
Rodzico Maryo Panno, któraś Stworzyciela  
porodziła, módl się za mną grzesznicą nie-**



godną, aby mi Pan łaskawy i miłosierny grzechy odpuścił, i we wszelkich potrzebach i modłiwach, jakie zbawieniu memu nie są przeciwne, wysłuchał. Wszyscy Święci, Wybrani Pańscy, proszę was przez miłość Tego, który się dla nas stał Człowiekiem i nas krwią swoją najświętszą odkupił, przyczynicie się za mną. Panie Boże wszechmogący, Panie wielkiego miłosierdzia i wielkiej pociechy, Boże wielki, opatrzny cudowny, sprawiedliwy, miłosierny, niewysławiony, niepojęty, niezmierny, objawiony, miłości pełen, któryś jest, był i będziesz na wieki wieków, błogosławione są sprawy Twoje i błogosławione Imię Twoje Święte: proszę Cię pokornie sercem skruszonym, Panie Boże wszechmogący, któryś stworzył Niebo i ziemię, Królu Niebieski, pod którego rozkazem są wszystkie stworzenia i rzeczy, wszystko widome i niewidome, wszystko żywe i umarłe, wszystko przeszłe, teraźniejsze i przyszłe mające: wysłuchaj mię, ratuj, opatruj, wspomóż i sprawuj; błogo-

ślaw mi Boże, napełnij serce moje pociechą, jeśli Ci się to podoba, lub mocą do cierpliwego znośnienia wszystkiego, czém mię próbować raczysz; błogosław mi Panie na wszystkiém, broń mię i odwódt od wszelkiego złego: uczyn tę łaskę nademną, Boże mój, przez Pana mojego Jezusa Chrystusa Syna Twego najmilszego: uczyn miłosierdzie jako wiesz być potrzebném do zbawienia duszy mojej; zmiłuj się nademną, Panie, zmiłuj się nieskończenie, jak nieskończona jest chwała Twoja i Twoje panowanie na wieki wieków. Amen.

---

## KORONKA

ZA DUSZE WIERNYCH ZMARŁYCH.

---

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego †  
Amen.

CZEŚĆ PIERWSZA.

**Przybądźcie Święci Pańscy, przyspieszcie**

Aniołowie Niebiescy, ku prajęciu dusz wier-  
nych, zmarłych, a wynieście je przed obli-  
czność Najwyższego. Niech je Aniołowie  
Pańscy na łono Abrahamowe wprowadzą;  
niech je dopuści do siebie Chrystus Zba-  
wiciel.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje  
elejson.

*Ojciec nasz i. t. d.*

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie,  
a światłość wiekuista niechaj im świeci na  
wieki wieków.

*XV.* Panie wysłuchaj modlitwy naszej.

*R.* A wołanie nasze niech przyjdzie do  
Ciebie.

Prosimy Cię, Boże, za duszami wiernych  
zmarłych Biskupów, Kapłanów i sług Ko-  
ścioła Twojego; spraw litościwie, iżby do  
wiecznego i błogosławionego towarzystwa  
Świętych Twoich przyjęte, niosły Ci wraz  
z Nimi modlitwy za nas grzeszników żyją-  
cych i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana  
naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

## CZEŚĆ WTÓRA.

**B**oże wszechmogący, który niszczącego w grobie Łazarza wskrzesiłeś; który po końcu świata tego i ciał zmartwychwstania, przyjdiesz w Majestacie chwały Twojej Boskiej żywych i umarłych sądzić: prosimy Cię, Jezu, odpuść winy duszom wiernych zmarłych i powołaj je do odpocznienia wiecznego.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson...

*Ojcze nasz i t. d.*

Wieczny odpoczynek racz mi dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

*N.* Panie wysłuchaj modlitwy naszej.

*R.* A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Panie Boże wszechmogący, zmiłuj się łaskawie nad duszami zmarłych osób rodzin naszych, a grzechy ich racz im odpuścić: izby do wiecznego i błogosławionego To-

warzystwa Świętych Twoich włączone, wraz z Nimi, dla nas grzeszników żyjących o miłosierdzie Twoje prosily i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

### CZĘŚĆ TRZECIA.

**P**anie! gdy żywych i umarłych sądzić przyjdiesz, kędyż się przed gniewem Twoim ukryję! Lękam się wielkości grzechów i złości moich i ze wszystkich sił serca mojego za nie żałuję. O Jezu! gdy na sąd Twój stanę, racz mi win moich nie pamiętać; w najświętsze Rany Twoje wpraszam się grzesznica niegodna; daj mi teraz pokutę serdeczną i naprawę.

: Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

*Ojcze, nasz i t. d.*

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie, душom zmarłych, a światłość wiekwnsta niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

**W.** Panie wysłuchaj modlitwy naszej.

**R.** A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Prosimy Cię, Boże wszechmogący, Dawco odpuszczenia i Miłośniku zbawienia ludzkiego: racz dać swą łaskę душom zmarłych dobroczyńców, obrońców i przyjaciół naszych; iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich wezwane, wraz z Nimi, dla nas grzeszników żyjących miłosierdzie Twe uprosiły i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

#### CZEŚĆ CZWARTA.

**P**anie! zapomnij grzechy i nieprawości nasze; miłosierdziem je swoim pokryj. O Boże wszechmogący, ojcowską łaską swą sprawuj nas, daj abyśmy prostowali drogi swoje, a zasłużyli na Sądzie Twoim być uznani za dzieci i domownicy Twoje. Prosimy Cię przez przyczynę Błogosławionej i Przenaj-

świętszej Maryi Panny, Matki Chrystusowej  
i wszystkich Świętych Twoich.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje  
elejson.

*Ojcze nasz i t. d.*

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie,  
duszom zmarłych, a światłość wiekuista  
niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do  
Ciebie.

Prosimy Cię, miłosierny Boże, racz oka-  
zać zlitowanie nad duszami wszystkich zmar-  
łych nieprzyjaciół i przeciwników naszych;  
przyprawdź je najtąskawiej do wiecznego  
i błogosławionego towarzystwa Świętych  
Twoich, iżby się wraz z Nimi, dla nas grze-  
szników żyjących o miłosierdzie Twe przy-  
czynić mogły i na wieki Ciebie chwaliły.  
przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

#### CZEŚĆ PIĄTA.

**W**ybaw nas, Panie, od śmierci wiecznej.

w ów dzień straszliwy, kiedy Niebo i ziemia wzruszone będą i przyjdiesz sądzić świat według przepowiedzi Twojej. Drzę i lękam się przed sprawiedliwością Twoją, pomnąc na on dzień ostateczny, gdy będą roztrząsane wszystkie uczynki, słowa i myśli moje. Panie, racz w ów czas mieć zlitowanie nademną, abyś mię nie według mnóstwa nieprawości moich, lecz według miłosierdzia Twojego osądził.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

*Ojciec nasz i t. d.*

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie, душom zmarłych, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

*W.* Panie wysłuchaj modlitwy naszej.

*R.* A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Panie Boże wszechmogący, którego miłosierdzie nie ma granic, racz nie odpychać pokornej prośby mojej za duszami w Czytciu zostającymi i żadnego ratunku nie ma-



jącemi; niech te niegodne modlitwy moje wyjednają dla nich Twoje zlitowanie przez wszystkie zasługi i śmierć bolesną Syna Twego jedyne: aby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich łaską Twą przywołane, wraz z Nimi za nas grzeszników żyjących Ciebie prosić i na wieki chwalić mogły, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym w jedność Trójcy Przenajświętszej żyje i króluje wiecznie. Amen.

*(Na pobożną pamiątkę i uczczenie pięciu Ran Chrystusa Pana, przydaj pięć krotnie):*

Jezu dobry! Panie nasz, racz duszom wiernych zmarłych dać wieczne w światłości Twój odpocznienie.

---

## MODLITWA

*Do Najświętszej Panny przed przyjęciem Szkaplerza.*

Święta Maryo, Matko Boska i Panno Najświętsza, ośmielam się grzesznica niegodna,

wybrać Cię sobie i wziąć za Matkę, Orędowniczkę, Panią i Pośredniczkę moją; postanawiam i ślubuję nigdy w miłości Twojej nie ostygnąć, nie dopuścić się w Twój służbie niedbałości żadnej, nie spełnić ani nie dozwolić żadnej przeciw Tobie obrazy: prosząc Cię, Pani świata, z głębokości serca mego, abys mię za służebnicę Twoją znać, we wszystkich sprawach moich prowadzić, w śmierci przemożną przyczyną Twoją pocieszyć najlaskawiej raczyła, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, któremu z Ojcem w jedności Ducha Świętego niech będzie cześć, chwała i dziękczynienie. Amen.

---

## MODLITWA

*do Najświętszej Panny po przyjęciu  
Szkaplerza.*

---

(Którą także możesz odmawiać w każde Jój święto).

**O** święta Maryo, Matko Boga mojego,

chy moje i zasłużyć na Niebo, stojąc się podobną Zbawicielowi Boskiemu, którego całe najświętsze życie było pokutą i boleścią. Znam iż przez niecierpliwość i nieuległość pomnażam jeszcze około siebie cierpienia, i wszystek owoc ich dobrowolnie utracam i niszczę: a przecież, jeśli mię o Boże, wesprzeć i umocnić nie raczysz, żadna dolegliwość i gorycz życia, któremi mię nawiedzasz, nie obróci mi się na zbawienie, gdy onych znosić nie umiem dla niedostatku poddania się woli Twojej i cierpliwości. Upraszam Cię, Panie, o tę cnotę pobożnej cierpliwości; błagam o nią u Twego miłosierdzia. Umacniaj mię, Ojciec litości pełen, nieustanną pamięcią nagrody wiekuistej, jaką mi gotujesz po przykładowym chwilowych cierpień zniesieniu. Nakłoń mię, Boże wszechmogący, do naśladowania tylu Świętych Twoich, co w prześladowaniu, w ubóstwie, w największych boleściach, przez miłość dla Ciebie dochowali wiernie chrześcijańskiej cier-

pliwości. Przytém co oni ponieśli, czémie są cierpienia i przykrości moje! Więc jako byłeś dla Nich mocą, Jezu Chryste, Boże nasz ukrzyżowany, racz być i dla mnie, grzesznicy niegodnej; gdyż pragnę cierpieć, pragnę dla miłości Twojej, pragnę tego z uległością o ile można podobną Twojej. Tobie się poruczam i oddaję, Boże mój; dla Ciebie chcę wszystko bez szemrania znosić i wytrzymać, iżbym się Tobie, Ojcu memu i Panu najlepszemu, mogła podobać, który z Synem i z Duchem świętym królujesz, i wszystkim Twym wiernym zapłatę wieczną gotujesz. Amen.

---

## MODLITWA

*podczas rozłączenia się z drogą sobie osobą.*

**P**anie Jezu Chryste, Boże nasz, który się za cały rodzaj ludzki przez miłość najdo-

skonałszą na Mękę i Śmierć przeznaczywszy: jednak szczególniejszą miłością ukochałeś wybranych Twoich: i nad śmiercią Łazarza płakałeś i ukochanemu uczniowi swemu dozwoliłeś głowę swą oprzeć na Boskich piersiach Twoich: uchowaj łaskawie w opiece swojej miłościwój, a od wszelkich złych przygód i niebezpieczeństw strzeż i osłaniaj (służebnicę Twoją) za który — najpokorniejszą modlitwę w miłosierdzie Twoje składam. Daj nam, Panie, znosić to rozłączenie się doczesne cierpliwie i wiernie, daj nam połączyć się w pomnożonej bojaźni i miłości Twojej, i w tak gorliwém przykazań Twoich chowaniu, abyśmy w sobie nawzajem budujący przykład znaleźli, a miłość swoją i całe serce do pełnienia woli Twojej obrócili. Niech nas Aniołowie Twoi na każdy dzień od wszelkiego grzechu i wszelkiego złego bronią, a do królestwa Boskiej i nieustającej chwały Twój doprowadzą, na wieki z Świętymi Twómi pojednanie się,

przez Pana naszego, Syna Twego najmilszego. Amen.

---

## MODLITWA

*o urodzaje.*

**B**oże Wszechmogący, Dawco wszystkich rzeczy, rozkaż ziemi Twojej aby płodną była, i wydała dary Twe sługom Twoim. Niech ją twe rosy i Twoje słońce, Twe deszcze i Twe pogody i całe Twoe usłużenie powietrzne, sprawą i sposobem Tobie jednemu znajomym, użyznią i urodzajną uczynią. Twoje to, Panie, posialiśmy ziarno: Twojej opiece i Twojej Opatrzności oddane; potem ludu Twego skropione. Chleba naszego powszedniego racz nam dać, Panie nasz, Ojciec nasz. Nie spuszczaś na nas plag Twoich, Boże, którzy na gniew Twój zasługujemy, ale wielkością Boskich darów Twoich racz serca nasze do wdzięcznego Opatrzności Twój wychwalania ła-

skawie zagrzewać. Prosimy Cię, Boże w Trójcy jedyny, przez Jezusa Chrystusa, Pana Naszego, Syna Twego, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym, - cześć, chwala i dziękczynienie teraz i przez wieki wieków. Amen.

*(Tę modlitwę możesz używać jako prośby o deszcz w czasie suszy, lub o pogodę w czasie zbyt-  
nich deszczów).*

---

## MODLITWA

*dziękczynna za obfite żniwo.*

Jedném z największych dobrodziejstw jakich nam, Boże! w ciągu naszego życia udzielasz, jest dobre, obfite żniwo; od niego zawisło utrzymanie i życie całoroczne nasze i zwierząt nam pożytecznych. Na nowo udarowałaś nas w tym roku tém dobrodziejstwem, o Panie! pobłogosławiłaś owocom ziemi, i utrzymałaś je! całkowicie spełniłaś życzenia rolnika, bo

i pogody użyczyłeś, że je każdy mógł sprzątnąć do stodoł, ma już więc zasób do żywienia i opatrzenia potrzeb domowników swoich, do uiszczenia się z podatków i do udzielenia żywności za mierną cenę tym, którzy niepracują w roli. O jakież ci więc dzięki składać za to winniśmy, o Boże! Bo to wszystko jest darem Twoim! My wprowadzicie orzemy, uprawiamy rolę i zasiewamy; wzrost przecież i plon zależy od Ciebie. Ty rosą i deszczem zasilasz rośliny, Ty je promieniami słońca pokrzepiasz, Ty dajesz wzrost, i zawiązki owoców do dojrzałości przywodziś; Ty przy ranném wstawaniu i ciężkiej pracy aż do późnego wieczora wzmacniasz odwagę rolnika i jego siły pokrzepiasz: a teraz go uweselasz przez obfite żniwo, a z nim i nas wszystkich zaopatrując w nasze potrzeby. O! bądźże, o Boże! uwielbiony na wieki za tę dobroć! Z pociechą i umiarkowaniem chcemy używać Twych darów, abyśmy i ubogim braciom, naszym mogli udzie-



lic z tego zasobu, jakim nas zaopatrzyłeś, ufni, że przez to podobamy się Tobie i zasłużymy na dalszą Twoją opiekę i dobroć. Spraw tylko Swą łaską, abyśmy z drogi światobliwości nie zstępowali, iżbyśmy i w następnych latach mogli się spodziewać Twego błogosławieństwa. Amen.

(Następujące Modlitwy ułożone były przez niedawno w Rzymie zmarłego i wielu łaskami słynącego X. Gaspara del Buffalo).

*Za odprawieniem Nowenny z tych modlitw cudowne uzdrowienie otrzymanem zostało.*

---

### *Wezwanie Ducha Świętego.*

**P**rzybądź Duchu Św., racz napęłnić serca Twoich wiernych, i Twojej miłości ogień w nich racz zapalić, który przez rozmaitość języków, wszystkie narody w jedność wiary zgromadziłeś.

**W.** Spuść Ducha Twego, a będą stworzone.

**R.** A odnowisz oblicze ziemi.

**Niechaj błużie z nami, prosimy Cię Pa-  
nie, łaska Ducha Św. któraby serca nasze  
oświeciła i od wszego złego broniła.**

**Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.**

## **SIEDM OFIAROWAŃ**

*Najdroższėj Krwi Jezusa Chrystusa.*

### **I.**

**Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi  
najdroższėj krwi, Twego ukochanego Syna  
Boskiego, Zbawcy mojego, którą wylać ra-  
czył przy obrzezaniu, za podwyższenie Ko-  
ścioła świętego, za zachowanie Jego Głowy  
widzialnėj, za Kardynałów, Biskupów, Pa-  
sterzy dusz, Kapłanów Ołtarzy, i dla u-  
trzymania łaski, o którą błagam, mówiąc:  
*Zdrowaś Maryo.***

**Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Św.,  
jak była na początku teraz i zawsze i na  
wieki wieków.**

**K.**

**6**

**Bądź na wieki błogosławiony o Jezu, który raczyłeś nas odkupić Twoją najdroższą krwią. Amen.**

## II.

**Ojcie przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej krwi Twego ukochanego Syna Boskiego, Zbawcy mojego, którą wylać raczył na Modlitwie w Ogrójcu, za pokój i zgodę Panów Chrześcijańskich, za pomyślność Twego ludu, i dla otrzymania łaski, o którą błagam, mówiąc: Zdrowaś Maryo**

**Chwała Ojcu i t. d. Bądź na wieki błogosławiony o Jezu, który raczyłeś nas odkupić Twoją najdroższą krwią. Amen.**

## III.

**Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej krwi Twego ukochanego Syna Boskiego, Zbawcy mojego, którą wylać raczył przy biczowaniu, na uproszenie oświecenia niewiernych, nawrócenia grzesznych,**

i dla otrzymania łaski o którą błagam, mówiąc: Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i t. d. Bądź na wieki błogosławion i t. d. (jak wyżej).

## IV.

**O**jcie Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej krwi Twego ukochanego Syna Boskiego, Zbawcy mojego, którą wylać raczył przy cierniowém koronowaniu, za moich krewnych, przyjaciół i nieprzyjaciół, za ubogich, chorych i strapionych, za tych wszystkich, za których winniśmy się modlić i dla utrzymania łaski o którą błagam, mówiąc: Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i t. d. Bądź na wieki błogosławion i t. d. (jak wyżej).

## V.

**O**jcie Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej krwi Twego ukochanego Syna Boskiego, Zbawcy mojego, którą wylać ra-

czył przy zdjęciu sukienki, za tych wszystkich, którzy przejdą dziś do innego życia, abyś ich raczył uwolnić od mąk piekielnych i uczynić uczestnikami Twojej chwały, i dla otrzymania łaski o którą błagam, mówiąc: Zdrowaś Maryo.

Chwała Ojcu i t. d. Bądź na wieki błogosławion i t. d. (jak wyżej).

## VI.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej krwi Twego ukochanego Syna Boskiego, Zbawcy mojego, którą wylać raczył przy przebiciu rąk i nóg najświętszych, za tych wszystkich, którzy wraz ze mną czcić i wielbić Go pragną, za tych, którzy usiłują krzewić to nabożeństwo, i dla otrzymania łaski o którą błagam, mówiąc: Zdrowaś Maryo.

Chwała Ojcu i t. d. Bądź na wieki błogosławion i t. d. (jak wyżej).

## VII.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci najdroż-

szęj krwi Twego ukochanego Syna Boskiego, Zbawcy mojego, którą wylać raczył przy przebiciu włócznią Boku i Serca, za wszystkie moje potrzeby doczesne i wieczne, za dusze w czyszczowych mękach zostające osobliwie za te, które z większym nabożeństwem czciły mękę Jezusa Chrystusa dla nas podjętą, i żywiej podzielały boleści czulej naszej Matki Maryi. Także dla otrzymania łaski o którą błagam, mówiąc: Zdrowaś Maryo.

Chwała Ojcu i t. d. Bądź na wieki błogosławion i t. d. (jak wyżej).

*(Trzysta dni odpustu za każdym odmówieniem tych modlitw. Ci zaś, którzyby te modlitwy przez cały miesiąc co dzień odmawiali, dostępują odpustu zupełnego w dniu sobie obranym, w którymby się z prawdziwą skruchą spowiadali, Komunią Najświętszą przyjęli, i modlili się według intencji Kościoła Św. — Powyższe odpusty nadane przez Piusa VII. dnia 22. Września 1817. r. mogą także być ofiarowane za dusze w czyszczu zostające. Przed zaczęciem tych modlitw jako Novenny, potrzeba wezwać Ducha Św. i tak przez*

*dni dziewięć, po upłynieniu których, potrzeba się spowiadać i komunikować.*

*Dziękczynienie Panu Jezusowi.*

**T**obie cześć, chwała i dziękczynienie o naj-miłosierniejszy Panie Jezu Chryste za wszystkie krople krwi Twojej Przenajświętszej, którąś wylać raczył przy obrzezaniu, przy krwawém poceniu, przy okrutném bieżowaniu, przy cierniowém ukoronowaniu, przy obnażeniu, przy przebicu Przenajświętszych rąk i nóg Twoich, przy otwarciu boku i serca Twego, oraz ze wszystkiego przenajszlachetniejszego ciała Twego, raczcie być miłościw nam grzesznym i niewdzięcznym ludziom, których raczyłeś odkupić krwią swoją przenajdroższą. Amen.

**W.** Zranili ręce i nogi Twoje Panie Jezu.

**R.** I zliczyli wszystkie w ciele Twojem kości.

**MODLITWA.**

**P**anie Jezu Chryste, któryś z nieba na

ziemię z łona Ojca Twego niebieskiego zstąpił, i krew Twoją Przenajświętszą siedmkroć z Ciała Twego Św. na odpuszczenie grzechów wylałeś, Ciebie pokornie prosimy, aby na Sądzie strasznym, po prawicy Twojej zasłużyliśmy słyszeć: Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, odbierzcie wam nagotowane królestwo. Amen.

---

## MODLITWA

*do Pana Jezusa.*

(Nadana od Ojca Św. Piusa VII. z odpustem zupełnym i wybawieniem jednej duszy z mąk czyscowych).

---

Oto mię widzisz o najukochańszy mój Jezus korzącą się przed świętą obecnością Twoją, błagam Cię najgoręcej, ażebyś wyrył w sercu mojem uczucia wiary, nadziei i miłości, oraz żalu za grzechy moje i mocnego przedsięwzięcia nieobrażania Cię więcej, wtedy gdy zajęty najżywszą miło-



ścią ku Tobie i z rzewném rozczuleniem nad cierpieniami Twemi o Panie! rozpa-  
miętywam po kolei pięć ran Twoich, po-  
czynając od tego, co o Tobie wyrzekł Św.  
Prorok Dawid: *Przebodli ręce i nogi  
moje, policzyli wszystkie kości moje.*

*Módlmy się.*

**P**anie Jezu Chryste, przez pięć ran Two-  
ich, które Ci na krzyżu miłość Twoja ku  
nam zadała, ratuj sługi i służebnice Twoje  
któreś najdroższą krwią odkupił. Amen.



## LISTY APOSTOLSKIE i EWANGELIE.

NA WSZYSTKIE NIEDZIELE ROKU.

### Pierwsza Niedziela Adwentu.

List. Ap. Rzym. 13, 11.

**B**racia, zwłaszcza wiedząc o czasie, iż

przyszła godzina, abyśmy ze snu powstałi. Albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedyśmy uwierzyli. Noc przemigła, a dzień się przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności a obleczmy się w zbroje światłości. Chódźmy uczciwsi jako w dzień: nie w biesiadach i pijaństwach, nie w cielesnościach i rozpustnościach, nie w zwadzie ani zazdrości. Ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa, a nie miejcie starania w ciele ku pożądliwościom.

#### EWANIELIA.

St. Łuk. 21, 25.

**I** będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności. Tak, iż ludzie sehnąć będą od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat. Albowiem mocy Niebieskie wzruszone będą. A tedy wyrzą syna człowieczego przychodzącego

w obłoku, z mocą i majestatem wielkim. A to gdy się dzieć pocznie, pogładajcież, a podnoście głowy wasze, boć się przybliża odkupienie wasze. I powiedział im podobieństwo, pojrzyjcie na figę i na wszystkie drzewa: gdy już z siebie listki wypuszczają, wiecie, żeć już blisko jest lato. Także i wy, gdy wyrzycie, iż się to będzie dzieło, wiedzcież żeć blisko jest Królestwo Boże. Zaprawdę mówię wam, żeć nie przeminie ten to wiek, aż się wszystko zjści. Niebo i ziemia przeminą: ale słowa moje nieprzeminą. A miejcie się na pieczy, aby kiedy nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i staraniem tego żywota, ażeby na was z traskiem on dzień nie przypadł. Albowiemci jako sidło przypadnie na wszystkich, którzy mieszkają po wszystkiój ziemi. A przetoż czujcie, modląc się na każdy czas, abyście byli godni ująć tego wszystkiego, co przyjsć ma, i stanąć przed Synem człowieczym.

**Środa****PIERWSZEGO TYGODNIA ADWENTU.**

List Ap. Piotr 3. 15.

**T**o najprzód wiedząc, iż we dni ostateczne przyjdą pod zdradę naśmiewcy, którzy będą chodzić w swoich własnych pożądliwościach: mówiąc, gdzież jest obietnica albo przyście jego? Albowiem odtąd jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia. Bo tego chcący nie widzą, iż niebiosą zdawna były i ziemia z wody i przez wodę stanęła Słowem Bożém. Przez które, świat który na on czas był zatopiony, wodą zginął. Lecz niebiosą, które teraz są, i ziemia témże Słowem jego postawione są, zachowane ogniewi na dzień sądu i zginienia niepobożnych ludzi. A jedno to najmilejsi niech wam tajno nie będzie, iż jeden dzień u Pana jako tysiąc lat, a tysiąc lat jako jeden

dzień. Nie odwłaczać Pan obietnice swojej jako niektórzy mniemają: ale cierpliwie czeka dla was, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty odwrócili. Lecz on dzień Pański przyjdzie jako złodziej: w który Niebiosa z wielkim szumem przeminą, a żywioły rozpalone rozpuszczą się, a ziemia i rzeczy które na niej są, popalone będą. Gdyż tedy to wszystko rozstaje: jakiemiż wam potrzeba być w świętym obcowaniu i w pobożnościach. Oczekiwając i spiesząc się na przyjście dnia Pańskiego, przez które niebiosa gorejące rozpuszczą się, i żywioły palające stopnieją? Lecz nowych Niebios i nowej ziemię wedle obietnicy oczekiwamy, w których sprawiedliwość mieszka.

Przetoż najmilejsi na to czekając, starajcie się, abyście bez zmazy i naruszenia od niego nalezieni byli w pokoju. A nieskwapliwość Pana naszego rozumiejcie być zbawieniem, jako i najmilszy brat nasz Paweł wedle danej jemu mądrości do was pisał.

**Piątek****PIERWSZEGO TYGODNIA ADWENTU.**

List Ap. Jakóba 5, 7.

**P**rzetoż cierpliwymi bądźcie bracia aż do przyjścia Pańskiego. Oto oracz oczekiwajcie drogiego owocu ziemi! cierpliwie czekając, ażby otrzymał zaranny i odwieczorny. I wy bądźcie cierpliwymi, i utwierdzajcie serca wasze, albowiem przybliżyło się przyjście Pańskie. Nie wzdychajcie jedni przeciw drugim bracia, abyście nie byli sądzeni. Otoć! sędzia przed drzwiami stoi: Bracia, bierzcie sobie na przykład zejścia z tego utrapienia i cierpliwości, Proroki: którzy mówili imieniem Pańskiem.

**EWANIELIA.**

Św. Łuk. 17, 28.

**T**akże téż jako się działo za dni Lotowych, jedli i pili; kupowali i sprzedawali: szcze-

pili i budowali. A tegoż dnia gdy wyszedł Loth z Sodomy, spadł jako deszcz, ogień z siarką z nieba i wytracił wszystkich. Tymże sposobem będzie on dzień, w który syn człowieczy się objawi. Onój godziny kto będzie na dachu, a naczynie jego w domu, niechajże nie schodzi brać je: a kto na polu niech się także nazad nie wraca. Pamiętajcie na żonę Lotową. Który się kolwiek starał zachować duszę swą, straci ją: a ktokolwiekby ją utracił, ożywi ją. Powiadam wam: onój nocy będą dwa na jedném łożu, jednego wezmą, a drugiego zostawią. Dwie będą mleć społem, jedną wezmą, a drugą zostawią; dwa będą na polu; jeden będzie wzięty a drugi zostawion. A odpowiadając mu rzekli: gdzież Panie? a on im rzekł: gdziekolwiek będzie ścierw, tam się zbiorą i orłowie.

---

### **Druga Niedziela Adwentu.**

List Ap. Rzym. 15, 4.

**Albowiem cokolwiek napisano, to ku na-**

szęj: naucę napisano: abyśmy przez cierpliwość i pociechę, pisma nadzieję mieli. A Bóg cierpliwości i pociechy Sprawca: niech wam da, abyście jednoż między sobą rozumieli według Jezusa Chrystusa. Abyście jednomyślnie jednemi usty sławili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto przyjmujcie jedni drugie, jako i Chrystus przyjął was ku chwale Bożej. Albowiem powiadam, iż Jezus Chrystus był sługą obrzezania dla prawdy Bożej, aby utwierdził obietnicę ojców.

Lecz poganie, żeby za miłosierdzie chwaili Boga jako napisano: dla tego będę cię chwalił między Pogany, Panie: i będę śpiewał imieniowi twemu.

I zasię mówi: weselcie się Poganie z ludem jego. I zasię: chwalcie Pana wszyscy poganie: a wysławiajcie go wszyscy ludzie. I zasię Izajasz mówi: będzie królestwo Jesego, a który powstanie panować nad Pogany, w tym Poganie nadzieję pokładać będą. A Bóg nadziei niech was



napelni wszelkiej radości i pokoju w wierzeniu: abyście obfitowali w nadziei i w mocy Ducha Św.

### EWANIELIA.

Św. Mat. 11, 2.

**A** Jan usłyszawszy w więzieniu dzieła Chrystusowe; posławszy dwa z uczniów swoich, rzekł mu: Tyżes jest on, który ma przyjść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus, rzekł im: Szedłszy, oznajmijcie Janowi, coście słyszeli i widzieli. Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głusi słyszą, umarli smartwychwstają, ubodzy Ewanielią przyjmują.

O Błogosławiony jest, który się ze mnie nie gorszy. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić onym rzeszom o Janie. Góźcie wyszli na puszcza widzieć? czy trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć, czy człowieka w' młokkie szaty obleczonego? Oto który miękkie

szaty noszą, w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? czy Proroka? Zaiste powiadam wam i więcej niż Proroka. Boć ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem mojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.

### **Ś r e d a**

**DRUGIEGO TYGODNIA ADWENTU.**

**List Apost. 22, 15.**

**T**edy zawołał Anioł Pański na Abrahama powtórę z nieba mówiąc: Przez siebie samego przysiągłem, mówi Pan: Ponieważes to uczynił, a nie zfolgowałeś synowi twemu, jedynemu twemu; Błogosławiąc, błogosławić ci będę, a rozmnażając, rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie i jako piasek, który jest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich. I błogosławione będą w nasieniu twojem wszystkie narody ziemi, dla tego, żeś usłuchał głosu mego.

## EWANIELIA

Św. Jana 1 15.

**J**an świadczy o nim i woła mówiąc: Ten ci był, o którymś powiadał, który po mnie ma przyjść: przedemną się stał, bo był pierwszym nad mię.

A z pełni jego myśmy wszyscy wzięli i łaskę za łaskę. Albowiem zakon przez Mojżesza jest dany: a łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa się stała. Boga żaden nigdy nie widział: jednorodny Syn, który jest na łonie Ojcowskiem, on opowiedział.

**Piątek**

DRUGIEGO TYGODNIA ADWENTU.

List Ap. Genel. 49, 8.

**J**uda, tyś jest, ciebie chwalić będą bracia twoi; ręka twoja będzie na szyi nieprzyjaciół; kłaniać się tobie będą synowie ojca twego. Szczenię lwie Juda, od łapu synu mój, wrócisz się; skłonił się i położył się

jako lew i jako lwica, a któż go obudzi?  
 Nie będzie odjęte berło od Judy, ani Zakonodawca od nóg jego, aż przyjdzie Szyło,  
 i jemu będzie oddane posłuszeństwo narodów. Uwiąże u winnej macicy osłą swe,  
 a u wyborniej macicy winnej osłątko osłicy  
 swój; omyje w winie szatę swoją, a we  
 krwi jagód winnych odzienie swoje. Czerw-  
 wieńsze oczy jego nad wino, a bielsze zęby  
 jego nad mleko.

## EWANIELIA

Śgo Jana 3, 26 - 33.

**I** przyszli do Jana i rzekli mu: Rabbi, który  
 z tobą był za Jordanem, któremuś ty dał  
 świadectwo, ten oto chrzci, a wszyscy idą  
 do niego. Odpowiedział Jan i rzekł: Nie  
 mogę nic wziąć człowiek, jeśliby mu nie  
 było dane z Nieba. Wy sami jesteście mi  
 świadkami, tem powiedział: Nie jestem ja  
 Chrystus, ale iżem posłan przed nim. Kto  
 ma oblubionicę, ten ci jest oblubieniec: lecz  
 przyjaciel oblubieńców, który stoi i słucha

pryjdziesz, który przedemną był: któregoś  
ja niegodzien, żebym rozwiązał rzemyk u  
trzewika jego. Toć się działo w Bethaniój,  
za Jordanem, kędy Jan chrzcił.

### Środa

SUCHYCH DNI ADWENTU.



List Apost. 7, 11.

**N**adto jeszcze rzekł Pan do Achaza mówiąc: Żądaj sobie znak od Pana, Boga twego, bądź na dole nisko, bądź wysoko w górę. Tedy odpowiedział Achaz: Nie będę żądał, ani będę kusił Pana. A prorok rzekł: słuchaj teraz demie Dawidów! Mełoi się wam zda, uprzykrzać się ludziom, że się uprzykrzacie i Bogu mejemu? Przetoi wam sam Pan znak da: Ołto, Paana poczenie i porodzi Syna, a nazowie imię jego Immanuel. Masłto i miód jeść będzie, ałby umiał odrzucać złe, a obierać dobre.

## EWANIELIA

Łukasz 1, 26.

**A** miesiąca szóstego, posłan jest Anioł Gabriel od Boga do Miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret. Do Panny poślubionój mężowi, któremu było imię Józef, z domu Dawidowego: a imię Panny Marya. Wszedłszy tedy Anioł do niój, rzekł: Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z tobą: błogosławionaś Ty między niewiastami. A ona usłyszawszy, zatrwożyła się z mowy jego i myślała: jakie było pozdrowienie? I rzekł jój Anioł: Nie bój się Marya, albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w żywocie i porodzisz syna, a nazwiesz imię jego Jezus. Ten będzie wielki, a będzie zwan Synem Najwyższego: I da mu Pan Bóg stolicę Dawida ojca jego: I będzie królował w domu Jakóbowym na wieki: a królestwu jego nie będzie końca. A Marya rzekła do Anioła: Jakoż się to stanie, gdy męża nie znam? A Anioł odpowiedziawszy rzekł jój:

Duch Święty zstąpi na Cię, a moc najwyższego zaćmi tobie; przetoż i to co się z ciebie narodzi święte, będzie nazwano Synem Bożym. A oto Elżbieta krewna twoja i ona poczęła syna w starości swej: a ten miesiąc szósty jest oniej, którą zowią nieplodną: Bo u Boga niebędzie niepodobne żadne słowo. I rzekła Marya: Oto służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niej Anioł.

### **Piątek**

SUCHYCH DNI ADWENTU.

—  
List Apost. Izajasza 11, 1.

**A**le wynidzie różyczka ze pnia Isajego, a latorostka z korzenia jego wyrośnie. I odpocznie na nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiejętności i bojaźni Pańskiej. I będzie czułym w bojaźni Pańskiej, nie będzie według widzenia oczu swoich sądził, ani wa-

dług słyszenia uszu swoich karał. Ale będzie ubogie sądził w sprawiedliwości, a w prawości będzie karał ciche na ziemi. I uderzy ziemię różgą ust swoich, a duchem warg swoich zabije niebożnika. Albowiem sprawiedliwość będzie pasem biodr jego, a prawda przepasaniami nerek jego.

### EWANIELIA

Św. Łukasza 1, 39.

**P**owstawszy tedy Marya w one dni poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta Judajskiego: I weszła w dom Zacharjaszów i pozdrowiła Elżbietę. I stało się: skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło dzieciątko w żywocie jej i napełniona jest Duchem Świętym Elżbieta: A zawołała głosem wielkim i rzekła: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twego. A skądże mnie to, że przyszła matka Pana mego do mnie? Albowiem oto jako doszedł głos pozdrowienia Twego do uszu moich, skoczyło od radości dzie-



ciątko w żywocie moim. O błogosławionaś któraś uwierzyła, albowiem się te rzeczy wypełnią, które powiedziano od Pana. I rzekła Marya: wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.

### **S o b o t a.**

**SUCHE DNIE ADWENTU.**

---

**List. Ap. Thessal 2, 2—4.**

**A** prosimy was bracia przez przyjsście Pa-  
na naszego Jezusa Chrystusa, i nasze zgromadzenie ku niemu: abyście się nie łatwo dali unosić od rozumu waszego, ani straszyć ani przez ducha, ani przez powieść, ani przez list jakoby od nas posłany, żeby już nadejść miał dzień Pański. Niech was nikt nie zwodzi żadnym sposobem. Albowiem nie przyjdzie dzień Pański, jeśli pierwej nie przyjdzie odstąpienie i będzie objawion on człowiek grzechu, syn zatracenia,

który się sprzeciwia, i wynosi się nad to wszystko co zowią Bogiem, albo co za Boga chwalą, tak i żeby usiadł w Kościele Bożym okazując się jakoby był Bogiem: Izali nie pamiętacie, iż jeszcze u was, będąc tom wam powiadał. A teraz wiecie co zatrzymamy: aby był objawion czasu swego. Albowiem się już sprawuje tajemnica nieprawości: tylko aby ten który trzyma teraz; niech trzyma, aż odjęty będzie z pośrodku. A tedy objawion będzie on złośnik: którego Pan zabije duchem ust swoich: i zatraci objawieniem przyjscia swego, tego.

#### EWANGELIA

Św. Łuk. 3, 1 - 6.

**A** piętnastego roku panowania Tyberiusza Cesarza, gdy Pontski Piłat Starostą był Judzkim, a Herod Tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Iturejskim i Trachonijskiej krainy, a Lizaniasz Abileńskim Tetrarchą: za Arcykapłanów Annasza i Kaifasza: stało się słowo Pańskie o Jana Zacha-

riaszowego Syna na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy nad Jordanem, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów: Jako jest napisano w księgach mów Izajasza Proroka: Głos wołającego na puszczy gotujcie drogę Pańską, czyncie proste ścieżki jego. Każda dolina będzie wypełniona: a każda góra i pagórek poniżon będzie, i miejsca krzywe się wyprostują, a drogi ostre staną się bitemi. I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże.

---

#### **Czwarta Niedziela Adwentu.**

---

Liść Ap. do Korynt. 4, 1-6.

**T**ak niechaj człowiek o nas rozumie, jako o sługach Chrystusowych, i szafarzach tajemnic Bożych. Tu już więc szukają między szafarzami; aby który nalezion był wiernym. Ale we mnie to jest najmniejsza; żebym był od was sądzony; albo od dnia

ludzkiego. Lecz i sam siebie nie sądzą. Albowiem się w niczym nie czują: wszakże nie w tym jestem usprawiedliwion: ale Pan jest który mię sędzi. A także nie sądzie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który téż oświeci zakrycia ciemności, i objawi rady serc: a tedy chwała będzie każdemu od Boga.

## EWANGELIA

Św. Łuk. 3, 1 – 6.

**A** piętnastego roku panowania Tyberiusza Cesarza, gdy Ponski Piłat Starostą był Judzkim, a Herod Tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Itureyskim i Trachonitskiej krainy, a Lizaniasz Abileńskim Tetrarchą: za arcykapłanów Annasza i Keifasza: stało się słowo Pańskie o Jana Zachariaszowego syna na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy nad Jordanem, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów: Jako jest napisano w księgach mów. Izajasza Proroka: Głos wołającego na

puszczy, gotujcie drogę Pańską, czynicie proste ścieżki jego, każda dolina będzie napelniona, a każda góra i pagórek poniżon będzie, i miejsca krzywe się wyprostują, a drogi ostre staną się bitymi. I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże.

### Ś r e d a

CZWARTA ADWENTU.

---

[List Deuteron 18, 14 – 19.

**A**lbowiem narodowie ci, które ty opanujesz, wieszczków i guślarzów słuchają; ale tobie nie dopuszcza tego Pan, Bóg twój. Proroka z pośrodku ciebie, z braci twój, jakom ja jest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój, onego słuchać będziecie. Według tego wszystkiego, jakoś żądał od Pana, Boga twego, na górze Horeb, w dzień zgromadzenia, mówiąc: niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mego, i na ogień ten wielki niech nie patrzę więcej, bym nie umarł:

Przetoż rzekł Pan do mnie: dobrze mówili, co mówili. Proroka im wzbudzę w pośrodku braci ich, jakoś ty jest, i włożę słowa moje w usta jego, i opowiadać im będzie wszystko cokolwiek mu rozkażę. I stanie się, że ktobykolwiek nie był posłuszny słowom moim, które on mówić będzie w imię moje. Ja tego szukać będę na na nim.

#### EWANIELIA

Św. Łuk. 3, 7-17.

**M**ówił tedy rzeszom przychodzącym, aby byli ochrzczeni od niego; rodzaju jaszczórczego. Któż wam pokazał, żebyście uciekali przed gniewem przyszłym? Czyńcież tedy owoce godne pokuty, nie poczynajcie mówić: Ojca mamy Abrahama. Albowiem wam powiadam: iż może Bóg z tych kamieni wzbudzić syny Abrahamowe. Boć już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. A przetoż każde drzewo nie rodzące owocu dobrego będzie wycięte, i w ogień

wrzucone. I spytały go rzesze mówiąc: cóż tedy czynić będziemy? a odpowiadając, rzekł im: kto ma dwie suknie, niech udzieli temu co nie ma, a kto ma pokarmy, niech także czyni. Przyszli też i celnicy, aby się dali chrzcić, i rzekli mu: Nauczycielu, co czynić będziemy? A on rzekł do nich: nie więcój nie czyńcie nad to, co wam postanowiono. Pytali go też i żołnierze mówiąc: a my co mamy czynić? i rzekł im: żadnego nie bijcie, ani potwarzajcie, ale na żołdziech waszych przestawajcie. A gdy się lud spodziewał, i wszyscy myśleli w sercach swych o Janie, jeśliby snadź on nie był Chrystusem. Odpowiedział Jan wszystkim mówiąc: jać was chrzczę wodą, aleć przyjdzie mocniejszy nad mię, któremu nie jest godzien rozwiązać rzemyka obuwia jego: tenci was chrzcić będzie Duchem Św. i ogniem. Którego wiejadło w ręku jego; a wychędoży bojowisko swoje, i zgromadzi pszenicę do szpichlerza swego, a plewy sypali w ogniu nieugaszonym.

**Piątek****CZWARTY ADWENTU.**


---

List Ap. Daniel 9, 22 – 36.

**A** usługując mi do zrozumienia mówił ze mną i rzekł: Danielu! terazem wyszedł, abym cię nauczył wyrozumienia tajemnicy. Na początku modlitew twoich wyszło słowo, a jam przyszedł, abym ci je oznajmił, boś ty wielce przyjemny, a tak miej wzgląd na to słowo, a zrozumieć to widzenie. Siedm-dziesiąt tygodni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu na zniesienie przestępstw i na zagładzenie grzechów, i na oczyszczenie nieprawości, i na przywie-dzienie sprawiedliwości wiecznej, i na za-pieczątowanie widzenia i prorocstwa, a na pomazanie świętego świętych. Przetoż wiedz a rozumieć, że od wyjścia słowa o przywróceniu i zbudowaniu Jeruzalemu, aż do Mesyasa wodza, będzie tygodniów siedm, potem tygodniów sześćdziesiąt i dwa, gdy



znowu zbudowana będzie ulica i przekopanie, a te czasy będą bardzo trudne. A po onych sześćdziesiąt i dwu tygodniach zabity będzie Mesyas, wszakże mu to nic nie zaszkodzi; owszem to miasto i tę świątynię skazi lud wodza przyszłego, tak, że koniec jego będzie z powodzią, i aż do skończenia wojny będzie ustawiczne pustoszenie.

#### EWANIELIA

Św. Marka 1, 1-8

**P**oczątek Ewangelii Jezusa Chrystusa Syna Bożego. Jako napisano jest u Izajasza Prooka: oto ja posyłam Anioła mego przed obliczność twoją, który zgotuje drogę twą przed tobą. Głos wołającego na puszczy. Gotujcie drogę Pańską, czynicie proste ścieżki jego. Był Jan na puszczy chrzcząc, i przepowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. I wychodziła do niego wszystka kraina Judzka i Jerozolimitanie wszyscy: i byli od niego chrzczeni w rzecę Jordanie, spowiadając się grzechów swoich.

A Jan odziany był sierścią wielbłądzą i pasem skórzanym około biodr swoich; a jadł szarańcze i miód leśny. I przepowiadał, mówiąc: Idzie za mną ten, który możniejszy jest niżli ja: do którego nóg przypadłszy nie jestem godzien rozwiązać rzemyka trzewików jego. Jamci was chrzcił wodą, ale on was będzie chrzcił Duchem Św.

---

### **Wigilia Bożego Narodzenia.**

---

List Ap. do Rzym. 1, 1-6.

**P**aweł sługa Jezusa Chrystusa, powołany Apostoł, odłączony ku opowiadaniu Ewangelii Bożej, którą był przedtym obiecał przez Proroki swoje w piśmiech świętych, o synu swoim, który się stał jemu z nasienia Dawidowego wedle ciała. Który jest przeznaczony Synem Bożym w mocy, wedle ducha poświęcenia z powstania zmarłych Jezusa Chrystusa Pana naszego. Przez

kórego wzięliśmy łaskę i Apostołstwo ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody dla imienia jego. Między którymi i wy jesteście powołani Jezusowi Chrystusowi.

### EWANIELIA

Św. Mat. 1, 18-21.

**A** narodzenie Chrystusowe tak było. Gdy była poślubiona Matka jego Marya Józefowi: pierwój niżli się zeszli, należąca jest brzemienna z Ducha świętego. A Józef mąż jej będąc sprawiedliwym, i nie chcąc jej ostawić; chciał ją potajemnie opuścić. A gdy on to myślał, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie mówiąc: Józefie synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi Małżonki twój. Albowiem co się w niej urodziło, jest z Ducha Świętego. A porodzi syna: i nazwiesz imię jego Jezus, albowiem on wybawi lud swój od grzechów ich.

---

**Na dzień Bożego Narodzenia.**

*Przy pierwszej Mszy.*

---

List Ap. do Tit. 2, 11–13.

**A**lbowskiem okazała się łaska Boga Zbawiciela naszego wszystkim ludziom: nauczając nas, abyśmy, zaprzawszy się pobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie. Oczekiwając błogosławionej nadziei i przyjścia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości, ażeby oczyścić sobie lud przyjemny, chętnie się obierający w uczynkach dobrych.

**EWANIELIA**

Św. Łuk. 2, 1–14.

**I** stało się: w oneż dni wyszedł dekret od  
K. 7

Cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat. Ten popis pierwszy, był od Starosty Syryjskiego Cyryna. I szli wszyscy, aby się popisali, każdy do miasta swego. Szedł też i Józef od Galilei z miasta Nazarethu, do Judzkiej ziemi, do miasta Dawidowego, które zowią Bethlehem: przeto iż był z domu i pokolenia Dawidowego. Aby był popisan z Maryą poślubioną sobie Małżonką, która była brzemienną. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła. I porodziła syna swojego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie; iż miejsca dla nich nie było w gospodzie. A byli pasterze w téjże krainie czujący, i strzegący nocne straże nad trzodą swoją. A oto Anioł Pański stanął podle nich: a jasność Boża zewsząd je oświeciła: i ulękli się wielką bojaźnią. I rzekł im Anioł: Nie bójcie się: bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi! Iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawi-

dowém. A ten wam daję znak: znajdziecie niemowlętko uwinione w pieluszki i położone w żłobie. A natychmiast, z onym Aniołem przybyło wiele zastępów Niebieskich, chwalących Boga, i mówiących: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

---

*Na drugiej Mszy.*

---

List Ap. do Tyt. 3, 4.

Gdy się okazała dobroć i miłość ku ludziom Boga Zbawiciela naszego: nie z uczynków sprawiedliwości, któreśmy my uczynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie odrodzenia, i odnowienia z Ducha Świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego. Abyśmy będąc usprawiedliwieni łaską Jego, stali się dziedzicami według nadziei żywota wiecznego.

## EWANIELIA

Sw. Łuk. 2, 45.

**I** stało się: gdy odeszli Aniołowie od nich do Nieba, pasterze oni mówili jeden do drugiego: Pójdźmy aż do Bethlehem, a oglądamy to słowo, które się stało, które nam Pań oznajmił. I przyszli kwapiąc się, i znaleźli Maryą i Józefa, i Niemowlątko leżące w żłobie. A ujrawszy, dowiedzieli się o słowie, które im było powiedziane o dzieciątku oném. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwowali się i temu co do nich pasterze mówili. Lecz Marya te wszystkie rzeczy zachowywała, uważając je w sercu swojem. I wrócili się pasterze, wystawiając i chwając Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli jako im powiedziano było.

*Na trzeciej Mazy.*

List Ap. do żydów 1, 1.

**Rozmaicie i wiele sposobów mawiał przed**

tém Bóg Ojcom przez Proroki. Naostatek tych dni mówił do nas przez Syna, którego postanowił dziedzicem wszystkiego, przez którego téż i wieki uczynił. Który będąc jasnością chwały, i wyraźnym obrazem istności jego, a nosząc wszystko słowem mecy swój, sprawiwszy oczyszczenie grzechów, siedzi na prawicy majestatu na wysokościach. Téż zacniejszym zostawszy nad Anioły, im osobliwsze nad nie Imię odziedziczył. Bo któremuż kiedy z Aniołów rzekł: tyś jest Syn mój, jam ciebie dziś urodził? I zasię: Ja mu będę Ojcem, a on mnie będzie Synem? a gdy zasię wprowadza pierworodnego na świat, tedy mówi: a niech się mu kłaniają wszyscy Aniołowie Boży. A ku Aniołom oi mówi: który posłami swymi czyni Duchy: a sługami swemi płomień ognia. Lecz ku Synowi: Stolica twoja Boże na wiek wieków, łaska sprawiedliwości, łaska królestwa twego. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości: dla tegoż pomazał cię Boże, Bóg



twój, olejem radości nad uczestniki twoje. I tyś Panie na początku ugruntował ziemię: a niebiosą dziełem są rąk twoich. Oneć poginą a Ty zostaniesz: a wszystko jako szata zwiotszeją. A jako odzienie zmienisz je, i odmienia się: ale Ty tenżeś jest, i lata Twoje nie ustaną.

# EWANIELIA

Św. Jana 1, 1-13.

**Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało: a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi: a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imie było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie byłci on światłością: ale iżby świadczył o światłości. Byłać światłość prawdziwa, która oświeca**

wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, i świat jest uczynion przezeń, a świat go nie poznał. Przyszedł do swój własności, a swoi go nie przyjęli. Lecz którzykolwiek przyjęli go, tym dał moc aby się stali synami Bożemi, tym którzy wierzą w Imię jego. Którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A słowo Ciałem się stało, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy.

#### MODLITWA.

**O**biecany przez Proroków, pożądaný od upadłego świata, Boże i Stwórcu! przybywaj, Panie, do sług Twoich: Lekarzu, nawiedzaj chorych, Królu nad Królmi, Boże Wszechmogący i Przedwieczny, opuszczając Niebieskie Przybytki, w podłój stajenca, gospody innéj nie mając, rodzisz się, złączysz się z naturą ludzką, abys ją na-

prawit i z niewoli podniósł. Któż pojmaie  
 dobroć Twoją, Wielony Boże, który sta-  
 jesz się cierpiącym, żebym ja nie cierpiała,  
 stajesz się ubogim, żebys mnie zbogacił;  
 stajesz się pokornym, żebys zbawiennie po-  
 niżył nikczemną wyniosłość moję; i będąc  
 nieobjętym ziemią i Niebem, wchodzisz do  
 serea mojego. Ach! spraw Panie, Miłości  
 moja Jesu, abym Cię kochać i wielbić u-  
 miiała. Niechaj Cię uczczę i powitam, na  
 świat przychodzącego, miłością Najświęt-  
 szej Panny Matki Twojej; niech Cię uwiel-  
 bię i ukocham z Świętym Józefem, z Świę-  
 temi Aniołami, ze wszystkimi ludźmi, na  
 których odkupienie najmiłosierniej przyby-  
 wasz: Słowu Wielonemu niech będzie  
 chwała od wszystkiego stworzenia! O Jesu  
 najśłodszy, Boże mój, przez ponizanie Two-  
 je, przez Twoją dobroć niewystawioną,  
 przez zasługi Najświętszej Maryi Panny, racz  
 sprawić, proszę, abym przy tém Narodzeniu  
 Twojem odrodziła się w sercu za Boską  
 łaską Twoją; i stawszy się Twoją nastado-

wiano wierną, zasługiwała koronę chwały wiekiustej przez Najświętsze Narodzenie, Życie, Śmierć i Zmartwychwstanie Twoje, który z Ojcem w jedności Ducha Świętego żyjesz i królujesz. Amen.

---

**Na dzień Ś. Szczepana (Stefana).**

*26. Grudnia.*

---

List Ap. Dz. Ap. 6, 8.

**A** Szczepan będąc pełen łaski i mocy, czynił cuda i znamiona wielkie między ludem. I powstałi niektórzy z bóżnice, którą zowią Libertynów, Cyrenejczyków i Alexandryanów, i tych, którzy byli z Ciliciei i z Azyey, gadając się z Szczepanem. Lecz niemogli się sprzeciwić mądrości i Duchowi, który mówił.

**EWANIELIA**

Mat. 23, 34.

**Przeło to ja posyłam do was Proroki**

i Mądre i Doktory, a z nich jedne zabijecie i ukrzyżujecie, a drugie ubiczujecie w bóżnicach waszych, i będziecie je prześladować od miasta do miasta. Aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi ode krwi Abła sprawiedliwego, aż do krwi Zacharyasza syna Barachiaszowego, któregoście zabili między Kościołem i Ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam: przyjdzie to wszystko na ten naród. Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz Proroki, a kamienujesz te, którzy do ciebie są posłani. Ilekroć chciałem zgromadzić syny Twoje jako kokosz kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a nie chciałość? Oto wam zostanie dom wasz pusty. Albowiem powiadam wam, nie ujrzycie mnie odtąd, aż rzeciecie: Błogosławiony który idzie w imie Pańskie.

---

**Na dzień Św. Jana Ewangelisty.**

Lek. Księg Ekkł. 15.

**Kto się Boga boi, będzie dobrze czynił:**

a kto się trzyma sprawiedliwości, dostanie jój i zabięty mu jako uczciwa matka. Nakarmi go chlebem żywota i rozumienia, a wodą mądrości zbawiennęj napoi go: I umocni się w nim i nie pochyli się: i zatrzyma go, i nie zawstydzi się: i wywyższy go u bliźnich jego: i w pośród kościoła otworzy usta jego, i napełni go duchem mądrości i rozumienia: i szatą chwały przyodzieje go. Wesele i radość, będzie skarbiła nad nim, i imienia wiecznego dziedzicem go uczyni. Pan Bóg nasz,

### EWANIELIA

Św. Jana 21.

**W** on czas: rzekł Jezus Piotrowi: pójdz za mną. Piotr obróciwszy się, ujrzał onego ucznia, którego miłował Jezus, pozad idącego, który téż położył się był przy wieczerzy na piersiach Jego i mówił: Panie, któryż jest co Cię wyda? Tego tedy ujrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie, a ten co? Powiedział mu Jezus: Tak chcę aby został, aż

Ja przyjdę, co tobie do tego? ty pójdz za mną. Gruchnęła tedy ta mowa między bracią, iż ów uczeń nie umrze. Lecz nie rzekł Jezus: nie umrze, ale: tak chcę aby on został aż przyjdę, co tobie do tego? Ten jest on uczeń, który daje świadectwo o tém, i to napisał: a wiemy, że prawdziwe jest świadectwo jego.

#### MODLITWA.

**K**ościół Twój, Panie, racz dobrotliwie oświecić: aby nauką błogosławionego Jana Twego Apostoła i Ewangelisty objaśniony, otrzymać mógł wiekuiste dary. Przez Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

---

#### Na dzień świętych Młodzienków.

---

List Ap. Apokalyp. 14, 1.

**I** widziałem, a oto Baranek stał na górze Syońskiej, a z nim sto czterdzieści i cztery

tysięce, mających imię ojca jego napisane na czołach swoich. I słyszałem głos z nieba, jako głos wielu osób, i jako głos gromu wielkiego, i słyszałem głos cytrystów grających na cytrach swoich. A śpiewali jakoby nową pieśń przed stolicą, i przed oném czworgiem zwierząt i przed starcami, a żaden się nie mógł onój pieśni nauczyć, oprócz onych stu czterdziestu i czterech tysięcy, którzy są z niemi kupieni. Cić są, którzy się z niewiastami niepokalali, bo pannami są. Ci są, którzy naśladują Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi. A w uściech ich nie znalazła się zdrada; albowiem są bez zmarzy przed stolicą Bożą.

#### EWANGELIA

Św. Mat. 2, 16 — 18.

**T**edy Herod, widząc że był omylonym od Mędrców, rozgniewał się bardzo: i posławszy, pobił wszystkie dzieci, które były w Betlehem i po wszystkich granicach jego



ode dwu lat i niżej, według czasu, którego się był dostatecznie wywiedziały od Mędrców. Tedy się wypełniło to, co jest rzeczone przez Jeremiasza Proroka mówiącego: głos był słyszany w Ramie, płacz i narzekanie wielkie; Rachel płacząca synów swoich, i nie chciała się dać pocieszyć, iż ich nie masz.

### MODLITWA.

Święte Niemowlęta, śmiercią nie ustami wyznające Boga Wcielonego, we krwi własnej ochrzczone, i szarłatem krwi swojej do królowania z Bogiem przybrane, nauczcie nas w niewinności umierać. Jezu Najśodszy, przez płacz i boleść Matek, przez okrutną śmierć tych Niemowląt, śmiercią swoją zastępujących Ciebie od śmierci: niech ich krew niewinnie rozlana woła do Ciebie za nami o odpuszczenie grzechów, i łaski Twojej darowanie, które racz nam dać, o Boże królujący na wieki. Amen.

---

**Na Niedzielę po Bożém Na-  
rodzeniu.**

---

List Ap. Gal. 4, 1-7.

**A** mówię to, iż do którego czasu dziedzie jest dziecięciem, nic nie jest różny od sługi, będąc Panem wszystkiego: ale jest pod opiekuny i szafarzmi aż do zamierzonego czasu od Ojca: także i my, gdyśmy byli dziećmi, byliśmy pod elementy świata zniewoleni. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego uczynionego z niewiasty, uczynionego pod zakonem: aby te, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy przysposobienia synowskiego dostali. A iż jesteście synowie, zesłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze wołającego Abba. Ojczy, a tak już więcej nie jest sługą, ale synem, a jeśli synem, tedyć i dziedzicem przez Boga.

## EWANIELIA.

Ś. Łuk. 2, 33 — 38.

**A** Ojciec jego i Matka dziwowali się temu co o nim mówiono. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi Matki Jego: oto ten położon jest na upadek i na powstanie, wielu ich w Izraelu, i na znak, przeciw któremu mówić będą: i duszę Twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione. Była też Anna prorożkini, córka Fanuelowa z pokolenia Aser: ta była bardzo podeszła w latach, a siedm lat żyła z mężem swym od panieństwa swego. A ta była wdową aż do lat ośmdziesiąt i czterech: która nie odchodziła z kościoła, postami i modlitwami służąc Bogu we dnie i w nocy. Ta też onéjże godziny nadszedłszy, chwaliła Pana i opowiadała o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego.

---

**Na dzień Nowego Roku.**

---

List Apost. Kolos. 2, 6.

**J**akoście tedy przyjęli Jezusa Chrystusa Pana, w nimże chódźcie. Wkorzeni i wybudowani w nim i umocnieni wiarą, jakoście się też nauczyli: obfitując w nim w dziękowaniu. Patrzcież, by kto was nie oszukał przez filozofią i próżne omamienie: wedle ustawy ludzkiej, podług elementów świata tego, a nie według Chrystusa: gdyż w nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa cielesnie: i jesteście w nim napelnieni, który jest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności: w którym też obrzezani jesteście obrzezaniem nie ręką uczynioném, gdyście zewlekli ciało cielesne, ale w obrzezaniu Chrystusowém.

**EWANIELIA.**

Luk. 2, 21.

**A** gdy się spełniło ośm dni iżby obrzezano

**Dzieciątko:** nazwane jest imię Jego Jezus, które było mianowane od Anioła pierwój, niżli się w żywocie poczęło.

#### MODLITWA.

**Jezu najśłodszy, uwielbiam jak najmocniej Przenajświętsze Imię Twoje, przed którym niebieskie, ziemskie i piekielne kolano upada; uczcić i kochać ja pragnę jak największém serca mego uwielbieniem i jak najwyższą miłością. Spraw Boże, aby to Imię łaski i zbawienia ustawicznie w duszy mojej panowało: a niech mi będzie tarczą od wszelkich nieprzyjaciół, i hasłem wiodącym do chwały Niebieskiej. Błagam Cię pokornie Zbawicielu mój, racz krwią Twoją pierwszy raz za mnie przy obrzezaniu Twojém rozlaną, zmyć najłaskawiej wszystkie grzechy moje, w jakie kiedykolwiek, a osobliwie w tym skończonym roku wpadłam. Dziękuję Ci Panie mój za wszelkie w nim okazane łaski Twoje, oraz za wszelkie przeciwności, ktoremi mię dla poprawy i zba-**

wienia mego nawiedzić raczyłeś, a proszę, abym ten rok nowo zaczęty mogła przepędzić w jak najświętszym nabożeństwie i w zupełnej wierności wszystkim przykazaniom Twoim i Twego kościoła. Z ufnością i wdzięcznością poddavam się, Jezu najśłodczy, wszelkim rozrządzeniom woli Twojej, chcę wszystko pokornym sercem przyjąć z dziękowaniem, cokolwiek Ci się podoba zesać na mnie; Ty sam, o Panie, sprawuj serce moje, a uczyni litościwie, abym ten rok nowy obróciła na chwałę Twoją i zbawienie duszy mojej. Na winy nasze nie pomnąc, racz błogosławić, Boże, mnie i wszystkim moim błogosławieństwem Ojca łaskawości i miłosierdzia pełnego, przez Jezusa Chrystusa Zbawiciela i Pana naszego. Amen.

---

### **W Niedzielę po Nowym Roku.**

---

List Św. Jana 4, 9 — 15.

**W** tém się okazała miłość Boża w nas,

iz Syna Swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń. W tym ci jest miłość: nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on pierwszy nas umiłował i posłał Syna swego ubłaganiem za grzechy nasze. Najmilejsi, jeśli nas Bóg tak umiłował, i myśmy powinni jedni drugie miłować. Boga żaden nigdy nie widział. Jeśli miłujemy jedni drugie, Bóg w nas mieszka, a miłość jego doskonała jest w nas. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas: iż z Ducha swego dał nam: A myśmy widzieli i świadczemy, iż Ojciec posłał Syna swego Zbawicielem świata. Ktokolwiek wyznał, iż Jezus jest Syn Boży: Bóg w nim mieszka a on w Bogu.

#### EWANIELIA

Św. Mat. 2, 13 — 15.

Oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi, mówiąc: wstań i weźmij Dzieciątka i Matkę Jego, a uciecz do Egiptu.

bądź tam, aż ci opowiem. Albowiem będzie Herod szukał dzieciątka, aby je zatracił, który wstawszy wziął dzieciątka i Matkę jego w nocy i przyszedł do Egiptu. I był tam aż do śmierci Herodowej: aby się spełniło, co powiedziano jest od Pana przez Proroka mówiącego: z Egiptu wezwałem Syna mojego.

---

### **Na wigilię Trzech Króli.**

---

List Ap. Num. 24, 15.

**I** zaczął przypowieść swoje i rzekł: Mówił Balaam syn Beorów, mówił mąż, którego oczy są otworzone. Mówił ten który słyszał wyroki Boże, a który ma umiejętność Najwyższego; który widział widzenie Wszechmocnego; który kiedy padnie, otworzone ma oczy. Ujrzę go, ale nie teraz; oglądam go, ale nie z bliska. Wynijdzie gwiazda z Jakóba, i powstanie la-



ska z Izraela, i pobije księżęta Moabskie, i wytraci wszystkie syny Setowe. I przyjdzie Edom w opanowanie, a Seyr będzie pod władzą nieprzyjaciół swoich, a Izrael będzie sobie poczynął mężnie. I będzie panował, który wynijdzie z Jakóba, a wytraci ostatki z miast.

### EWANIELIA

Św. Mat. 2, 19—23.

**A** gdy Herod umarł, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie mówiąc: wstań, a weźmij dzieciątko i Matkę jego, a idź do ziemie Izraelskiej. Albowiem pomarli, którzy dusze dziecięcej szukali. Który wstawszy, wziął Dzieciątko i Matkę jego, i przyszedł do ziemie Izraelskiej. Lecz gdy usłyszał, iż Archelaus królował w Judzkiej ziemi na miejscu Heroda Ojca swego, bał się tam iść: ale napomniany we śnie, wstąpił w strony Galilejskie. A przyszedłszy, mieszkał w mieście, które zowią Nazareth:

aby się wypełniło co rzeczone jest przez Proroki: iż Nazarejskim będzie nazwany.

---

### **Pierwsza Niedziela po Trzech Królach.**

---

List Ap. Rzym. 12, 1—5.

**P**roszę was tedy bracia przez miłosierdzie Boskie, abyście wydawali ciała wasze ofiarą żyjącą, świętą, przyjemną Bogu, rozumną służbę waszą. A nie bądźcie podobnymi temu światu: ale się przemieńcie z odnowieniem umysłu waszego, abyście doświadczali, które jest wola Boża, dobra, i przyjemna i doskonała. Albowiem z łaski, która mi jest dana: powiadam każdemu między wami będącemu, żeby nie więcej o sobie rozumiał, niżeli potrzeba rozumieć: ale iżby rozumiał z umiarkowaniem, jako każdemu Bóg udzielił miarę wiary. Albowiem jako w jednym ciele wiele członków mamy, a wszystkie członki nie jednąż spra-

jedni drugim członkami. A mając różne dary, wedle łaski, która nam jest dana: bądź prorocstwo wedle sznuru wiary. Bądź posługowanie w usługowaniu, bądź kto uczy w nauce. Kto napomina w napominaniu, kto użycza w prostocie, kto przełożony jest w pilności, kto czyni miłosierdzie z weselem. Miłość bez obłudności. Brzydząc się złém: przystawiając ku dobremu. Braterską miłością jedni drugim chętnie miłując. Uczciwością jeden drugiego uprzedzając. W pilności bądźcie nie leniwemi. Duchem pałającemi, Panu służącemi. W nadziei się weselającemi, w utrapieniu cierpliwemi, w modlitwie ustawicznemi. Potrzebom świętych udzielającemi, do przyjmowania gości ochotnemi. Błogosławcie prześladowającym was: błogosławcie a nie przeklinajcie: weselcie się z weselącemi: płaczcie z płaczącemi. Jednakiej myśli jeden przeciw drugiemu będąc. Wysoko nie rozumiejąc, ale się z pokornemi zgadzając. Niebądźcież z rożumnemi sami u siebie,

## EWANIELIA

Św. Jana 2, 1 - 11.

**A** dnia trzeciego były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej: a była matka Jezusowa. Wezwan téż był i Jezus, i uczniowie jego na gody. A gdy nie stało wina, rzekła matka Jezusowa do niego: Wina nie mają. I rzekł jej Jezus: co mnie i tobie niewiasto? jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzekła Matka jego sługom: cokolwiek wam rzecze, to czyńcie. I było tam sześć stągiew kamiennych, według oczyszczenia żydowskiego położonych, biorących w się dwa albo trzy wiadra. Rzekł im Jezus: Napełnijcie te stągwie wodą: i rzekł im Jezus: czerpajcie teraz, a donieście przełożonemu wesela. I donieśli. A gdy kosztował przełożony wody onéj, która się stała winem, niewiedział z kądby było, lecz słudzy wiedzieli którzy wodę czerpali: wezwał oblubieńca on przełożony, i rzekł mu: każdy człowiek pierwój dawa wino

dobrze, a gdy sobie podpiją, tedy podlejsze. A tyś dobre wino zachował aż do tego czasu. Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej; i ukazał chwałę swą, i uwierzyli weń uczniowie Jego.

---

### **Trzecia Niedziela po Trzech Królach.**

---

List Ap. Rzym. 12, 16—21.

**N**iebądźcież z rozzumnemi sami u siebie. Żadnemu złém za złe nie oddawając. Przemysliwając to, coby było dobrego, nie tylko przed Bogiem, ale téż i przed wszystkimi ludźmi. Jeśli można rzec, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokój mający. Nie mszcząc się sami najmilejsi: ale dajcie miejsce gniewowi, albowiem napisano jest mnie pomsta: ja oddam, mówi Pan. Ale jeśli łaknie nieprzyjaciół twój, nakarm go: jeśli pragnie, napój go. Bo

to czyniąc, węgle ogniste zgromadzisz na głowę jego. Nie daj się zwyciężyć złemu, ale zwyciężaj złe w dobrem.

### EWANIELIA

Św. Mat. 8, 1-18.

**A** gdy zstąpił z góry, szły za nim wielkie rzesze, a oto trędowaty przyszedłszy, pokłonił się mu, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. I ściągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. I był zarazem oczyszczony trąd jego. I rzekł mu Jezus: patrz, abyś nikomu nie powiadał: ale idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im. A gdy wszedł do Kapharnaum, przyszedł do niego Rotmistrz, prosząc go. I mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i srodze utrapiony. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę, a uzdrowię jego. I odpowiadając Rotmistrz, rzekł: Panie, nie jestem godzien abyś wszedł pod dach mój: ale tylko rzeknij słowem,

a będzie usdrowion sługa mój. Boćem i ja jest człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierze, i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Chódź, a przychodzi. A słudze mojemu: czynź to, a czyni. A usłyszawszy to Jezus, dziwował się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam: iż wiele ich ze wschodu słońca i zachodu przyjdzie, i usiądą z Abrahamem, i Izaakiem, i Jakóblem w królestwie Niebieskiem. A Synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus Rotmistrzowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie, i ozdrowiał sługa téjże godziny.

#### **Czwarta Niedziela po Trzech Królach.**

List Ap. Rzym, 13, 8-10.

**N**ie bądźcie nikomu nic winni, jedno to,

abyście się społecznie miłowali. Bo kto miłuje bliźniego, ten zakon wypełnił. Gdyż, nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie świadcz fałszywie, nie pożąday, i jeśli które jest insze przykazanie: w tém słowie krótko się zamyka. Miłuj bliźniego twego jako siebie samego. Miłość bliźniego złości nie wyrządza. Wypełnienie tego zakonu jest miłość.

### EWANIELIA

Św. Mat. 9, 23-27.

**A** gdy on wstąpił w łódź, weszli za nim uczniowie jego: A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak, iż wały łódź okrywały: a on spał. I przystąpili ku niemu uczniowie jego i obudzili go, mówiąc: Panie zachowaj nas, giniemy. I rzekł im Jezus: Czemużcie bojaźliwi, małowierni? Tedy wstawszy rozkazał wiatrom i morzu i stało się uciszenie wielkie. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakież to jest ten, że mu i wiatry i morze są posłuszne?



---

**Piąta Niedziela po Trzech  
Królach.**

---

List Ap. Kolos. 3, 12—17.

**P**rzyobleczcie się tedy (jako wybrani Boży, święci i miłowani) we wewnętrzności miłosierdzia, w dobroć, w pokorę, w cichość, w cierpliwość. Jedni drugich znosząc i odpuszczając sobie, jeśli by kto miał skargę przeciw komu, jako też Pan odpuścił wam, także i wy. A nad to wszystko miejcie miłość, która jest związką doskonałości. A pokój Chrystusów niech przewyższa w sercach waszych, ku któremu też wezwani jesteście w jednym cielem: a wdzięczni bądźcie. Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie, z wszelaką mądrością, nauczając i sami siebie napominając przez Psalmy, pieśni i śpiewania duchowne, w łasce śpiewając w sercach waszych Bogu. Wszystko cokolwiek czynicie mową albo uczynkiem, wszystko

w imię Pana Jezusa Chrystusa, dziękując  
Bogu Ojcu przezeń.

### EWANIELIA

Św. Mat. 13, 24 — 30.

**I**nsze podobieństwo przełożył im, mówiąc: Podobne jest Królestwo Niebieskie człowiekowi siejącemu dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciół jego, i nasiał kłólu między pszenicą, i odszedł. A gdy urosła trawa i owoc uczyniła, tedy się pokazał i kłól. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Zkąd tedy kłól ma? I rzekł im: Nieprzyjaczny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chceszże, iż pójdziemy i zbierzemy go? A on rzekł: nie, byście snadź zbierając kłól, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicę. Dopuszczcie obojga spólem rość aż do żniwa: a czasu żniwa, rzekę rzeźcom: zbierzcie pierwój kłól, a zwiążcie go w snopki ku spale-

niu: a pszenicę zgromadźcie do garna  
mojego.

**Szоста Niedziela po Trzech  
Królach (Sucha).**

List Ap. I. Thess. 2 — 10.

**D**ziękujemy Bogu zawsze za was wszystkich: wspominając was w modlitwach naszych bez przestanku: Wspominając uczynność wiary naszej, i pracę i miłość i cierpliwość nadziei w Panie naszym Jezusie Chrystucie przed Bogiem i Ojcem naszym: Wiedząc bracia umiłowani od Boga, o wybraniu waszém. Gdyż Ewangelia nasza nie była u was tylko w mowie, ale też i w mocy i w Duchu Św., i zupełności wielkiej: jako wiecie, jakie miśmy byli między wami dla was. A wy staliście się naśladowcami naszymi, i Pańskimi: przyjąwszy słowo w wielkiem uci-

śnieniu, z weselem Ducha Świętego tak, iżście się stali wzorem wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achajej. Albowiem od was zabrzmiało słowo Pańskie, nie tylko w Macedonii i w Achajej, ale się też rozeszła na wszelkiém miejscu wiara wasza, która jest ku Bogu: tak, iż też nam nie trzeba nic mówić. Bo samiż o nas opowiadają, jakobyśmy przystęp do was mieli: i jakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu. I oczekiwali Syna jego z Niebios, (którego wzbudził z martwych) Jezusa, który nas wybawił od gniewu przyszełego.

#### EWANIELIA

Św. Mat. 13, 31 — 33.

Insze podobieństwo powiedział im, mówiąc: podobne jest Królestwo Niebieskie ziarnu-gorzycznemu, które wzięwszy człowiek wsiadł na roli swojej. Które najmniejsze jest ze wszego nasienia: ale kie-

dy urośnie, większe jest ze wszech ziół ogrodnych, i stawa się drzewem, tak, iż przychodzą ptacy powietrzni, i mieszkają na gałązkach jego. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne jest Królestwo Niebieskie kwasowi, który wzięwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki, aż wszystka skwaśniała. To wszystko mówił Jezus przez podobieństwo do rzeszy: a krom podobieństwa nie mówił im: aby się wypełniło to, co jest rzeczone przez Proroka mówiącego: Otworzę usta moje w przypowieściach, opowiem skryte rzeczy od założenia świata.

### **Na Niedzielę Starego Zapustu.**

List Ap. Koryn. 9, 24 - 27. 10 1 - 5.

**A**ż nie wiecie, iż ci, którzy w zawód biegają, acz więc wszyscy bieżą, ale przeciw jeden zakład bierze? Także biegajcie,

abyście otrzymali. Każdy też, który na placu bojuje, od wszystkiego się powściąga. A oni jednak, aby wzięli wieniec skażitelny, a my nieskażitelny. Ja tedy tak biegę nie jako na niepewną: tak szermuję, nie jako na wiatr bijąc: Ale karzę ciało moje, i zniewalam, bym snadź inszym przepowiadając, sam się nie stał odrzuconym. Albowiem nie chcę bracia, abyście wiedzieć nie mieli, iż ojcowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez morze przeszli, i wszyscy byli ochrzczeni w Mojżeszcu, w obłoku i w morzu: i wszyscy jedli tenże pokarm duchowny. i wszyscy pili też picie duchowne: (a pili ze skały duchownej, która za nimi szła: a skała była Chrystus). Wszakże wiele się z nich Boga nie podobało.

## EWANIELIA

Św. Mat. 20, 1-16.

**Podobne jest Królestwo Niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy,**

swojej. A zmówiwszy się z robotnikami z groszą na dzień, posłał je do winnicy swojej. I wyszedłszy o trzeciej godzinie, ujrzał drugie stojące na rynku próżnujące. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. A zasię wyszedłszy o szóstej i dziewiątej godzinie także uczynił. A o jedenastej godzinie wyszedłszy, znalazł drugie stojące, i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej. A gdy wieczór przyszedł, rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: Zawołaj robotników, i oddaj im zapłatę; poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych. A gdy przyszli oni, którzy o jedenastej przyszli byli, wzięli każdy po groszu. Przyszedłszy też i pierwsi, mniemali, żeby więcej wzięść mieli; ale wzięli i oni każdy po groszu. A wzięwszy, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: ci ostateczni jedną godzinę robili; a uczynilesz je ró-

wuemi nam, którzyśmy zniesli ciężar dnia i upalenia. A on odpowiadając, rzekł jednemu z nich: Przyjacielu: nie czynię krzywdy: Aż się zemną za grosz nie zmówił? Wezmijże co twego jest, a idź: Chcę też i temu ostatecznemu dać jako i tobie. Czyli mi się niegodzi uczynić co chcę? Czyli oko twoje złośliwe jest, item ja jest dobry? Tak ci ostateczni będą pierwszymi, a piersi ostatecznymi. Albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.

### Na Niedzielę Mięsopestną.

List Ap: 2. Koryn. 11, 12-13, i 12, 1-9.

Albowiem radzi znosicie bezrozumne: będąc sami rozumnemi. Bo znosicie jeśli was kto zniewala, jeśli kto pożera, jeśli kto bierze, jeśli się kto wynosi, jeśli was kto poliekuje. Mówiąc według zelżywości, jako byśmy to my słabemi byli w téj mierze.



Lecz w czémbykolwiek kto śmiał (w głupstwie mówię) śmiał i ja. Żydowie są, i ja. Izraelczycy są, i ja. Plemię Abrahamowe są, i ja. Słudzy Chrystusowi są, (jako głupiec mówię) więc ja, w pracach różnych, w ciemnicach obficie, w raziach nad miarę, w śmierciach wielokroć. Od Żydów wziąłem po pięćkroć po czterdzieści plag bez jednéj. Trzykroć byłem bity różgami, razem był ukamienowany, trzykrociem się z okrętem rozbił, przez dzień i przez noc byłem w głębokości morskiej. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach rzek, w niebezpieczeństwach rozbójników, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od Poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach w pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywą bracią: W pracy i w kłopotcie, w niedosypianiu wielkiem, w głodzie i w pragnieniu, w pościech częstych, w zimnie i nagoci: A oprócz tych rzeczy które zewnątrz

przypadają; nabieganie na mnie codziennie, staranie o wszystkie kościoły. Któż choruje, a ja nie choruję? Któż się zgasza, a mnie to nie pali? Jeśli się potrzeba chlubić: z krewkości moich chlubić się będę. Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest na wieki błogosławiony, wie, iż nie kłamię. W Damaszku narodu onego Starosta króla Arety, obadził był strażą miasto Damasceńskie chcąc mię pojmać: I byłem przez okno w koszu z muru spuszczonego, i takem uszedł ręk jego. Jeśli się chlubić potrzeba (nieprzystoić wprowadzić) jednak przyjdę do widzenia i objawienia Pańskiego. Znam człowieka w Chrystusie przed czternastu lat (jeśli w ciele nie wiem, jeśli prócz ciała nie wiem: Bóg wie,) iż takowy był zachwycony aż do trzeciego nieba. A znam takowego człowieka (jeśli w ciele, jeśli prócz ciała, nie wiem: Bóg wie), iż był zachwycon do Raju: i słyszał tajemne słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić. Z tegoż się będę chlubił,

lecz z siebie samego nie będę się chlubił, jedno z krewkości moich. Albowiem, choćbym się chciał oblubić, nie będę głupim, bo prawdę powiem. Lecz folguję: aby kto o mnie nie rozumiał więcej nad to, co widzi we mnie, albo co słyszy odemnie. A iżbym się zacnością objawienia nie wynosił, dan mi jest bodzić ciało memu anioł szatanów, aby mnie poszyjkował. Dla tego trzykroćem Pana prosił, aby odemnie odstąpił. I rzekł mi: dosyć ty masz na łascę moją: albowiem moc w słabości bywa potężniejsza. Rad się tedy przechwalać będę w krewkościach moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa.

#### EWANIELIA

Św. Łuk. 8, 4 - 15.

**A** gdy się wielka rzesza schodziła, i z miast kwapili się do niego, rzekł przez podobieństwo: Wyszedł ten, który sieje, siał nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło pod drogą, i podeptane jest, a ptacy powie-

trzni wyzbierali je. Drugie zaś padło na opokę: a wszedłszy, uschło, iż nie miało wilgotności. Drugie też padło między ciernie: a zpołem wzrosłszy, ciernie zadusiło je. A drugie padło na ziemię dobrą, a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. Co mówiąc, wołał: kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali go uczniowie jego, co by to za podobieństwo było. Którym on rzekł: Wamci dano poznać: tajemnice królestwa Bożego, ale innym podobieństwa, aby widząc, nie widzieli, a słysząc, nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo. Nasienie jest słowo Boże. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają; potem przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby nie uwierzywszy, nie byli zbawieni. Które zaś na opokę, ci, gdy usłyszą, z weselem przyjmą słowo; a ci korzenia nie mając, do czasu wierzą, a czasu pokusy odstepują. A które padło między ciernie, ci są, którzy słuchali, a odszedłszy, od starania troskliwego i od bogactw, i od rozkoszy żywota,

bywają zaduszeni, i nie odnozą pożytku. Lecz które na ziemię dobrą, ci są, którzy dobrem a prostym sercem usłyszawszy słowo, zatrzymują, i owoc przynoszą w cierpliwości.

### Na Niedzielę Zapustną.

List Ap. Korynt. 13, 1 - 13.

Gdybym mówił językami ludzkimi i Anielskimi, a miłości bym nie miał, stałbym się jako miedź brząkająca, albo cymbał brzęczący. I chociażbym miał proroctwo, i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszystkie nauki, i miałbym wszystko, wiarę, tak iż bym góry przenosił, a miłości bym nie miał, niczém nie jest. I choćbym wszystkie majątności moje rozdał na żywność ubogich, i choćbym wydał ciało moje, tak, iż bym był spalony, a miłości bym nie miał, nie mi nie pomoże. Miłość jest długa cierpli-

wa, łaskawa jest: miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie nadyma się. Nie jest czi pragnącą, nie szuka swego, nie wzrusza się ku gniewu, nie myśli złego: Nie raduje się z niesprawiedliwości; ale się weseli z prawdy; wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko wycierpi. Miłość nigdy nie ginie, choć i prorocтва zniszczają, chociaż języki ustaną, chociaż umiętność będzie zepsowana. Albowiem po części znamy, i po części prorokujemy. Ale gdy przyjdzie co jest doskonałego, tedy to, co jest, po części zniszczą. Gdy był dziecięciem, mówiłem jako dziecię, rozumiałem jako dziecię, rozmyślałem jako dziecię. Lecz gdy stałem mężem, wyniszczyłem to, co było dzieciane. Teraz widzimy przez zwierciadło pod zasłoną, lecz w on czas twardą w twarz. Teraz znam po części: lecz w on czas poznam, jakom jest poznany. A teraz trwają wiara, nadzieja, miłość; te trzy rzeczy: lecz z nich większa miłość.

## EWANGELIA

Sw. Łuk. 18, 31 — 43.

**A** wzięwszy z sobą Jezus onych dwunastu, rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem: a skończy się wszystko co napisano jest przez Proroki o Synie człowieczym. Bo będzie wydan Poganom, i będzie naigrawan, i ubiczowan i oplwan. A ubiczowawszy, zamordują go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nie rozumieli; i było to słowo zakryte od nich: ani wiedzieli o czém mówił. I stało się, gdy się przybliżył ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wzdle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszą przechodzącą, pytał: coby to było? I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał, mówiąc: Jezusie Synu Dawidów zmiłuj się nademną. A ci co sąli wprzód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tćm więcćj wołał: Synu Dawidów zmiłuj się nademną. A Jezus stanąwszy, rozka-

zał go przywiesić do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go: mówiąc: co chcesz abym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym przejrzał. Jezus mu rzekł: Przejrzyj: wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał, i szedł za nim wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dawał chwałę Bogu.

---

### Na wstępną Środę

to jest

DZIEŃ POPIELCU.

---

Za list Apostolski, Joel. 2, 12.

**Przetóż** teraz mówi Pan: Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście, i w płaczu, i w żalu. I rozdnie-  
rajcie serca wasze, a nie szaty wasze, a nawróćcie się do Pana Boga waszego; bo do-  
broćliwy i miłosierny jest, cierpliwy i mno-



giego miłosierdzia, i łacny do ubłagania nad  
 złością, i kający się złego. Kto wie, jeśli  
 się nawróci, i odpuści, i zostawi po sobie  
 błogosławieństwo, obiadę, i mokrą ofiarę  
 Panu Bogu waszemu. Trąbcie w trąbę, o  
 o Syonie, poświęćcie post, zwołajcie gro-  
 madę. Zgromadźcie lud, poświęćcie ko-  
 ściół, zbierzcie starce, zbierzcie dzieci i ssą-  
 ce piersi; niech wynijdzie oblubieniec z ko-  
 mory swój, a oblubienica z komnaty swo-  
 jój. Między przysionkiem a Oltarzem będą  
 płakać kapłani stłudzcy, Pańscy, a będą mó-  
 wić: przepuść Panie, przepuść ludowi two-  
 jemu, a nie daj dziedzictwa Twego na hań-  
 bę, żeby nad nim Paganie panowali. Przecz,  
 mówią, między narody: gdzież jest Bóg ich?  
 Żalem zdjęty jest Pan nad ziemią swoją, a  
 przepuścił ludowi swemu. I odpowiedział  
 Pan, i rzekł ludowi swemu: Oto ja poszlę  
 wam pszenicę i wino i oliwę, i nasycicie  
 się niemi, a nie dam was więcej pośmiewia-  
 kiem między narody.

## EWANGELIA

Mat. 6, 16.

**A** gdy pościcie, nie bądźcież jako obłudnicy smętni. Albowiem oni twarzą swoją niszczą, aby się ludziom okazali poszczącymi. Zaprawdę powiadam wam, iż wzięli zapłatę swoją. Ale ty, kiedy pościsz, namaż głowę swoją, i umyj oblicze swoje, abyś się nie okazał ludziom, iż pościsz, ale Ojcu twemu który jest w skrytości, a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie. Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi: gdzie rdza i mól psuje, i gdzie złodzieje wykopują i kradną. Ale skarbcie sobie skarby w Niebie; gdzie ani rdza ani mól nie psuje, gdzie też złodzieje nie wykopują ani kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje.

---

**MODLITWA**

*na czas Postu Wielkiego.*

---

**Boże** litościwy, który się prawdziwą pokutą przebłagać dozwalas, racz przyjąć pokorne prośby nasze, abyśmy święty Post Twój, ku zbawieniu ludzkiemu postanowiony, nabożnie obchódząc, umieli przez serdeczną i prawdziwą pokutę sprawiedliwość Twoją przejednać. Wspomóż nas, Boże, najskuteczniejszą łaską Twoją, iżbyśmy mężnie doczesnego świata tego pogardzając próżnością, wydarłszy się ciału, które z prochu powstałe w proch się ma obrócić, wiekuistej chwały Twojej pożądali, i onę dostąpili, przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana Naszego. Amen.

---

**Na Czwartek Popielcowy.**

---

List Ap. Izai. 38, 4-7.

**W** one dni zachorzał Ezechjasz aż na

śmierć. I przyszedł do niego Izajasz. Pro-  
rok, syn Amosów, a rzekł do niego: Tak  
mówi Pan, rozpraw, dam swój; albowiem  
umrzesz, a nie zostaniesz żywi. Tedy obró-  
cił Ezechjasz twarz swoje do ściany, a mo-  
dlił się Panu. I rzekł: Proszę, o Panie!  
wspomnij teraz, że chodzę przed Tobą  
w prawdzie i w sercu uprzejmém, czyniąc  
to, co dobrego jest w oczach Twoich. I płá-  
kał Ezechjasz płaczem wielkim. I stało  
się słowo pańskie do Izajasza, mówiąc:  
Idź, a powiedz Ezechjaszowi: Tak mówi  
Pan, Bóg Dawida, Ojca twego, Wysłucha-  
łem modlitwę twoją, widziałem łzy twoje:  
oto, ja przyozymię do dni twoich pismaście  
lat, i z ręki króla Assyryjskiego wyrwę  
ciebie i to miasto, a będę bronił miasta  
tego.

## EWANGELIA

Św. Mat. 8, 5.

**A** gdy wszedł do Kapharnaum, przyszedł  
do niego Rotmistrz, prosząc go. I mó-

wiąc: Panie, sługa mój leży w domu powie-  
 trzem ruszony i średce utrapiony. I rzekł  
 mu Jezus: Ja przyjdę, a uzdrowię go. I od-  
 powiadając Rotmistrz, rzekł: Panie, nie  
 jestem godzien, abys wszedł pod dach mój,  
 ale tylko rzeknij słowem, a będzie uzdro-  
 wion sługa mój. Boćem i ja jest człowiek  
 pod władzą postanowiony, mający pod so-  
 bą żołnierze, i mówię temu: Idź, a idzie;  
 a drugiemu: Chódź, a przychodzi. A słu-  
 dze mojemu: czyni to, a czyni. A usłysza-  
 wszy to Jezus, dziwował się, i rzekł tym,  
 którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam  
 wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary  
 w Izraelu. A powiadam wam: Iż wiele  
 ich ze wschodu słońca i zachodu przyjdzie,  
 i usiądą z Abrahamem, i Izaakiem, i Jakó-  
 bem w królestwie niebieskiem. A synowie  
 królestwa będą wyrzuceni w ciemności ze-  
 wnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zę-  
 bów. I rzekł Jezus Rotmistrzowi: Idź, a  
 jakoś uwierzył, niech się stanie. I o-  
 zdrowiał sługa tego goźdźiwy.

## Na Piątek Popielcowy.

List Ap. Izajasz 18, 1-9.

**W**olać wszystkiem gardłem, nie zawściągać, wynosić głos swój jako trąba, a opowiedzieć ludowi mojemu przestępstwa ich, a domowi Jakubowemu grzechy ich. Choć iaż mnie każdego dnia szukają, a znają choć drogi moje, jako naród który sprawiedliwość czyni, a sądu Boga swego nie opuszczają; pytają mnie o sądziech sprawiedliwości a pragną się przybliżyć do Boga, mówiąc: Przecież pościmy, gdyż na to nie patrzysz? trapićmy duszę naszą a nie widzisz? Oto, w dzień postu waszego przewodzicie wolę swoją, a wszystkie prace swoje wyciągacie. Oto, pościecie na swary, i na zwady, i bijecie pięścią niemiłostwie; nie pościecie jak się godzi tych dni, aby był słyszany na wysokości głos wasz. Iaki to jest takowy post, jakim obrót, a

dzien w któryby trapił człowiek duszę swoją? żeby zwiesił jako sitówie głowę swoją, a wór i popiół sobie podścielał? Toż to nazwiesz postem, i dniem przyjemnym Panu. Ale to jest post, którym obrał: Rozwiąż związki niezdobności, rozwiąż brzemiona ciężkie, i wolno puść skruszone, a tak wszelkie jarzmo rozerwij; Ułamuj łaknącemu chleba twego, a ubogie wygnańce wprowadź do domu twego; ujrzyśli nagiego, przyodziej go, a przed ciałem swoim nie ukrywaj się. Tedy wyniknie jako zorza ranna światłość twoja, a zdrowie twoje prędko zakwitnie, i pójdzie przed tobą sprawiedliwość twoja, a chwała Pańska zbierze cię. Tedy wzywać będziesz, a Pan wysłucha; zawołasz, a odpowieć: Owom ja. Jeśli odejmiesz z pośrodku siebie jarzmo, a prae- staniesz palca wyciągać, i mówić nieprawości.

EWANIELIA

Św. Mat. 5, 43 - 48. 6, 1 - 4.

Słyszeliście iż powiedziano: bądźcie mi-

łował bliźniego swojego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego. A ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych: dobrze czynicie tym, którzy was mają w nienawiści: a módlcie się za temi, którzy was prześladują i potwarzają. Abyście byli synami Ojca waszego który jest w Niebieszech: który słońcu swojemu dopuszcza wschodzić na złe i na dobre, i puszcza deszcz na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe. Albowiem jeśli byście miłowali te co was miłują, co za zapłatę mieć będziecie? aż i celnicy tego nie czynią? A jeśli byście pozdrawiali tylko bracią waszą, cóż więcej czynicie? aż i Poganie tego nie czynią? Bądźcież wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz Niebieski doskonałym jest. Strzeżcie się, abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi, dla tego, abyście byli widziani od nich, bo inaczej zapłaty mieć nie będziecie u Ojca waszego, który jest w Niebieszech. Gdy tedy czynisz jałmużnę, nie trąb przed sobą jako o-



błudnicy czynią w bóżnicach i po ulicach,  
aby byli wyrażeni od ludzi; Zaprawdę po-  
wiadam wam, iż wzigli zapłatę swoją. Ale  
ty gdy czynisz jałmużnę, niechaj nie wie le-  
wica twoja co prawica twoja czyni. Aby  
jałmużna twoja była w skrytości; a Ojciec  
twój który widzi w skrytości, odda tobie.

---

### Na Sobotę Popielcową.

Lit. Ap. Izajasz 58, 10—14.

Jeśli wylejesz łkającemu duszę twoją, a  
duszę utrapioną nasycisz: tedy wznijdzie  
w ciemności światłość twoja, a zmierzeh  
twój będzie jako południe. Bo Cię Pan  
ustawicznie poprowadzi, i nasyci pod naj-  
większą suszą duszę twoją, a kości twoje  
utrzezy, i będziesz jako ogród wilgotny, a  
jako źródło wód, którego wody nie ustawa-  
ją. I pobudują splotzeni od ciebie pusty-

nie starodawne, grany od narażu do nara-  
du wywiedziesz, i nazwą cię naprawcą o-  
balin, i przeprawcą ścieżek ku mieszkaniu.  
Jeżeli odwrócisz od sabbatu nogę swoją,  
abyś nie przewodził woli swojej w dzień  
mój święty: i jeżeli nazwiesz sabbat rosko-  
szą, dniem świętym, a Panu sławnym, i  
będziesz go miał w uczciwości, tak abyś  
weń nie czynił dróg twoich, i nieprzewo-  
dził woli swój, i nie mówił słowa próżne-  
go: Tedy będziesz roskoszował w Panu; i  
wprowadzę cię na wysokie miejsca ziemi,  
i sprawię to, abyś pożywał dziedzictwa Ja-  
kuba, ojca twego, bo usta Pańskie mówiły.

## EWANIELIA

Sw. Marka. 6, 47-56.

**A** gdy było w wieczór, była łódź w po-  
środku morza, a on sam był na ziemi, a  
widząc ją mordujące się wiosły robiąc, (bo  
im był wiatr przeciwny), a około czwartej  
straży nocnej przyszedł do nich chodząc po  
morzu: i chciał je mazać. A oni ujrzawszy

głaszający: jako nic nie mający, a wszystko  
dzierżący.

## EWANIELIA

Sw. Mat. 6, 1 - 11.

Tedy Jezus był zawiedzion na puszczą od  
Ducha, aby był kuszon od djabła. A gdy  
pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy,  
potem taknął. I przystąpiwszy kusiciel,  
rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, rzec, aby  
te kamienie stały się chlebem. A on od-  
pawiając, rzekł: napisano jest, nie samym  
chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem sło-  
wem, które pochodzi z ust Bożych. Tedy  
go wziął djabła do miasta świętego, i po-  
stawił go na ganku kościelnym, i rzekł mu:  
Jeśliś jest Syn Boży, spuść się na dół,  
Albowiem napisano jest: Iż Aniołom swo-  
im rozkazał o tobie, i będą cie na rękach no-  
sić, abyś snadź nieobraział o kamień nogi  
swojej. Rzekł mu Jezus: Zasię napisano:  
Nie będziesz kusił Pana Boga twego. Wziął  
go zaś djabła na górę wysoką bardzo: i u-

kazał mu wszystkie królestwa świata i o-  
rębę ich. I rzekł mu: To wszystko dam  
tobie; jeśli upadłszy uczynisz mi pokłon.  
Tedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz szatanie.  
Albowiem napisano jest: Panu Bogu twe-  
mu kłaniać się, a jemu samemu Boską słu-  
żbę oddawać będziesz. Tedy opuścił go  
djabel: a oto Aniołowie przystąpili, i słu-  
żyli jemu.

---

**Na Poniedziałek pierwszego  
tygodnia Adwentu.**

List Ap. Ezechiel 34, 11 – 16.

**B**o tak mówi panujący Pan: Oto Ja, Ja  
szukać będę owiec moich, i pytać się za  
niemi. Jako się pyta pasterz o trzodzie  
swoję, kiedy bywa w pośrodku owiec  
swoich rozproszonych; tak się Ja będę py-  
tał za owcami mojemi, i wyrwę je ze wszy-  
stkich miejsc, kiedy były rozproszone w dzień

obłoku i chmur: i wywiodę je z narodów, a zgromadzę je z ziem, i przywiodę je do ziemi ich, a paść je będę na górach Izraelskich nad strumieniami, i po wszystkich mieszkaniach tej ziemi. Na pastwiskach dobrych paść je będę, a na górach wysokich Izraelskich będą pastwiska ich; tam odpoczywać będą w trawach bujnych, a w paszach tłustych paść się będą na górach Izraelskich. Ja sam będę paść owce moje, i Ja im poczynię legowiska, mówi panujący Pan. Zgubionęj szukać będę, a zapłoszoną przywiodę, i połamaną zawiążę, a słabą posilę; ale tłustą i mocną wytracę; bo ja będę pał w sądzie.

#### EWANIELIA

Mat. 25, 31—46.

**A** gdy przyjdzie Syn człowieczy, w majestacie swoim, i wszyscy Aniołowie z nim, tedy siądzie na stolicy majestatu swego. I będę zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy je jedno od drugich, jako pa-

sterz odłącza owce od kozłów: I postawi  
 owce po prawicy swojej, a kozły po lewi-  
 cy. Tedy rzecze król tym, którzy będą  
 po prawicy jego: Pójdźcie błogosławieni  
 Ojca mego, otrzymajcie królestwo wam zgo-  
 towane od założenia świata. Albowiem  
 łaknąłem, a daliście mi jeść: pragnąłem, a  
 напоiliście mię: byłem gościem, a przyjęli-  
 ście mię. Byłem nagim, a przyodzialisie  
 mię: chorowałem, a nawiedziliście mię;  
 byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie.  
 Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mó-  
 wiąc: Panie, kiedyżemy cię widzieli łak-  
 nącym, a nakarmiliśmy cię, pragnącym,  
 a напоiliśmy cię? Kiedyśmy cię też widzie-  
 li gościem, i przyjęliśmy cię; albo nagim,  
 i przyodzialismy cię? Albo kiedyśmy cię wi-  
 dzieli niemocnym albo w ciemnicy, i przy-  
 szliśmy do ciebie? A odpowiadając król,  
 rzecze im: zaprawdę powiadam wam, co-  
 ście uczynili jednemu z tych braci moich  
 najmniejszych, mnieście uczynili. Tedy rze-  
 cze i tym którzy po lewicy będą: Idźcie ode-

mnie przekłóci w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść: pragnąłem, a nie daliście mi pić. Byłem gościem, a nie przyjęliście mię: nagim, a nie przyodzialiście mię: niemocnym i w ciemnicy, a nie nawiedziłaście mię. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie, kiedyżemy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo niemocnym, albo w ciemnicy? a nie służyliśmy tobie? Tedy im odpowie, mówiąc: zaprawdę powiadam wam: pókiście nie uczynili jednemu z tych najmniejszych, i mnieście nie uczynili. I pójdą ci na mekę wieczną: a sprawiedliwi do żywota wiecznego.

---

**Na Wtorek pierwszego tygodnia  
Postu.**

---

List Ap. Izaasz 55, 6-11.

**Szukajcie Pana, póki może być; ażebyście**

Wzywajcie go, póki blisko jest. Niech opuści niepobożny drogę swoją, a człowiek nieprawy myśli swoje, i niech się nawróci do Pana a zmiłuje się: i do Pana naszego, gdyt jest hojnym w odpuszczaniu. Bo zaiste myśli moje nie są jako myśli wasze, ani drogi wasze jako drogi moje, mówi Pan: Ale jako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższają drogi moje drogi wasze, a myśli moje, myśli wasze. Bo jako zstępuje deszcz i śnieg z nieba, a tam się więdziej nie nawraca, ale naprawia ziemię, a czyni ją płodną, czyni ją też urodzajną, także wydawa nasienie siewcomu, a chleb jedzącemu: Takoi będzie słowo moje, które wynijdzie z ust moich, nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podobą, i poszczęści mu się w tém, na co je pośle.

#### EWANIELIA

Św. Mat. 21, 10—17.

**A** gdy wjechał do Jeruzalem, wzruszyło się



wszystko miasto, mówiąc: k<sup>to</sup>ż to jest?  
 A rzesze mówiły: Jest to Jezus Prorok,  
 z Nazaretu Galilejskiego. I wszedł Jezus do  
 Kościoła Bożego, i wyrzucał wszystkie, któ-  
 rzy sprzedawali i kupowali w Kościele, a  
 stoły mincearzów, i stoły tych, którzy prze-  
 dawali gołębie, poprzewracał. I rzekł im:  
 Napisano jest: Dom mój, dom Modlitwy  
 nazwan będzie; a wyście go uczynili jaski-  
 nią zbójców. I przystąpili ku niemu ślepi,  
 i ochroni w Kościele: i uzdrowił je. A wi-  
 dząc Arcykapłani i Doktorowie dziwy, któ-  
 re czynił, i dzieci wołające w kościele i mó-  
 wiące: Hosanna Synowi Dawidowemu;  
 rozgniewali się. I rzekli mu: Słyszysz, co ci  
 mówią? A Jezus rzekł im: I owszem, nie  
 czytałiscie nigdy: iż z ust niemowląt i  
 ssących wykonałeś chwałę. A opuściwszy  
 je, wyszedł precz z miasta do Bethanii i  
 tamże nocował.

---

**Na Środę pierwszego tygodnia  
Postu.**

---

3. List Ap. Księgi Królew. 19, 3—8.

**C**o gdy wyrozumiał Elias, wstał i odszedł, aby duszę swą zachować; a przyszedł do Beersaby, która była w Judztwie, i zostawił tam sługę swego, a sam poszedł w puszcza na jeden dzień drogi; a gdy przyszedł i usiadł pod jednym jałowcem, życzył sobie umrzeć i rzekł: Bosyc już o Panie! weźmijże duszę moję, bom nie jest lepszym nad ojca moje. I położył się, a zasnął pod owym jałowcem, a oto w tenże czas tknął go Anioł, i rzekł mu: wstań a jedz; a gdy się obejrzał, oto w głowach jego był chleb na węglu upieczony, i czasa wody. A tak jeść i pił, i położył się znów. Potém wrócił się Anioł Bański powtóre, i tknął go, a rzekł: wstań, jedz, albowiem daleką masz drogę przed sobą.

A tak wtawszaj jadł i pił, a szedł w mocy pokarmu onego czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do góry Bożej Horéb.

### EWANIELIA

Św. Mat. 12, 38-50.

Tedy odpowiedzieli mu niektórzy z Doktorów i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu, chcemy od ciebie znak jaki mieć. Który odpowiadając rzekł im: Rodzaj zły i cudzołozny znamienia szuka: a znamię mu nie będzie dano, jedno znamię Jonasza Proroka. Albowiem jako był Jonasz w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce: takie będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy noce. Mężowie Niniwy: powstana na sądzie z tym narodem; i potępią go: iż pokutowali na kazanie Jonaszowe. A oto więcej niżli Jonasz, królowa z południa powstanie na sądzie z tym narodem, i potępi go: iż przyjechała z krajów ziemię słuchać mądrości Salomonowej. A oto tu więcej niż Salomon. A gdy nieczysty duch

wynijdzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwzględnych szukając odpocznienia, a nie znajduje. Tedy mówi: Wróć się do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje go pusty, umięciony i ochędzony. Tedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych niż sam, i wszedłszy, mieszkają tam: i bywają ostateczne rzeczy człowieka onego gorsze niżli pierwsze; tak będzie i temu narodowi złemu. A gdy on jeszcze mówił do rzeszy, oto matka jego i bracia stali przed domem, chcąc z nim mówić. I rzekł mu niektóry: oto matka twoja i bracia twoi przed domem stoja szukając cię. A on odpowiadając rzekł temu, który mu powiedział: Któraż jest matka moja, i którzy są bracia moi? I ścignawszy rękę na ucznie swoje, rzekł: oto matka moja, i bracia moi. Albowiem kto bykolwiek uczynił wolę Ojca mego, który jest w Niebieszech: ten jest bratem moim, i siostrą i matką.

## **Na Czwartek pierwszego tygodnia Postu.**

List Ap. Ezechiel. rozdz. 18, 1-9.

**Stało się Słowo Pańskie do mnie mówiąc:** Cóż wam po tém, iż używacie téj przypowieści o ziemi Izraelskiej, mówiąc: Ojcowie jedli jagodę cierpką, a synów zęby zdrętwieją.

Żywię Ja, mówi panujący Pan, że wy nie będziecie mogli więcej używać téj przypowieści w Izraelu. Oto dusze wszystkie moje są, jako dusza ojcowiska tak i dusza synowska moje są; dusza która grzeszy, ta umrze. Bo byłiby mąż sprawiedliwy, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, któryby na górach nie jadał, a oczuby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego; a żonyby bliźniego swego nie zmazał, i do niewiasty dla nieczystoty oddalonej nie przystąpił. Któryby nikogo nie uciskał, zastawęby gwałtem nie brał, chle-

baby swego łaknącemu udzielał, a nagie-  
gohy szatą przyodziewał; któryby na lichwę  
nie dawał, i płatuby nie brał, od niepra-  
wości by odwracał rękę swoją, a sądy  
sprawiedliwy czynił między mężem a me-  
żem. Któryby w ustawach moich chodził;  
a sądowby moich przestrzegał, czyniąc co  
jest prawego: Ten sprawiedliwie pewnie  
żyć będzie, mówi panujący Pan.

### EWANIELIA

Św. Mat. rozdz. 15, 21-28.

**A** wyszedłszy Jezus z tamtąd, odszedł w stro-  
ny Tiru i Sydonu. A oto niewiasta Cha-  
nanejska wyszedłszy z onych krajów, zawo-  
łała mówiąc mu: Zmiłuj się nademną Pa-  
nie Synu Dawidów: córkę moją srodze  
djabł morduje. A on nie odpowiedział  
jej słowa. A przystąpiwszy uczniowie jego,  
mówiąc: odpraw ją: bo wola za nami.  
A on odpowiadając rzekł: nie jestem po-  
stań jedno do owiec, które zginęły z domu  
Izraelskiego. A ona przyszedłszy pokłoniła

mu się mówiąc: Panie ratuj mię. A on odpowiadając rzekł: Nie dobra jest brać chleb synowski a miotać psom. A ona rzekła: I owszem Panie: bo i szczenięta jedzą odrobiny, które padają z stołu panów swoich. Tedy odpowiadając Jezus, rzekł jój: O niewiasto, wielka jest wiara twoja: niechaj ci się stanie jako chcesz. I ozdrowiała córka jój od onój godziny.

### **Na Piątek pierwszego Tygodnia Postu.**

List Ap. Ezechieł, 18, 20-28.

**D**usza, która grzeszy, ta umrze; ale syn nie poniesie nieprawości ojcowskich; ani ojciec poniesie nieprawości synowskiej; sprawiedliwość sprawiedliwego przy nim zostanie, a niepobożność niepobożnego nań przypadnie. A jeźliby się niepobożny odwrócił od wszystkich grzechów swoich, które czy-

nił, a strzegłby wszystkich ustaw moich; i czyniłby sąd i sprawiedliwość, pewnie żyć będzie, nie umrze. Żadne przestępstwa jego, których się dopuścił, nie będą mu przypominane; w sprawiedliwości swój, którą by czynił, żyć będzie. Ażal Ja się Kocham w śmierci niepobożnego? mówi panujący Pan, Izali nie raczej, gdy się odwróci od dróg swoich, aby żył? Ale jeśli by się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czyniłby nieprawość, czyniąc według wszystkich ohrzydliwości, które czyni niebożny, izali taki żyć będzie? Wszystkie sprawiedliwości jego, które czynił, nie będą wspomnane; dla przestępstwa swego, które popełnił, i dla grzechu swego, którego się dopuścił, dla tych rzeczy umrze. A iż mówicie, nie prosta jest droga Pańska, słuchajcież teraz, o domie Izraelski! izali droga moja nie jest prosta? Izali drogi wasze nie są krzywe? Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czyniąc nieprawość w temby umarł, dla nie-



prawości swojej, którą czynił, umrze. Ale gdyby się odwrócił niezbązny od niebożności swojej, której się dopuścił, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, ten duszę swoją zachowa. Bo obaczywszy się, odwrócił się od wszystkich występków swoich, których się dopuszczał, pewnie żyć będzie, nie umrze.

#### EWANIELIA

Św. Jana 5, 1-15.

**Było** potem święto Żydowskie, i wstąpił Jezus do Jeruzalem. A jest w Jeruzalem bydłęca sadzawka, którą po żydowsku zowią Betsaida, mająca pięć kruzganków. W tych leżało bardzo wiele niemocnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody. A Anioł Pański zstępował czasu pewnego w sadzawkę i wzruszała się woda. A kto pierwszy wstąpił do sadzawki po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, jakąbykolwiek zdjęty był niemocą. A był tam niektóry człowiek trzydzieści ośm lat niemocą złożony. Tego uj-

rzawszy Jezus lotącego, i poznawszy, że już długi czas miał chorobę, rzekł mu: chcesz być zdrow? Odpowiedział mu on chory: Panie, nie mam człowieka, któryby mię wpuścił do sadzawki, gdy bywa poruszona woda: bo niż ja przyjdę, inшы wnijdzie przedemną. Rzekł mu Jezus: wstań, weźmij łoże twe, a chódź, i natychmiast zdrowym się stał on człowiek: i wziął łoże swe, i chodził. A był sabat dnia onego. Mówili tedy Żydowie onemu uzdrowionemu: sabat jest, nie godzić się tobie łoża twego nosić. Odpowiedział im, który mię zdrowym uczynił, onże mi rzekł: weźmij łoże twe, a chódź. Pytali go tedy: któryż jest ten człowiek, co powiedział: weźmij łoże twoje, a chódź? A on uzdrowiony nie wiedział, kto był. Albowiem Jezus uszedł był od rzeszy, która była na oném miejscu. Potém go Jezus znalazł w Kościele, i rzekł mu: otoś się stał zdrowym, nie grzeszże więcej, abyć się co gorszego nie stało. Odszedł on człowiek,

o:oznajmił żydom, iż Jezus jest, który go zdrowym uczynił.

**Na Sobotę pierwszego tygodnia  
Postu.**

List Ap. I, Thess. 5, 14 — 23,

**A** prosimy was bracia, karzcie niespokojne, oleszczcie lękliwe, znaszajcie niemocne, cierpliwymi bądźcie ku wszystkim. Patrzcie, aby: kto złém za złe nie oddawał: ale zawsze dobrego naśladowcie, ku wam społecznie i ku wszystkim. Zawsze się weselcie. Bez przestanku się módlcie. We wszystkiém dziękujcie: Albowiem tak jest wola Boga przez Chrystusa Jezusa ku wam wszystkim. Ducha nie gaście. Proroctw nie lekceważcie. A wszystkiego doświadczajcie, dobre się trzymajcie, od wszelakiego podobieństwa złości się powściągajcie. A sam Bóg pokoju niech was zupełnie poświęci: aby

cały duch wasz i dusza i ciało bez naganienia w przyjsciu Pana naszego Jezusa Chrystusa było zachowane.

*(Ewangelia ta sama jak Niedzieli drugiej Postu).*

### **Na drugą Niedzielę Postu.**

List Ap. I. Thesa. 4, 1—7.

**N**aostatek tedy bracia prosimy was i na-  
pominamy przez Pana Jezusa, aby jakoście  
wzięli od nas, jako się macie sprawować,  
i Bogu się podobać, tak abyście się też spra-  
wowali, abyście tém więcej obfitowali. Bo  
wiecie które rozkazania dałem wam przez  
Jezusa Chrystusa. Albowiem tać jest wola  
Boża, poświęcenie wasze, żebyście się po-  
wściągałi od porúbstwa. Aby umiał każdy  
z was naczynie swe chować w świątobli-  
wości i uczciwości: Nie w popędliwości  
żądzy, jako i Poganie, którzy nie znają  
Boga. Ażebym kto nie podchodził, ani oszu-

kiwał w sprawie brata swego: albowiem się Pan mści wszystkiego tego, jakośmy wam przedtém powiadali, i oświadczeli. Boć nas Bóg nie wezwał ku nieczystości: ale ku poświęceniu.

### EWANIELIA

Św. Jana 17, 1-9.

**A** po sześciu dniach wziął Jezus Piotra i Jakóba, i Jana brata jego, i wprowadził je na górę wysoką osobno. I przemienił się przed nimi: A oblicze jego rozjaśniało jako słońce: szaty téż jego stały się białe jako śnieg. A oto się im ukazali Mojżesz i Eliasz z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być: Jeśli chcesz, uczynimy tu trzy przybytki, Tobie jeden, Mojżeszowi jeden, i Eliaszowi jeden. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył je. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest mój Syn miły, w którym się mnie dobrze upodobało: jego słuchajcie. A usłyszawszy uczniowie upadli.

na twarz swoją, i bali się bardzo. A przystąpiwszy Jezus, dotknął się ich i rzekł im: wstańcie, a nie bójcie się. A podniosłszy oczy swoje, nikogo nie widzieli, jedno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: nikomu niepowiadajcie widzenia tego, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

**Na Poniedziałek drugiego tygodnia Postu.**

Liat Ap. Daniel. 9, 13-19.

**D**aniel się tak modlił: wszakże teraz o Panie, Boże nasz, któryś wywiódł lud swój z ziemi Egipskiej ręką możną, i uczyniłeś sobie imię, jako się to dziś pokazuje, zgrzeszyliśmy, niepobożnieśmy czynili. O Panie! według wszystkich sprawiedliwości twoich, niech się proszę odwróci popędlliwość twoja i gniew twój od miasta twego Jeruzale-

mu, góry świątobliwości twojej; bo dla grzechów naszych i dla nieprawości ojców naszych Jeruzalem i lud twój nosi pohańbienie u wszystkich, którzy są około nas. Teraz tedy wysłuchaj, o Boże nasz! modlitwy służki twego i prośby jego, a oświeć oblicze twoje nad spustoszoną świątynią twoją, dla Pana. Nakłoń, Boże mój! ucha twego, a usłysz, otwórz oczy twoje, a obacz spustoszenia nasze i miasto, które jest nazwane od imienia twego; bo my przekładamy modlitwy nasze przed obliczem twojem, nie dla jakiej naszej sprawiedliwości, ale dla obfitego miłosierdzia twego. O Panie! wysłuchaj Panie! odpuść Panie! obacz, a uczyni, nie odwołacz sam dla siebie, Boże mój! bo od imienia twego nazwane jest to miasto i lud twój.

#### EWANIELIA

Św. Jana 8, 21-29.

**Rzekł im tedy znówu Jezus: Ja idę i będziecie mnie szukać, i w grzechu waszym po-**

mrzecie. Gdzie ja idę, wy przyjść nie możecie. Mówili tedy Żydowie: Aboć się sam zabije? że mówi: gdzie ja idę, wy przyjść nie możecie. I rzekł im: wyście z niskości, a jam z wysokości, wyście z tego świata, a jam nie jest z tego świata. Przetom ci wań powiedział: iż pomrzecie w grzechach waszych. Bo jeśliż nie uwierzycie, że ja jest, pomrzecie w grzechu waszym. Mówili mu tedy: ktoż ty jest? Rzekł im Jezus: Początek, który i mówię wam: Mamci o was wiele mówić i sądzić: lecz ten, który mię posłał, jest prawdziwy, a ja com słyszał od niego, to powiadam na świecie. A nie zrozumieli, że mówił o Ojcu swym Bogu. Rzekł im tedy Jezus: Gdy podwyższycie Syna człowieczego, tedy poznacie, że ja jest, a sam z siebie nic nie czynię: ale jako mię nauczył Ojciec, to mówię. A ten, który mię posłał, zemną jest, i nie zostawił mię samego; bo ja to, co się mu podoba, zawsze czynię.



---

## **Na Wtorek drugiego Tygodnia Postu.**

---

List Ap. Księg. 3. Królew. 17, 8-16.

**I** stało się słowo Pańskie do niego, mówiące: wstań, idź do Sarepty Sydońskiej, i mieszkaj tam, otom tam rozkazał niewieście wdowie, aby cię żywiła. Tedy on wstawszy, szedł do Sarepty, i przyszedł do bramy miasta, a oto tam niewiasta wdowa zbierała drwa; który zawoławszy jęj, rzekł: Przynieś mi, proszę, trochę wody w naczyniu, abym się napił. A gdy ona poszła, aby przyniosła, tedy na nią zawołał i rzekł: Przynieś mi téż, proszę, sztuczkę chleba w ręce twoję. I odpowiedziała: żywie Pan Bóg twój, żeć nie mam pieczonego chleba, oprócz z garść pełną mąki w garncu, a trochę oliwy w bańce; a oto zbieram trochę drewek, abym szła i zgotowała to sobie i synowi swemu, a zjadłszy to, abyśmy

pomarli. Tedy rzekł do niej Eliasz: Nie bój się. Idź, uczyni jakoś rzekła; wszakże uczyni mi z tego pierwój podplomyk mały, i przynieś mi; potém téż sobie i synowi swemu uczynisz. Albowiem jak powiedział Pan, Bóg Izraelski: Mąka z garnea tego nie będzie strawiona, ani oliwy z téj bańki ubędzie aż do dnia, gdy Pan spuści deszcz na ziemię. I poszła, a uczyniła podług słowa Eliaszowego, i jadła ona i on, i wszystka czeladź jój, aż się wypełniły te dni. Nie była strawiona mąka z onego garnea, ani oliwy z bańki ubyłó według słowa Pańskiego, które powiedział przez Eliasza.

### EWANIELIA

Św. Mat. 23, 1—12

Tedy Jezus mówił do rzeszy i do uczniów swoich, rzekąc: na stolicy Mojżeszowej usiedli Doktorowie i Faryzeusowie. Wszystko tedy cokolwiek wam rozkażą, zachowujecie i czynicie: ale wedle uczynków ich nie czynicie. Albowiem mówią a nie

czynią. Bo wiażą brzemiona ciężkie i nie-  
 znośne, i kładą na plecy ludzkie; a palcem  
 swym nie chcą się ich ruszyć. A wszystkie  
 sprawy swe czynią, aby byli widziani od  
 ludzi. Albowiem rozszertają bramy swe, i  
 rozpuszczają kraje. Mijają też pierwsze sie-  
 dzenia na wieczorach, i pierwsze stolice  
 w bótnicach. A na rynku pozdrawiania, a  
 iżby je ludzie zwali Mistrzami. Ale wy nie  
 dajcie się zwać Mistrzami: albowiem jeden  
 jest Mistrz wasz, a wy wszyscy jesteście  
 bracia. Ani zowiecie sobie ojca na ziemi:  
 albowiem jeden jest Ojciec wasz, który jest  
 w Niebiesiech. Ani się dajecie zwać nauczy-  
 cielami: gdyż jeden jest nauczyciel wasz  
 Chrystus. Który jest większy z was, będzie  
 sługą waszym. A ktoby się wywyższał, bę-  
 dzie uniżon: a ktoby się uniżał, będzie  
 podwyższon.

## Na Środę drugiego tygodnia Postu.

List Ap. Esther. 12, 8-17.



**A.** Mardocheusz modlił się Panu, pamiętając na wszystkie sprawy jego, i rzekł: Panie, Panie, Królu Wszecmogący, bo w mocy twojej wszystko jest położone i niemasz kto by się mógł woli twój sprzeciwić, jeśli będziesz chciał zachować Izrael. Tyś stworzył niebo i ziemię, i cokołwiek się okręgiem niebieskim zamyka. Panem wszystkich jesteś, i niemasz kto by się sprzeciwił majestatowi twemu. Wszystko znasz, i wiesz, że ani z pychy, ani ze wzgardy, ani z jakiej czci pragnienia to uczynił, że ani się nie kłaniał Amanowi najpyzniejszemu. (Dla zachowania bowiem ludu Izraelskiego gotów bym być i stopy nóg jego całować), ale nie bałem się, abym ci Boga mego nie przeniósł na człowieka, ażebym się nikomu nie kłaniał,

oprócz Boga mego. A teraz Panie, Królu, Boże Abrahamów, zmiłuj się nad ludem twym, boć nas chcą nieprzyjaciele nasi wytracić, i dziedzictwo twoje wygubić. Nie wzgardzaj części twojej, którąś sobie wykupił z Egiptu. Wysłuchaj prośbę moją, a bądź miłościw działowi i sznurkowi twemu, a obróć żalobę naszą w wesele, abyśmy żywi będąc, chwalili imię twoje Panie, a nie zamykaj ust o tobie śpiewających.

#### EWANIELIA

Św. Mat. 20, 17-28.

**A** wstępując Jezus do Jeruzalem, wziął dwunastu uczniów osobno, i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem, a Syn człowieczy będzie wydan Arcykapłanom i Doktorom, i osądzą go na śmierć: I podadzą go poganom ku naigrawaniu i biczowaniu i krzyżowaniu, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. Tedy przyszła do niego matka synów Zebedeuszowych, z syny swymi, czytając mu pokłon, i prosząc czegoś od niego.

A on jój rzekł: Czego chcesz? Rzekła mu, Rzecz, aby siedzieli ci dwa synowie moi, jeden po prawicy twojej, a drugi po lewicy w królestwie twojem. A Jezus odpowiadając rzekł: Nie wiecie czego prosicie. Możecie pić kielich, który ja będę pił? Rzekli mu: Możemy. Rzekł im: kielich ci mój pić będziecie: ale siedzieć po prawicy mojej i po lewicy, nie jest moja rzecz dać wam, ale którym jest zgotowano od Ojca mego. A usłyszawszy dziesięć uczniów, nie miło im było na onych dwu braci. A Jezus wezwał ich do siebie i rzekł: iż książęta narodów panują nad nimi, a którzy więksi są używają zwierzchności nad nimi. Nie tak będzie między wami, ale ktobykolwiek między wami chciał większym być, niech będzie sługą waszym. A ktoby między wami chciał pierwszym być, niech będzie sługą waszym. Jako Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyono, ale służyć, i dać duszę swą na okup za wielu.

---

### **Na Czwartek drugiego tygodnia Postu.**

---

List Ap. Jerem. 17, 5-10

**Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który ufa w człowieka, i który pokłada ciało ramieniem swoim, a od Pana odstępuje serce jego. Albowiem stanie się jako wrzós na puszczy, który nie czuje, gdy coś dobrego przychodzi, ale bywa na suchych miejscach na puszczy, w ziemi słonej i w której nikt nie mieszka.. Błogosławiony mąż, który ufa w Pana, a Pan jest nadzieją jego. Bo będzie jako drzewo wszczepione nad wodami, a nad strumieniem zapuszczające korzenie swoje które nie czuje, gdy przychodzi gorącość, ale list jego zostawa zielony, a roku suchego nie frasuje się, i nie przestawa przynosić owocu. Najzdradliwsze jest serce nadewszystko, i najprzewrotniejsze, któż je pozna? Ja Pan, który badam serca, i**

doświadczam nerek, tak, abym każdemu oddał według drogi jego, i według owocu spraw jego.

### EWANIELIA

Sw. Łuk. 16, 19-31.

**B**ył niektóry człowiek bogaty, który się o-  
błoczył w purpurę i w hisior: i używał  
hojnie na każdy dzień. Był też niektóry że-  
brak imieniem Łazarz, który leżał u wrót  
jego, wszystkiek owrzodziały: chcąc być na-  
sycon z odrobin, które padały z stołu bo-  
gaczowego: a żaden mu nie dawał. Ale i psi  
przychodząc lizali wrzody jego. I stało się:  
że umarł on żebrak, a odniesion był od  
Aniołów na łono Abrahamowe. Umarł też  
i bogacz, i pogrzebion jest w piekle. A pod-  
niósłszy oczy swoje, gdy był w mękach,  
ujrzał Abrahama z daleka i Łazarza na ło-  
nie jego. I zawoławszy rzekł: Ojcze Abra-  
hamie, zmiłuj się nademną: a poslij Łaza-  
rza, aby umoczył koniec palca swego w wo-  
dzie, aby ochłodził język mój: bo cierpię



męki w tym płomieniu. I rzekł mu Abraham, synu, wspomnij, żeś odebrał dobra za żywota twego, a Łazarz także złe: a teraz téż on ma pociechę, a ty męki cierpisz. A nad to wszystko, między nami a wami otchłań wielka jest utwierdzona, aby ci, którzy chcą ztąd przejść do was, nie mogli: ani oni ztamtąd przejść sam do nas. I rzekł: proszę cię tedy Ojcze, abyś go posłał do domu ojca mego: albowiem mam pięć braci: Aby im świadectwo wydał, iżby téż oni nie przyszli na to miejsce męki. I rzekł mu Abraham: mając Mojżesza i Proroki: niechże ich słuchają. A on rzekł: nie, Ojcze Abrahamie, ale gdyby kto z umarłych szedł do nich, będą pokutować. I rzekł mu: jeżeli Mojżesza i Proroków nie słuchają, tedy, by téż kto z martwych powstał, nie uwierzą.

---

**Na Piątek drugiego tygodnia  
Postu.**

---

List Ap. Genesis. 38, 6—28.

**B**o rzekł do braci swoich Józef: Słuchajcie, proszę, snu tego, który mi się śnił. Otoś, my wiązali snopy na polu, a oto, wstawszy snop mój, stanął, a około niego stojące snopy wasze, kłaniały się snopowi memu, i odpowiedzieli mu bracia jego: Iżali królować będziesz nad nami? i panować nam będziesz? ztądże go jeszcze mieli w większej nienawiści, dla snów jego, i dla słów jego. Śnił mu się też jeszcze drugi sen, i powiedział do braci swój, mówiąc: Oto mi się znowu śnił sen: A ono słońce i miesiąc i jedenaście gwiazd kłaniało mi się. I powiedział ojcu swemu i braci swój, i gromił go ojeiec jego i mówił mu: Cóż to za sen, coć się śnił? Iżali przyjdziemy, ja i matka twoja z bracią twoją, abyśmy się kłaniali

sz do ziemi? I nienawidzili go bracia jego; ale ojciec jego pilnie uważał tę rzecz. I odeszli bracia jego, aby pasli trzody ojca swego w Sychem. Tedy rzekł Izrael do Józefa: Iżali bracia twoi nie pasą w Sychem? pójdźże, a poślę cię do nich: a on odpowiedział: otom ja. Rzekł mu tedy: Idźże teraz; a dowiesz się, jako się mają bracia twoi, i co się dzieje z trzodami, i dasz mi znać. Wysłał go tedy z doliny Hebron, i przyszedł do Sychem. I nadszedł go niektóry mąż, a on się błąkał po połu; i pytał go mąż on mówiąc: Czegoż szukasz? A on odpowiedział: braci mojej szukam; powiedz mi, proszę, gdzie oni pasą. Tedy rzekł on człowiek: odeszli ztąd; bom słyszał gdy mówili: pójdźmy do Dotain. I szedł Józef za bracią swoją, a znalazł je w Dotain. I wjrzeli go zdaleka, a pierwój niż do nich przyszedł, radzili o nim, aby go zabili. I mówili jeden do drugiego: oneż mistrz on snów idzie. Teraz tedy pójdźcie, a zabijmy go; i wrzucimy go w jaką studnię, a re-

czemy: zły go zwierz pożarł: a tak obaczymy, na co mu wyniędą sny jego. Go gdy usłyszał Ruben, chciał go wybawić z ręki ich, mówiąc: nie zabijajmy go. Nadto rzekł do nich Ruben: Nie wylewajcie krwi, ale wrzucicie go w tę studnię, która jest na puszczy, a ręki nie ściągajcie nań. A to mówił, aby go wybawił z ręki ich, i powrócił go ojcu swemu. I stało się, gdy przyszedł Józef do braci swój, zewlekli go z sukni jego, z sukni rozmaitych farb, którą miał na sobie. A porwawszy go, wrzucili go w studnię, która studnia była cąca, i nie było w niej wody. A usiadłszy, aby jeść chleb, podnieśli oczy swe, i ujrzeni, a on poczet Ismaelitów, idących z Galaad, a wielbłądy ich niosły korzenie i kadzidło i myrrę, a szły, aby to zaniosły do Egiptu. Tedy rzekł Judas do braci swój: Cóż za pożytek, obochymy zabili brata naszego i zatuli krwi jego? Pójdźcie, a sprzedajmy go Ismaelitom, a ręka nasza niech nie będzie na nim. Brat bowiem nasz, i ciało nasze jest; i usłuchał

go bracia jego. A gdy mijali oni mężowie, Madyańscy kupcy, tedy wyciągnęli, i wyjęli Józefa ze studni, i sprzedali Józefa Ismaelitom za dwadzieścia srebrników, którzy zaprowadzili Józefa do Egiptu.

### EWANIELIA

Sw. Mat. 21, 33-46.

**Drugięj przepowieści słuchajcie:** Był nie-  
który człowiek gospodarz, który sadził win-  
nicę i płotem ją ogrodził, i wkopał w nią  
prasę, i zbudował wieżę, i najał ją ora-  
czom, i odjechał precz. A gdy się przybli-  
żył czas owoców, posłał sługi swe do o-  
raczów, aby odebrali owoce jego. A ora-  
cze pojmawszy sługi jego, jednego ubili,  
drugiego zamordowali, drugiego zaś uka-  
mienowali. Zasię posłał inszych sług wię-  
cej niżli pierwszych, i także im uczynili.  
A naostatek posłał do nich syna swego, mó-  
wiąc: Będą się lękać syna mego. A oracze  
ujrzawszy syna, mówili między sobą: pójdź-  
cie, ten ci jest dziedzic, zabijmy go, a otrzy-

mamy dziedzictwo jego. I pojmuwamy go, rzucili precz z winnicy i zamordowali. Gdy tedy przyjdzie pan winnice, co uczyni oraczom onym? Rzekli mu: złe złe potraci: a winnicę swą najmie innym oraczom, którzy oddadzą mu owoc czasów swoich. Rzekł im Jezus: nie czytaliście nigdy w piśmiech: kamień, który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną. Od panać się to stało i dziwno jest w oczach naszych! Przetoż powiadam wam, iż będzie odjęte od was królestwo Boże i będzie dane narodowi czyniącemu owoce jego. A kto padnie na ten kamień, będzie skruszony: a na kogoby upadł, zetrze go. A usłyszawszy Arcykapłani i Faryzeuszowie przypowieści jego: poznali, iż o nich mówił. A szukając jakoby go pojмали, bali się rzesze: ponieważ go jako proroka mieli.

### Na Sobotę drugiego tygodnia Postu.

List Ap. Genes. 27, 6—32.

**I** rzekła Rebeka do Jakóba, syna swego, mówiąc; Otom słyszała, gdy ojciec twój mówił do Ezawa, brata twego i rzekł: Przyńś mi co z obłowu, a nagotuj mi potrawy smaczne abym jadł, i błogosławił ci przed obliczem pańskiem, pierwój niż umrę. A tak teraz synu mój, usłuchaj głosu mego w tém co ja rozkazuję tobie. A szedłszy do trzody, przynieś mi z tamtąd dwoje kozłat dobrych, a nagotuję z nich potrawy smaczne ojcu twemu, jako rad jada. I zaniesiesz ojcu twemu a będzie jadł dla tego, abyć błogosławił pierwój niż umrze. Tedy rzekł Jakób do Rebeki, matki swój: Oto Ezaw brat mój człowiek kosmaty, a jam człowiek gładki, jeśli mię pomaca ojciec mój, a będzie rozumiał że z niego szydę, przywiodę na się przekleństwo a nie błogosławieństwo. I rzekła

mu matka jego: Na mnie niech będzie przekleństwo twoje synu mój; tylko usłuchaj głosu mego, a szedłszy, przynieś mi. Tedy on szedłszy, wziął i przyniósł matce swój; i nagotowała matka jego potrawy smaczne jako rad jadał ojciec jego. I wzięwszy Rebekę szaty Ezawa, syna swego starszego, najkosztowniejsze, które miała u siebie w domu, oblokła w nie Jakóba syna swego młodszego. A skórkami kozłecemi obwinęła ręce jego i gładkość szyje jego. I dała chleb i potrawy smaczne które nagotowała, w ręce Jakóba syna swego. A on wszedłszy do ojca swego mówił: Ojciec mój! a on rzekł: owom ja, ktoś ty jest, synu mój? I rzekł Jakób do ojca swego: Jam jest Ezaw pierworodny syn twój. Uczyniłem jakoś mi rozkazał; wstań proszę, siadź, a jedz z obłowy mego, aby mi błogosławiła dusza twoja. I rzekł Izaak do syna swego: Cóż to jest? Prętkoś to znalazł synu mój? a on odpowiedział: Sposobił to Pan Bóg twój, że mi się nagodziło. Zatem Izaak rzekł do Jakó-



ba: Przystąp sam, abym cię pomacał, synu mój, jeżeli ty jest syn mój Ezaw, czyli nie. Tedy przystąpił Jakób do Izaaka, ojca swego, który pomacawszy go, rzekł: Głos, jest głos Jakóbów, ale ręce Ezawowe. I nie poznał go, albowiem były ręce jego jako ręce Ezawa brata jego kosmate i błogosławił mu. I rzekł: Tyż jest syn mój Ezaw? a on odpowiedział: ja. Zatem rzekł: Podajże mi żebym jadł z obłowu syna mego, abyć błogosławiła dusza moja. Tedy mu podał i jadł. Przyniósł mu też wina i pił. I rzekł mu Izaak ojciec jego: Przystąpże teraz, a pocałuj mię synu mój. Tedy przystąpiwszy, pocałował go, a skoro poczuł wonność szat jego, błogosławił mu, mówiąc: Oto wonność syna mego, jako wonność pola, któremu błogosławił Pan. Niechajżeć da Bóg z rosy niebieskiej, i tłustości ziemskiej, i obfitość zboża i wina. Niechajci służą ludzie, a niech ci się kłaniają naródowie. Bądź panem braci twojej, a niech ci się kłaniają synowie matki twojej; którzyby cię przeklinali,

niech będą przeklętymi, a którzyby cię błogosławili, niech będą błogosławionymi. Stało się gdy przestał Izaak błogosławić Jakóbowi i ledwie Jakób odszedł od oblicza Izaaka, ojca swego, tedy Ezaw, brat jego, przyszedł z łowu swego, który nagotowawszy potrawy smaczne, przyniósł je ojcu swemu i mówił do ojca swego: Wstańże ojcze mój, a jedz z obłowu syna twego, aby mi błogosławiła dusza twoja. Tedy mu rzekł Izaak ojciec jego: któżes ty? A on rzekł: jam jest syn twój pierworodny Ezaw. I zląkł się Izaak złęknieniem bardzo wielkiem i rzekł: ktoś to? a gdzie jest ten, co ułowił zwierzynę, i przyniósł mi i jadłem ze wszystkiego pierwój, niżes ty przyszedł, i błogosławiłem mu i będzie błogosławionym. A usłyszawszy Ezaw słowa ojca swego, zawołał głosem wielkim i był żałością wielką zdjęty i rzekł ojcu swemu: Błogosławże téż i moie ojcze mój. A on mu rzekł: Przyszedł brat twój chytrze i wziął błogosławieństwo twoje. Tedy Ezaw rzekł: Słusznjeć nazwano

imie jego Jakób, podszedł mię bowiem już dwakroć, pierworodnictwo moje wziął, a teraz oto odniósł błogosławieństwo moje. I rzekł: Toś mi nie zachował błogosławieństwa? Odpowiedział Izaak i rzekł do Eza-wa: Otom go panem postanowił nad tobą, i wszystką bracię jego dałem mu za stugi, i zbożem i winem opatrzyłem go, a tobie cóż teraz mam uczynić synu mój? I rzekł Ezaw do ojca swego: Izali tylko jedno błogosławieństwo masz ojcze mój? Błogosławże i mnie; i jamci syn twój ojcze mój. I podniósł Ezaw głos swój a płakał. I odpowiedział Izaak ojciec jego i rzekł mu: Oto w tłustości ziemi będzie mieszkanie twoje; i w rosie niebieskiej z góry.

#### EWANIELIA

Św. Łukasza 15, 11-32.

**I** rzekł Jezus do Faryzeuszów i Doktorów: człowiek niektóry miał dwóch synów. I rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcze, daj mi część majątności na mnie przypadającą.

I rozdzielił ich majątność. A po niewielu dniach zabrawszy wszystko młodszy syn, odjechał w daleką krainę: i rosproszył tam majątność swą, żyjąc rozpustnie. A gdy wszystko utracił, stał się głód wielki w onęj krainie, i on począł niedostatek cierpieć. A szedłszy, przystał do jednego obywatela onęj krainy. I posłał go do solwarku swego paść wieprze. I radby był napelnić brzuch swój młótem, który jadały wieprze, ale mu nikt niedawał. A przyszedłszy ku sobie, rzekł: jako wielu najemników w domu ojca mego mają dosyć chleba: a ja tu głodem umieram. Wstawszy, pójdę do ojca mego i rzekę mu: Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Niebu i przed tobą. Jużem niejest godzien być zwan synem twoim; uczyni mię jako jednego z najemników twoich. A wstawszy, szedł do ojca swego. A gdy jeszcze był daleko, ujrzał go ojciec jego i ulitował się: a przybieławszy przypadł do szyje jego i pocałował go. I rzekł mu syn: Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Niebu i przed tobą: jużem

jest niegodzien być zwan synem twoim. Rzekł tedy ojciec do sług swoich: rychło przynieście przednią szatę, a obleczcie go, a dajcie pierścień na rękę jego, i bóty na nogi jego. A przywiódłszy tłustego cielca, zabijcie, jedzmy i bądźcie weseli. Albowiem ten mój syn umarł był, lecz ożył; zginął był, a znalazł się. I poczęli się weselić. A starszy syn jego był na polu, lecz gdy przychodząc, był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. A przyzwawszy jednego z służebników, pytał się, coby to było. A on mu powiedział: Brat twój przyszedł, i zabił Ojciec twój cielca tłustego, iż go zdrowego dostał. Rozgniewał się tedy, i nie chciał wniknąć. A tak ojciec jego wyszedłszy, począł go prosić. Lecz on odpowiedziawszy, rzekł ojcu swemu: otoś tak wiele lat służę i nigdy nieprzestąpił rozkazań twych, a nigdyś mi nie dał koźlęcia, żebym używał z przyjaciółmi moimi. Ale gdy ten syn twój, który pożarł majątność swą z nierządnicami, przyszedł, zabiłeś mu

łusatego cielca. A on mu powiedział: synu, tyś zawsze jest zemną i wszystkie dobra moje są twoje. Lecz trzeba było używać i weso-  
lić się, iż ten brat twój był umarły, a ożył,  
zginął był a znalezion jest.

### **Na trzecią Niedzielę Postu.**

List Apos. Ephes. 5, 1—9.

**B**ądźcież tedy naśladownikami Bożemi, ja-  
ko synowie najmilsi: A chódźcie w miłości  
jako i Chrystus umiłował nas, i wydał sa-  
mego siebie za nas na ofiarę i na zabicie, Bo-  
gu ku wdzięcznej wonności. A porubstwo  
i wszelka nieczystość albo łakomstwo, nie-  
chaj niebędzie ani pomienione między wami,  
jako świętym przystoi. Ani sprośność, albo  
głupia mowa, albo żartowanie które nie-  
przystoi: ale raczej dziękowanie. Bo to  
wiedziecie, rozumiejąc, iż wszelki wszetecznik,  
albo nieczysty, albo łakomiec, (co jest bał-  
wochwalstwo) nie ma dziedzictwa w króle-

stwie Chrystusowém i Bożém. Niechajcie was nikt niezwodzi próżnemi słowy. Albowiem dla tegoż przychodzi gniew Boży na syny niewiernie. Niebądźcież tedy uczestnikami ich. Albowiemście byli niekiedy ciemnością, lecz teraz światłością w Panu. Sprawujcie się jako synowie światłości. Boć owoc światłości, jest we wszelakiej dobroci, i w sprawiedliwości, i w prawdzie.

#### EWANGELIA

Św. Łukasz 11, 14-28.

**I** w owym czasie Jezus wyrzucał czarta, który był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: mocą Belzebuba księcia czartowskiego wyrzuca czarty. Drudzy zaś kusząc, domagali się znaku od niego z nieba. A On widząc myśli ich, rzekł im: każde królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone, i dom na dom upadnie. A jeśli i szatan rozdzielon jest

przeeciw-sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? gdyż powiadacie, iż ja mocą Belzebuba wyrzucam czarty. A jeśli ja mocą Belzebuba wyrzucam czarty: Synowie wasi czyją mocą wyrzucają? Dla tegoż oni sędziami waszemi będą. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty: zaisteć do was przyszło królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju są majątności jego. A jeśli mocniejszy nadeń nadszedłszy, zwycięży go: odejmie wszystką broń od niego w której ufa, i korzyści jego rozda. Ktoś nie jest zemną, przeciw mnie jest: a kto nie zgromadza zemną, ten rozprasza. Gdy duch nieczysty wynijdzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie znalazłszy, mówi: Wróć się do domu mego zkądem wyszedł, a przyszedłszy, znajduje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych nad się, a wszedłszy, mieszkają tam i stawiają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego, gorsze niżli pierwsze.



I stało się, gdy on to mówił: podniosłszy głos, niektóra niewiasta z rzesze, rzekła mu: błogosławiony żywot, który cię nosił, i pierśsi któreś ssał. A on rzekł: i owazem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

### **Na Niedzielną trzeciego tygodnia Postu.**

List Apost. 4. księg. król. 5, 1—15.

**A** Naaman, hetman wojska króla syryjskiego, był mąż wielki u pana swego i osoba zacna, albowiem przezeń dał był pan wybawienie Syryjczykom; a ten mąż był duży w sile, ale trędowaty. A z Syrii wysła była swawolna kupa, która pojmała z ziemi Izraelskiej dziewczkę niewielką, a ta służyła żonie Naamanowej, która rzekła do pani swój: O gdyby się pan mój dostał do Proroka, który jest w Samaryi, pewnieby go uzdrowił od trądu jego. Wszedł tedy Naa-

man i oznajmił to panu swemu, mówiąc:  
 Tak i tak mówiła dziewczeczka, która jest  
 z ziemi Izraelskiej. Na co odpowiedział król  
 Syryjski: Idź, wypraw się, a poślę list do  
 króla Izraelskiego. A tak jechał, wzięwszy  
 z sobą dziesięć talentów srebra, i sześć ty-  
 sięcy złotych, i dziesięcioro szat odmiennych.  
 I przyniósł list do króla Izraelskiego w te  
 słowa: Jako cię prędko dojdzie ten list,  
 wiedz, że postać do ciebie Naamana, słu-  
 gę mego, abys go uzdrowił od trądu jego.  
 A gdy przeczytał król Izraelski list, roz-  
 darł odzienie swoje, mówiąc: Ażam ja jest  
 Bóg, żebym mógł utworzyć i ożywić, iż ten  
 do mnie śle, abym uzdrowił męża od trądu  
 jego? Uważcie proszę, a uważcie, że szuka  
 przyczyny na mnie. Co gdy usłyszał Elize-  
 usz mąż Boży, iż rozdarł król Izraelski sza-  
 ty swe, postać do króla mówiąc: Przecz żeś  
 rozdarł szaty swe? niech przyjdzie do mnie,  
 a dowie się, że jest prorok w Izraelu.

A tak przyjechał Naaman z końmi swemi  
 i z wozem swym, i stanął u drzwi domu

Elizeuszowego. I wysłał do niego Elizeusz posła, mówiąc: Idź, a omyj się siedmkroć w Jordanie, a przywrócić się zdrowie ciała twego i będziesz oczyszczony. Tedy rozgniewawszy się Naaman, brał się w drogę mówiąc: O to mi myślał sam u siebie, iż pewnie wynijdzie, a stanąwszy przy mnie, wzywać będzie imienia Pańa Boga swego, a podniosłszy rękę swoją nad miejscem trędu, uzdrowi trędowatego. Aż tak nielepsze są rzeki Abana i Farfar w Damaszku nad wszystkie wody Izraelskie? iżalibym się niemógł w nich omyć, abym się oczyścił? A tak obróciwszy się, odjeżdżał z gniewem. Ale przystąpiwszy słudzy jego, mówili do niego i rzekli: Ojcie mój, gdybyć był co wielkiego ten prorok rozkazał, ażabyś niemiał tego uczynić? Jako daleko więcćj, gdy rzekł: Omyj się, a będziesz czystym. Przetoż szedłszy, omył się w Jordanie siedmkroć według słowa męża Bożego, i stało się ciało jego, jako ciało dziecięcia małego i oczyszczony jest. Potém wrócił się do męża Bożego, on

i wszystek poczet jego, a przyszedłszy stanął przed nim i rzekł: Otoż teraz poznał, że niemasz Boga na wszystkiej ziemi, tylko w Izraelu.

### EWANIELIA

Św. Łuk. 4, 22-30.

**I** w owym czasie Jezus rzekł Faryzeuszom: pewnie mi rzeciecie tę przypowieść: Lekarzu ulecz siebie samego. Cośmykolwiek słyszeli żeś czynił w Kapharnaum, uczyni i tu w ojczyźnie twojej. I rzekł: zaprawdę wam powiadam, iż żaden Prorok nie jest przyjemny w ojczyźnie swojej. W prawdzie mówię wam: było wiele wdów za dni Eliaszkowych w Izraelu, gdy było zamknięte niebo do trzech lat i sześciu miesięcy, gdy był wielki głód po wszystkiej ziemi. A do żadnej z nich nie był posłan Eliaz, jedno do Sarepty Sydońskiej, do niewiasty wdowy. I wiele trędotatych było w Izraelu, a żaden nie był oczyszczon, jedno Naaman Syryjanin. Wszyscy tedy w bóżnicy napełnieni są gniewem, sły-

zając to. A powstawszy wyrzucili go precz z miasta: i wywiedli go aż na wierzch góry, na której miasto ich zbudowane było aby go zrzucili. A on przeszedłszy przez pośrodek ich, poszedł.

**Na Wtorek trzeciego tygodnia  
Postu.**

List Ap. Księg. król. 4, 1-7.

**A** niewiasta jedna z żon synów prorockich wołała do Elizeusza mówiąc: Sługa twój, mąż mój, umarł. A ty wiesz, iż sługa twój bał się Pana. A teraz przyszedł pożyczalnik, aby sobie wziął dwu synów moich za niewolniki. Do której rzekł Elizeusz; Cóż ci mam uczynić? Powiedz mi co masz w domu? A ona odpowiedziała: Nie ma stółbica twoja nic więcej w domu, jedno bańkę oliwy. I rzekł: Idźże, napożyczaj sobie naczynia z inąd u wszystkich sąsiad twoich, naczynia próżnego nie mało; a wszedłszy

zamknij drzwi za tobą i za synami twymi, a nałój we wszystkie te naczynia, a które będzie pełne rozkaż odstawić. A tak odszedłszy od niego, zamknęła drzwi za sobą i za synami swymi. (Oni przynosili do niej, a ona nalewała). I stało się, gdy napełniła owe naczynia, rzekła do syna swego: Przynies mi jeszcze naczynie. A on jej odpowiedział: Niemasz więcej naczynia. I zastanowiła się oliwa. Potem ona przyszedłszy, oznajmiła to mężowi Bożemu, który do niej rzekł: Idźże, sprzedaj tę oliwę a oddaj pożyczalnikowi twemu, a ty i synowie twoi żywcie się ostatekiem.

### EWANIELIA

Św. Mat. 18, 15-22.

**O**néjże godziny Jezus rzekł do uczniów swoich: A jeśli by zgrzeszył przeciwko tobie brat twój, idź a karz go między tobą i onym samym. Jeśli cię usłucha, zyskałeś brata twego. Ale jeśli cię nie usłucha, weźmij z sobą jeszcze jednego albo dwu, aby w u-

ściech dwu albo trzech świadków stanęło każde słowo. A jeśli by ich nieusłuchał, powiedz kościołowi: A jeśli by kościoła nieusłuchał: niechci będzie jako poganin i celnik. Zaprawdę powiadam wam: Cobyście kołwiek związali na ziemi, będzie związane i w niebie; a cobyście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie. Zasię powiadam wam: iż: gdyby się z was dwa zezwolili na ziemi, wszelka rzecz o którąby prosili, stanie się im od ojca mego, który jest w Niebieszech. Albowiem gdzie są dwaj, albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku ich. Tedy Piotr przystąpiwszy do niego, rzekł: Panie, ilekroć brat mój zgrzeszy przeciwko mnie, a mam mu odpuścić? iżali aż do siedmikroć. Rzekł mu Jezus: niepowiadam ci aż do siedmikroć, ale aż do siedmidziesiąt siedmikroć.

---

**Na Środę trzeciego tygodnia  
Postu.**

---

List Apost. Exod.

**O**negoż czasu Bóg te słowa mówił i rzekł: Czci ojca i matkę twoją, aby przedłużone były dni twoje na ziemi, którą Pan Bóg Twój da tobie. Nie będziesz zabijał. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz kradł. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani sługi jego, ani dziewczki jego, ani wołu jego, ani osła jego, ani żadnej rzeczy bliźniego twego. Tedy wszystek lud widząc gromy i błyskawicę i głos trąby i górę kurzącą się, to widząc lud, cofnęli się i stanęli z daleka; i mówili do Mojżesza: mów ty z nami, a będziemy słuchać, a niech nie mówi do nas Bóg, byśmy snadź niepomarli. I odpowiedział



Mojżesz ludowi: Nie bójcie się; bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, żeby bojaźń jego była przed obliczem waszém, byście nie grzeszyli. Stał tedy lud z daleka, a Mojżesz przystąpił do ciemnej mgły, w której był Bóg. I rzekł Pan do Mojżesza: Tak powiesz synom Izraelskim: Wyście widzieli, że z nieba mówił do was. Nie będziecie czynić przy mnie bogów srebrnych, ani bogów złotych nie będziecie sobie czynić. Ołtarz z ziemi uczynisz mi, a ofiarować będziesz na nim całopalenie twoje, i spokojne ofiary twoje, owce twoje i woły twoje; na którymkolwiek miejscu pamiątkę uczynię imienia mego, przyjdę do ciebie i będę błogosławił.

#### EWANIELIA.

Św. Mat. 15, 1 — 20.

**T**edy przyszli do niego doktorowie z Jeruzalem i Faryzeusowie, mówiąc: Czemu uczniowie twoi przestępują ustawę starszych? Albowiem nieumywają rąk swych

gdy chleb jedzą. A on odpowiadając rzekł im: Czemuż téż wy przestępujecie rozkazania Boże dla ustawy waszój? Albowiem Bóg mówił: Czcij ojca i matkę. I ktoby złorzeczył ojcu albo matce, śmiercią niechaj umrze. A wy powiadacie: ktobykolwiek rzekł ojcu lub matce: Dar którykolwiek jest zemnie, tobie się w pożytek obróci, i nie będzie czcil ojca swego lub matki swojej. I skaziliście rozkazanie Boże dla ustawy waszój. Obludnicy, dobrze o was prorokował Iza-jasz, mówiąc: Ten lud czci mię wargami, ale serce ich dalekie jest odemnie. Lecz darmo mnie chwałą, ucząc nauk i ustaw ludzkich. A wezwawszy do siebie rzesze, rzekł im: słuchajcie a rozumiejcie. Nie to co wchodzi w usta, pokala człowieka, ale co wychodzi z ust: to pokala człowieka. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, rzekli mu: Wiesz, iż Faryzeuszowie usłyszawszy to słowo, zgorszyli się? A on odpowiadając rzekł: Wszelkie szczepienie, które nieszczepił ojciec mój niebieski, wykorzenione będzie.

Zeniechajcież ich: są ślepi, i wodzowie ślepych. A ślepy jeśliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną. A Piotr odpowiadając rzekł mu: Wylóż nam to podobieństwo. A on rzekł: Jeszczeż i wy bez wyrozumienia jesteście? Nie rozumiecie, iż wszystko co wchodzi w usta, do żołądka idzie i do wychodu się wyrzuca? Ale które rzeczy z ust wychodzą, z serca pochodzą, a one pokalają człowieka. Albowiem z serca pochodzą złe myśli, mężobójstwa, cudzołóstwa, porubstwa, kradziestwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa. Teć są które pokalają człowieka. Ale jeść nie umytemi rękoma, człowieka niepokala.

---

**Na Czwartek trzeciego tygodnia  
Postu.**

---

List Ap. Jerem. 7, 1—7.

**Słowo, które się stało do Jeremiasza od  
Pana, mówiąc: Staw się w bramie, domu**

pańskiego, a opowiadaj tam to słowo, i mów: Słuchajcie słowa Pańskiego. wszystek Juda, którzy wchodzą do bram ich, abyście się kłaniali Panu. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Polepszajcie dróg swoich i przedsięwzięcia swego, a prawię to, abyście mieszkali na tém miejscu. Nie pokładajcie nadziei swęj w słowach kłamliwych, mówiąc: kościół Pański, kościół Pański, kościół Pański jest! Ale jeśliż polepszając polepszye dróg swoich i przedsięwzięcia swego; jeśliż sprawiedliwy sąd czynić będziecie między mężem, a między bliźnim jego; przychodnia, sierotki i wdowy nie uciśniete i krwi niewinnęj nie rozlejecie na tém miejscu, a za bogami cudzymi nie pójdziecie na swe złe: Tedy sprawię, abyście mieszkali na tém miejscu w ziemi, którąm dał ojcom waszym od wieku aż na wieki.

#### EWANIELIA

Św. Łuk 4. 38-44.

**A** powstawszy Jezus z bóżnicy, wszedł do

domu Szymonowego. A świekra Szymonowa zdjęta była gorączką wielką, i prosili za nią. I stojąc nad nią rozkazał gorączce i opuściła ją. A natychmiast wstawszy, służyła im. A gdy zachodziło słońce, wszyscy, którzykolwiek mieli chorujące rozlicznymi niemocami, przywozili je do Niego. A on na każdego z nich kładąc ręce uzdrowiał je. Wychodzili też czarci z wielu ich wołając i mówiąc: iżś ty jest syn Boży. Ale On grożąc nie dopuszczał im mówić, iż on był Chrystusem. A gdy był dzień, wyszedłszy na puste miejsce: a rzesze go szukały. I przyszły aż do niego; i zatrzymywały go aby nie odchodził od nich. A on rzekł do nich: żeć mi też potrzeba innym miastom opowiadać królestwo Boże, gdyżem na to posłan. I kazał w bóżnicach galilejskich.

---

**Na Piątek trzeciego tygodnia  
Postu**

---

List Apos. Numeri. 20. 2-13.

**O**nego czasu gdy lud nie miał wody; zebra-  
li się przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaro-  
nowi. I swarzył się lud z Mojżeszem i rze-  
kli mówiąc: Obyśmy byli pomarli, gdy po-  
marli bracia nasi przed panem. I przecz-  
żeście zawiedli to zgromadzenie pańskie na  
tę puszcę, abyśmy tu pomarli, my i do-  
bytki nasze? A pocóżcie nas wywiedli  
z Egiptu, abyście nas wprowadzili na to złe  
miejsce, na miejsce na którym się nierodzi  
ani zboże, ani figi, ani grona winne, ani jabł-  
ka granatowe; nawet wody nie masz dla na-  
poju? Tedy odszedł Mojżesz i Aaron od lu-  
du do drzwi namiotu zgromadzenia i upadli  
na oblicza swoje i ukazała się chwała Pań-  
ska nad nimi. I rzekł Pan do Mojżesza, mó-  
wiąc: Weźmij łaskę, a zgromadziwszy wszy-

stek lud, ty i Aaron brat twój, mówcie do téj skały przed oczyma ich, a wyda wodę swą i wywiedziesz im wodę ze skały, a dasz napój temu mnóstwu i bydłu ich. Tedy wziął Mojżesz laskę przed obliczem Pańskiem, jako mu rozkazał. I zgromadził Mojżesz z Aarone-m wszystek lud przed skałę i mówił do nich: Słuchajcież teraz ludzie odporni, iżali z téj skały mozem wam wywieść wodę? Zatem podniósł Mojżesz rękę swoją i uderzył w skałę laską swą dwakroć, a wyszły wody obfite i piło ono mnóstwo i bydło ich. I rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Dla tego, żeście mi nie uwierzyli, abyście mię poświęcili przed oczyma synów Izraelskich, przetoż niewprowadzicie zgromadzenia tego do ziemi, którą im dał. Teć są wody poswarku, o które się swarzyli synowie Izraelscy z Panem i poświęcony jest w nich.

EWANIELIA.

Sw. Jana 4. 5-42.

**O**negoż czasu przyszedł Jezus do miasta

do Samaryi, które zowią Sychar, blisko folwarku, który dał Jakób Józefowi synowi swemu. A była tam studnia Jakóbowa. Jezus będąc spracowany z drogi, siedział tam nad studnią. A było jakoby o szóstej godzinie. Przyszła niewiasta z Samaryi czerpać wodę. Rzekł jój Jezus: Daj mi pić. Bo uczniowie jego odeszli byli do miasta, aby kupili strawy. Rzekła mu tedy ona samarytańska niewiasta: Jakoż ty żydem będąc, prosisz u mnie pić, któram jest niewiasta samarytańska? bo Żydowie nieobcuja z Samarytany. Odpowiedział Jezus i rzekł jój: Bys wiedziała dar Boży i kto jest coć mówi: daj mi pić? tybys go snadź prosiła, a on by ci dał wodę żywą. Rzekła mu niewiasta: Panie, nie masz i czém czerpać, a studnia jest głęboka, skądże tedy masz tę wodę żywą? Izażes ty większy jest niżli ojciec nasz Jakób, który nam tę studnię dał i sam z niej pił i synowie jego i dobytek jego. Odpowiedział Jezus i rzekł jój: każdy który pije z téj wody, zasię będzie pragnął:



lecz kto by pił z onéj wody, którą mu ja dam, stanie się w nim źródłem wody, wyskakującej ku żywotowi wiecznemu. Rzekła kniemu niewiasta: Panie daj mi téj wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła. Rzekł jój Jezus: Idź, zawołaj męża twego, a przyjdź tu. Odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Nie mam męża. Rzekł jój Jezus: Dobrześ powiedziała, iż nie mam męża. Albowiemś pięciu mężów miała, a teraz którego masz, nie jest twoim mężem. Toś prawdziwie powiedziała. Rzekła mu niewiasta: Panie, widzę iżś ty jest Prorok. Ojcowie nasi chwalili Boga na téj górze; a wy powiadacie: że w Jeruzalem jest miejsce, kędy potrzeba Boga chwalić. Rzekł jój Jezus: Niewiasto wierz mi, iż przyjdzie godzina, gdy ani na górze téj ani w Jeruzalem będziecie chwalili Ojca. Wy chwalicie co niewiecie: my chwalemy co wiemy: bo zbawienie z Żydów jest, aleć przychodzi godzina, i teraz jest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić Ojca w duchu i wprawdzie. Bo i ojciec ta-

kowych szuka, którzyby go chwalili. Duch  
oi jest Bóg: a ci którzy go chwala, powinni  
go chwalić w duchu i wprawdzie. Rzekła  
mu niewiasta: Wiem, że przyjdzie Messyasz,  
którego zowią Chrystusem: gdy tedy on  
przyjdzie, oznajmi nam wszystko. Rzekł jég  
Jezus: Jaćem jest, który z tobą mówię.  
A w tém przyszli uczniowie jego, i dziwo-  
wali się, że z niewiastą mówił. Wszakże  
żaden nie rzekł: o co jég pytasz, abo co  
z nią rozmawiasz? Zostawiła tedy wiadro  
swe niewiasta: i szła do miasta, i mówiła  
onym ludziom: Pójdźcie a oglądajcie czło-  
wieka który mi powiedział, comkolwiek  
czyniła. Nie tenli jest Chrystus? A przetoż  
wyszli z miasta, i przyszli do niego. A tym  
czasem prosili go uczniowie, mówiąc: Rabbi  
jedz. A on im rzekł: Mam ja pokarm ku  
jedeniu o którym wy nie wiecie. Mówili  
tedy uczniowie między sobą: Alboć mu kto  
jeść przyniósł. Rzekł im Jezus: Mójci po-  
karm jest, abym czynił wolą tego, który  
mnie posłał, abym wykonał sprawę jego.

Isa! wy nie mówicie, iż jeszcze są cztery miesiące, a żniwo przyjdzie? oto wam powiadam: podnieście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć już białe są ku żniwu. A któć żnie, bierze zapłatę, i zbierą owoc do żywota; aby i ten, który sieje, weselił się społem, i ten który żnie. Albowiem w tym przysłowie ono jest prawdziwe: iż inszy jest który sieje, a inszy który żnie. Jaćem was posłał żąć to okolo częgście wy nie robili: insić robili, a wysście weszli w roboty ich. A z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyło weń, dla powieści onój niewiasty, która świadczyła, że mi wszystko powiedział com jedno czyniła. Gdy tedy przyszli do niego Samarytanowie, prosili go, aby tam został: i zamieszkał tam dwa dni. I daleko więć ich weń uwierzyło dla mowy jego. A niewieście mówili, iż już nie dla twój powieści wierzymy: bośmy sami słyszeli, i wiemy, że ten jest prawdziwy Zbawiciel świata.

---

**Na Sobotę trzeciego tygodnia  
Postu.**

---

List, Ap. Dąpiel. 13, 1—62.

**I** był mąż mieszkający w Babilonie, a imię jego Joakim. I pojął żonę imieniem Zuzannę, córkę Heleiasza bardzo piękną i bojącą się Boga. Bo rodzice jej, będąc sprawiedliwi, i wyćwiczili córkę swą według zakonu Mojżeszowego. A Joakim był bardzo bogaty, i miał sad podłe domu swego, a do niego się żydowie schodzili, iż był ze wszystkich najpoczeiwszy. A postanowieni są dwa starcy z ludu sędziami onego roku, o których Pan powiedział: iż wyszła nieprawość z Babilonu od starszych sędziów, którzy się zdali żeby lud rządzili. Ci często bywali w domu Joakimowym, i przychodzili do nich wszyscy którzy mieli sądy. A gdy się lud wracał przy południe, wchodziła Zuzanna, i przechadzała się po

sadzie męża swojego. I widzieli ją starcy na każdy dzień wchodzącą i przechodzącą się, i zapalili się pożądliwością jój: I wyrócili rozum swój, i odwrócili oczy swe, aby nie patrzyli w Niebo, ani pamiętali na sądy sprawiedliwe. Byli tedy obadwa zranieni miłością jój, a jeden drugiemu nie oznajmił bólu swego: Bo się wstydzili jeden drugiego oznajmić pożądliwości swój, chcąc z nią grzech popełnić. I strzegli na każdy dzień tém pilniej aby ją widzieli. I rzekł jeden do drugiego. Pójdźmy do domu, bo godzina obiadu jest, i wyszedłszy rozeszli się. A wróciwszy się, przyszli na jedno miejsce: a pytając się jeden do drugiego przyczyny, wyznali pożądliwość swoją, a tedy społem postanowili czas, kiedyby ją samą zastać mogli. I przydało się, gdy pilnowali dnia sposobnego, weszła niekiedy, jako wczora, i dziś trzeci dzień ze dwiema samemi dziewczkami, i chciała się myć w sadzie: bo gorąco było: a nie był tam nikt oprócz dwóch starców

zatajonych, i przypatrujących się jój. Rzekała tedy dziewczkom: przynieście mi olejku i mydła, a drzwi u sadu zamknijcie, abym się myła: I uczyniły tak jako była kazała: i zamknęły drzwi u sadu, i wyszły tyłem, aby przyniosły co była rozkazała. A nie widziały, iż się tam byli skryli starcy. A gdy wyszły dziewczki, powstali dwa starcy, przybiegli do niój, i rzekli: Oto drzwi sadu są zamknięte, a nikt nas nie widzi, a my w pożądliwości twojój jesteśmy: przetoż przyzwól nam, a śpij z nami. A jeśli nie będziesz chciała, damy przeciw tobie świadectwo, że był z tobą młodzieniec a żeś dla tego wypuściła dziewczki od siebie. Westchnęła Zuzanna i rzekła: Ciąsno na mię, zewsząd: bo jeśli to uczynię, śmierć mi jest: a jeśli nie uczynię, nie ujdę rąk waszych. Ale mi lepiej bez uczynku wpaść w ręce wasze: niżli zgrzeszyć przed obliczem Pańskim. I zawołała głosem wielkim Zuzanna: zawołali téż i starcowie przeciwko niój. I biegł jeden

do drzwi sadu, i otworzył. A czeladź domowa usłyszawszy wołanie w sadzie, wyrwali się tyłem, chcąc widzieć coby to było. A gdy starcy powiedzieli, zawstydzili się słudzy bardzo, bo nigdy nie była mówiona taka mowa o Zuzannie. I było nazajutrz, gdy się lud zszedł do Joakima męża jój, przyszli i dwaj starcy, pełni myśli złośliwej przeciw Zuzannie, aby ją stracili. I rzekli przed ludem: Poślijcie do Zuzanny córki Heleiaszowej żony Joakimowej, i wnet pośłali. I przyszła z rodzicami i z synami, i ze wszystkimi krewnymi swymi. A była Zuzanna subtelna i pięknego wejrzenia. A oni złośliwi kazali ją odkryć, (bo była zakryta) żeby się przynajmniej tak nasycili pięknosci jój. A tak płakali przyjaciele jój, i wszyscy którzy ją znali. I powstawszy dwa starcy w pośród ludu, włożyli ręce swe na głowę jój. Która płacząc wejrzała w niebo: bo serce jój było ufanie mające w Panu. I rzekli starcy: gdyśmy się sami przechodzili w sadzie,

weszła tu ze dwiema dziewczkami: i zamknęła drzwi sadu, i odesłała dziewczki od siebie. I przyszedł do niej młodzieniec który się był skrył, i spał z nią. A my gdyśmy byli w kącie sadu, widząc nieprawość, bieżeliśmy do nich, i widzieliśmy je mające sprawę z sobą. A onegośmy pojmać nie mogli, iż był mocniejszy niżli my, a otworzywszy drzwi wyskoczył. Ale tę pojmuwszy, pytaliśmy ję coby to był za młodzieniec, i niechciała nam oznajmić. Téj rzeczy jesteśmy świadkami. Uwierzyło im pospólstwo, jako starcom i sędziom ludu, i skazali ją na śmierć. A Zuzanna zawołała głosem, i rzekła: Boże wieczny, który znasz skryte rzeczy, który wiesz pierwój niżli się stanie, ty wiesz że fałszywe świadectwa wydali przeciwko mnie: a oto umieram, gdyżem nie uczyniła nic z tych rzeczy, które ci na mnie złośliwie zmyślili. I wysłuchał Pan głosu ję. A gdy ją wiedziono na śmierć, wzbudził Pan ducha świętego pacholęcia młodego, któremu



imie Daniel: I zawołał głosem wielkim: Czystym ja jest od krwi téj. I obróciwszy się wszystek lud do niego, rzekł: tak, szaleni synowie Izraela? nie rozsądzisz, ani się prawdy niedowiedziawszy, skazaliście na śmierć córkę Izraelską? Wróćcie się do sadu, bo fałszywe świadectwo mówili przeciwko niéj. Wrócił się tedy lud z skwapliwością, i rzekli mu starszy: Pójdź, a siądź w pośród nas, a ukaż nam; ponieważci Bóg dał cześć starości. I rzekł do nich Daniel: rozłączcie je precz, jednego od drugiego, a będę ich sądził. Gdy tedy byli rozłączeni jeden od drugiego, zawołali jednego z nich, i rzekł do niego. Zastarzały w złych dniach, teraz przysły grzechy twe, któreś czynił przedtém: Sądząc sądy niesprawiedliwe, tłumiąc niewinne, a wypuszczając winne: gdyż Pan mówi: niewinnego i sprawiedliwego, nie będziesz zabijał. Teraz tedy jeśliś ją widział, powiedz pod którym drzewem widziałeś je rozmawiające z sobą.

Który rzekł: pod trzmielcem. I rzekł Daniel: Prawieś skłamał na głowę twoją: bo oto Anioł Boży wziąwszy od niego skazanie, rozetnie cię na poły. I odwiódłszy go, kazał przyjść drugiemu: i rzekł mu: Nasienie Chanaan, a nie Judzkie, piękność cię uwiodła, i pożądliwość wywróciła serce twe. Takeście czynili córkom Izraelskim, a one bojąc się mówiły wam: ale córka Judzka nie zcierpiała niecnoty waszej. Teraz tedy powiedz mi pod którym drzewem pojmałeś je mówiące z sobą? który rzekł: pod jodłą. I rzekł mu Daniel: i tyś czyście skłamał na twą głowę, bo czekał Anioł Pański mający miecz aby cię rozciął na poły, a zabił was. Tedy wszystko zgromadzenie zawołało głosem wielkim i błogosławili Boga który wybawia pokładające w nim nadzieję. I powstał przeciw dwiema starcom (bo je był przekonał Daniel z ust ich, iż fałszywe świadectwo dali) i uczynili im, jako byli źle uczynili przeciw bliźniemu. Aby uczy-

nili według zakonu Mojżeszowego i zabili ją, a krew niewinna dnia onego była wybawiona.

# EWANGELIA.

Św. Jana 8, 1-14.

**A** Jezus poszedł na górę Oliwną. A raniutko zasię przyszedł do kościoła, a wszystek lud zszedł się do niego, a siadłszy uczył je. I przywiedli Doktorowie i Faryzeuszowie niewiastę na cudzołóstwie pojmaną, a postawiwszy ją w pośrodku, rzekli mu: Nauczycielu, ta niewiasta teraz schwycona jest na cudzołóstwie. A w zakonie rozkazał nam Mojżesz takie kamienować. Ty tedy co ktemu mówisz? A to mówili kusząc go: aby go oskarżyć mogli. A Jezus schyliwszy się na dół, pisał palcem na ziemi. Gdy tedy pytając go, oczekiwali, podniosłszy się rzekł im: kto z was bez grzechu jest, niech na nią pierwszy rzuci kamień. A zasię schyliwszy się, pisał na ziemi. A oni to usłyszawszy, jeden

za drugim wychodzili, poczawszy od starszych, i został sam Jezus, a niewiasta w pośrodku stojąca. A podniosłszy się Jezus, rzekł jój: Niewiasto, gdzie są oni, co na cię skarżyli? Żaden cię nie potępił. A ona rzekła: żaden Panie. A Jezus powiedział: I ja ciebie nie potępię. Idźże, a już więcej nie grzesz.

---

### **Na Czwartą Niedzielę Postu.**

List Ap., 1. Galat. 4, 22-30.

**A**lbowskiem napisano, iż Abraham miał dwu synów, jednego z służebnice, a drugiego z wolnej. Lecz który był z służebnice według ciała się narodził; a który z wolnej, przez obietnicę. Co zaś coś inszego znaczy. Albowiem te są dwa testamenty. Jeden na górze Sinai, który rodzi w niewolę; który Agar znaczy. Albowiem Synaj jest góra w Rabiey, a stosuje się z tą

teraźniejszą Jerozolimą, i służy z dziećmi swojemi. Lecz ona wysoka Jerozolima, wolna jest: która jest matka nasza. Albowiem napisano: wesel się nieplodna, która nie rodzi: zakrzyknij a zawołaj która brzemieniem nie bolejesz: gdyż daleko więcej dziećmi opuszczonej, niż tej która ma męża. A my bracia według Izaaka jesteśmy dziećmi obietnicy. Lecz jako na on czas ten, który się był narodził wedle ciała, prześladował tego który był według ducha: także i teraz. Ale co mówi pismo? Wyrzuć służebnicę i syna jej, albowiem nie będzie dziedziczył syn, służebnice z synem wolnej: A tak bracia, nie jesteśmy synami niewolnice, ale wolnej: tą wolnością którą nas Chrystus oswobodził.

## EWANIELIA

Św. Jana 8, 1—15.

**O**negoż czasu Jezus odszedł za morze Galilejskie, które jest Tyberyadzkie. I szła za nim rzesza wielka, iż widzieli znaki

które czynił nad chorymi. Wyszedł tedy Jezus na górę: i siedział tam z uczniami swemi. A był blisko dzień wielkanocy, święto Żydowskie. Podniosłszy tedy oczy Jezus, i ujrawszy, iż wielka rzesza idzie do niego, rzekł do Filipa: z kąd kupiemy chleba, żeby ci jedli. A mówił to kusząc go: bo sam wiedział co miał czynić. Odpowiedział mu Filip: za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, żeby każdy mało co wziął. Rzekł mu jeden z uczniów jego, Andrzej brat Symona Piotra: Jest tu jedno Pacholę, co ma pięcioro chleba jęczmiennego i dwie rybie: ale cóż to jest na tak wielu? Rzekł tedy Jezus: każcie ludziom usieść. A było trawy dosyć na oném miejscu. A tak usiadło mężów w liczbie jakoby pięć tysięcy. Wziął tedy Jezus on chleb: a dzięki uczyniwszy, rozdał siedzącym, także i z ryb ile chcieli. A gdy się najedli, rzekł uczniom swoim: zbierzcie zbywające ułamki, aby nie zginęły. Zebrali tedy i napelnili dwanaście

koszów ułomków z pięciorga chleba jęczmiennego, które zbywały tym co jedli. Oni tedy ludzie ujrawszy cud który Jezus uczynił, mówili: iż ten jest prawdziwie on Prorok który miał przyjść na świat. Tedy Jezus poznawszy, iż mieli przyjść aby go porwali, i uczynili królem, uciekł z siebie sam jeden na górę.

---

**Na Poniedziałek czwartego tygodnia Postu.**

---

List Ap. 3 Księgi Król. 6, 16-28.

**O**negoż czasu przyszły dwie niewiasty wsze-  
tecznice do króla, i stanęły przy nim. I rzekła jedna z onych niewiast: Proszę Panie mój, ja i ta niewiasta mieszkamy w jednym domu, i porodziłam u niej w tymże domu. I stało się dnia trzeciego po porodzeniu mojem, że porodziła i ta niewiasta, i byliśmy pospołu, a nie było nikogo obcego z nami w domu, oprócz nas dwu w tymże

domu. I umarł syn téj niewiasty w nocy, przetoż iż go była przyległa. A wstawszy o północy, wzięła syna mego odemnie, gdy służebnica twoja spała, i położyła go na łonie swojém, a syna swego umarłego położyła na łonie mojém. A gdym wstała rano, chcąc dać ssać synowi memu, otom znalazła umarłego: któremu gdym się rano przypatrzyła, a oto, nie był syn mój, któregośm porodziła. I rzekła ona druga niewiasta: Nie tak: ale syn mój jest ten żywy, a syn twój ten umarły. Ale ona rzekła: Nie, ale syn twój jest ten umarły, a syn mój ten żywy. I tak się spierały przed królem. I rzekł król: Ta mówi, ten żywy jest mój, a syn twój ten umarły, a ta zaś mówi: nie tak, ale syn twój ten umarły, a syn mój ten żywy. Przetoż rzekł król: Przynieście mi miecz. I przeniesiono miecz przed króla, tedy rzekł król: rozetnijcie to żywe dziecko na połowę, a dajcie połowę jednéj, a połowę drugiéj, ale niewiasta, której był ten syn żywy, mówiła do króla (bo się były poruszyły



wewnętrzności jój nad synem jój) i rzekł: Proszę, panie mój, dajcie jój to dziecko żywe, a żadnym sposobem nie zabijajcie go. Ale druga rzekła: niech nie będzie ani mnie, ani tobie, rozetnijcie je. Tedy odpowiedział król, i rzekł: dajcież téj dziecko żywe, a żadną miarą nie zabijajcie go, tać jest matka jego. A usłyszawszy wszystek lud Izraelski ten sąd, który osądził król, bali się króla, albowiem widzieli, że mądrość Boża była w sercu jego ku czynieniu sądu.

#### EWANIELIA

Św. Jana 2, 13-25.

**A** była blisko Wielkanoc Żydowska, i wstąpił Jezus do Jeruzalem: i znalazł w kościele te co sprzedawali woły i owce, i gołębie; i te co pieniądze odmieniali siedzące. A uczyniwszy jakoby bicz z powrozków, wyrzucił wszystkie z kościoła, i owce i woły: a tych co pieniędzmi handlowali, pieniądze rozsypał, i stoły poprzewracał. A tym co gołębie sprzedawali, rzekł: Wynieście to

ztań, a nie czynicie domu ojca mego domem kupieckim. I wspomnieli sobie uczniowie jego, iż jest napisano: żarliwość domu twego, zjadła mię. Żydowie tedy odpowiedziawszy rzekli mu: Cóż za znak okazujesz nam, iż to czynisz? odpowiedział Jezus, i rzekł im: rozwalcie ten kościół, a we trzech dniach wystawię go. Rzekli tedy żydowie: czterdzieści sześć lat budowano ten kościół, a ty go we trzech dniach wystawisz? Lecz on mówił o kościele ciała swojego. Przetoż gdy zmartwychwstał, wspomnieli uczniowie jego, iż o tém mówił: i uwierzyli pismu i mowie, którą wyrzekł Jezus. A gdy był w Jeruzalemie na Wielkanoc w dzień święty, wiele ich uwierzyło w imię jego, patrząc na jego cuda które czynił. Lecz sam Jezus nie zwierzał się im, przeto iż on znał wszystkich. A iż nie potrzebował, aby mu kto świadczył o człowieku, albowiem on wiedział co było w człowieku.

---

**Na Wtorek czwartego tygodnia  
Postu.**

---

List 1. Exodus 32, 7-14.

**T**edy rzekł Pan do Mojżesza: Idź, zstąp, bo się popsował lud twój, któryś wywiódł z ziemi Egipskiej. Ustąpili prędko z drogi, którą im przykazał, uczynili sobie cielca odlewane go, i kłaniali się mu, i ofiarowali mu, mówiąc: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiej. Rzekł zaś Pan do Mojżesza: widziałem lud ten, a oto jest lud twardego karku. Przetoż teraz puść mię, że się rozpali popędlivość moja na nie, że wygładzę je, a ciebie uczynię w naród wielki. I modlił się Mojżesz Panu Bogu swemu, i rzekł: Przeczże o Panie, rozpala się popędlivość twoja przeciwko ludowi twemu, któryś wywiódł z ziemi Egipskiej mocą wielką i ręką możną? A przecz żeby Egipcianie rzec

mieli, mówiąc: na ich złe wywiódł je, aby je pobił na górach, i aby je wygładził z wierzchu ziemi? odwróć się od gniewu zapalczywości twojej, a ulituj się nad złem ludu twego. Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela: sługi twoje, którymś przysiągł sam przez się i mówiłeś do nich: rozmnożę nasienie wasze jako gwiazdy niebieskie, i całą tę ziemię, o którejś mówił: dam ją nasieniu waszemu, i odziedziczą ją na wieki. I uzałił się Pan nad złem które mówił, że uczynić miał ludowi swojemu.

#### EWANIELIA

Św. Jana 7, 14—30.

**A** gdy już było w pół święta, wszedł Jezus do kościoła, i uczył. I dziwowali się żydowie, mówiąc: Jakóż ten umie pismo, gdyż się nie uczył. Odpowiedział im Jezus, i rzekł: nauka moja nie jestci moja; ale tego który mię posłał. Jeśli kto będzie chciał czynić wolą jego, dowie się o nauce, jeśliż jest z Boga, albo jeśli ja sam z siebie mó-

wię, ktoć z samego siebie mówi, chwały  
 własnej szuka, lecz kto szuka chwały tego  
 który go posłał, ten jest prawdziwy, a nie  
 masz w nim nieprawości. Iżali wam Moj-  
 żesz nie dał zakonu: a żaden z was nie  
 czyni zakonu? Czemuż mię szukacie zabić?  
 Odpowiedziała rzesza, i rzekła: alboś opę-  
 tany: któż cię szuka zabić? odpowiedział  
 Jezus, i rzekł im: jeden uczynek uczynilem,  
 a wszyscy się dziwujecie. Dla tego wam Moj-  
 żesz dał obrzezanie, nie iżby było z Mojże-  
 sza, ale z ojców, i obrzezujecie w sabat  
 człowieka. Jeśliż człowiek przyjmuje o-  
 brzezanie w sabat, a przeciw tym się nie  
 targa zakon Mojżeszów: na mnie się gnie-  
 wacie, żem zupełnego człowieka uzdrowił  
 w sabat? Nie sądziecież według widzenia:  
 ale sądziecie sądem sprawiedliwym. Mówili  
 tedy niektórzy z Jerozolimianów: Iżali nie  
 ten jest którego szukają zabić? Lecz oto  
 jawnie mówi, a nic mu nie mówią. Iżali  
 prawdziwie poznali książe, iż ten jest  
 Chrystus? ale tego znamy z kąd jest. Lecz

gdy przyjdzie Chrystus nikt nie wie skądby był. Wołał tedy Jezus w kościele ucząc, a mówiąc: I mnie znacie, i skądem jest wiecie, a nie przyszedłem sam od siebie: ale jest prawdziwy, który mię posłał: którego wy nie znacie. Jać go znam, bom od niego jest, a on mię posłał. Starali się tedy, jakoby go poimać: lecz żaden się nań nie targnął: bo jeszcze nie przyszła godzina jego.

---

**Na Środę czwartego tygodnia  
Postu.**

---

Izajasz 1, 16-20.

**O**myjcie się, czystymi bądźcie, odejmijcie złość uczynków waszych od oczu moich: przestańcie źle czynić. Uczcie się dobrze czynić; szukajcie sądu, podźwignijcie uciśnionego, sąd czyńcie sierocie, ujmujcie się o krzywdę wdowy. Przyjdźcież teraz, a

rozpierałmy się z sobą mówi Pan: choćby były grzechy wasze jako szarłat, jako śnieg zbieleją, choćby były czerwone jako karmazyn, jako wełna białe będą. Będziecie li powolni, a posłuchacie mię, dóbr ziemi pożywać będziecie. Lecz jeśli nie będziecie posłusznymi, ale odpornymi, od miecza pożarci będziecie, bo usta Pańskie mówiły.

#### EWANIELIA

Św. Jana 9, 1-38.

**A** mimo idąc Jezus, ujrzał człowieka ślepego od narodzenia. I spytali go uczniowie jego mówiąc: Rabbi zgrzeszył? tenli, czyli rodzice jego, iż się ślepym narodził? odpowiedział Jezus: ani ten zgrzeszył, ani rodzice jego: ale się sprawy Boże w nim okazały. Mnieć potrzeba sprawować sprawy onego, który mię posłał, pokąd dzień jest: nadchodzić noc, gdy żaden niebędzie mógł sprawować. Pókim jest na świecie, jestem światłością świata. Rzekłszy to, plunął na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i poma-

zał błotem oczy jego i rzekł mu: Idź, umyj się w sadzawce Syloe, (co się wyklada, Posłany). Poszedł tedy i umył się i przyszedł widując. Siedzi tedy, którzy go przedtem widzieli, że był żebrakiem, mówili: Izaki ten nie jest, który siedał i żebrał? Jedni mówili: Iż ten jest. A drudzy: Nie, ale mu jest podobny. A on mówił: Iżem ja jest. Mówili mu tedy: Jakoz ci się oczy otworzyły? odpowiedział: człowiek, on, którego zowią Jezusem, uczynił błoto i posmazał uchy me, i rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe, i umyj się. I szedłem, umyłem się, i przejrzałem. I rzekli mu: Gdzież ten isy jest? Powiedział: nie wiem. Przywiedli go do Faryzeuszów, który był przedtem ślepym. A sabat był, gdy Jezus uczynił błoto, i otworzył oczy jego. Potem go tedy pytali Faryzeusze, jako przejrzał? A on im odpowiedział: Włożył mi błoto na oczy, i umyłem się, i widzę. Mówili tedy niektórzy z Faryzeuszów: Ten człowiek nie jest od Boga, który nie cho-



wa sabatu. A drudzy mówili: Jakóż może człowiek grzeszny takową cudą czynić? i była różnica między nimi. Rzekli tedy ślepeму powtóre: Ty co mówisz o onym, co otworzył oczy twoje? A on odpowiedział: iż jest Prorokiem. Nie wierzyli tedy Żydowie o nim, żeby był ślepy, i przejrzał, aż wezwali rodziców onego, który przejrzał: I pytali ich, mówiąc: Tenże jest syn wasz, którego wy prowadacie ja się ślepo narodził? Jakóż wady teraz widzi? Odpowiedzieli im rodzice jego, i rzekli: Wiemy, żeć to syn nasz, a iż się ślepo narodził: Lecz jako teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy jego. my nie wiemy: samego pytajcie, nad lata, niech sam o sobie powie. To mówili rodzice jego, iż się bali Żydów. Albowiem już byli postanowili Żydowie: iż jeśli był gdy kto wyznał być Chrystusem, aby był z hoźnice wyrzucen. Dla tegoż powiedzieli rodzice jego: Iż ma lata, pytajcież samego. Wezwali tedy powtóre człowieka, który był ślepy, i

rzekli mu: daj chwałę Bogu, my wiemy, iż ten człowiek grzeszny jest. Rzekł im tedy on: Jeśli grzeszny jest, nie wiem, to jedno wiem, iż bywszy ślepym, teraz widzę. Rzekli mu tedy: Gdzie uczynił? jakoś otworzył oczy? Odpowiedział im: Jużem wam powiedział i słyszeliście: czemuż jeszcze słyszeć chcecie? Izali i wy chcecie być uczniami jego? Tedy mu łajali i mówili: Bądź ty jego uczniem: a my jesteśmy Mojżeszowemi uczniami. Myć wiemy, że Bóg do Mojżesza mówił: lecz tego zkadby był, nie wiemy. Odpowiedział on człowiek i mówił: toć jednak dziwno jest, że wy nie wiecie zkad jest, a wzdy otworzył oczy moje. A wiemy, że grzesznych Bóg niewysłuchłwa: ale kto jest chwałcą Bożym, a woła jego czyni, tego wysłuchłwa. Od wieku nie słyszano, aby kto otworzył oczy ślepo narodziłego. Gdyby ten nie był od Boga, nie mógł ci by nic takiego uczynić. Odpowiedzieli, i rzekli mu: w grzechaches się narodził wszystko, a ty nas uczysz?

że położył się na dzieciątko, przyłożywszy usta swe do ust jego, a oczy swe do oczu jego, i ręce swe do rąk jego, i rozpostarł się na nim tak, iż się zagrzeło ciało dziecięcia. A odwróciwszy od niego, przechadzał się po domu, tam i sam; potem wstał, a położył się na nim. Tedy kichało dziecko aż do siódmego razu i otworzyło dziecko oczy swoje. Tedy zawołał: Gieze-  
go, i rzekł: Zawołaj tedy Sunamitkę, i zawołał ją i przysłała do niego, i rzekł: Weźmij syna twego, która wszedłszy, upadła u nóg jego i kłaniała się aż do ziemi, a wzięwszy syna swego, wyszła. Potem wrócił się Elizeusz do Galgal. *... i to się zawołało.*

*(Ewangelia ta sama jak na piętnastą niedzielę po Złotonych Świątkach).*

---

### **Na Piątek czwartego tygodnia Postu.**

---

Lit. Ap. 3. Ks. Król. 17, 17-24.

**I stało się potem, że się rozgniewał syn**

onój niewiasty pani domu onego, że była niemoc jego bardzo ciężka, tak, że w nim tchu nie zostało. Przetoż rzekła do Eliasza: Cóż mnie i tobie mężu Boży? przyszedłeś do mnie, aby przywiodłszy na pamięć nieprawość moję, umorzył syna mego? I rzekł do niej: Daj mi syna twego, i wzięwszy go z łona jej, wpiósł go na salę, na której mieszkał; i położył go na łożu swoim. I wołał do Pana i rzekł: Panie Boże mój, jeżeli też utrapisz wdowę, u której mieszkam, jeżeli zabije syna jej? A rozciągnąwszy się nad dziecięciem potrzyknąć, wołał do Pana, mówiąc: Panie Boże mój; niechaj się proszę wróci dusza dzieciątka tego w ciało jego. I wysłuchał Pan głos Eliaszków: i wróciła się dusza dziecięcia w ciało jego, i ożyło. Tedy wziął Eliazs dziecię, i zniósł je z sali do domu, a oddał matce jego, i rzekł Eliazs: Otóż syn twój żyje, i rzekła niewiasta do Eliasza: Terazem poznała, jeżeli ty jest mąż Boży, a słowo

wo Pańskie, w usciech twoich jest prawdziwe.

# EWANIELIA

Św. Jana 11, 1-45.

**I** był niektóry chory Łazarz w Bethanii, z miasteczka Maryi i Marty siostry jej, (a Marya była ta, która pomazała Pana masłem, i otarła nogi jego włosy swojemi: której brat Łazarz chorował). Posłały tedy siostry jego do niego mówiąc: Panie, oto ten którego miłujesz, choruje. A Jezus usłyszawszy, rzekł im: choroba ta nie jest na śmierć, ale na chwałę Bożą: aby był uwielbion Syn Boży przez nią. Lecz Jezus miłował Martę, i siostrę jej Maryą i Łazarza. Gdy tedy usłyszał, że choruje, tedy przecież mieszkał na oném miejscu przez dwa dni. Ale potem rzekł uczniom swoim: Idźmy zaś do Judzkiej ziemi. Rzekli mu uczniowie: Rabbi, teraz oto stali żydowie, jakoby cię ukamienowali, a się tam idziesz? Odpowiedział Jezus: a zaś nie dwanaście

godzin jest dzień: jeśli kto chodzi w dzień, nie obrazi się, bo widzi światło tego światła: ale jeśli chodzi w noc, obrazi się, bo w nim światła nie ma. To wymówił, a potem rzekł do nich: Łazarz przyjaciel nasz spi: ale idę, abym go ze snu obudził. Rzekli tedy uczniowie jego: Panie, jeśli też spi, będzie zdrow. A Jezus mówił o śmierci jego; lecz oni myśleli, iż o zaśnięciu snem powiedział. Przeto tedy Jezus powiedział im jawnie: Łazarz umarł. I radem temu dla was, (abyście wierzyli) iżem tam nie był. Ale idźmy ku niemu. Rzekł tedy Tomasz którego zwano Dydimus, do drugich uczniów: pójdźmyż i my, abyśmy z nim umarli. Przyszedszy tedy Jezus, znalazł go już cztery dni w grobie mającego. (Lecz Bethania była blisko Jeruzalem jakoby na piętnaście stajów). A przyszło było wiele żydów do Marty i Maryi, aby je cieszyli po bracie ich. Marta tedy skoro usłyszała, że Jezus idzie, zabięła mu: a Marya w domu siedziała. Rzekła tedy Marta do Jezu-

sa: byś tu był, nie umarłbyś był brat mój. Lecz i teraz wiem, że to cokolwiek będziesz Boga prosił, dać to Bóg. Powiedział jej Jezus: zmartwychwstanie brat twój. Rzekła mu Marta: wiem iż zmartwychwstanie czasu zmartwychwstania, w on ostatni dzień. Rzekł jej Jezus: Jam jest zmartwychwstanie i żywot: kto w mię wierzy, choćby umarł, żyw będzie. A wszelki który żyje a wierzy w mię; nie umrze na wieki. Wierysz temu? Powiedziała mu: i owszem Panie, jam uwierzyła, żeś ty jest Chrystus Syn Boga żywego, któryś na ten świat przyszedł. A to rzekłszy, szła, i po cichu węgwała. Maryi siostry swojej, mówiąc: Nauczyciel przyszedł, i wzywa cię. Ona skoro usłyszała, zaraz wstała, i przysła do niego. Bo Jezus jeszcze nie przyszedł był do miasteczka: ale był jeszcze na oném miejscu, gdzie mu zaszła była Marta. A przetoż Żydowie którzy z nią byli w domu, a cieszyli ją, ujrawszy Maryą, iż się prędko porwawszy, wybiegła, szli za nią, mówiąc:

Idźcie do grobu, aby tam płakała. A tak Marya gdy przysła kędy był Jezus; ujrzawszy go, przypadła do nóg jego; i rzekła mu: Panie, byś tu był, nie umarłby był brat mój. Jezus tedy gdy ją ujrzał płaczącą, i Żydy którzy z nią przyszli płaczące, rozrzewnił się w duchu, i zatrwożył sam siebie. I rzekł: gdzieście go podzieli? powiedzieli mu: Panie, pójdź a oglądaj. I zapłakał Jezus. Mówili tedy Żydowie: toteż jakóć go miłował. A niektórzy z nich mówili: nie mógłże ten, który otworzył oczy ślepo narodzonego, dokazać tego, żeby był ten nie umarł? Jezus tedy rozrzewniwszy się sam w sobie, przyszedł do grobu. A była jaskinia: a kamień na niej był położony. Rzekł Jezus: odejmijcie kamień. Rzekła mu Marta siostra onego umarłego: Panie, jużci cuchnie, bo mu już czwarty dzień. Powiedział jej Jezus: iżalim ci nie rzekł, iż jeśli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą. Odejeli ten kamień. A Jezus podniósłszy oczy w górę, rzekł: Ojcie, wdzie-



kuję Tobie też mię wysłuchał. A jameś wiedział, że ty mnie zawždy wysłuchiwasz; aleś to rzekł dla ludu około stojącego, aby wierzyli, iżes ty mnie posłał. A to rzeksz, zawołał głosem wielkim: Łazarzu wynijdz sam. I natychmiast wyszedł on, który był umarły, mając ręce i nogi związane chustkami, a twarz jego była chustką obwiązana. Rzekł im Jezus: rozwiążcie go, i puście, aby szedł. Wiele tedy Żydów którzy byli przyszli do Maryi i Marty, a wiedzieli to, co uczynił Jezus, uwierzyli weni.

---

**Na Sobotę czwartego tygodnia  
Postu.**

List Ap. Izaiasz 40, 8-15.

To mówi Pan: czasu upodobanego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia, ratowałem cię; a zachowałem cię, a dałem cię za przysiężkę ludowi, abyś wzbudził się:

mnie, a osiadł dziedzictwa rozproszone. Abyś  
 mówił tym, którzy są w więzieniu: Wy-  
 nijdźcie, a tym którzy w ciemności: okazać  
 się. Będą się paść przy drogach a po wszech  
 równinach pastwiska ich. Nie będąc łaknąć  
 ani pragnąć, i nie zarazi gorącość i słońce,  
 bo który litość ma nad nimi, będzie je spra-  
 wował, a nad zdrojami wodnemi napawać  
 je będzie. I położę wszystkie góry moje, że  
 będą droga, a ścieżki moje będą podwyż-  
 szone. Oto ci z daleka przyjdą, a oto oni  
 z północy i od morza, a ci z ziemi od po-  
 łudnia. Chwalcie niebiosy, a raduj się zie-  
 mio; śpiewajcie góry chwałę: bo pocieszył  
 Pan lud swój, a zmiłuje się nad ubogimi  
 swemi. A Słoń mówił: opuścił mnie Pan,  
 a Pan zapomniał mnie. Itali może zapom-  
 nieć niewiasta, ciemawłęcia swego, aby się  
 nie zlitowała nad synem żywota swego?  
 a choćby ona zapomniała, wszakże ja nie  
 zapomnę ciebie.

## EWANGELIA

Sw. Jana 8, 12-20.

Jeszcze im tedy mówił Jezus rzekąc: Jam jest światłość świata. Kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności, ale będzie miał światłość żywota. Rzekli mu tedy Faryzeusowie: Ty sam o sobie świadczysz, świadectwo twoje nie jest prawdziwe. Odpowiedział im Jezus, i rzekł: Chociaż ja świadczę o sobie, jednak prawdziwe jest świadectwo moje: gdyż wiem, z kądem przyszedł, i dokąd idę. Wy wedle ciała sądzącie; ja nikogo nie sędzę. A jeśli ja sędzę, sąd mój jest prawdziwy: Bo nie jestem sam, ale ja i który mię posłał Ojciec. A w zakonie waszym jest napisano: iż dwojga ludzi świadectwo prawdziwe jest. Jam Jest, który o sobie świadczę: i świadczę o mnie Ojciec który mię posłał. Mówili mu tedy: Gdzież jest ten twój Ojciec? Odpowiedział Jezus: Ani mnie znacie, ani Ojca mego. Byście mię znali, śnabyście i Ojca mego znali. Te słowa mówił Jezus w skarbnicy,

uczą w Kościele: a żaden go nie pamięta,  
bo jeszcze nie przysłała była godzina jego.

### **Na Niedzielę piątą Postu**

#### *Męki Chrystusowej.*

List Ap. Hebraeos 9, 11—15.

**Aleć** Chrystus przystąpiwszy, najwyższy kapłan wszystkich dóbr, przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką zbudowany; ten jest, nie tego stworzenia. Ani przez przez krew kozłów i cielców; ale przez własną krew swoją wszedł raz do najświętszego przybytku; znalazłszy wieczne odkupienie. Albowiem jeśli krew wołów i kozłów i popiół jałowicy pokropiony, splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała, jakże daleko więcej krew Chrystusowa, który przez Ducha wiecznego samego siebie ofiarował; niepokalany Bogu, oczyszcza

mienie wasze do uczynków martwych ku  
służeniu Bogu żywemu. I dla tego jest  
nowego testamentu pośrednikiem, aby, gdy-  
by śmierć nastąpiła na odkupienie onych  
występków, które były pod pierwszym te-  
stamentem; obietnicę wziął ci, którzy są  
wezвани do wiecznego dziedzictwa.

#### EWANIELIA

Św. Jana 8, 45—59.

Onegoż czasu Jezus rzekł do Żydów: któ-  
ryż z was dowiedzie na mię grzechu? Je-  
śliż prawdę mówię, czemuż mi nie wie-  
rzycie? Ktoć z Boga jest, słów Bożych słu-  
cha. Dla tegoż wy nie słuchacie, że mię  
jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy Ży-  
dowie i rzekli: Jeżeli my nie dobrze mówi-  
my, żeś ty jest Samarytan, i czarta w sobie  
masz? Odpowiedział Jezus: Jać czarta  
w sobie nie mam: ale czczę Ojca mego, a  
wyście mię nie ułcili. A jać nie szukam  
chwały swej: jest ci ten, który szuka fisa-  
dzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam:

Jeśli kto zachowa moję, śmierci nie ogląda na wieki. Rzekli mu tedy Żydowie: teraześmy poznali, że czarta w sobie masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powiadasz: Jeśli by kto strzegł mowy mojej, nie kosztuje śmierci na wieki. Iżaliś ty jest większy nad ojca naszego Abrahama? który umarł i Prorocy pomarli: czémże się ty czynisz? Odpowiedział Jezus: jeśli się ja sam chwale, chwała moja nic nie jest. Jest ci Ojciec mój, który mię czci: którego wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym: A przecież nie poznaliście go, ale ja go znam: I jeśli bym rzekł, jego nie znam, będę podobnym wam kłameą. Ale go znam i mowy jego strzegę. Abraham Ojciec wasz z radością żądał tego, aby oglądał dzień mój: i oglądał, i weselił się. Rzekli tedy Żydowie do niego: Pięćdziesiąt lat jeszcze nie masz a Abrahamaś widział? Rzekł im Jezus: Zaprawdę mówię wam: pierwój niż Abraham był, jam jest. Porwali tedy ka-

mienie, aby nań ciskali. Lecz Jezus ochro-  
nił się i wyszedł z kościoła.

### **Na Poniedziałek piątego tygo- dnia Postu.**

List Ap. Jonasz 3, 2—13.

**I** stało się słowo Pańskie do Jonassa pó-  
wtóre, mówiąc: Wstań a idź do Ninive  
miasta wielkiego, a opowiadaj w nim opo-  
wiadanie, które ja mówię do ciebie. I wstał  
Jonasz, i poszedł do Ninive według sło-  
wa Pańskiego: a Ninive było miasto wiel-  
kie, trzy dni chodu. I począł Jonasz wcho-  
dzić do miasta, ile mógł ujść dnia jednego:  
i wołał, i rzekł: Jeszcze czterdzieści dni, a  
Ninive będzie wywrócone. I uwierzyli mę-  
żowie Ninivitowie w Boga: i zapowiedzieli  
post, a oblekli się w wory, od większego  
aż do mniejszego. I przyszło słowo do  
króla Ninive, i wstał z stolicy swój, a zrzu-

cił z siebie odzienie swoje i obłoki się  
w wór, a usiadł w popiele. I obwołał i  
mówił w Nawa, z ust królewskich i ksią-  
żąt jego, rzekąc: Ludzie i bydło, i woły i  
owce niech nic nie kłyszają, i niech im nie  
dają jeść, i wody niech nie piją. A niech  
się okryją worami ludzie i bydło, a niech  
wołają do Pana mocno, a niech się nawró-  
ci mąż od drogi swój zły, i od nieprawo-  
ści która jest w ręku ich. Kto wie, jeśli  
się nie nawróci, a zlituje się Bóg: i wróci  
się od zapaleczywości gniewu swego i nie  
zginie my? I ujrzeli Bóg uczynki ich, że się  
nawrócili od drogi swój zły: i zlitował się  
Bóg nad złym, który był rzekł, że im miał uc-  
zynić, i nie uczynił.

# EWANIELIA

Św. Jana 7, 32-36.

Onegoż czasu posłali książęta i Faryzeu-  
szowie sługi, aby go pojмали. Rzekł im  
tedy Jezus: Jeszcze na mały czas jestem  
z wami: a idę do tego, który mię posłał.



Będziecie mnie szukać, a nieznajdziecie, a gdzie ja jest, wy dojsć nie możecie. A przetoż Żydowie mówili między sobą: Dokądże ten pójdzie, iż go nie znajdziemy? czyli pójdzie do rozpraszonych poganów, i będzie uczył poganów? Cóż to za mowa którą wyrzekł: Będziecie mnie szukać, a nie znajdziecie, i gdzie ja jest, wy dojsć nie możecie? A w ostateczny dzień wielki święta, stał Jezus i wołał, mówiąc: Jeśli kto pragnie, niech ku mnie przyjdzie, a pije. Kto wierzy w mię, jako mówi pismo, rzeki i wody żywiej popłyną z żywota jego, (a to mówił o Duchu, którego wziąć mieli wierzący wtedy, albowiem jeszcze nie był Duch dany: bo Jezus nie był uwielbiony).

### Na Wtorek piątego tygodnia.

List Ap. Daniel 14, 27-32.

Osiągł czasu Babilończycy zebrawszy się

na króla; rzekli: król się stał Żydem: Beka zepsował, smoka zabił, i ministry pomordował. A gdy przyszli do króla, rzekli: Wyдай nam Daniela: bo inaczéj, zabijemy cię, i dom twój. Widząc tedy król, że gwałtownie nań nalegali: gwałtem przymuszony, wydał im Daniela, którzy go wrzucili w dół lwów, i był tam przez sześć dni. A w dole było lwów siedm, i dawano im na każdy dzień dwoje oiała, i dwie owce: a na ten czas nie dano im, aby potarli Daniela. A był Habakuk prorok w Judzkiej ziemi, a on był uwarzył potrawę i nadrobił chleba na misę, i szedł na pole, aby zaniósł żeńcom. I rzekł Anioł pański do Habakuka: Zanieś obiad który masz, do Babilonu Danielowi, który jest we lwim dole. I rzekł Habakuk: Panie! Babilonum nie widział, a o dole nie wiem. I ujął go anioł pański za wierzch głowy, a niósł go za włos głowy jego i postawił go w Babilonie: nad dołem w pędzie ducha swego. I zawołał Habakuk, mówiąc: Da-

niedu służył Bóg, weźmij obiad który Bóg posłał. I rzekł Daniel: Wspomniałeś na mnie Boże, a nie opuścisz tych, którzy cię miłują. I wstawszy Daniel, jadł. A anioł pański natychmiast postawił zaś Habakuka na miejscu jego. Przyszedł tedy król dnia siódmego, aby płakał Daniela: i przyszedł do dołu, i wejrzał wewnątrz: a oto Daniel siedzący między lwami. I zawołał król głosem wielkim rzekąc: Wielki jest Panie Boże Danielów. I wyciągnął go z dołu lwiego. A one, którzy byli przyczyną zatracenia jego, wrzucił w dół, i pożarli są we ognieniu oka przed nim. Tedy król rzekł: wszyscy mieszkający po wszędy ziemi nie boją się Boga Danielowego: bo on jest Zbawiciel, czyniący znaki i cuda na ziemi: który wybawił Daniela z dołu lwiego.

### EWANIELIA

Sw. Jana 7, 1—13.

A potem Jezus przebywał w Galilei: bo nie chciał przebywać w Judzkiej ziemi, iż

Żydowie oto się starali aby go zabili. A był blisko dzień święty żydowski kuczek. Rzekli tedy ku niemu bracia jego. Wynijdz ztąd, a idź do Judzkiej ziemi: żeby i uczniowie twoi oglądali dzieła two które czynisz. Albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, i stara się, aby był na jawie, jeśli te rzeczy czynisz, oznajmij sam siebie światu. Bo i bracia jego weń nie uwierzyli. Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze czas mój nie przyszedł: ale czas wasz zawsze jest w pogotowiu. Nie możecie was mieć świat w niewiedzi: że ja świadczę o nim, iż sprawy jego są złe. Idźcie wy na to święto, a ja nie pójdę na to święto: bo mój czas jeszcze się nie wypełnił. To im powiedział: wszy, został sam w Galilei. A gdy poszli bracia jego, tedy i on poszedł na święto; nie jawnie, ale jakoby potajemnie; szukali go tedy Żydowie w święto, a mówili: gdzie on jest? I było o nim wielkie szemranie między rzeszą. Bo jedni powiadali: że jest dobry. Drudzy zaś mówili: Nie, ale

zwodzi wasze. Wszakże o nim żaden ja-  
wnie nie mówił bojać się Żydów.

### Na Środę piątego tygodnia.

List Ap. Lewit. 16, 10—19.

**Rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:** Mów do  
wszego zgromadzenia synów Izraelowych, i  
rzeczesz do nich: Ja Pan Bóg wasz. Nie  
będziecie czynić kradzieży, nie będziecie  
kłamać, ani będzie oszukiwał żaden bliźnie-  
go swego. Nie będziesz krzywo przysięgał  
w Imię moje, i nie sflugawisz imienia Bo-  
ga twego, ja Pan. Nie będziesz kładł po-  
twarzy na bliźniego twego, ani go gwałtem  
ściskiesz. Nie zwięzka pracę najemnika  
twego, u ciebie aż do zarania. Nie będziesz  
ałorzeczył głuchemu, ani przed ślepym nie  
będziesz kładł zawady: ale się będziecie bał  
Pana Boga twego, bo ja jest Pan. Nie  
będziesz czynił nieprawości, ani niepra-

wiedliwie sądzić będziesz. Nie patrz na osobę ubogiego, ani czi twarzy możnego, sprawiedliwie sądz blizniemu twemu: Nie będziesz potwarch, ani podszczuwaczem między ludem. Nie będziesz przeciw krwi bliźniego twego. Ja Pan. Nie miej w niewiści brata twego w sercu twojem, ale go jawnie karz, abys nie miał grzechu dla niego. Nie szukaj pomsty, ani pamiętać będziesz krzywdy sąsiadów twoich. Będziesz miłował przyjaciela twego jako sam siebie. Ja Pan. Praw moich strzeżcie.

#### EWANGELIA

Św. Jana 40, 22-29.

Onego czasu było w Jeruzalem poświęcenie kościoła, a zima była. Obstąpili go tedy Żydowie a rzekli mu: dokądże dusze nasze na rzeczy trzymasz? jeśli ty jest Chrystus? powiedz nam jawnie. Odpowiedział im Jezus: powiadam wam a nie wierzycie. Sprawy, które ja czynię w imię Ojca mego, te o mnie świadczą: ale wy

nie wierzycie, iż nie jesteście z owiec moich. Owce moje słuchają głosu mego: a ja nie znam, i idą za mną. Ja im też wieczny żywot daję, i nie zgina na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki mojej. Ojciec mój, co mi dał, większe jest nad wszystko: a żaden nie może wydrzeć z ręki Ojca mego. Ja i Ojciec jedno jesteśmy. Porwali tedy kamienie Żydowie, aby go ukamienowali. Odpowiedział im Jezus: wiele dobrych uczynków ukazałem wam z Ojca mego, dla któregoż uczynku z tych kamienujecie mię? Odpowiedzieli mu Żydowie: dla dobrego uczynku nie kamienujemy cię: ale dla bluźnierstwa, a iż ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem. Odpowiedział im Jezus: iżali nie jest napisane w zakonie waszym? iż jam rzekł, Bogowie jesteście. Jeżliż one nazywał Bogami do których była Boża mowa, a nie może być pismo, skazone. Mnie, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, wy powiadacie, że bluźniam: item rzekł, jestem Synem Bo-

zym? Jeśli nie czynię spraw Ojca mego, nie wierze mi. Ale jeśli czynię, chociaż byście mnie wierzyć nie chcieli, wiercież uczynkom: abyscie poznali i wierzyli, że Ojciec jest we mnie, a ja w Ojcu. Szukali tedy jakoby go pojmać: lecz uszedł z rąk ich.

---

### Na Czwartek piątego tygodnia.

---

List Ap, Daniel 3, 34—45.

Onegoż czasu Azariasz tak się modlił w pośród ognia, rzekł: Prosimy cię abyś nas na wieki nie podawał dla imienia twego, a nierozruszał przymierza twego. A nieoddalaj od nas miłosierdzia twego, dla Abrahama umiłowanego twego, Izraela świętego twego: do którychś mówił obiecując, żeś miał rozmnożyć nasienie ich jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morza. Bo nas ubyło Panie, więcój



srebrnych groszy, a drugi pięćdziesiąt. A gdy oni nie mieli czém płacić, odpuścił obiemu. Któryż tedy więcej go miłuje? A Szymon odpowiedziawszy rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcej odpuścił. A on mu powiedział: Dobrześ rozsądził. I obróciwszy się ku niewieście, rzekł Szymonowi: widzisz tę niewiastę? wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moje; a ta łzami polała nogi moje i włosami swemi otarła. Nie pocałowałaś mię; a ta, jako weszła, nieprzestała całować nóg moich. Nie namażałaś olejkami głowy mojej, a ta maścią nogi moje namazała. Przeto powiadam ci: odpuszczone jej są wiele grzechów, iż wielką umiłowała. A komu mało odpuszczają, mało miłuje. I rzekł do niej: odpuszczone są tobie grzechy. I poczęli spodem siedzący mówić między sobą. Któż to jest, i co to i grzechy odpuszcza? i rzekł ku niewieście: Wiara twoja zbawiła cię, idźże w pokój.

## Na Piątek piątego tygodnia.

List Ap. Jerem. 17, 13-18.

**Oczekiwanie Izraela** Panie: wszyscy którzy cię opuszczają zawstydzeni będą; którzy cię odstępują, na ziemi napisani będą; iż opuścili żyłą wód żywiących Pana, złacz mię Panie, a złaczon będę; zbaw mię, a zbawion będę: boś ty jest chwala moja. Oto ci mówią do mnie: gdzie jest słowo pańskie? niech przyjdzie. A ja nie stworzyłem się, ciebie pasterza naśladować: i dnia człowieczego nie żądałem, ty wiesz. Co wyszło z ust moich, dobre było przed ołhiczem twojem. Nie bądzie mi ty na strach, nadzieja moja ty w dzień utrapienia. Niech się zawstydzą, którzy mię prześladowają, a niech się ja nie zawstydzę; niech się oni lękają a ja niech się nie lękam; przywiedź na nie dzień ucisku, a dwojakim skruszeniem skrusz je.

## EWANIELIA

Sw. Jana 11, 47-54.

Onegoż czasu zebrali tedy Arcykapłani i Faryzeuszowie radę siedzącą, i mówili: cóż czyniemy? albowiem ten człowiek wiele cudów czyni. Jeśli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą i przyjdą Rzymianie i wezmą nasze miejsce, i naród. A jeden z nich Kefas imieniem, będąc Arcykapłanem onego roku, rzekł im: wy nie wiecie. Ani myślicie, iż wam jest pożytecznie żeby jeden człowiek umarł, za lud, a naród wszystek nie zginął. A tego nie mówił sam z siebie, ale będąc Arcykapłanem roku onego, prorokował, iż Jezus miał umrzeć za naród. A nie tylko za naród, ale żeby syny Boże rozproszone zgromadził w jedno. Od onego tedy dnia umyślili, aby go zabili. Przetoż Jezus już nie chodził jawnie między Żydy. Ale odszedł do krainy, która była blisko pustyni, do miasta, które zowią Ephrem, i tamże przebywał z uczniami swymi.

**Na dzień siedmiu Bolesci Najświętszej Maryi Panny.**

*(W Piątek przed Niedzielą Kwietnią).*

Lk. 1 Kp. Jodit. 13.

**U** błogosławił cię Pan w mocy swojej, iż przez cię, w niwecz obrócił nieprzyjaciół nasze. Błogosławionaś ty córko od Pana Boga wysokiego, nadewszystkie niewiasty na ziemi. Błogosławiony Pan, który stworzył niebo i ziemię. Bo tak dziś imię twoje uwielbił, że nie odejdzie chwała Twoja z ust ludzi, którzy będą pamiętać na moc Pańską wiecznie: dla których nie przepuściłaś duszy twój, dla ucisku i utrapienia narodu twego; aleś zabiegała upadków i przed oczyma Boga naszego.

*(Ewangelia Św. Jana 19, 27. Sama co na dzień Najświętszej Maryi Szkaplerznej.)*

*Modlitwa.*

**B**oże w którego Męcę, według proroctwa Symeonowego, najśłodsza duszę chwalebną Dziewicy Matki Maryi, miecz boleści przeniknął: daj nam łaskawie, ażebyśmy którzy boleści Najświętszej Panny ze czcią rozpamiętujemy, za przyczyną wszystkich Św. wiernych Krzyżowi Twojemu, szczęśliwy Mękę Twoją, skutek osiągnąć zdołali. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

**Na Sobotę piątego tygodnia.**

Lit. Ap. Jerem. 18, 18—25.

**Mieszkańcy Jeruzolimy** rzekli: **Pójdźcie, a** wymyślimy na Jeremiasza myśli, bo nie zginie zakon od kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od proroka: pójdźcie, a ubijem go językiem, a niedbajmy na wszystkie mowy jego. **Pilnuj mię Panie, a po-**

słuchaj głosu przeciwników moich. Izali  
 oddawają złe za dobre, że wykopali dół  
 duszy mojej? wspomnij, że stał przed o-  
 czyma twemi, że bym mówił za nimi do-  
 brze, i odwrócił od nich rozgniewanie two-  
 je. Przetoż podaj syny ich do głodu, a  
 wiedz je w ręce miecza: niech będą żo-  
 ny ich bez dzieci i wdowy; a mężowie ich  
 niech zabici będą śmiercią młodzieńcy ich  
 niech będą przebici mieczem w bitwie.  
 Niech będzie słyszany wrzask z domów ich:  
 przywiedziesz bowiem na nie zbójcę, nagle:  
 bo wykopali dół aby mnie utowili, i sidła  
 skryli na nogi moje. Ale ty, Panie, wiesz  
 wszelką radę ich przeciwko mnie na śmierć:  
 nie bądź miłościw nieprawości ich, a grzech  
 ich obliczem twojem niech wymazany nie bę-  
 dzie: niech będą upadający przed oczyma  
 twemi, czasu gniewu twego pastw się nad  
 nimi.

**DWANIELLA**

**O**tegoż czasu urządzili Arcykapłani, żeby i Łazarza zabili. Bo wiele Żydów dla niego od nich odstąpiwało, i wierzyło w Jezusa. A nazajutrz wielka rzesza, która była przysła na święto, usłyszawszy że Jezus idzie do Jerozalemu: nabrali różeczek palmowych i wyszli naprzeciwko jemu, a wołali: Hosanna, błogosławiony który idzie w imię Pańskie, Król Izraelski. A znalazłszy Jezus osielka, wstąpił na niego jako napisano: Nie bój się córko Syońska: oto król twój jedzie, siedząc na osieci. A tego najprzód nierozumnie uczniowie jego: ale gdy był u wielbion Jezus, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano: i to mu uczynili. Świadczyła tedy rzesza, która z nim była, kiedy Łazarza wycwał z grobu, i wskrzesił go od umarłych. Dla tegoż też wyszła przeciwko jemu rzesza, że słyszeli, iż on ten cud uczynił. Mówili tedy Faryzeusze między sobą: widzicie, iż próżna praca nasza: oto

wszystek świat za nim poszedł. Byli też niektórzy Poganie z tych, którzy przyszli, żeby się modlili w święto. Ci tedy przyszli do Filipa, który był z Bethsaidy Galilejskiej i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy Jezusa widzieć. Szedł Filip i powiedział Andrzejowi. A Andrzej zaś i Filip powiedzieli Jezusowi. Lecz im Jezus odpowiedział mówiąc: przyszła godzina, aby był uwielbion Syn człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: jeśli ziarno pszeniczne wrzucono w ziemię, nie obumrze, tedy samo zostawa. Lecz jeśli obumrze wielki owoc przynosi. Kto miłuje duszę swą, utraci ją, a kto nienawidzi duszę swoją na tym świecie, ten ją strzeże ku wiecznemu żywotowi. Jeśli kto mnie służy, niechże za mną idzie: a gdzie ja jest, tam i sługa mój będzie. Jeśli mi kto będzie służył, uczci go Ojciec mój. Terazci dusza moja strwożona jest. Leczem dla tego przyszedł na tę godzinę. Ojciec uwielbij imię twoje. Przyszedł tedy głos z nieba: i uwielbiłem, i jeszcze wiel-



bie. Rzesza tedy, która stała i słyszała, mówiła, iż zagrzmiało. A drudzy mówili: Anioł mówił do niego. Odpowiedział Jezus i rzekł: Nie dla mnieć ten głos przyszedł, ale dla was. Terazci jest sąd świata: teraz księżę tego świata precz wyrzucone będzie. A ja jeśli będę podwyższon od ziemię, pociągnę wszystko do siebie. A mówił to, oznajmując, jakąś śmiercią miał umrzeć. Odpowiedziała mu rzesza: Myśmy słyszeli z zakonu, że Chrystus trwa na wieki, a jakoż ty powiadasz: Potrzeba aby był podwyższon Syn człowieczy? który to jest Syn człowieczy? Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze do małego czasu jest między wami światłość. Chódźcież póki światłość macie, żeby was ciemność nie ogarnęła. A kto w ciemności chodzi, nie wie kędy idzie. Póki światłość macie, wierzcież w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus, i odszedłszy, schronił się od nich.

## **Na Niedzielę Kwietnią czyli Palmową.**

### *Nauka.*

**D**ziś Kościół święci pamiątkę tryumfalnego przybycia Jezusa Chrystusa do Jerozolimy na pięć dni przed Męką Przenajświętszą, kiedy według przepowiedzi Proroków, siedząc na oślicy, był otoczony tłumami ludu, jawnie Go Messyaszem uznającego. Niedziela ta zowie się Palmowa, że lud prowadzący Zbawiciela do miasta, gałęzie z drzew zrywał i drogę mu niemi uścielał, na też pamiątkę przy Processyi tego dnia palmy lub gałązki poświęcone niosą. Tydzień poczynający się od Niedzieli Palmowej zowie się Tygodniem Wielkim, dla wielkich Tajemnic, których się w nim pamiątką i rozmyślaniem Wierni zaprzatają. Kto chce Wielki Tydzień należycie i zbawienne

odbyć, ma Zbawiciela Mękę nabożnie rozpamiętywać, czynić się przez zadawane sobie umartwienia uczestnikiem Jezusa cierpiącego, nawiedzać kościół, odbywać jak najwięcej modlitw, наконец troskliwie się przygotować do Wielkanocnej komunii, pospolicie w tym lub następującym tygodniu miejsce mającej.

*Po poświęceniu Palm i na Processyi.*

Ewangelia Mat. 21, 1.

**A** gdy się przybliżali ku Jerozalem, i przyszli do Betphagi do góry oliwnej: tedy Jezus posłał dwu uczniów, mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a natychmiast znajdziecie oslicę uwiązaną i osłę z nią: odwiązawszy, przywieźcie mi. A jeśli by wam kto co rzekł, powiedziecie: iż Pan ich potrzebuje: a zaraz puści je. A oto się wszystko stało, aby

się wypełniło, co jest powiedziano przez Proroka mówiącego, powiedziecie córce Syońskiej: Oto król twój idzie tobie cichy siedzący na osłicy i na osłęciu synu podjarzemnej, szedłszy tedy uczniowie, uczynili jako im był rozkazał Jezus. I przywiedli oslicę i osłę: i włożyli na nie odzienia swoje, i wsadzili go na nie. A rzesza bardzo wielka ślała szaty swoje na drodze: a drudzy obcinali gałązki z drzew, i na drogę ślali. A rzesze które przed nim i za nim szły, wołały mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu, błogosławiony, który idzie w imie Pańskie.

*Na Mszy.*



List, Ap. Phillip. 2, 5-14.

**T**a chęć niech będzie w was, która była i w Chrystusie Jezusie: który będąc w postaci Bożej, nie poczytał tego za drapieżtwo że był równym Bogu: Ale wyniszczył

samemu sobie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobny ludziom, i postawą należony jako człowiek, sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. Dla tego też Bóg wysoce go wyniósł, i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię: Aby na imię Jezusowe wszelkie kolano klękało, niebieskich, ziemskich i podziemnych. A iżby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca.

*Passya Pana naszego Jezusa Chrystusa.*

---

Według Mat. 26 i 27.

**I** stało się, gdy dokończył Jezus tych wszystkich potwieści, rzekł uczniom swoim: Wiedzie iż po dwu dniach Pascha będzie, a Syna człowieczy będzie wydan, aby był u-

krzyżowan. Tedy się zebrali Arcykapłani i starsi ludu do dworu Arcykapłana, którego zwano Kaiphaszem. I radzili się społem aby Jezusa zdradą pojмали i zabili. Lecz mówili: nie w święto: aby snadź nie był rozruch między ludem. A gdy Jezus był w Bethanii w domu Symona trędowatego, przystąpiła do niego niewiasta mająca sło-  
jek alabastrowy olejku bardzo drogiego, i wylała go na głowę jego, gdy u stołu siedział. A widząc uczniowie jego, zagniewali się mówiąc: na cóż ta utrata. Albowiem można to drogo sprzedać i rozdać ubogim. Co gdy poznał Jezus, rzekł im: czemu się przykrzycie téj niewieście? gdyż dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła, albowiem ubogie macie zawsze z sobą, ale mnie nie zawsze macie. Bo ta wylawszy ten olejek na ciało moje, uczyniła to na pogrzeb mój. Zaprawdę mówię wam: gdziekolwiek będzie przepowiadana ta Ewanielia, po wszystkim świecie, i to co ona uczyniła, będzie

powiadano, na jój pamiątkę. Tedy szedłszy jeden ze dwunastu, którego zwano Judaszem Iskaryotem, do Arcykapłanów, rzekł im, co mi chcecie dać, a ja go wam wydam: a oni naznaczyli mu trzydzieści srebrnych. A od onego czasu szukał pogody, aby go wydał. W pierwszy téż dzień przaśników przyszli uczniowie do Jezusa mówiąc: gdzie chcesz abyśmy zgotowali jeśe Paschę: A Jezus rzekł: idźcie do miasta do niektórego człowieka, a rzeccie mu: Mistrz mówi, czas mój blisko jest, u ciebie czynię Paschę z uczniami mymi. I uczynili uczniowie jako im rozkazał Jezus, i zgotowali Paschę. A gdy był wieczór, usiadł ze dwunastą uczniów swoich: A gdy oni jedli, rzekł: zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was mnie wyda. I zasmuciwszy się bardzo, poczęli każdy z nich mówić: a zażem ja jest Pan? a on odpowiadając rzekł: który macza ze mną rękę w misie, ten mnie wyda. Synu człowieczy idzie, jako napisano o nim: ale biada temu człowiekowi

przez którego Syn człowieczy będzie wydan, lepiej mu było, aby się nie narodził ten człowiek. A odpowiadając Judasz, który go wydał, rzekł: azazem ja jest Mistrzu? rzekł mu: tyś powiedział. A gdy oni wieczerali, wziął Jezus chleb, i błogosławił i łamał, i dawał uczniom swoim, i rzekł: bierzcie, i jedzcie: to jest ciało moje. A wziąwszy kielich, dzięki czynił, i dał im mówiąc: pijcie z tego wszyscy, albowiem tać jest krew moja nowego testamentu, która za wiele ich będzie wylana, na odpuszczenie grzechów. A powiadam wam, iż nie będę pił odtychmiast z tego owocu winnej macice, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Ojca mego. I hymn odprawivszy, wyszli na górę oliwną. Tedy im rzekł Jezus: wszyscy wy zgorszenie weźmiecie ze mnie tej nocy. Albowiem jest napisano: uderzę pasterza i rozproszą się owce trzody. Lecz gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilej. A odpowiadając Piotr, rzekł je-



mu: choćby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ja nigdy się nie zgorszę. Rzekł mu Jezus: zaprawdę powiadam ci, iż téjże nocy pierwój niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. Rzekł mu Piotr: choćby mi tét z tobą przyszło umrzeć, nie zaprę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili. Tedy przyszedł Jezus, z nimi do wysi, którą zowią Getsemani, i rzekł uczniom swoim: siedźcie tu, aż ja szedłszy będę się tam modlił. A wzięwszy z sobą Piotra i dwu synów Zehedeuszowych poczał się śmęcić i tęsknić sobie. Tedy rzekł im: smętna jest dusza moja, aż do śmierci: zostańcie tu, a czuwajcie ze mną. A postąpiwszy trochę, padł na oblicze swoje modląc się, i mówiąc: Ojczy mój, jeśli można rzecz jest, niechaj odejdzie odemnie ten kielich, wszakże nie jak ja chcę, ale jako ty. Tedy przyszedł do uczniów swoich nalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: tak nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną. Czujcie, a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę.

Duchci wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe. Zasię powtóre odszedłszy, modlił się mówiąc: Ojcze mój, jeśli nie może ten kielich odejść, jedno abym go pił, niech się dzieje wola twoja. I przyszedłszy powtóre znalazł je śpiące, albowiem były oczy ich obciążone. A zostawiwszy je, zaś odszedł: i trzeci raz się modlił, też słowa mówiąc. Tedy przyszedł do uczniów swoich, i rzekł im: już więc śpijcie, i odpoczywajcie: oto przybliżyła się godzina, a Syn człowieczy będzie wydan w ręce grzeszników. Wstańcie, pójdźmy: oto się przybliżył, który mię wyda. A gdy on jeszcze mówił, oto Judasz jeden ze dwunastu przyszedł, a z nim wielka rzesza z mieczami i z kijmi posłani od Arcykapłanów i starszych ludu. A ten który go wydał, dał im był znak, mówiąc: któregokolwiek pocałuję, ten ci jest: imajcieś go. I wnet przystąpiwszy ku Jezusowi, rzekł: bądź pozdrowion Rabbi, i pocałował go. A Jezus rzekł mu: przyjacielu, na coś przyszedł?

tedy przystąpiwszy rzucili się na Jezusa, i pojмали go. A oto jeden z tych którzy byli z Jezusem, wyciągnąwszy rękę, dobył miecza swego, a uderzywszy sługę książęcia kapłańskiego, uciął mu ucho. Tedy mu rzekł Jezus: obróć miecz swój na miejsce jego, albowiem wszyscy którzy miecz biorą, mieczem poginą. Czyli mniemasz, a bym nie mógł prosić Ojca mego: a stawiłby mi teraz więcej niż dwanaście ciem Aniołów. Jakoż się tedy wypełnia pisma, które opowiadają, iż się tak musi stać? onęj godziny mówił Jezus rzeszom: wysłicie jako na złoczyńcę z mieczami i z kijmi pojmać mię, siedziałem na każdy dzień u was ucząc w Kościele: a nie pojмалиście mię. A to się wszystko działo, aby się wypełniły pisma Prorockie. Tedy uczniowie wszyscy opuściwszy go, pouciekali. A oni pojması Jezusa, wiedli do Kaiphasza Arcykapłana, gdzie się byli zebrali Doktorowie i starsi. A Piotr siedł za nim z daleka, aż do dworu Arcykapłańskiego. A wszedłszy

tam, siedział z sługami, aby widział koniec. Tedy Arcykapłani i wszystka rada siedząca szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go zamordowali. I nie znaleźli, acz wiele fałszywych świadków przychodziło. A nakoniec wystąpiwszy dwa fałszywi świadkowie, rzekli: ten mówił: mogę rozwalić Kościół Boży, a po trzech dniach zasię go zbudować. A wstawszy Arcykapłan, rzekł mu: nie nie odpowiadasz na to, co ci przeciwko tobie świadczą. Lees Jezus milczał. A Arcykapłan rzekł mu: poprzysięgam cię przez Boga żywego, abys nam powiedział, jeśliś ty jest Chrystus Syn Boży, rzekł mu Jezus: Tyś powiedział. Jednak powiadam wam, odtąd ujrzycie Syna człowieczego na prawicy mocy Bożej, i przychodzącego w obłokach niebieskich. Tedy Arcykapłan rozdarł odzienie swoje, mówiąc: iż bluźnił: cóż dalej potrzebujemy świadków? otoście teraz słyszeli bluźnierstwo? Cóż się wam zda? a oni odpowiadając rzekli: winien jest śmierci. Tedy

plwali na oblicze jego, i poszykowali go, a drudzy go policzkowali, mówiąc: proro-  
kuj nam Chrystusie, kto jest, który cię u-  
derzył? A Piotr siedział przed gmachem  
w sieni, i przystąpiła kniemu jedna służe-  
bnica, mówiąc: i tyś był z Jezusem Galilej-  
skim? A on się zaprzął przed wszystkimi,  
mówiąc: nie wiem co mówisz. A gdy on  
wychodził na przysionek, ujrzała go druga  
służebnica, i rzekła tym co tam byli: i ten  
był z Jezusem Nazareńskim. A powtóre  
zaprzął się z przysięgą, iż nie znam czło-  
wieka. A przystąpiwszy mało potem ci co  
tam stali, rzekli Piotrowi: prawdziwieś i  
ty jest z nich: bo i mowa twoja cię wyda-  
wa. Tedy się począł przeklinać i przysię-  
gać, iż nie znał człowieka, a natychmiast  
kur zapiał. I wspominał Piotr na słowo  
Jezusowe, które mu był powiedział: iż pier-  
wej niż kur zapieje, trzykroć się mnie za-  
przesz. A wyszedłszy z dworu gorzko płą-  
kał. A gdy było rano, weszli w radę wszy-  
scy Arcykapłani i starsi ludu przeciwko Je-

złusowi, aby go zamordowali. I związawszy go, przywiedli i podali Pontskiemu Piłatowi Starości. Tedy ujrzawszy Judasz, który go był wydał, iż był skazan, żałując wrócił trzydzieści srebrnych Arcykapłanom i starszym, mówiąc: zgrzeszyłem, wydawszy krew sprawiedliwą. A oni rzekli: a nam co do tego, ty ujrysz. A porzuciwszy srebrniki w kościele, odszedł: i poszedłszy obwiesił się. A Arcykapłani wziawszy one srebrniki, mówili: nie godzi się ich kłaść do karbony, gdyż jest zapłata krwi. I naradziwszy się, kupili za nie rolę Garnarczową; na pogrzeb pielgrzymów. Dla tego ona rola nazwana jest Haceldama, to jest rola krwi, aż do dnia dzisiejszego. Tedy się wypełniło to, co jest powiedziano przez Jeremiasza Proroka mówiącego: i wzięli trzydzieści srebrnych, zapłatę oszacowanego, który był oszacowan od synów Izraelskich. I dali je na rolę Garnarczową jak mi postanowił Pan. A Jezus stanął przed starostą i pytał go starosta, mówiąc: Tyś

go z onój szaty, i oblekli go w odzienie jego, i wiedli go na ukrzyżowanie... A wychodząc, znaleźli człowieka Cyrenejczyka imieniem Szymona; tego przymusili, aby niósł krzyż jego. I przyszedłszy na miejsce rzeczone Golgotha, co się wykłada miejsce trupich głów, dali mu pić wino z żółcią mieszane, a skosztowawszy nie chciał pić. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili odzienie jego, rzuciwszy los: aby się wypełniło to, co jest rzeczono przez Proroka mówiącego: Rozdzielili sobie odzienia moje, a o suknią moję los miotali. A siedząc strzegli go. I włożyli nad głowę jego winę jego napisaną: Ten jest Jezus król Żydowski. Tedy byli ukrzyżowani z nim dwa zbójcy, jeden po prawicy, a drugi po lewicy. A ci którzy przechodzili mimo, bluźnili go, chwielejąc głowami swemi. I mówiąc: héj! co rozwalasz Kościół Boży, a za trzy dni go zasyę budujesz, zachowaj sam siebie; jeśli Syn Boży, zstąp z krzyża. Także i Arcykapłani z Doktora-

mi i starszymi nagrywając mówili: Innych ratował, sam siebie ratować nie może; jeśli jest król Izraelski, niech teraz stąpi z krzyża, a uwierzemy jemu. Dufał w Boga, niech go teraz wybawi, jeśli chce, boć powiedział: jestem Synem Bożym. Także też i złoczyńce, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu. A od szóstej godziny stała się ciemność po wszędy ziemi, aż do dziewiątej godziny. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus wielkim głosem mówiąc: Eli, Eli, lamasabathani? to jest: Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił? A niektórzy z tych co tam stali słysząc to, mówili, iż Eliasza ten woła. A natychmiast bieżawszy jeden z nich wzięwszy gębikę, nappełnił ją octem, i włożył na trzcinę i dawał mu pić. Lecz drudzy mówili: zaniechaj, patrzajmy, jeśli przyjdzie Eliasz, aby go wybawił. A Jezus zawoławszy powtórę wielkim głosem, wypuścił Ducha.

*(Tu się na kolana pada, i ściemnie cała kłya).*



A oto zasłona kościelna rozdarła się na dwoje od wierzchu aż do dołu, i ziemia zadrzęta a skały się popadały. I groby się otworzyły, i wiele ciał świętych, którzy byli pośnęli, powstało. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu jego, weszli do miasta świętego, i ukazali się wielom. A Rotmistrz i ci co z nimi byli strzegąc Jezusa, ujrawszy trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo mówiąc, zaiste ten był Synem Bożym. I było tam wiele niewiast z daleka, które były poszły za Jezusem od Galilei posługując mu. Między którymi była Marya Magdalena, i Marya matka Jakóba i Józefa, i matka synów Zebedeuszowych. A gdy był wieczór, przyszedł niektóry człowiek bogaty z Arymathiej imieniem Józef, który też był uczniem Jezusowym. Ten szedłszy do Piłata, prosił ciała Jezusowego, tedy Piłat kazał oddać ciało. A Józef wzięwszy ciało, owinął je w czyste prześcieradło, i położył je w nowym grobie swoim, który był w skale wykował,

i przywaliwszy do drzwi grobu kamień wielki, odszedł. A była tam Marya Magdalena, i druga Marya siedząc przeciwko grobowi. A nazajutrz, który jest dzień po wielkim piątku, zebrali się Arcykapłani i Faryzeuszowie do Pilata, mówiąc: Panie, wspomnieliśmy, iż on zwodzieciel powiedział jeszcze żyjąc, po trzech dniach zmartwychwstane. Przetoż rozkaż aby strzeżono grobu aż do trzeciego dnia: aby snadź przyszedłszy uczniowie jego nie ukradli go, i powiedzieli ludowi: powstał z martwych i będzie błąd ostatni gorszy niż pierwszy. Rzekł im Pitat: macie straż, idźcie, strzeżcie, jako umiecie. A oni szedłszy, obwarowali grób zapieczętowawszy kamień, i straż przystawiwszy.

---

**Na Poniedziałek wielkiego tygodnia.**

---

List. Ap. Izajasz 50, 4-10.

**Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie**

sprzeciwiam; nie udał się na wstecz: Ciało moje dałem bijącym, a policzki moje szczypiącym: twarzy mojej nie odwróciłem od łajzących i plujących na mnie. Pan Bóg współpomociciel mój, przeto: się nie zawstydził; przetożem postawił twarz moją jako najtwardszą skałę, i wiem, że się nie zawstydzę. Blisko jest, który mnie usprawiedliwia; któż mi się sprzeciwi? stańmy społeczem, kto jest Adwersarzem moim? niech ku mnie przystąpi. Oto Pan Bóg pomocnik mój; któż jest ktoby mnie potępił? Oto wszyscy potarci będą jako szata, mól je zgryzie. Kto między wami bojący się Pana; słuchający głosu sługi jego? kto chodził w ciemnościach a nie ma światła, niech ma nadzieję w imieniu Pańskim, a niech się spuści na Boga swego.

### EWANIELIA

Św. Jana 12, 1-9.

**Jezus** tedy sześć dni przed Wielkanocą przyszedł do Bethanii, kiedy był Łazarz u-

marł, którego Jezus wskrzesił. Tamże tedy sprawili mu wieczerzę, a Martha służyła; a Łazarz był jednym z onych, którzy z nim społem u stołu siedzieli. Martha tedy wzięwszy funt olejku rzpikanardowego bardzo drogiego, namazała nogi Jezusowe, i utarła nogi jego włosami swojemi: tak iż się dom napełnił wonnością olejku onego. Rzekł tedy jeden z uczniów jego, Judasz Iszkariot, który go miał wydać: Czemu tego olejku nie przedano za trzysta grószy, a nie dano ubogim? A to mówił, nie iżby miał pieczę o ubogich; ale iż był złodziejem, i mieszek miał, a co weń kładziono nosił. Rzekł tedy Jezus: Zanięchajcie jęj aby na dzień pogrzebu mego zachowała to. Albowiem ubogie zawsze z sobą macie, a mnie nie zawsze macie. Dowiedziała się tedy wielka rzesza z Żydów iż tam jest: i przyszli, nie tylko dla Jezusa, ale żeby téż byli ujrzeli Łazarza, którego wzbudził od umarłych.

---

**Na Wtorek wielkiego tygodnia.**

---

List Ap. Jerem. 11, 18—20.

**A**le ty Panie ukazałeś mi, i poznałem: wtedy pokazałeś mi sprawy ich. Aza jako baranek cichy, którego niosą na rzeź, a nie poznałem, że myśleli na mnie rady, mówiąc: Włóżmy drewno w chleb jego, a wygładźmy go z ziemię żywiących, i imienia jego więcej niech nie wspomną. Ale ty Panie zastępów, który sądzisz sprawiedliwie, a nerek i serca doznawasz, niech ujrzę pomstę twoją nad nimi: boś tobie objawił sprawę moją.

---

***Pasyja Pana naszego Jezusa Chrystusa.***

---

Według Św. Marka 14 i 15.

**A** była Pascha i święto Przaśników po

dwa dni, i szukali Arcykapłani i Doktorowie, jakoby go zdradzą pojmanny, zabili. A mówili: Nie w święto, aby snadź nie był rozruch ludzi. A gdy był w Bethaniej, w domu Symona trędowatego, i siedział u stołu, przyszła niewiasta mając słojek alabastrowy olejku spikanardowego bardzo drogiego: a stłukwszy alabastr wylała na głowę jego. I byli niektórzy, co się gniewali sami w sobie, a mówili: Na cóż się stała utrata olejku tego? Albowiem mógł się ten olejek sprzedać drożej niż za trzysta groszy, i rozdać ubogim. I frasowali się na nie. A Jezus rzekł: dajcie jój pokój, czemu jój przykrość robicie? Dobryć uczynek przeciwko mnie uczyniła. Bo zawsze ubogie macie z sobą: i kiedykolwiek zechcecie, możemy im dobrze czynić: lecz mnie nie zawsze macie. Ona co miała uczyniła: uprzedziła pomazać ciało me na pogrzeb. Zaprawdę powiadam wam: kiedykolwiek opowiadana będzie Ewangelia ta po wszystkim świecie, téż co ta uczyniła powiadać

będą na pamiątkę jój. A Judasz Iszkariot jeden ze dwunastu odszedł do Arcykapłanów, aby go im wydał, którzy usłyszawszy uradowali się, i obiecali mu dać pieniądze. I szukał jakoby go czasu pogodnego wydał. I pierwszego dnia Przaśników, gdy Paschę zabijali, rzekli mu uczniowie: gdzie chcesz abyśmy szedłszy nagotowali, żebyś jadł Paschę? I posłał dwu z swych uczniów, i rzekł im: Idźcie do miasta, a potka się z wami człowiek niosąc dzban wody, idźcież za nim. Gdziekolwiek wnijdzie, powiedzcież gospodarzowi, iż nauczyciel mówi: gdzie jest złożenie moje, kędybym pożywał Paschy z uczniami moimi? A on wam ukaże wieczornik wielki usłany: tamże nam nagotujcie. I poszli uczniowie jego, i przyszli do miasta: i nałézli jako im powiedział, i nagotowali Paschę. A gdy był wieczór, przyszedł ze dwunastą. A gdy oni siedzieli i jedli, rzekł Jezus: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was wyda mię, który je ze mną. A oni poczęli się smucić, i mówić mu je-

den po drugim: Iżali ja? A on im rzekł: Jeden ze dwunastu, który ze mną macza rękę w misie. Syn ci człowieczy idzie jako o nim jest napisano: lecz biada człowiekowi onemu, przez którego Syn człowieczy będzie wydan; lepiej mu było, by się był człowiek on nie narodził. A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb, i błogosławiąc łamał, i dawał im, i rzekł: bierzcie, toć jest ciało moje. A wzięwszy kielich, dzięki uczyniwszy dawał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł im: Tać jest krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę powiadam wam, iż nie będę więcej pił z tego owocu winnej macicy, aż do onego dnia, gdy go pić będę (nowy) w Królestwie Bożem. A hymn odprawiwszy, wyszli na górę oliwną. I rzekł im Jezus: Waszyscy się zgorszycie ze mnie téj nocy, iż napisano jest: uderzę pasterza a rozproszą się owce. Ale gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilei. A Piotr mu rzekł: Chociażby się téż wszyscy z cie-



bie zgorszyli, ale nie ja. I rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, iż ty dziś téj nocy, pierwój niż dwakroć kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. A on tém więcej mówił: By potrzeba i umrzeć mi z tobą, nie zaprę się ciebie. Także téż i wszyscy mówili. I przyszedł do folwarku, który zwano Gethsemani. I rzekł uczniom swoim: siedźcie tu, póki się modlić będę. A wzięwszy z sobą Piotra, i Jakóba i Jana, począł się strachać i tęsknić sobie. I rzekł im: smętna jest dusza moja aż do śmierci, zostańcie tu, a czujcie. A odszedłszy mało, padł na ziemię, i modlił się, żeby ona godzina jeśliż można rzec, odeszła od niego, i mówił: Abba, Ojczy, wszystkoć tobie jest podobno, przenies odemnie ten kielich. Wszakże nie to co ja chcę, ale co ty. I przyszedł, a znalazł je śpiące. I rzekł Piotrowi: Symonie, śpisz? nie mógłś czuć jednéj godziny? czujdziesz, a módlcie się, byście nie przyszli w pokuszenie. Boć duch ochotny, ale ciało mdłe. I zasię odszedłszy modlił

się, w téż słowa mówiąc: A wróciwszy się znalazł je zaśnięte (bo oczy ich były obciążone) a nie wiedzieli, coby mu odpowiedzieć. I przyszedł potrzebie, a rzekł im: śpijcież już, i odpoczywajcie. Dosyć, przyszła godzina: oto będzie wydan syn człowieczy w ręce grzeszników. Wstańcież, pójdźmy, oto który mię wyda jest blisko. A gdy jeszcze mówił, przyszedł Judasz Iszariot, jeden ze dwunastu, a z nim wielka rzesza z mieczmi i z kijmi, od Arcykapłanów i Doktorów i starszych. A dał im był znak, ten który go wydał, mówiąc: któregokolwiek pocałuję, tenci jest: imajcież go, a wiedźcie ostrożnie. A przyszedłszy, natychmiast przystąpiwszy ku niemu, rzekł: bądź pozdrowion mistrzu, i pocałował go. A oni targnęli się nań rekomą, i pojмали go. A jeden, niektóry z tych co stali, dobywszy miecza, uderzył sługę Arcykapłańskiego: i uciął mu ucho. A Jezus odpowiedziawszy rzekł im: jakoby na zbójcę wysłaście z mieczmi i z kijmi pojmać

mię: Na każdym dzień był u was w kościele ucząc, a nie pojmałście mię. Ale żeby się wypełniły pisma. Tedy uczniowie jego opuściwszy go, wszyscy uciekli. A niektóry młodzieniec szedł za nim odziany prześcieradłem na nagie ciało: I pojмали go. A on porzuciwszy prześcieradło, nagi uciekł od nich. I przywiedli Jezusa do Arcykapłana: a zeszli się wszyscy Kapłani i Doktorowie i starsi. A Piotr za nim szedł z daleka w dwór arcykapłański i siedział z służebniki u ognia, i grzał się. Lecz Arcykapłani i wszystka siedząca rada szukali przeciw Jezusowi świadectwa, aby go na śmierć zdali, ale nie naleźli. Albowiem wielu ich przeciw jemu fałszywie świadczyli: lecz świadectwa zgodne nie były. A niektórzy powstawszy, fałszywie świadczyli przeciw jemu, mówiąc: Żeśmy słyszeli jego mówiącego: Ja rozwalę kościół ten ręką uczyniony, a za trzy dni inny nie ręką uczyniony zbuduję. Lecz i tak nie było zgodne ich świadectwo. A powsta-

wszy w pośrodek Arcykapłan, spytał Jezusa, mówiąc: nic nie odpowiadasz na to, co ci przeciw tobie świadczą? Ale on milczał, a nic nie odpowiadał. Znowu pytał go Arcykapłan, i rzekł mu: Tyś jest Chrystus Syn Boga błogosławionego? A Jezus mu rzekł: Jam jest, i ujrzyście Syna człowieka siedzącego na prawicy mocy Bożej, i przychodzącego z obłoki niebieskimi. Tedy Arcykapłan rozdarł szaty swe i rzekł: cóż nam już więcej po świadkach? Słyszeliście bluźnierstwo, cóż się wam zda? a oni wszyscy osądzili go być winnym śmierci. I poczęli nań niektórzy plwać, i zakrywać oblicze jego, i poszyjkować go, i mówić mu: prorokujże, a służebnicy policzkowali go. A Piotr był w sieni na dole, przyszła jedna z służebnic Arcykapłanowych. A widząc, że się Piotr grzeje, pojrzawszy nań, rzekła: i tyś był z Jezusem Nazareńskim. A on się zaprzął, mówiąc: ani wiem, ani rozumiem co mówisz, i wyszedł precz do przysionka, a kur zapiał. A służebnica uj-

rzawszy go zasię, poczęła mówić tym którzy stali, iż ten z onych jest. A on się powtóre zaprzął. A za się rychło potem ci co tam stali, rzekli Piotrowi: prawdziwie z nich jesteś, boś i Galilejczyk jest. A on począł się kłaść i przysięgać, iż nie znam człowieka tego, o którym powiadacie. A wnet powtóre kur zapiał. I wspomniał Piotr na słowo; które mu mówił Jezus: pierwój niż kur dwakroć zapieje, trzykroć się mnie zaprziesz, i począł płakać. I wnet raniuczko zszedłszy się do rady Arcykapłani z starszymi i Doktorami, i wszystką siedzącą radą, związawszy Jezusa, wiedli i podali Piłatowi. I pytał go Piłat: Tyżeś jest Królem Żydowskim? a on odpowiedziawszy rzekł mu: ty powiadasz. I skarzyli nań Arcykapłani o wiele rzeczy. A Piłat go zasię spytał, mówiąc: nic nie odpowiadasz, oto w jako wielkich rzeczach cię winują. A Jezus przed się nic nie odpowiedział, tak, iż się Piłat dziwował. A na święto zwykł im być wypuszczać jednego więźnia, którego

złotali. I był jeden co go nazywano Barabaszem: który z inszymi zwadźcami był w więzieniu, który był w rozruchu popełnił mężobójstwo. A gdy wstąpiwszy rzesza, poczęli prosić króla o to, jako im zawždy czynił. A Piłat odpowiedział im, mówiąc: chcecie, puszcze wam Króla Żydowskiego? Albowiem wiedział, iż go z zazdrości byli Arcykapłani wydali. Lecz Arcykapłani poduszczali rzeszą, aby im raczej Barabhasza puścił. A odpowiedziawszy zaś Piłat, rzekł im: cóż tedy chcecie? uczynię Królowi Żydowskiemu. A oni zaś się wołali: Ukrzyżuj go. A Piłat im mówił: Cóż wady złego uczynił: A oni tém więcej krzyczeli: ukrzyżuj go. A Piłat chcąc rzeszy dosyć uczynić, spuścił im Barabhasza, a Jezusa ubiczowanego podał, aby był ukrzyżowany. A żołnierze uprowadzili go do sieni ratusznej, i zawołali wszystkich rot. I oblekli go w purpurę, i włożyli nań uplotłszy cierniową koronę: I poczęli go pezdrowiać: Witajże Królu Żydo-

wski. I bili głowę jego trzcina, i plwali nań, a upadając na kolana, kłaniali się jemu. A gdy się z niego naigrawali, zwlekli go z purpury, i oblekli go w szatę jego, i wywiedli go, aby go ukrzyżowali. I przymusili niektórego mimo idącego, Szymona Cyrenejczyka idącego ze wsi, ojca Alexandrowego i Rufiego, aby niósł krzyż jego. I przywiedli go na miejsce Golgotha, co się wykłada: miejsce trupich głów. I dawali mu pić wino z mirrą, ale nie wziął. A ukrzyżowawszy go, podzielili szaty jego, miecąc o nie los, co kto miał wziąć. A była trzecia godzina, i ukrzyżowali go. Był też napis winy jego napisany: Król Żydowski. A z nim ukrzyżowali dwu zbójców, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy jego. I wypełniło się pismo, które mówi: A ze złoczyńcami jest policzon. A mimo przechodzący bluźnili go, kiwając głowami swojemi, i mówiąc: Ehen, który rozwałasz kościół Boży, i we trzech dniach znowu budujesz. Wybaw sam siebie, zstąpiwszy

z krzyża. Także téż i Arcykapłani szydząc, jedni do drugich z Doktorami mówili: Inne zachował, a samego siebie zachować nie może. Niechże teraz Chrystus on Król Izraelski zstąpi z krzyża: abyśmy ujrzeli i uwierzyli. Ci téż, co z nim byli ukrzyżowani, sromocili go. A gdy była godzina szоста, stała się ciemność po wszystkiój ziemi aż do dziewiątój godziny. A dziewiątój godziny zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eli, Eli! lamazabathani, co jest, wyłożywszy: Boże mój, Boże mój, czemużeś mię opuścił? A słysząc niektórzy z stojących tam mówili: Oto Eliasza woła. A przybieżawszy jeden, i napełniwszy gębkę octu, i włożywszy na trzcinę, dawał mu pić, mówiąc: Niechajcie, ujrzemy jeśli przyjdzie Eliasz zdejmować ciebie. A Jezus wypuściwszy głos wielki, skończył.

*(Tu się na kolana pada, i ziemię się całuje).*

I rozdarła się na dwoje zasłona od wierzchu aż do dołu. A widząc rotmistrz, który



stał przeciwko, iż tak wołając skonał, rzekł: Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym. Były téż i niewiasty patrząc zdaleka: między którymi była Marya Magdalena, i Marya Jakóba mniejszego, i Józefa Matka, i Salomea. Które téż gdy były w Galilei chodziły za nim, i służyły mu: i wiele innych które były społem z nim wstąpiły do Jeruzalem. A gdy już był wieczór (albowiem był dzień przygotowania) który jest przed sabatem. Przyszedł Józef z Arymathiej uczciwy senator, który téż oczekiwał Królestwa Bożego: i śmieie wszedł do Piłata, i prosił o ciało Jezusowe. A Piłat się zdziwił, jeśliby już umarł. A wezwawszy rotmistrza, pytał go jeśli już umarł. I dowiedziawszy się od rotmistrza, darował ciało Józefowi. A Józef kupiwszy prześcieradło, i wzięwszy go, uwinął w prześcieradło: i położył go w grobie, który był wyciosan z opoki: i przywalił kamień do drzwi grobowych. A Marya Magdalena i Marya Józefowa patrzyły kędy go kładziono.

## Na Środę wielkiego Postu.

Liść Ap. 1. Izajasz 53: 4-12.

**O**negoż czasu Izajasz rzekł: któż uwierzył  
słuchowi naszemu? a ramię Pańskie komu  
jest odkryte? A wystąpi jako latorośl przed  
nim, a jaką korzeń z ziemi pragnącej: nie  
ma krasy ani piękności: i widzieliśmy go:  
a nie było nacz' pojrzeć, i pożądaliśmy go;  
Wzgardzonego i najpodlejszego z mężów  
męta boleści, i znającego niemoc, a jako-  
by zasłoniła twarz jego, i wzgardzonego  
z kąd aniśmy go mieli zapchać. Prawdziwie  
choroby nasze on nosił, a boleści nasze on  
odnosił: a myśmy go poczytali jako trędo-  
watego, a od Boga ubitego i unizonego.  
Lecz on: zranion jest za nieprawości nasze,  
zstarc jest za złości nasze: karność pokoju  
naszego na nim, a sinością jego jesteśmy  
uzdrowieni. Wszyscy my jako owce pobłą-  
dziliśmy, każdy na swą drogę ustąpił: a Pan

włożył nań nieprawość wszystkich nas. Ofiarowan jest iż sam chciał, a nie otworzył ust swoich, jako owca na zabicie wiedzion będzie, a jako baranek przed strzygącym go zamilknie, a nie otworzy ust swoich. Z aciskusi z sądu wzięty jest, rodząj jego: kto wypowie? bo wycięty jest z ziemi żywjących: dla złości ludu mego ubiłem go. I da niezbożne na pogrzeb, a bogatego za śmierć swoją: przeto iż nieprawości nie uczynił, ani zdrady było w uszech jego. A Pan chciał go zetrzeć w niemocy: Jeśli położy za grzech duszę swoją, ujrzy nasienie długo wiecznie: a woła Pańska w ręce jego powieź się. Za to, że pracowała dusza jego, ujrzy i nasyci się: uniesieniem swoją usprawiedliwion sprawiedliwy: sługa mój wielu, a nieprawości ich on poniesie. Przetoż oddzielę mu bardzo wielu, a korzyści mocarzów dzielić będzie: ponieważ wydał na śmierć duszę swoją, a z złościami jest policzon: a on

grzechy mnogich odniósł, a za przestępcę się modlił.

---

**Pasya Pana naszego Jezusa  
Chrystusa.**

---

Według Św. Łuk. 22 i 23.

Onegoż czasu przybliżał się tedy dzień święty Przasnic, który zowią Wielkanocą. I szukali Arcykapłani i Doktorowie, jakoby Jezusa zabić: ale się bali ludu. Wszedł tedy szatan w Judasza, którego zwano Iszkaryotem, jednego ze dwunastu. A odszedłszy, zmówił się z Arcykapłanymi i z przełożonymi, jakoby go im wydał. I uradowali się, i postanowili dać mu pieniądze. I obiecał. I szukał sposobnego czasu, jakoby go im wydał bez rzeszy. I przyszedł dzień Przasnic, w który było potrzeba zabić Baranka Wielkanocnego. Tedy posłał Piotra i Jana, mówiąc: szedłszy zgotujcie nam Ba-

ranek Wielkanocnego; abyśmy pożywali.  
 A oni rzekli: gdzie chcesz, abyśmy nagoto-  
 wali? I rzekł do nich: oto gdy wnijdziecie  
 do miasta, potka się z wami niektóry człowiek  
 niosąc dzban wody: idziesz za nim  
 do domu, do którego wnijdzie, a powiedz-  
 cie gospodarzowi domu onego: Nauczyciel  
 ci mówi: gdzie jest złożenie kędybym jadł  
 Baranka Wielkanocnego z uczniami moimi?  
 A on wstąpił i ukazał im włącznik wielki ukazy-  
 wany tam; i nagotowali. A odszedłszy, znaleźli  
 jako im powiedział, i zgotowali Baranka  
 Wielkanocnego. A gdy przyszła godzina, u-  
 siadł i dwanaście Apostołów z nim. I rzekł  
 im: żądam wielką pożądałem pożywać tego  
 Baranka z wami, pierwój niżbym ucierpiał:  
 Boć wam powiadam; żeć już więcej nie  
 będę jadł tego, aż gdyby się wypełniło  
 w Królestwie Bożem. A wzięwszy kielich,  
 dzięki uczyniwszy, rzekł: weźmijcie a po-  
 dzielcie między się. Albowiem wam powia-  
 dam; żeć nie będę pił z owoce macie  
 winnej, aż gdyby przyszło Królestwo Boże.

A wzięwszy chleb, dzięki uczyniwszy łameł,  
i dawał im mówiąc: toć jest ciało moje,  
które się za was dawa. To czynicie na pa-  
miątkę moję. Także i kielich po wieczerzy,  
mówiąc: ten jest kielich testament no-  
wy we krwi mojej, który za was wylany bę-  
dzie. Wszakże oto ręka tego, co mnie wy-  
daje, że mną jest na stole. A Syn ci czo-  
wieczny idzie według postanowienia! wszak-  
że biada człowiekowi onemu, przez którego  
będzie wydan. A oni poczęli się między  
sobą pytać, któryby z nich był, co by to u-  
czynić miał. I wszczął się też między ni-  
mi spór, któryby się z nich zdał być więk-  
szym. A on im rzekł: królowie narodów  
panują nad niemi: a którzy nad niemi wła-  
dzy używają, zowią je dobrodziejami. Lecz  
wy nie tak; ale który jest między wami  
większy, niech będzie jako mniejszy: a prze-  
łożony, jako ten co służy. Albowiem ktoś  
większy, tenli co siedzi u stołu, czy tenli  
co służy? iżali nie ten który siedzi? a ja-  
m jest w pośrodku was, jako ten co służy!

Lecz wy jesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich. A ja wam zarządzam królestwo, jako mi zarządził Ojciec mój: Abyście jedli i pili u stołu mego w królestwie mojem, i siedzieli na stolicach sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie. Irzekł Pan: Symonie, Symonie, oto szatan pożądał, aby was przesiał jako pszenicę: Ale ja prosił, za tobą, aby nie ustała wiara twoja: a ty niekiedy nawróciwszy się, potwierdzaj bracią swoją. A on mu rzekł: Panie, z tobą jestem gotów iść i do więzienia i na śmierć. A on rzekł: Pietrze, powiadam ci, nie zapieje dziś kur aż się trzykroć zaprziesz, że mię nie znasz. I rzekł im: gdym was posyłał bez mieszka i kalety i botów, iżali wam czego nie dostawało? A oni rzekli, niczego. Rzekł im tedy: ale teraz, kto ma mieszek niech go weźmie, także i kaletę: a kto nie ma, niech przeda płaszcz, a kupi miecz. Albowiemci wam powiadam, iż jeszcze potrzeba, aby się we mnie wypełniło owe pismo: I policzon jest

między złóśnikami, boć te rzeczy, co o mnie są napisane, koniec mają. A oni rzekli: Panie, oto tu dwa miecze. On im rzekł: dosyć jest. I wyszedłszy jako był zwykt, szedł na górę oliwną. A za nim téż szli i uczniowie. A gdy przyszedł na ono miejsce, rzekł im: módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie. A on odszedł od nich, jakoby mógł zacisnąć kamieniem, a klękawszy na kolana, modlił się, mówiąc: Ojeze, jeśli chcesz, przenieś odemnie ten kielich, a wszakże nie moja wola, ale twoja niechaj się stanie. I ukazał się mu anioł z nieba, posilając go. A będąc w ciężkości, tém dłużej się modlił. Lecz pot jego był jako krople krwi zbiegającej na ziemię. A gdy wstał od modlitwy, i przyszedł do uczniów swych, znalazł je śpiące od smutku. I rzekł im: czemu śpicie? wstańcie, módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie. A gdy on jeszcze mówił, oto rzesza i ten, którego zwano Judaszem, jeden ze dwunastu, przed nimi szedł, i przystąpił do Jezusa, aby go poca-



łował. A Jezus mu rzekł: Judaszu, pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: Panie, mamyli bić mieczem? I uderzył jeden z nich sługę Arcykapłańskiego, i uciął mu ucho jego prawe. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: zaniechajcież aż póty, a dotknąwszy ucha jego, urdrowił go. I rzekł Jezus do onych Arcykapłanów i kościelnych urzędników, i starszych, którzy byli przeciw niemu przysiali: wyszlście jako na zbójcę z mieczmi i z kijmi. Gdym na każdy dzień bywał z wami w Kościele, nie ściągnęliście rąk na mię: aleó ta jest godzina wasza, i moc ciemności. A pojmawszy go, prowadzili w dom Arcykapłański, a Piotr za nim szedł z daleka. A zanieciwszy ogień w pośród sieni, gdy siedli społem, był téż i Piotr między nimi, którego ujrzawszy niektóra służebnica u ognia siedzącego, i pilnie mu się przypatrując, rzekła: i tenei z nim był. A on się go zaprzął, mówiąc: niewiasto nie znam

go. A maluczko potém ujrzawszy go drugi, rzekł: i ty jesteś z onych. A Piotr rzekł: człowiecze, nie jestem. A gdy wyszła jakoby jedna godzina, inszy niektóry twierdził, mówiąc: prawdziwie i ten z nim był, bo i Galilejczyk jest. A Piotr powiedział: człowiecze, niewiem co mówisz. A natychmiast gdy on jeszcze mówił, zapiał kur. A Pan obróciwszy się pojrzał na Piotra. I wspominał Piotr na słowo Pańskie, jako mu był powiedział: Iż pierwój niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko płakał. Lecz mężowie, którzy go trzymali, nagrawali go bijąc. A zakrywszy go, bili oblicze jego, i pytali go mówiąc: prorokuj kto cię uderzył. I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciw niemu. A gdy był dzień, zeszli się starsi z ludu i Arcykapłani i Doktorowie, i przywiedli go do rady swój, mówiąc: Jeśliś ty jest Chrystus, powiedz nam. I rzekł im: choćbym wam powiedział, nie uwierzycie mi, a jeślibym się też spytał, nie odpowie-

cie, ni, ani mnie wypuścicie. Lecz odtąd będzie syn człowieczy siedział na prawicy mocy Bóżej. I rzekli wszyscy: a więc też ty jest Syn Boży? a on rzekł: wy powiadacie, że ja jestem. A oni rzekli: i cóż nam więcej poświadczenie, gdyżśmy sami słyszeli z ust jego. A powstawszy ono wszystko ich mnóstwo, wiodło go do Pilata. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: tegośmy znaleźli odwracającego naród nasz, i zakazującego dani dać Cesarzowi, i mówiącego: że on jest Chrystusem Królem. I pytał go Pilat, mówiąc: Tyżes jest Król Żydowski? a on odpowiedziawszy, rzekł: Ty powiadasz. A Pilat rzekł do Arcykapłanów i do rzeszy: żadnej ja przyczyny nie znajduję w tym człowieku. Lecz się oni silili, mówiąc: wzrusza lud, ucząc po wszystkiej judzkiej ziemi, począwszy od Galilei aż dotąd. A Pilat usłyszawszy Galileję, pytał: jeśliby był człowiekiem Galilejskim? A gdy zrozumiał, iż należał do władzy Herodowej, odesłał go do Heroda, który też w Jeruza-

lem był w owe dni. A Herod ujrzawszy  
 Jezusa, uradował się bardzo, bo go zda-  
 wna pragnął widzieć: dla tego, iż o nim  
 wiele słyszał, i spodziewał się, że miał wi-  
 dzieć jakie cuda od niego uczynione. Py-  
 tał go tedy wielą słów, a on mu nic nie  
 odpowiadał. Lecz Arcykapłani i Dekto-  
 rowie stali, potężnie nań skarżąc. Tedy  
 wzgardziwszy nim Herod z wojskiem swo-  
 jém, i naśmiawszy się, oblokłszy go w szatę  
 białą, odesłał do Piliata. I stali się przyja-  
 cióły Herod i Piliat onegoż dnia, bo przed-  
 tém byli sobie nieprzyjaciółmi. A Piliat  
 wezwawszy Arcykapłanów i przełożonych,  
 i ludu, rzekł do nich: przywieǳcie mi  
 tego człowieka, jakoby lud odwodzącego:  
 a oto ja pytając się przed wami: nie nala-  
 żłem w tym człowieku żadnej winy z tych,  
 o których nań skargę kładziecie. Ale ani  
 Herod. Bo on was do niego odsyłał: a oto  
 nie uczyniono mu nie godnego śmierci.  
 A przełoż go skarawszy, wypuszczą. I za-  
 wołała spótem wszystka rzesza, mówiąc:

stracić tego, a wypuścić nam Barabbasza, który był dla niejakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla męzobójstwa posadzony do więzienia. Znowu tedy Piłat mówił do nich: chcąc wypuścić Jezusa, ale oni wołali, mówiąc: ukrzyżuj, ukrzyżuj go. A on po otrzymaniu głosu do nich: ale cóż wzdry z tego ten uczynił? żadnym przyczyną śmierci w nim nie znalazł: przeto skazawszy go, wypuszczę. A oni nalegali głosem wielkim, żądając aby był ukrzyżowany: i znowu cniły się głosy ich. A Piłat przysądził, aby się stało wedle ich żądania. I wypuścił im onego, który był dla rozruchu i męzobójstwa wrzucony do więzienia, o którego prosili: a Jezusa podał na wolę ich. A gdy go wiedli, pojmuwawszy Szymona niektórych Cyrenejczyka ze wsi idącego, włożyli nań krzyż, aby niósł za Jezusem. I szło za nim bardzo wiele ludu i niewiast, które go płakały i lamentowały. A Jezus obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Jerozolimskie, nie płaczcie nademną, ale same nad

sobą i nad działkami waszemi płaczcie. Albowiem ci oto, przyjdą dni, w które będą mówić: szczęśliwe nieplodne, i żywoty które nie rodziły, i piersi które nie karmiły. Tedyó poczną mówić góróm: przywalcie nas: a pagórkom przykrycie nas. Albowiem jeśli to na zieloném drzewie czynią: cóż na suchém będzie? Wiedziono téż z niemi i drugich dwu złoczyńców, aby je stracono. A gdy przysli na miejsce, które sował trupich głów, tam go ukrzyżowali: i one złoczyńce, jednego po prawicy a drugiego po lewój stronie. A Jezus mówił: Ojciec odpuść im, boć nie wiedzą co czynią, a rozdzielwszy szaty jego, rzucili losy. I stał lud patrząc, a nasmiewali się z niego przełożeni z niemi, mówiąc: inne wybawiał, niechże się i sam wybawi, jeśli ten jest Chrystus, on Boży wybrany? I naigrawali go téż i żołnierze przechodząc, a ocet mu podając. I mówiąc: jeśliś ty jest Król Żydowski? wybawże się sam. Był téż nad nim napis wypisany greckimi, łacińskimi

i żydowskiemi literami: Ten jest Król Żydowski. A jeden z onych złoczyńców zawieszonych sromocił go: mówiąc: jeśliś ty jest Chrystus, wybawie sam siebie, i nas. A odpowiadawszy drugi, fukał go; mówiąc: i Boga się ty nie boisz, będąc w témże potępieniu. A myć wzdry sprawiedliwie: bo godną zapłatę za uczynki nasze odnosi my: lecz ten nie złego nie uczynił. I mówił do Jezusa: Panie, pomnij na mnie, gdy przyjdiesz do Królestwa twego. A Jezus mu rzekł: zaprawdę mówię tobie: dziś ze mną będziesz w raju. A było jakoby o szóstej godzinie, i stała się ciemność po wszystkiej ziemi aż do dziewiątej godziny. I zaćmiło się słońce: a zastona kościoła się wpoły rozdarła. A Jezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Ojcze! w ręce twoje polecam ducha mego! A to rzekłszy, skonał.

*(Tu się pada na kolana i ziemię się całuje).*

A widząc pontifisz, co się działo, chwalił Boga, mówiąc: prawdziwie ten człowiek był sprawiedliwy. I wszystkie rzesze, które się spólnie były na to widowisko zeszły, widząc co się działo, wracali bijąc się w piersi swoje. A wszyscy jego znajomi z daleka stali, i niewiasty, które były za nim przyszły z Galilei, przypatrując się temu. A oto mąż imieniem Józef, senatorem będąc, mąż dobry i sprawiedliwy (ten nie zezwalał na radę i na uczynki ich) z Azymatyi miasta Judzkiego, który też i sam oczekiwał Królestwa Bóiego. Ten przyszedłszy do Płłata, prosił o ciało Jezusowe: I zdjawszy uwinął w prześcieradło, a położył go w grobie wykówanym, w którym jeszcze żaden nie był położony.

### **Na Czwartek wielkiego tygodnia.**

List Ap. 1 Cor. 11, 20-32.

Gdy się tedy wespół schodzicie, już to nie



jest używanie wieczerzy Pańskiej. Bo ka-  
 żdy wieczerzę swą w pośród stawia ku je-  
 dzeniu. A więc jeden łaknie, a drugi jest  
 pijany. Iżali domów nie macie do jedze-  
 nia i picia? albo kościołem bożym gardzi-  
 cie? i zawstydzacie te, którzy nie mają?  
 cóż wam rzekę? chwałę was, w tym nie  
 chwałę. Albowiem ja wziąłem od Pana;  
 com téż wam podał: iż Pan Jezus téj no-  
 cy, której był wydan, wziął chleb, a dzięki  
 uczyniwszy, łamał, i rzekł: bierzcie i jedz-  
 cie, toć jest ciało moje, które za was bę-  
 dzie wydane, to czyńcie na moją pamiątkę.  
 Także i kielich, po wieczerzy mówiąc: ten  
 kielich jest nowy testament we krwi mojej.  
 To czyńcie ilekroć pić będziecie, na pa-  
 miątkę moją, albowiem ilekroć będziecie  
 ten chleb jedli i kielich pili, śmierć Pańską  
 będziecie opowiadać, aż przyjdzie. A tak  
 ktobykolwiek jadł ten chleb, albo pił kie-  
 lich Pański niegodnie, będzie winien ciała  
 i krwi Pańskiej. Niechajże doświadczy sa-  
 mego siebie ołowiek: a tak niech je-  
 z chle-

to tego, iż z kielicha pije. Albowiem który je i pije niegodnie, sąd sobie je i pije; nie rozsądzając ciała Pańskiego. Dla tego między wami wiele chorych i słabych, i wiele ich zasnęło. Bobyśmy się sami sądzili, nie byłibyśmy sądzeni. Lecz gdy bywamy sądzeni, od Pana bywamy karani; abyśmy nie byli z tym światem potępieni.

#### EWANGELIA.

Św. Jana 13, 1—15.

**A** przed dniem Wielkanocnym wiedząc Jezus, iż przyszła godzina jego, aby przeszedł z tego świata do Ojca: umiłowawszy swe, którzy byli na świecie, aż do końca je umiłował. A odprawivszy wieczerzą, gdy już był diabeł wrzucił w serce Judasza Symonowego Iskaryota, żeby go wydał, wiedząc, iż wszystko dał Ojciec w ręce jego, a iż od Boga wyszedł i do Boga idzie: wstał od wieczerzy, i złożył szaty swe, a wzięwszy praczieradło przepasał się. Potém nalał wody na miednicę, i począł umywać

nogi uczniów, i ucierał prześcieradłem, którym się był przepasał. Przyszedł tedy do Szymona Piotra. I rzekł mu Piotr: Panie, tyż mnie nogi umywasz? Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Co ja czynię, ty teraz nie wiesz, ale się potem dowiesz. Powiedział mu Piotr: Nie będziesz mi umywał nóg na wieki. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał części ze mną. Rzekł mu Symon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale ręce i głowę. Powiedział mu Jezus: Ktoś umyty jest, ten nie potrzebuje jedno nogi umyć: ale jest czysty wszystko. I wy jesteście czystymi, ale nie wszyscy. Albowiem wiedział, który go wydał, dla tego powiedział: Nie wszyscyście czystymi. Gdy tedy umył nogi ich, i wziął szaty swe, siadłszy zasię rzekł im: Rozumieciez to, com wam uczynił? wy mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, a dobrze mówicie: bomci jest. A przetoż jeśli ja Pan i Nauczyciel umył nogi wasze, tedy i wy powinniście jedni drugim nogi umywać.

Albowiem dałem wam przykład: aby jakom  
je wam uczylił, takżecie i wy czynili.

### **Na Piątek wielkiego tygodnia.**

#### *Passya Pana naszego Jezusa Chrystusa.*

Według Św. Jana rozdz. 18—19.

Onegoż czasu Jezus wyszedł z uczniami  
swemi za rzeczkę Cedron, kędy był ogród,  
do którego on wszedł i uczniowie jego.  
A wiedział téż to miejsce Judasz który go  
wydał, iż się tam często schadzał Jezus  
z uczniami swoimi. Judasz tedy wzię-  
wszy rotę, i od Arcykapłanów i Faryzeu-  
szów słutebniki: przyszedł tam z laterna-  
mi i z pochodniami i z broniemi. A tak  
Jezus, wiedząc wszystko co nań przyjsé  
miało, wyszedłszy rzekł im: kogoż szuka-  
cie? odpowiedzieli mu: Jezusa Nazareń-  
skiego. Rackł im Jezus: Jam ci jest.

A z niemi tót stał Judasz, który go wydał. Skoro im tedy rzekł: Jam jest, poszli nazad, i padli na ziemię. Spytał ich tedy zasię: kogo szukacie? a oni powiedzieli: Jezusa Nazareńskiego, odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam iżem ja jest. Jeśli tedy mnie szukacie, dopuścież tym odejść. Aby się wypełniły słowa które wyrzekł: Iż w tych któreś mi dał, żadnegom nie stracił. A tak Symon Piotr mając miecz, dobył go: i uderzył sługę Arcykapłańskiego, i uciął mu prawe ucho. A ktemu słudze imię było Malchus. Rzekł tedy Jezus Piotrowi: Włóż twój miecz w pochwy. Iżali kielicha który mi dał Ojciec pić nie będę? Ręka tedy i röt mistrz, i służebnicy żydowscy, pojmali Jezusa i związali go: i wiedli go naprzód do Annasza: bo był świekier Kaiphaszów, który był Arcykapłanem roku onego. A Kaiphas był on, który Żydów radził, że pożyteczno jest, aby jeden człowiek umarł za lud: i szedł za Jezusem Symon Piotr, i dwu uczeń. A ten uczeń

był znajomy Arcykapłanowi i wyszedł, spółem z Jezusem do dworu Arcykapłańskiego. A Piotr stał u drzwi na dworze. Wyszedł drugi uczeń, który był znajomy Arcykapłanowi, i mówił z odzwierną: i wprowadził Piotra. Hrzekła tedy Piotrowi służebnica odzwierna: italiś i ty nie jest z uczniów człowieka tego? on powiedział: Nie jestem. I stała czeladź i służebnicy u węgla, bo zimno było, i grzali się; a stał też z nim i Piotr, grzejąc się. Tedy Arcykapłan pytał Jezusa o jego uczniach, i o nauce jego. Odpowiedział mu Jezus: Jaćem jawnie powiadał światu: jam ci zawsze uczył w bóżnicy, i w kościele gdzie się wszyscy Żydowie schadzają, a w skrytości nicem nie mówił. Co mię pytasz? pytaj tych którzy słuchali com im mówił: cię oto wiedzą com ja powiadał. A gdy to mówił, jeden z służebników stojący tam, dał policzek Jezusowi, mówiąc: Tak to odpowiadasz Arcykapłanowi. Odpowiedział mu Jezus: Jeśliż ile rękę, daj świadectwo.

złem, lecz jeśli dobrze, czemu mnie bijesz?  
 I odesłał go Annasz związanego do Kaiphasza Arcykapłana. A Symon Piotr stał,  
 i grzał się. Rzekli mu tedy: Izakiasz i ty nie  
 jesteś uczniów jego? Zaprzął się on, i rzekł:  
 Nie jestem. Rzekł mu jeden z służebników  
 Arcykapłanowych: powinienaty onego, któ-  
 remu był Piotr uciął ucho: śśaślim ja ciebie  
 nie widział w ogrodzie śśaśnim? Zaprzął się  
 tedy zasię Piotr: a natychmiast kurt zapiał.  
 Prowadzili tedy Jezusa od Kaiphasza na na-  
 tusz. A było rano: i sami nie weszli na na-  
 tusz, aby się nie zmażali, ale iżby poby-  
 wali Baranka Wielkanocnego. A tak Płat  
 wyszedł do nich na dwór, i rzekł: Co za  
 żalobę przynosicie przeciw człowiekowi  
 temu? Opowiedzieli, i rzekli mu: Był ten  
 niebył złoczyńcą, tedy obyśmy go tobie nie  
 podali. Rzekł im tedy Płat: Weśmijcieś  
 go wy, a według zakonu waszego osądźcie  
 go. Rzekli mu tedy Żydowie: Nam się nie  
 godzi nikogo zabijać. Aby się wypełniła  
 mowa Jezusewa, którą powiedział, oznaj-

mając którą śmiercią miał umrzeć. A prze-  
 toż zasię wszedł Piłat do ratusza, i wezwał  
 Jezusa, i rzekł mu: Tyż jest Król Żydo-  
 wski. . . Odpowiedział Jezus: Samże od się-  
 bie to mówisz, czyż inni powiedzieli o  
 mnie? Odpowiedział Piłat: Ażatem ja jest  
 Żyd? Naród twój, i Arcykapłani podali mi  
 cię: cóżes uczynił? Odpowiedział Jezus: i  
 Królestwo moje nie jestci z tego świata:  
 Gdyoby Królestwo moje z tego świata by-  
 ło, wzdyoby się zastawiali słudzy moi,  
 żeby nie był wydan Żydom, lecz teraz  
 Królestwo moje nie jest ztąd. Rzekł mu  
 tedy Piłat: Toś przecie ty jest Król? Od-  
 powiedział Jezus: Ty mówisz, żem ja jest  
 Królem. . . Jaćem się na to narodził, i na  
 tom przyszedł na świat, abym świadectwo  
 dał prawdzie. . . Wszelki który jest z pra-  
 dy, słucha głosu mego. . . Rzekł mu Piłat:  
 Cóż jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł  
 zasię do Żydów, i rzekł im: Ja żadnój  
 winy w nim nie znajduję. . . Lecz macie ten  
 zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na



Wielkanoc, chcecie tedy że wam wypuszczę Króla Żydowskiego? Zawołali zaś wszyscy tedy, mówiąc: Nie tego, ale Barabbasza. Ale ten Barabbasz był zbójca. Wtenczas tedy Pilat wziął Jezusa, i ubiczował, a żołnierze uplotliży koronę z ciernia, włożyli na głowę jego: i w płaszcz szarłatowy oblekli go. I przychodzili do niego, a mówili: Witajże Królu Żydowski, i dawali mu policzki. Wyszedł tedy zasię Pilat przed ratusz, i rzekł im: Oto go wam wiode przed ratusz, abyscie poznali, że w nim żadnej przyczyny nie znajduję. Wyszedł tedy Jezus, niosąc cierpiową koronę, i płaszcz szarłatowy. I rzekł im: Oto człowiek. Gdy go tedy ujrzedi Arcykapłani i słutebnicy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go. Rzekł im Pilat: Wezmijcież go wy, a ukrzyżujcie, boć ja w nim winy nie znajduję. Odpowiedzieli mu Żydowie: Myć zakon mamy, a wedle zakonu ma umrzeć, że się Synem Bożym czynił. Gdy tedy Pilat usłyszał te słowa, hardziej

się uląkł, i wszedł zasię do ratusza, i rzekł do Jezusa: Zkądś ty jest? Lecz mu Jezus nie dał odpowiedzi. Rzekł mu tedy Piłat: Nie mówisz ze mną? niewiesz iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wolnym cię uczynić? Odpowiedział Jezus: Niemiałbyś żadnej mocy przeciwko mnie, gdybyć jęj z wierzchu nie dano. Przetoż który mię tobie wydał, większy grzech ma. A odtądże Piłat starał się, aby go wolnym uczynił. Lecz Żydowie wołali, mówiąc: Jeśli tego wypuścisz, nie jesteś przyjaciół Cesarzski. Każdy bowiem co się czyni królem, sprzeciwia się Cesarzowi. A Piłat usłyszawszy te mowy, wywiódł przed ratusz Jezusa, i siadł na stolicy sądowej, na miejscu które zowią Lithostrōtos, a po żydowsku Gabbatha. A był dzień przygotowania Baranka Wielkanocnego, godzina jakoby szósta, i rzekł Żydom: oto król wasz. A oni wołali: Strąć, strąć, ukrzyżuj go. Rzekł im Piłat: Królaż waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli Arcykapłani: Niemamy króla je-

dno Cesarza. Wtenczas tedy podał go im, żeby był ukrzyżowan. I wzięli Jezusa, i wywiedli. A niosąc krzyż sobie, wyszedł na ono miejsce, które zwano trupich głów, a po żydowsku Golgotha: gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwu stąd i z owąd, a w pośrodku Jezusa. Napisał téż Płat i tytuł, i postawił nad krzyżem. A było napisano: Jezus Nazareński Król Żydowski, ten tedy tytuł czytało wiele Żydów, iż blisko miasta było miejsce ono, gdzie był ukrzyżowan Jezus, a było napisano po żydowsku, po grecku i po łacinie. Mówili tedy Płatowi Arcykapłani żydowscy: Nie pisz Król Żydowski, ale, iż on powiadał: Jestem Król Żydowski. Odpowiedział Płat: com napisał, tom napisał. Żołnierze tedy go ukrzyżowali, wzięli szaty jego (i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część) i suknię. A była ta suknia nie szyta, od wierzchu całodziąną. Mówili tedy między sobą: Nie krajmy jój, ale rzućmy o nią losy, czyja ma być. Iżby się pismo wy-

pełniło, które mówi: Podzielili sobie szaty moje, a o suknię moją rzucili los. To tedy żołnierze uczynili. I stały podle krzyża Jezusowego Matka jego, i siostra matki jego, Marya Kleophasowa, i Marya Magdalena. Jezus tedy widząc Matkę, i ucznia którego miłował stojącego, rzekł Matce swojej: Niewiasto, oto syn twój. Potém rzekł uczniowi: Oto matka twoja. I od onej godziny wziął ją uczeń on do siebie. Potémże widząc Jezus iż się już wszystko wykonało, aby się ziściło pismo, rzekł: Pragnę. A było naczynie postawione octu pełne: A oni gębkę pełną octu, obłożywszy Hlżópem, podali do ust jego. Jezus tedy gdy wziął ocet, rzekł: Wykonało się. A skłoniwszy głowę, ducha oddał.

*(Tu się na kolana pada, i ziemię się całuje).*

Żydowie tedy (ponieważ był dzień przygotowania) aby na sabat nie zostały ciała na krzyżu: (albowiem był wielki on dzień sabatu) prosili Pilata, aby połamano goleni

ich, a zdjęto je. Przyszli tedy żołnierze: a pierwszemu złamali gołenie, także i drugiemu który z nim był ukrzyżowan. Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy go ujrzeli już umarłego, nie łamali gołeni jego. Ale jeden z żołnierzów włócznią otworzył bok jego, a natychmiast wyszła krew i woda. A ten który widział, świadczył, i prawdziwe jest świadectwo jego. A on wie iż prawdę powiada: abyście i wy wierzyli. Albowiem się to stało aby się wypełniło pismo: Kości nie złamiecie w nim. I zaśię drugie pismo mówi: Ujrzą, kogo przebodli. A potem prosił Pilata Józef z Arimathiej (przeto iż był uczniem Jezusowym, lecz tajemnym dla bojaźni Żydów) iżby zdjął ciało Jezusowe. Przybył téż z Nikodemem, i który był przedtym przyszedł w nocy do Jezusa, niosąc maści z mirry i aloes umieszanęj jakoby sto funtów. Wzięli tedy ciało Jezusowe, i związali w prześcieradły z rzeczami wonnemi: jako jest zwyczaj Żydów pogrzebać. A na tém miejscu gdzie

był ukrzyżowany, był ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze żaden nie był położony. Tam tedy, dla przygotowania żydowskiego, iż on grób był blisko, położyli Jezusa.



## ROZPAMIĘTYWANIE

*drog Pana Jezusowych przy niewinnej  
śmierci jego.*

### PIERWSZA DROGA.

**P**ierwsza droga twoja była, o mój naj-  
milszy Jezu Chryste, którą szedł dla zba-  
wienia mojego; gdyś raczył wyniść z o-  
nego wieczornika, do Ogrójca, tam upadł-  
szy na oblicze swe najświętsze, modliłeś  
się do Boga Ojca swego Niebieskiego; mó-  
wiąc: Ojcie oddal odemnie ten kielich.

Tam będąc na modlitwie z wielkiego bólu, wystąpił krwawy pot jako krople, które płynęły z Ciała twego najświętszego aż na ziemię. Oto ja też upadam przed oblicznością Majestatu twego świętego, dziękując ci za tak wielką łaskę i okrutną mękę, a proszę Cię, abys mię uchwował od upadku dusznego, i cielesnego przed oblicznością nieprzyjaciół moich, niechaj mi ta najświętsza męka twoja będzie zaszczytniem i obronieniem mojem przeciwko nieprzyjaciołom duszy i ciała mego. Amen.

*(Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo).*

#### DROGA WTÓRA.

**W**tóra droga twoja była; o mój najmilszy Odkupicielu, kiedy cię oni niewierni Żydowie pojмали, wiedli cię z onego Ogrójca, związanego, policzkowanego, i zbitego przez te powrozy, o mój najmilszy Zbawicielu, któremiś związany był dla zbawienia mego, zwiąż że mię węzłem nierozdzielnej miłości z tobą, abym cię mi-

łowała ze wszystkiego serca i duszy swojej. A gdy cię prowadzili przez wodę Cedrową, upadłeś na twarz swoją, o mój najmiłszy Panie Jezu Chryste, i roztrąciłeś swoją najświętszą twarz na kamieniu ostrym. Oto ja też upadam na oblicze swoje przed oblicznością najświętszego Majestatu twego, dziękując Ci za taką łaskę i tak okrutną Mękę, którąś dla mnie cierpiał. A proszę, uchwaj mnie upadku duchownego i cielesnego, wyrwij mię z mocy i paszczęki nieprzyjaciela mego, a ty sam bądź Obrońcą moim przeciwko niemu i wszystkim chytrościom jego. Amen.

*(Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo).*

### TRZECIA DROGA.

Trzecia droga twoja, o mój najmiłszy Zbawicielu i Odkupicielu, kiedyś był przywiedziony przez straszliwego Annasza, przed którymś wziął srogi a okrutny policzek, ażeś od niego upadł na ziemię. O mój najmiłszy Zbawicielu i Odkupicielu,



oto ja też upadam przed oblicznością Majestatu twego świętego, dziękując ci, żeś dla mnie cierpiał tak wielkie bolesti, i ciężkie policzki, a proszę cię przez twoje gwałtowne upadnienie na ziemię od tego srogiego policzka, uchowajże mię od upadku dusznego i cielesnego przed oblicznością nieprzyjaciół moich, wyrwij mię z mocy i paszczęki szatańskiej, naćiesz głównego nieprzyjaciela mego szatana, aby się nie uragał z upadku mego; ty mnie miej w opiece i obronie swojej. Amen.

*(Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo).*

#### DRUGA CZWARTA.

Czwarta droga, twoja była, a mój najmilszy Odkupicielu, kiedyś przed złośliwym Kaifaszem stanął, przed którymś był od fałszywych świadków oskarżony, a tyś na wszystko milczał, ust swoich nieotwierając: a to wszystko z wielkiej pokory i cierpliwości. Proszę cię o mój najukochańszy Jezu, ułyczcie mnie też takiej pokory i cier-

pliwości, gdybys na mnie dopuścił jakiego nieprzyjaciela, abym to wszystko skromnie zносиła dla ciebie;... O mój najmilszy Panie Jezu Chryste, niech i to mam z dobroci twojej, aby się nigdy nieznalazł fałsz w ustach moich, jedno to, co by było z twoją większą chwałą. Amen.

*(Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo).*

#### DROGA PIĄTA.

Piąta droga twoja była, o mój najmilszy Dobrodzieju, kiedy cię złośliwi Żydowie do ciemnicy prowadzili, i zepchnęli cię ze schodu, gdzieś padł na ziemię, i roztrąciłeś się niewinny Baranku, Panie Jezu Chryste od srogiego upadnienia na ziemię. Oto ja też upadam nędzna grzesznica na oblicze moje, dziękując ci z całego serca mego, za tak wielką łaskę i okrutną mekę, a proszę cię, uchoвай mnie od upadku dusznego i cielesnego, przed obecnością nieprzyjaciół moich, wyrwij mnie z mocy ich i zasadzek złośliwych, przez

te wszystkie udręczenia, któreś dla mnie cierpiął w onęj smrodliwej ciemnicy, ta-  
meś związany siedział w srogiem błocie.  
Proszę cię o mój najmiłszy Odkupicielu,  
wywiedźże mnie z ciemnicy potępienia  
wiecznego i z niewoli grzechowej, a o-  
świeć mnie siedmią darów Ducha Świę-  
tego, abym przeciwko Tobie więcej nie  
grzeszyła. Amen.

*(Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo).*

#### DROGA SZÓSTA.

Szósta droga była, o mój najmiłszy Pa-  
nie Jezu Chryste Zbawicielu mój, gdyś był  
wywiedziony z ciemnice i przywiedzionyś  
był do złośliwego Pilata, który w tobie  
nie znalazł żadnej przyczyny śmierci, i wy-  
znał, żeś był bez winy: a tyś stanął nie-  
winny Baranku, Panie Jezu Chryste, przed  
złośliwym Sędzią z wielką pokorą, i cier-  
pliwością, znosząc na sobie wszystkie cięż-  
kości, i sromotne bluźnierstwa i fałszywe  
świadcstwa. Proszę cię, o jedyna nadzie-

je duszy mojej, mój najmiłszy Panie Jezu Chryste, przez tę twoją niewinność wielką i pokorę, uczynźcie mię też czystą i niewinną, kiedy przed srogi Sąd twój stanę, aby we mnie nic nie znalazł mój nieprzyjaciół, w czémby mię miał oskarżyć przed sprawiedliwym Sądem twoim. Amen.

*(Ojciec nasz i Zdrowaś Maryjo).*

#### SIÓDMA DROGA.

Siódma droga twoja była, o mój najmiłszy Panie Jezu Chryste, kiedy cię odesłał Pilat do złośliwego Heroda, który toba wzgardził, mądrości wieczna i niestworzona. O mój najmiłszy Panie Jezu, proszę twój najświętszej miłości przez tę wzgardę, którąś tu dla mnie odnosił na tym nędznym świecie; nie raczcie gardzić mną, nędznym stworzeniem twojem, gdy do ciebie wołać będę we wszystkich smutkach i dolegliwościach moich, a racz mi dać z swego miłościwego ratunku wspomóżenie swoje, abym ja też gardziła tym świa-

tem i wszystkimi pożądaniami jego dla ciebie jednej pociechy mojej. Amen.

*(Ojcie nasz i Zdrowaś Maryo).*

### DRUGA ÓSMA.

**O**sma droga twoja była, o mój najmiłszy Panie Jezu Chryste, kiedy cię odesłał Herod do złośliwego Pilata w wzgardzonym odzieniu, na pośmiejach zjadliwych nieprzyjaciółom twoim, i szedłeś między innymi nielitościwymi katy, którzy cię prowadzili przez wszystką drogę, bijąc i póliczkując twarz twoją przenaświętszą, na którą aniołowie żądają zawsze patrzeć, i inne nieznośne męki zadawając: twojej przenaświętszej miłości proszę o mój najmiłszy Panie Jezu Chryste, przez te wszystkie męki twoje, któreś cierpiał dla mnie, i dla zbawienia mego z wielkiem utrapieniem najświętszego człowieczeństwa twego na tej drodze, zwiódź mnie z drogi zatracenia

wiecznego, a nawiedź mię na drogę zbawienia wiecznego. Amen.

*(Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo).*

### DROGA DZIEWIĄTA.

**D**ziewiąta droga twoja była, o mój najmiłszy Panie Jezu Chryste, kiedyś szedł od biczowania, gdy złośliwi katowie najświętsze ciało obnażyli, i do słupa niemiłosiernie przywiązali, a bez wszego miłosierdzia siekli, a skóra wisiała jako strzępki, którą takimi łętami wytargali, a ciało twoje najświętsze tak było zranione, i od kości odbite, z którego krew obficie płynęła, i omdlałeś w téj niecznośnej boleści: okrutni zaś katowie o najśłodsza serca mego pociecho Panie Jezu Chryste, porzucili cię na ziemię, i wtłoczyli w krew twoją najświętszą, żeś zaowu gwałtem zemdlony ciężko upadł. Oto ja też upadam na oblicze swoje, o mój najmiłszy Panie Jezu Chryste, dziękując ci za niewymowną męki twojej łaskę, a proszę cię

przez to bolesne u ślupa upadnienie i tak okrutną boleść, którąś miał przy tym krwawém biczowaniu, uchwajże mię od upadku dusznego i cielesnego i przed oblicznością nieprzyjaciół moich, niech się nie cieszą z upadku mojego, gdyż jedna kropla krwi twojej wszystek świat może zbawić. Daj mi Panie zbawienie, przez twoje wielkie cierpienie. Amen.

*(Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo).*

#### DROGA DZIESIĄTA.

**D**ziesiąta droga twoja była, o mój najmiłościwszy Panie Jezu Chryste, kiedyś niewierni katowie kazali po święte sukienki twoje, abyś się w nie oblókł, i zbierałeś je sobie po ziemi, będąc wielką młodością i boleścią strapiony. O mój najmilszy Panie Jezu Chryste, przez tę wielką twoją pokorę, posłuszeństwo, żeś był posłusznym katom swoim złośliwym, a toś uczynił dla mego zbawienia, dajże mi téż to, o Panie, abym ja téż była posłuszną

woli twojej, i przykazaniu twojemu świętemu, a daj mi to, abym pierwój umarła, a niżelibym cię takim grzechem obraziła, przez którybym miała sobie utracić łaskę twoją najświętszą i zbawienie swoje, dla któregoś ty tak wiele ucierpiał, tak wiele krwi wylał, Jezu mój najdobrotliwszy. Amen.

*(Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo).*

#### DROGA JEDENASTA.

Jedenasta droga twoja była, o najmiłszy Panie Jezu Chryste, kiedy cię zawzięci oprawcy na twardy kamień prowadzili, na którym cię posadzili i koronę cierniową na głowę twoją z niezmownym bólem twoim włożyli: która skronie twe najświętsze aż do mózgu kołkami swemi przeźgła, nad to na pośmiech większy, jednem kolanem kłękając przed tobą, królem cię żydowskim nazywali. O mój najmiłszy Panie Jezu Chryste, niechajże już przyjdzie królestwo twoje przed oblicznością



jąc ostatniego wyroku, którymś był skazany na okrutną śmierć krzyżową. O mój najmilszy Panie Jezu Chryste, przez to niewinne na krzyż skazanie, nie dopuszczajże mi przychodzić na śmierć potępienia wiecznego, na którym ja tak wiele razy sprawiedliwie grzechami ciężkimi zasłużyła, ale mnie racz policzyć w rejestr wybranych twoich, gdziebym cię chwaliła i błogostawiła z niemi. Amen.

*(Ojciec nasz i Zdrowaś Maryo).*

#### DROGA CZTERNASTA.

Czternasta droga twoja była, o mój najmilszy Panie Jezu Chryste, kiedyś szedł z onym ciężkim krzyżem na przykrą i wysoką górę, których złośliwi katowie na najświętsze ramiona nie tak włożyli, jako wrzucili, a te tak bardzo zbite, zranione były, że dla nieznośnego bólu, ustawała wszystka moc człowieczeństwa twego: idąc zaś z tak wielkim ciężarem, często konie upadłeś na oblicze twoje najświętsze,

za co ja tobie jako największą mogę, dziękuję wdzięcznością. O mój najmiłszy Panie Jezu Chryste, oto ja też upadam na oblicze moje przed najświętszym Majestatem twoim, proszę cię, przez to upadanie twoje najświętsze pod tym srogim krzyżem, uchovej mnie od upadku dusznego i cielesnego, przed oczyma głównych nieprzyjaciół moich; niech nie ma pociechy szatan z poślizgnięcia mego, wyrwij mnie z zawziętej złości i jadowitej paszczyki jego. Amen.

*(Ojciec nasz i Zdrowaś Maryo).*

#### PIĘTNASTA DROGA.

**P**iętnasta droga twoja była. O mój najmiłszy Panie Jezu Chryste, kiedyś zewleczony z sukienek własnych, do zbawiennego krzyża przyszedł, i chciałeś się dobrowolnie położyć na nim, ale zawzięci katowie, gwałtownie cię porwali, i na święte drzewo porzucili, i zaraz cię do niego okrutnie przybili, rwiąc w tobie wszystkie

stawy, tak dalece, że każda żyłka i kostka w najświętszym ciele twojem wzruszyła się; podnieśli cię potem z krzyżem; i upaścili na ziemię, gdzieś upadł wielkim gwałtem, z srogim krzykowym ciężarem. O mój najmiłszy Dobrodzieju, Panie Jezu Chryste, tam się odnowiły wszystkie boleści, i Rany najświętsze otworzyły się znów, z których krew obficie płynęła. Oto ja też upadam przed oblicznością Majestatu twego świętego, dziękując ci za te wszystkie nieprzeliczone łaski i okrutną Mękę, którąś dla niegodnej duszy mojej wycierpiał, a proszę cię, abyś mnie uchronił od upadku dusznego i cielesnego, przed oblicznością nieprzyjaciół moich, niechaj ta przenaświętsza Męka twoja, będzie mi we wszystkich nieszczęśliwych przypadkach moich zaszczytnością i obronieniem moim, przeciwko wszelakim nieprzyjaciółom duszy i ciała mego. Amen.

---

## Na Sobotę wielkiego tygodnia.

---

1 list Ap. Kolos. 2, 1-4.

**J**eśliżecie tedy powstałi z Chrystusem, zwierchnich rzeczy szukajcie: gdzie Chrystus jest na prawicy Bożej siedzący. O te się starajcie które są wzgóre, nie które są na ziemi. Albowiemście umarli i żywot wasz skryty jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się Chrystus żywot wasz okaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale.

## EWANIELIA

Mat, 28, 1-7.

**A**w wieczór sobotni, który zaświta na dzień pierwszy soboty, przysła Marya Magdalena, i druga Marya oglądać grób. A oto się stało wielkie drzenie ziemi. Albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba, i przystąpiwszy odważył kamień, i siedział

na nim. A było wejście jego jako błyskawica: a odzienie jego jako śnieg. A od bojaźni jego stróże przestraszeni są i stali się jakoby umarli. A odpowiadając Anioł, rzekł niewiastom: nie bójcie się wy. Boś wiem iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie. Nie masz ci go tu, albowiem powstał, jako powiedział. Przystąpcie, a oglądajcie miejsce gdzie leżał Pan. A prędko idąc, powiedzcie uczniom jego, iż powstał z martwych: a oto uprzedza was do Galilei, tam go ujrzyście: o to moi wam powiedział.

### *Modlitwa.*

**O** Boże wszechmogący, który tę noc cudu i łaski pełną, czynisz na wieki świętą i błogosławioną dla chwały Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa, racz nam litościwie sprawić, dzieciom kościoła twojego, abyśmy ciałem i duchem odnowieni, wiernie Ci służyli w czystości serca: przez tegoż Jezusa Chrystusa, Boga

Odkupiciela naszego, który z Ojcem i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszej żyje i króluje na wieki. Amen.

---

### *Na Uroczystość*

### **Wielkanocy albo Paschę.**

---

**N**auka. Święto dzisiejsze, przez które kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, jest najuroczystsze w roku, ztąd, że toż Zmartwychwstanie Zbawiciela i Pana naszego jest najchwalniejszą Tajemnicą, jako najokazalszy dowód Jego Bóstwa i prawdy Jego Religii; i jest względem nas największej wagi przeto, że w Niém mamy zakład i wizerunek naszego zmartwychwstania duchownego, i przyszłego zmartwychwstania naszych ciał. Oddajmyż z wielką pociechą duszy najgłębszy pokłon Zmartwychwstałemu Je

zusowi, błagając o łaskę, abyśmy jedynie dla Niego żyli, który dla nas umarł i smar-  
twychwstał.

List Ap. 1 Kor. 5—7.

**W**yczysciez stary kwas, abyście byli nowym zaczynieniem, jako bez kwasu jesteście. Albowiem Baranek nasz wielkanocny ofiarowany jest Chrystus. A także używajmy nie w starym kwasie, ani w kwasie złości ani przewrotności: ale w przśnikach szczerości i prawdy.

## EWANIELIA

Marek 16, 1—17.

**A** gdy minął sabat, Marya Magdalena i Marya Jakóbową, i Salome, nakupiły maści, aby przyszedłszy namazały Jezusa. A bardzo rano pierwszego dnia z sabbatów przyszły do grobu: gdy już weszło słońce. I mówiły między sobą: A któż nam odwali kamień odedrzwi grobowych: a pojrawszy obaczyły odwalony kamień: albo:

wiem był bardzo wielki. A wszedłszy w grób ujrzali młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą; i zdumiali się. A on im rzekł: Nie lekajcie się. Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego: wstał ci zmartwych, nie masz go tu: oto miejsce gdzie go było położono: Ale idźcie, powiedźcie uczniom, jego i Piotrowi, iż was uprzedza do Galilei: tam go oglądajcie jako wam powie-dział.

### *Modlitwa.*

**O** Boże Przedwieczny, który nam dziś otwierasz wieczności bramę przez zwycięstwo jakim Syn Twój pokonał śmierć; umacniaj nadzieję moją, a depomóż mi Panie, najmiłosierniejszy, abym przez wykonaną prawdziwą pokutę powstała, która dotąd w grzechach obumarała byłam. Znaj głębszém uczuciem padam przed Boskim Majestatem Twoim, Zbawicielu mój, wszechmocnością swoją z grobu wstający, i przez



tę najchwałobniejszą Tajemnicę Twoją proszę cię o łaskę wiary jak najżywszej i dostąpienie chwały twój niebieskiej, który z Ojcem i w społeczności Ducha Świętego żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.

---

### **Na Poniedziałek Wielkanocny.**

Dzieje Apostolskie 10, 37—43.

**P**iotr onegoż czasu rzekł: Wy wiecie, które się stało słowo po wszystkiém żydostwie: Bóg počawszy od Galilei po chrzcie, który Jan opowiadał: Jezusa onego z Nazareth jako pomazał Bóg duchem świętym i mocą, który chodził czyniąc dobrze, i uzdrawiając wszystkie opanowane od djabła, albowiem z nim był Bóg. A my jesteśmy świadkami wszystkiego co czynił w krainie żydowskiej i w Jeruzalem, którego zabili zawiesiwszy na drzewie. Tegoć Bóg wzbudził dnia trzeciego i dał go, żeby był objawiony. Nie

wszystkiemu ludowi, ale świadkom przed-  
tém zgotowanym od Boga; nam którzyśmy  
pospołu z nim jedli i pili, potem, gdy wstał  
od umarłych. I rozkazał nam opowiadać lu-  
dowi i świadczyć, iż on jest którego Bóg  
naznaczył sędzią żywych i umarłych. Temu-  
c wszyscy Prorocy świadectwo wydają, iż ka-  
żdy waźmie grzechów odpuszczenie przez  
imie jego, któżkolwiek weń wierzy.

#### EWANIELIA

Luk. 24, 13-35.

**O**negoż czasu dwu z uczniów Jezusa tegoż  
dnia szli do miasteczka, które było na sześć-  
dziesiąt stacyów od Jeruzalem, którego  
imie Emmaus. A ci rozmawiali z sobą o tém  
wszystkiem, co się było stało. I stało się:  
gdy rozmawiali i społem się pytali, że sam  
Jezus przybliżywszy się, szedł pospołu  
z niemi. A oczy ich były zatrzymane, aby  
go niepoznali. I rzekł do nich: cóż to są za  
rozmowy, które idąc macie między sobą,  
a jesteście smętni? A odpowiadając jeden,

któremu imię Kleophas, rzekł mu: Tyś sam przychodziem w Jeruzalem, a nie wiesz co się w niem w te dni działo? I rzekł im: co? a oni rzekli: o Jezusie Nazareńskim, który był mąż Prorok, mocny w uczynku i mowie przed Bogiem i wszystkim ludem. A jako Arcykapłani i Przełożeni nasi wydali go na śmierć i ukrzyżowali go. A myśmy się spodziewali, iż miał odkupić Izraela, a któmu wszystkiemu już to dziś trzeci dzień, jako się to stało. Ale i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuczko były u grobu. A nie znalazłszy ciała jego, przyszły powiadając, iż i widzenie anielskie widziały, którzy powiadają iż żyje. I poszli byli niektórzy z naszych do grobu, i tak naleźli jako niewiasty powiadały: że samego nie naleźli. A on rzekł do nich: o głupi! a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu co powiedzieli prorocy. Iż nie było potrzeba, aby to był cierpieł Chrystus i tak wszedł do chwały swojej? A począwszy od Mojżesza i wszystkich Proroków,

wykładał im we wszystkich pismach co o nim napisano było. I przybliżyli się ku miasteczku do którego szli, a on okazał jakoby dalej miał iść. I przymusili go, mówiąc: zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i dzień się już ku zachodowi nachylił. I wszedł z nimi. I stało się gdy siedział z niemi u stołu wzięwszy chleb błogosławił, a złamawszy, podawał im. I otworzyły się oczy ich, i poznali go: a on zniknął z oczu ich. I mówili między sobą: iżeli serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze i pisma nam otwierał? A wstawszy téjże godziny, wrócili się do Jeruzalem, i znaleźli zgromadzonych jedenąście i tych, którzy z niemi byli powiadających: iż wstał pan prawdziwie i ukazał się Symonowi. A oni powiadali co się działo w drodze, i jako go poznali w łamaniu chleba.

---

**Na Wtorek Wielkanocny.**

---

Dzieje Apost. 13, 23-33.

**O**negoż czasu rzekł Paweł: Z tegożci nasiona Bóg według obietnicy wywiódł Izraelowi Zbawiciela Jezusa. Gdyż przed wejściem jego Jan opowiadał chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu. A gdy Jan wypełnił bieg swój, powiedział: kim mnie być mniemacie, niejestem ja, ale oto idzie za mną, którego obuwia na nogach nie jestem godzien rozwiązać. Mężowie, bracia, synowie narodu Abrahamowego, i którzy między wami boją się Boga, wam ci jest posłane słowo zbawienia tego. Albowiem mieszkający w Jeruzalem i książęta jego nieznając tego Jezusa i głosów prorockich, które przez każdy szabat czytane bywają, osądziwszy go wypełnili je. A nie znalazłszy w nim przyczyny żadnej śmierci, uprosili u Piłata, aby go zabili. A gdy wy-

konali wszystko, co o nim napisano było, zdjawszy go z drzewa włożyli do grobu. Lecz Bóg wzbudził go od umarłych daia trzenia, a odtąd się ukazywał przez wiele dni tym, którzy z nim społem przyszli byli z Galilei do Jeruzalem, którzy aż dotąd są świadkami jego do ludu. I my opowiadamy wam tę obietnicę, która się ojeom naszym stała: Że ja Bóg wypełnił działkom naszym, wzbudziwszy Jezusa. Jako też jest napisano w psalmie którym: Syn mój jesteś ty, jam cię dziś porodził.

### EWANIELIA

Łuk 24, 35-49.

**O**negoż czasu gdy to mówili, stanął Jezus w pośrodku ich i rzekł im: pokój wam, jamci jest. Nie bojcie się. A przełknąwszy się i przestraszeni będąc, mniemali, iż ducha widzieli. I rzekł im: czemuście się zatrwożyli? a myśli wstępują do serc waszych. Oglądajcie ręce moje i nogi: żećem ja tenże jest, dotykajcie się i przypatrujcie, boć

duch: nima ciała ani kości, jako widacie  
 że ja mam. A rzekłszy to, ukazał im ręce  
 i nogi. A gdy oni jeszcze nie wierzyli, i dzi-  
 wowali się od radości, rzekł im: macie tu  
 co jeść: a oni mu dali sztukę ryby pieczo-  
 nej i plaster miodu. A gdy jadł przed nimi,  
 wzięwszy ostatki, dał im. I rzekł do nich:  
 te są słowa, kterém mówił do was będąc  
 jeszcze z wami: iż się musiało wypełnić  
 wszystko co napisano w zakonie Mojżeso-  
 wym i w Prorokach i w Psalmach o mnie.  
 Tedy im zmysł otworzył, żeby zrozumieć  
 pisma. I rzekł im: iż tak jest napisano  
 i tak było potrzeba, aby Chrystus ucierpiał  
 i wstał od umarłych dnia trzeciego. A żeby  
 była przepowiedana w imie jego pokuta  
 i odpuszczenie grzechów po wszystkich na-  
 rodach, począwszy od Jeruzalem.

---

**Na Środę Wielkanocną.**


---

Dzieje Apost. 3, 13—19.

**O**negoż czasu Piotr odpowiedział do ludu: Mężowie Izraelscy, Bóg Abrahamów i Bóg Izaaków i Bóg Jakóbów, Bóg ojców naszych, uwielbił Jezusa Syna swego, któregoście wy wydali i zaprzaliście się go przed Pila-tem, gdyż było zdanie jego, aby był wypuszczon. A wyście się zaprzeli świętego i sprawiedliwego i prosiliście, aby wam dawał mężobójcę. A zamordowaliście sprawcę żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych, czego my świadkami jesteśmy. A w wierze imienia jego, tego którego wy widzicie i znacie, utwierdził imię jego, i wiara która przezeń jest, dała temu to zupełne zdrowie przed wami wszystkiemi. A teraz bracia wiem, żeście to z niewiedomości, jako i przełożeni wasi uczynili. A Bóg co przez usta wszech Proroków pier-



wój opowiedział, iż Chrystus jego cierpieć miał, tak ziścił. A przetoż pokutujcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze.

### EWANGELIA

Św. Jana 21, 1-14.

Potém ukazał się zaś Jezus u morza Tyberiadzkiego. A ukazał się tak: Byli społem Symon, Piotr i Tomasz, którego zowią Dydymus, a Nathanael, który był od Kany Galilejskiej i synowie Zebeduszowi i drudzy dwa z uczniów jego. Rzekł im Symon Piotr: Idę ryby łowić. Rzekli mu: Pójdziem i my z tobą. I wyszli i wsiedli w łódź, a onój nocy nic nie ułowili. A gdy było rano, stanął Jezus na brzegu; wezaksie nie poznali uczniowie jego, że był Jezus. Rzekł im tedy Jezus: Dzieci, a maciesz co jeść? Odpowiedzieli mu: Nie. Rzekł im; zapuście sieć po prawej stronie łodzi, a najdziecie. Zapuscili tedy: a już dalej nie mogli jęć ciągnąć przed wielkością ryb. Rzekł te-

dy uczeń on którego miłował Jezus, Piotrowi: **Pan jest.** Symon Piotr usłyszawszy iż Pan jest, przepasał się suknią, (albowiem był nagi) i rzucił się na morze. Lecz drudzy uczniowie popłynęli w łodzi (bo niedaleko byli od ziemi, ale jakoby na dwieście łokci) ciągnąc sieć ryb. Gdy tedy wyszli na ziemię, ujrzeni węgle nałożone i rybę na nich leżącą, i chleb. Rzekł im Jezus: **Przynies z tych ryb, któreście teraz poimali.** Wstąpił Symon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, stopięćdziesiąt i trzech. A choć ich było tak wiele, nie poderła się sieć. Rzekł im Jezus: **Pójdźciez obiadujcie.** A żaden z siedzących u stołu nie śmiał go spytać: **Ktoś ty jest? wiedząc, iż Pan jest.** I przyszedł Jezus i wziął chleb, a dawał im także i rybę. To już trzeci raz ukazał się Jezus uczniom swoim, powstawszy z martwych.

## Na Czwartek Wielkanocny.

Dzieje Apost. 8. 26—40.

Onegoż czasu, Anioł Pański mówił do Filipa, rzekąc: Wstań, a idź ku południowi, na drogę, która od Jeruzalem, bieżą ku Gazie, która jest spustoszała. I wstawszy, szedł. A oto miał Etyjopianin, Rządcę możny Kandaki królowej Etyjopskiej, który był przełożonym nad wszystkiemi skarby jój, przyjechał był modlić się do Jeruzalem: I wracał się siedząc na wozie swym, a czytając Izajasza Proroka. I rzekł duch Filipowi: Przystap, a przyłącz się do wozu tego. A przybiegłszy Filip, usłyszał go czytającego Izajasza Proroka, i rzekł: Rozumiesz co czytasz? A on rzekł, a jakoż rozumieć mogę, jeśli mi kto nie pokaże? I prosił Filipa, aby wstąpiwszy, wsiadł do niego. A miejsce pisma, które czytał, to było: „Jako owca na zabicie wiedzion jest,

a jako baranek bez głosu przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich. W uniżeniu jego, sąd jego podniesiony jest: Rodzaj jego kto wypowie? Albowiem z ziemi zgładzony będzie żywot jego.“ A odpowiadziawszy Rzezaniec Filipowi rzekł: Proszę cię, o kim to Prorok mówi? samli o sobie, czyli o kim innym? A Filip otworzywszy usta swe, począwszy od tego pisma, opowiadał mu Jezusa. A gdy dalej jechali w drogę, przyszli nad jedną wodę, tedy rzekł Rzezaniec: Oto woda. Cóż mi jest na przeszkodzie, abym nie był ochrzcon? I rzekł Filip: Jeśli wierzysz za wszystkiego serca, wolnoć. A odpowiadziawszy rzekł: Wierzę, iż Jezus Chrystus jest Syn Boży. I kazał stanąć wozowi, i wstąpili obadwa w wodę, Filip i Rzezaniec i ochrzcił go. A gdy wyszli z wody, Duch Boży porwał Filipa i niewidział go więcej Rzezaniec; ale jechał swą drogą, weseląc się. A Filip aż w Azocie jest znalezion: a przechodząc

po wszystkich miejscach opowiadał Ewangelią, aż przyszedł do Cezaryi.

### EWANIELIA

Św. Jana 20, 11-18.

**O**negoż czasu, Marya stała u grobu zewnątrz, płacząc. Gdy tedy płakała, nachyliła się i wejrzała w grób. I ujrzała dwu Aniołów w bieli siedzących, jednego u głowy, a drugiego u nóg, kędy leżało ciało Jezusowe. Rzekli jój oni: Niewiasto, czemu płaczesz? Rzekła im: iż wzięto Pana mego, a nie wiem kędy go położono. A to rzekłszy, obróciła się nazad, i ujrzała Jezusa stojącego, lecz nie wiedziała, iż Jezus był. Rzekł jój Jezus: niewiasto czemu płaczesz? kogo szukasz? Ona mniemając, żeby był ogrodnik, rzekła mu: Panie jeśliś go ty wyniósł, powiedz mi gdzieś go położył, a ja go wezmę. Rzekł jój Jezus: Marya. Obróciwszy się ona, rzekła mu: Rabboni (to jest Mistrzu). Rzekł jój Jezus: Nie tykaj się mnie, bo moi jeszcze nie wstąpił do Ojca

meogo. Ale idź do braci mojej, a powiedz im: Wstępuję do Ojca meogo i Ojca waszego, Boga meogo i Boga waszego. Przyszła Marya Magdalena, oznajmując uczniom: Iżem widziała Pana i to mi powiedział.

---

### **Na Piątek Wielkanocny.**

---

Liat Ap. św. Piotra. 3, 18 - 22.

**B**racia moi, Chrystus raz umarł za grzechy nasze, sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas ofiarował Bogu, acz umartwiony ciałem, ale ożywiony duchem; w którym téż szedłszy duchom przepowiadał tym, którzy byli w ciemnicy, którzy niekiedy niewierni byli, kiedy czekali cierpliwości Bożej za czasu Noego, gdy korab budowano, w którym mało, to jest ośm dusz zachowane były przez wodę, któremu téż chrzest podobny będąc, was téż zbawia: nie składanie cielesnego plugastwa, ale zapytanie sumienia dobrego przed Bogiem, przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, który

jest na prawicy Bóżej, potknąwszy śmierć,  
abyśmy się stali dziedzicami żywota wie-  
cznego.

### EWANIELIA

Św. Mat. 13, 1—20.

**O**negoż czasu jedenastcie uczniów szli do Galilei na górę, gdzie im postanowił Jezus. A ujrawszy go, pokłon mu uczynili; a niektórzy wątpili. A przystąpiwszy Jezus, mówił im rzekąc: Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody: chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Nauczając je chować wszystko com wam przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.

### Na Sobotę Wielkanocną.

List Ap. św. Piotr 2, 1—10.

**Z**łożywszy tedy wszelaką złość i wszelaką zdradę i obłudności, i zazdrości i wszystkie

obnowiska; jako dopiero narodzone dzieci, rostopnego bez zdrady mleka pędają: abyście w nim urosli ku zbawieniu. Jeśliście jedno kosztowali, iż słodki jest Pan. Do którego przystąpiwszy kamienia żywego, acz od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego i ucnieszonego. I wy jako żywe kamienie budujcie się w dom duchowny, kapłaństwo święte ku ofiarowaniu duchownych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa. Przeto w piśmie stoi: oto kładę w Syonie kamień przedniejszy węgielny, wybrany, kosztowny, a kto weń uwierzy, nie będzie zawstydzony. Wam tedy wierzącym ucieciwością jest: a niewiernym kamień, który odrzucili budujący, ten się stał za głowę węgielną. I kamieniem obrażenia i opoką zgorzenia, tym którzy się o słowo obrażają i niewierzą na co też postanowieni są. Lecz wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście cnoty opowiadali tego, który was wezwał z ciem-



ności ku swojej przeciwnej światłości. Którzyście niekiedy byli niełudem, a teraz ludem Bożym. Którzyście niedoznali miłosierdzia, a terazżeście miłosierdzia doznali.

### EWANIELIA

Św. Jana. 20, 1 - 9

**O**negoż czasu pierwszego dnia po szabacie Marya Magdalena przyszła rano gdy jeszcze było ciemno, do grobu, i ujrzała kamień odwalony od grobu. Biegła tedy i przyszła do Symona Piotra i do drugiego ucznia którego miłował Jezus, a rzekła im: Wziętoć Pana z grobu, a nie wiemy gdzie go położono. A przetoż wyszedł Piotr i on drugi uczeń, i przyszli do grobu. A biegli oba społem; lecz on drugi uczeń wyścignął Piotra i pierwój przyszedł do grobu. A schyliwszy się, ujrzał leżące prześcieradła, wszakże nie wszedł. Przyszedł tedy Symon Piotr idąc za nim i wszedł w grób i ujrzał prześcieradła leżące. I ścierkę która była na głowie jego, nie z prześcieradły położoną,

ale osobno zwinioną na jedno miejsce. Te-  
dy też wszedł i on uczeń, który był pierwój  
przyszedł do grobu, i widział i uwierzył.  
Albowiem jeszcze nie rozumieli pisma, iż  
potrzeba było, aby on wstał z martwych.

### Na przewodnią Niedzielę.



Liść Ap. św. Jana 5, 4-10.

**W**szystko co się narodziło z Boga; zwy-  
cięża świat, a zwycięstwo to, które zwy-  
cięża świat, jest wiara nasza. Któż jest  
co zwycięża świat, jedno który wierzy iż  
Jezus jest Synem Bożym? Tenci jest, któ-  
ry przyszedł przez wodę i krew, Jezus  
Chrystus: nie w wodzie tylko, ale w wo-  
dzie i we krwi. A duch jest, który świad-  
czy, iż Chrystus jest prawda. Albowiem  
trzej są którzy świadczą na niebie: Ojciec,  
Słowo i Duch święty: a ci trzej jedno są.  
A trzej są którzy świadczą na ziemi: duch

i woda i krew, a ci trzój jedno są. Jeśli świadectwo ludzkie przyjmujemy: większe jest świadectwo Boże. Ponieważ to jest świadectwo Boże, które większe jest, iż świadczył o Synie swym. Kto wierzy w Syna Bożego: ma świadectwo Boże sam w sobie.

## EWANGELIA

Św. Jana 20, 19-31.

Onegoż czasu gdy tedy był wieczór dnia onego pierwszego po sabacie, a drzwi były zamknięte, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów: przyszedł Jezus i stanął w pośrodku, i rzekł im: pokój wam. A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie ujrzawszy Pana. Rzekł im tedy zasię: Pokój wam. Jako mię posłał Ojciec, tak i ja was posyłam. A to powiedziawszy, tchnął na nie, i rzekł im: Weźmijcie ducha świętego, których odpuszczenie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymanie

są zatrzymaną. A Tomasz jeden z dwunastu, którego zowią Dydimus, nie był z nimi kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w rękę tego przebicia gwoździ, i nie włożę palca mego na miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ósmiu dniach, byli zasię uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamkniętymi, i stanął w pośrodku, i rzekł: Pokój wam. Potém rzekł Tomaszowi: ściągnij palec twój, a oglądaj ręce moje, i ściągnij rękę twoją, a włóż ją w bok mój: a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iżes mię ujrzał Tomaszu, uwierzyłeś: Błogosławieni którzy nie widzieli a uwierzyli. Wielec i innych znamion uczynił Jezus przed uczniami swoimi, które nie są w tych księgach wypisane. Ale te są napisane,

abyście wierzyli że Jezus jest Chrystus Syn Boży: a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię jego.

---

**Na drugą Niedzielę po Wielkanocy.**

---

List Ap. św. Piotr 2, 21-25.

**B**oć i Chrystus cierpiał za nas zostawiając wam przykład, abyście naśladowali stóp jego. Który grzechu nie uczynił, ani znaleziona była zdrada w ustach jego. Który złajany będąc, nie odłajał: utrapienie cierpiąc, nie groził: ale się podawał temu, który go niesprawiedliwie sądził, który sam na ciele swém grzechy nasze nosił na drzewie, abyśmy umarliśmy grzechom, żyli sprawiedliwości, którego śmiałością jesteście uleczeni. Boście byli jak owce błądzące, ale teraz jesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.

## EWANIELIA

Św. Jana 10, 11—16:

**O**negoż czasu Jezus mówił do Faryzeuszów i rzekł: Jaćem jest pasterz dobry, dobry pasterz duszę swą daje, za owce swoje. Lecz najemnik, i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego, i opuszcza owce, i ucieka: a wilk chwytą i rozplaszają owce. Ale najemnik ucieka, iż jest najemnikiem, i nie ma pieczy o owcach. Jamci jest on pasterz dobry, i znam moje, i znają mię moje. Jako mię zna Ojciec, i ja znam Ojca, a duszę moję kładę za owce moje. I drugie owce mam, które nie są z téj owczarni: i one potrzeba, abym przywiódł: i słuchać będą głosu mego, i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz.

---

**Na trzecią Niedzielę po Wielkanocy.**

---

1. List Ap. św. Piotr 1, 11—16.

**N**ajmilejsi, proszę was jako obcych i przychodniów, abyście się wstrzymywali

od pożądliwości cielesnych, które walczą dusze. Mając obcowanie wasze pocziwie między Pogany: aby w tém, w czym was pomawiają jako złoczyńce, z dobrych uczynków przypatrzwszy się wam, chwalił Boga w dzień nawiedzenia. Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Pana: chociaż królowi, jako przewyższającemu: chociaż starostom, jako przezeń posłanym ku pomście złoczyńców, a ku chwale dobrze czyniących. Gdyż tak jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, usta zatkali nieumiejętnym a głupim ludziom. Jako wolni, a nie jakoby mając wolność zasłoną złości, ale jako służą Boży. Wszystkie czcijcie. Braterstwo miłujcie. Boga się bójcie. Króla czcijcie. Służdy, bądźcie poddani panom we wszystkiej bojaźni, nie tylko dobrym i skromnym, ale też i przykrym. Bo toć łaska, jeśli kto dla sumnienia Bożego odnosi frasunki, cierpiąc bezwinnie.

## EWANĢELIA

Sw. Jana 16, 16-22

**O**negoż czasu Jezus rzekł do uczniów swoich, mówiąc: Maluczko, a już mię nie ujrzycie, i zasię maluczko, a ujrzycie mię: iż idę do Ojca. Mówili tedy niektórzy z uczniów między sobą: Cóż to jest co nam powiada? Maluczko, a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię: a iż idę do Ojca? Mówili tedy: Cóż to jest co mów?: Maluczko? nie wiemy co powiada. Poznał tedy Jezus, że go pytać chcieli: i rzekł im: O tém się pytacie między sobą, iżem wam rzekł maluczko, a nie ujrzycie mię: i zasię maluczko a ujrzycie mię? Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iż wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weseślił, a wy się smucić będziecie: ale smutek wasz w radość się obróci. Niewiasta gdy rodzi, smutek ma, iż przyszła jój godzina: lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na



świat narodził. Przetoż i wy, teraz wprawdzie smutek macie: lecz zasię oglądam was, a będzie się radowało serce wasze, a radości waszej żaden od was nie odejmie.

### **Na czwartą Niedzielę po Wielkanocy.**

List Ap. Jakób 4, 17-21.

**M**oi najmilejsi, wszelki datek dobry, i wszelki dar doskonały z wysoka jest zstępujący od Ojca światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia na przemianę. Dobrowolnie bowiem, porodził nas słowem prawdy, żebyśmy byli niejakim początkiem stworzenia jego. Wiele bracia moi mili. A niech wszelki człowiek będzie prędkj ku mówieniu, i leniwy ku gniewowi. Boę gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożej. Przetoż odłożywszy wszelakie pługastwo i obfitość złosci, przyjmijcie w ci-

chości słowo wszczepione w was, które może zbawić dusze wasze.

### EWANIELIA

Św. Jana 16, 3—14.

**A** tegom wam z początku nie powiadał, iżem był z wami. Lecz teraz idę do onego który mię posłał: a żaden z was nie pyta mię, dokąd idziesz? Ale iżem to wam powiedział, smutek nappełnił serca wasze. Aleć ja prawdę wam powiadam, pożytecznie wam, abym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, pocieszyciel nie przyjdzie do was: ale jeśli odejdę, pošlę go do was. A on przyszedłszy, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości i sądu. Z grzechu mówię: iż nie uwierzyście mię, a z sprawiedliwości, iż do Ojca idę, a już mię więcej nie ujrzyście. A z sądu: iż światę tego świata już jest osądzony. Mamci wam jeszcze wiele mówić: ale teraz zniesć to możecie. Lecz gdy przyjdzie on duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy, bo nie sam od siebie

mówić będzie, ale cokolwiek usłyszysz to powie: i przyszłe rzeczy ci oznajmi: On ci mnie uwielbi: bowiem z mego weźmie, a wam opowie.

### **Na piątą Niedzielę po Wielkanocy.**

List Ap. św. Jakób 1, 22—27.

**Moi najmilajsi, bądźcie czcicielmi słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukiwającymi samych siebie. Bo jeśli kto jest słuchaczem słowa, a nie czynicielem, ten podobny będzie mężowi oglądającemu oblicze narodzenia swego we zwierciadle. Bo się obejrzał, odszedł, i wnet zapomniał jakowyż był. Lecz kto by pilnie wejrzał w zakon doskonały wolności, i wytrwał w nim nie będąc słuchaczem zapamiętliwym ale czynicielem uczynku, ten błogosławiony będzie w sprawie swojej. A jeźli kto zda się być nabożnym, nie powściągając języka swego, ale**

zawodząc serca swe: tego nabożeństwo próżne jest. Nabożeństwo czyste i niepokałane u Boga i Ojca, to jest: nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, a siebie samego zachować niezmazanym od tego świata.

### EWANIELIA

Sw. Jana 16, 23-30.

**O**negoż czasu rzekł Jezus do uczniów swoich, mówiąc: zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam. Dotychmiast nicnie prosiłście w imię moje: Proścież a weźmiecie, aby radość wasza była doskonała. Toćem wam powiadał przez przypowieści. Przychodzić godzina, gdy już dalej nie przez przypowieści mówić wam będę; ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W on dzień w imię moje prosić będziecie: i nie mówię wam, iż że będę Ojca prosił za wami. Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy mnie umiłowali, i uwierzyliście, że ja od Boga wyszedł. Wyszedłem od Ojca, a

przyszędłem na świat, zaś opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekli mu uczniowie jego: Oto teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzebować żeby cię kto pytał. Ztąd wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

---

### **Na Poniedziałek Krzyżowych dni.**

List Ap. św. Jakób. 5, 16—20.

**M**oi najmilsi, spawiadajcież się tedy jedni drugim grzechów waszych, i módlcie się jedni za drugimi, abyście byli zbawieni. Albowiem wiele może ustawiczną prośbą sprawiedliwego. Eliasza był człowiek nam podobny, cierpietliwy, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał na ziemię i nie padał trzy lata i sześć miesięcy. I zasię modlił się; a niebo spuściło deszcz, i ziemia wypuściła owoc swój. Bracia moi, je-

śliby się który między wami obłądził od prawdy, a nawróciłby go kto, niechaj wie, iż ten, co nawrócił grzesznika od błędnej drogi jego, zbawi duszę jego od śmierci, i zakryje wielkość grzechów.

### EWANIELIA

Św. Łuk. 11, 5-13.

**O**negoż czasu Jezus rzekł do nich, mówiąc: kto z was będzie miał przyjaciela, i pójdzie do niego o północy, i rzecze mu: przyjacielu, pożycz mi trojga chleba, albowiem przyjaciel mój przyszedł do mnie z drogi, a nie mam co przedzeń położyć. A on będąc w domu odpowiedziałby, mówiąc: nie zadawaj mi trudności, już ci drzwi zamknięto, a dziatki moje są na łożu ze mną, nie mogąc wstać i dać ci. A jeśli on będzie trwał kołając, powiadam wam, chociażby mu też nie dał wstawszy przeto, że jest przyjaciel jego, wszakże dla przykrego nalegania jego, wstawszy da mu ile potrzebuje. I ja wam powiadam: proście a dadzą

wam, szukajcie a znajdziecie, kołacie, a otworzą wam. Albowiem każdy, który prosi, bierze, a który szuka, znajduje, a kołacemu będzie otworzono. A któryż z was ojca prosi o chleb, iżali mu poda kamień? A jeśli ryby, iżali miasto ryby, poda mu węża? Albo jeśliby prosił o jaje: iżali poda mu niedźwiadka? Jeśliż tedy wy będąc złymi, umiecie dawać dobre datki dzieciom waszym: jakoż daleko więcéj Ojciec wasz z Nieba da ducha dobrego tym, którzy go proszą.

---

### **Na Wtorek Krzyżowych dni.**

---

List Ap. 1 Tymoth. 2, 1-8.

**N**apominam tedy najpierwéj, aby były czynione prośby, modlitwy, przyezynienia, dziękowania za wszystkie ludzie, za króle, i wszystkie na przełożenstwie będące: abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli we

wszelakięj pobożności i czystości. Albowiem to jest dobra i przyjemna przed Bogiem Zbawicielem naszym, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i przyszli ku uznaniu prawdy. Boć jeden jest Bóg, jeden téż pośrednik Boga i ludzi, człowiek Chrystus Jezus, który samego siebie dał na okup za wszystkich, świadectwo czasów swych.

### EWANIELIA

Św. Łuk.

**I** stało się: gdy on był na niektórym miejscu, modląc się, gdy przestał, rzekł do niego jeden z uczniów jego: Panie, naucz nas modlić się, jako i Jan nauczył ucznie swe. I rzekł im: gdy się modlicie, mówcie Ojcze, święć się imie twoje, przyjdź Królestwo twoje; chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj, i odpuść nam grzechy nasze: gdyż i my odpuszczamy każdemu winowajcy naszemu. A nie wódz nas w pokuszenie.



---

**Na Środę Krzyżowych dni.**

---

List Ap. św. Jana 1. 5, 10-15.

**Moi najmilsi, kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo Boże sam w sobie. Kto nie wierzy Synowi: kłamcą go czyni: iż nie uwierzył świadectwa, które Bóg świadczył o Synie swoim. A toć jest świadectwo, iż żywot wieczny dał nam Bóg. A ten żywot jest w Synie jego. Kto ma Syna, ma żywot, kto nie ma Syna Bożego, żywota nie ma. To wam piszę: abyście wiedzieli iż żywot wieczny macie, którzy wierzycie w imię Syna Bożego. A toć jest zaufanie, które mamy do niego; iż o cokolwiekbyśmy prosili wedle woli jego, słucha nas. A wiemy iż nas słucha, czego byśmykolwiek żądali: wiemy iż mamy prośby których od niego prosimy.**

## EWANIELIA

Św. Łuk. 18, 1—8.

**I** powiedział im téż podobieństwo, iż się zawsze modlić potrzeba, a nie ustawać. Mówiąc: był niektóry sędzia w jednym mieście, który się Boga nie bał, a człowieka się nie wstydził. A w tymże téż mieście była jedna wdowa, która chodziła do niego, mówiąc: uczyni mi sprawiedliwość z przeciwnikiem moim. Lecz on nie chciał przez nie mały czas. A potem rzekł w sobie: a czy się Boga nie boję, i człowieka się nie wstydzę, wszakże iż mi się uprzykrzała wdowa, uczynię jój sprawiedliwość: aby tak zawsze przychodząc nie frasowała mię. Rzekł tedy Pan: słuchajcież co mówi niesprawiedliwy sędzia: a Bóg, jeżeli nie uczyni sprawiedliwości wybranym swoim, wołającym do niego we dnie i w nocy: będzie długo cierpliwym z strony ich? Powiadam wam, żeć im w rychle uczyni sprawiedliwość. Wszakże Syn czło-

wieczy przyszedłszy iżali znajdzie wiarę na ziemi.

---

### **Nauroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.**

---

**N**auka. Dzisiejsza uroczystość jest obchodem pamiątki tryumfu Jezusa Chrystusa, który mocą swojego Bóstwa wznosił się w obec swych uczniów z ziemi do Nieba: aby objął panowanie Królestwa swego; aby u Ojca swojego był pośrednikiem naszym i kapłanem najwyższym, nieustannie się za nami przyczyniającym, także aby zesłał Ducha świętego. Odrywajmyż serca nasze od ziemi, zwracając wszystkie myśli i uczucia nasze ku Bogu, a prośmy go o łaskę, abyśmy naśladując apostołów, godnie się przez modlitwy i nabożne rozpamiętywania do przyjęcia Ducha świętego przygotować mogli.

**P**ierwsze pisanie zaiste, uczyniłem o Theophilu, o wszystkiém, co począł Jezus czynić i uczyć, aż do dnia, którego dawszy rozkazanie Apostołom przez Ducha świętego, które był obrał, wzięty jest do Nieba. Którym téż siebie samego po swój męce stawiał żywym w rozmaitych dowodach, przez czterdzieści dni się im okazując, i rozmawiając o Królestwie Bożém. A z nimi jedząc rozkazał im, aby nie odchodzili z Jeruzalem, ale czekali obietnicy Ojcowskiej, którąście (prawi) słyszeli z ust moich. Albowiemci Jan chrzczył wodą, a wy będziecie chrzczeni Duchem Św. po niewielu tych dni. A tak którzy się byli ześli, pytali go, mówiąc: Panie, iżali w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi? I rzekł do nich: nie wasza o rzecz jest znać czasy i chwile, które Ojciec w swój władzy położył. Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, który przyjdzie na was i będziecie mi świadkami w Jeruzalem, i we wszy-

stkiej Judzkiej ziemi, i w Samaryi, i aż na kraj ziemie. A to rzekłszy, gdy oni patrzali, podniesiony jest, a obłok odjął go od oczu ich. A gdy pilnie patrzali za nim do nieba idącym, aliści dwa mężowie stanęli przy nich w białem odzieniu, którzy też rzekli: mężowie galilejscy, czemu stojecie patrząc w niebo? ten Jezus, który jest od was do Nieba, taki przyjdzie jakście go widzieli idącego do nieba.

#### EWANGELIA

Św. Mar. 16, 14-20.

**N**aostatek onym jedenastu społem u stołu siedzącym ukazał się, i wymawiał im niedowiarstwo ich, i zatwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli zmartwychwstałego nie uwierzyli. I mówił im: Idąc na wszystkie świat, opowiadajcie Ewangelią wszemu stworzeniu, kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępion. A cuda tych, co uwierzą, te następować będą. W imię moje

czarty będą wyrzucać, nowemi językami będą mówić, węże będą brać, i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie, na niemocne ręce będą kłaść, a będą zdrowi. A tak Pan Jezus potem, gdy rzecz do nich odprawił, wzięty jest do Nieba, i usiadł na prawicy Bożej, a oni wyszedłszy, przepowiadali wszędy którym Pan dopomagał, i naukę ich utwierdzał przytomnemi cudami.

*Modlitwa.*

**O** Boże Wszechmogący, łaski Twojej pokornie prosimy, abyśmy, którzy wierzymy, że Syn Twój Jedyny, Pan nasz i Zbawiciel Jezus Chrystus wstąpił dziś na Niebiosa, mogli z Nim tamże duchem naszym zamieszkać i pozostać: przez tegoż Odkupiciela Pana naszego. Amen.

---

**Na Niedzielę oktawy Wniebowstą-  
pienia Pańskiego.**

---

List Ap. św. Piotr 4, 7—11.

**P**rzetoż bądźcie roztropni: i czujcie w modlitwach, a nadewszystko miejcie ustawiczną miłość jedni ku drugim: gdyż miłość zakrywa wielkość grzechów. Goście radzi przyjmujcie jedni drugie bez szemrania. Każdy jako wziął łaskę, usługując ją jeden drugiemu: jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej. Jeśli który mówi: niech mówi jako słowa Boże, jeśli który posługuje: niechaj posługuje jako z siły, której Bóg dodawa: aby we waszem był Bóg pochwalony przez Jezusa Chrystusa, któremu jest chwała i panowanie na wieki wieków. Amen.

**EWANGELIA**

Św. Jana 15, 26—27. 16, 1—4.

**O**negoż czasu Jezus rzekł do uczniów

swoich: a gdy przyjdzie pocieszyciel, którego ja wam pošę od Ojca, ducha prawdy który od ojca pochodzi: on ci o mnie świadczyć będzie: i wy świadczyć będziecie, bo zemną od początku jesteście. Tomci wam powiedział, abyście się nie gorsyli. Wyłączę was z bożnic: aleć przydzie godzina, że wszelki który was zabije, maiemać będzie, że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie poznali Ojca, ani mnie. Alemci to wam powiedział, abyście gdy ta godzina przydzie, wspomnieć na to, że ja wam opowiedział.

---

### **Na wigilią Zielonych Świątek.**

Za List Ap., Dzieje 19, 4-7.

**I** stało się, gdy Apollo był w Koryncie, iż Paweł schodząc górné strony przyszedł do Ephezu: a znalazłszy niektóre ucznie, rzekł do nich: Żaliście waięli. Da-



cha Św., gdyscie uwierzyli? A oni rzekli do niego: Owszemeśmy ani słyszeli, jeśli jest Duch Św., i rzekł: w czymżeście tedy są pochrzceni? a oni powiedzieli: we chrzcie Janowym. I rzekł Paweł: Jan ci chrzcił chrztem pokuty lud, mówiąc: aby w onego który miał przyjść po nim, uwierzyli, to jest w Jezusa. To usłyszawszy, ochrzceni są w imię Pana Jezusa. A gdy na nie włożył ręce Paweł, przyszedł na nie Duch Św. i mówili obcemi języki, i prorokowali, a tych wszystkich mężów było około dwanaście, a wszedłszy do bożnice, mówił bezpiecznie przez trzy miesiące, rozmawiając i namawiając do tego, co należało Królestwu Bożemu.

## EWANGELIA

Św. Jana 14, 15-26.

**J**eśli mię miłujecie, chowajcie przykazania moje, a ja będę prosił Ojca, a da wam innego pocieszyciela, aby z wami mieszkał

na wieki. Ducha prawdy, którego świat nie może przyjąć, bo go nie widzi, ani go zna, ale wy go poznacie: albowiem u was będzie mieszkał, i w was będzie. Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was. Jeszcze maluczko, a świat mnie już nie widzi, ale wy mnie widzicie, że ja żyję, i wy żyć będziecie. W on dzień wy poznacie, że ja jestem w Ojcu moim, i wy we mnie i ja w was. Kto ma przykazanie moje, a chowa je, ten jest który mnie miłuje, a kto mnie miłuje, będzie go miłował Ojciec mój i ja go będę miłował, i objawię siebie samego.

### **Na dzień Zielonych Świątek,**

to jest

*Uroczystość Zesłania Ducha Św.*

**N**auka. Uroczystość dzisiejsza postanowiona jest na uszanowanie Tajemnicy Zstą-

pienia Ducha Św. na Apostołów: których  
 obficie oświecił, nieprzełamaną odwagą na-  
 pełnił, i daratn. mówienia językami obda-  
 rzył; także na pierwszych w Chrystusie  
 wierzących, którzy byli natchnieni tak ob-  
 fitą miłością, iż wszyscy jedno serce, je-  
 dną duszę mieć zdawali się, i wszelki ma-  
 jątek spólnie między sobą posiadali. Je-  
 dnajmyż sobie Ducha Św. przez gorącość  
 pragnienia Jego łask, i ochowajmy go w ser-  
 cach naszych przez wierne wszelkim od  
 Niego natchnieniem posłuszeństwo. W wi-  
 lie Wielkanocy i Zesłania Ducha Świętego  
 święcą uroczystie chrzestną wodę; bowiem  
 w pierwotnych Kościoła wiekach dwie te  
 wilie szczególniej były wyznaczone do u-  
 roczystego chrztu dawania. Podczas tego  
 obrzędu, dziękować mamy Bogu za łaskę  
 chrztu Św., tudzież ponawiać mu dane  
 przy chrzcie obietnice, z mocném posta-  
 nowieniem wiernego onych wypełniania.

**A** gdy się wypełniły dni świąteczne, byli wszyscy spólnie na témże miejscu, i stał się z prędką z nieba szum, jakoby spadającego wiatru gwałtownego i napełnił wszystek dom gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielne języki jakoby ognia, i usiadł na każdym z nich z osobna: i napełnieni byli wszyscy Duchem Św.: i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch Św. wymawiać dawał. A byli w Jeruzalem mieszkający Żydowie, mężowie nabożni: ze wszego narodu który jest pod niebem. A gdy się stał ten głos, zbieżalo się mnóstwo ludzi, i strwożyło się, że każdy z nich słyszał je własnym swym językiem mówiące. A zdumiewali się wszyscy i dziwowali, mówiąc: Izali oto ci wszyscy którzy mówią, nie są Galilejczycy? A jakoż każdy z nas słyszał w nich swój język, w którymśmy się urodzili. Parthowie, i Medowie, i Elamitowie, i mieszkający w Mezopotamii, w Judzkiej ziemi,

i téż w Kappadocyi, w Poncie i w Azyi, Frygiéj, i w Pampiliéj, w Egipcie i w stro-  
nach Libiéj, która jest podle Cyreny, i  
przychodniowie Rzymscy: Żydowie téż i  
nowonawróceni, Kreteńczycy i Arabczycy:  
słyszeliśmy je mówiące języki naszymi  
wielmożne sprawy Boże.

### EWANIELIA

Sw. Jana 14, 23-33.

**Odpowiedział Jezus i rzekł do niego:** Je-  
śli mię kto miłuje, słowa moje chować  
będzie, i Ojciec mój będzie go miłował,  
a przyjdziemy do niego, a mieszkanie so-  
bie u niego uczynimy. A kto mnie nie  
miłuje, słów moich nie chowa. A słowa  
któreście słyszeli, nie są moje, ale onego  
który mię posłał, Ojca. Tomci wam po-  
wiedział, mieszkając u was. Aleć pocie-  
szyciel Duch Św., którego zśle Ojciec  
w imie moje, ten was nauczy wszystkiego  
i przypomni wam wszystko, comkolwiek  
wam powiedział. Pokój zostawuję wam,

pokój mój daję wam, nie tak jako świat dawa, ja wam daję. Niechże się nie frasuje serce wasze, ani się lęka. Słyszeliście, iżem ja wam powiedział: Idę i przychodzę do was. Byście mię miłowali, wzdyćbyście się radowali, że idę do Ojca: bo Ojciec większy jest niżli ja. A teraz wam powiedział, pierwój niż się stanie: iżbyście gdy się stanie, wierzyli. Już niewiele z wami będę mówił, bo idzie księżę tego świata; a we mnie nic nie ma, ale aby poznał świat, iż miłuję ojca: a jako mi Ojciec rozkazał, tak czynię.

*Modlitwa.*

**O** Boże, który w tym dniu nauczyłeś i oświeciłeś serca Twych wiernych, zlewając na nie światłość Twojego Ducha Św.; racz nam dać łaskę, aby tenże Duch Św. oświecił dusze nasze przez skuteczność prawdy swojej, i ustawiczną radością świętą pocieszać je raczył, przez Pana naszego w jedności Ojca i Ducha Św. Amen.

---

## **Na Poniedziałek Zielonych Świątek.**

---

List Ap. Dzieje 10, 42-48.

**I** rozkazał nam opowiadać ludowi i świadczyć, iż on jest którego Bóg naznaczył sędzią żywych i umarłych. Temuż wszyscy Prorocy świadectwo wydają, iż każdy weźmie grzechów odpuszczenie przez imię jego, któżkolwiek weń wierzy. Te słowa gdy jeszcze Piotr mówił, przypadł Duch Ś. na wszystkie słuchające słowa. I zdumieli się oni, którzy byli z obrzezania wierni co z Piotrem przyszli, iż też na Poganym dar Ducha Św. był wylan. Albowiem słyszeli ci mówiące językami i wielbiące Boga. Tedy Piotr odpowiedział: Iżali kto może bronić wody, żeby ci nie byli ochrzczeni, którzy wzięli Ducha Św. jako i my? I rozkazał je chrzczyć w imię Pana Jezusa Chrystusa.

## EWANGELIA.

Św. Jana 3, 5—21.

**O**negoż czasu Jezus rzekł do Nikodema, mówiąc: zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeśli kto nie odrodzi się z wody i z Ducha świętego, nie może wniknąć do królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciało jest: a co się narodziło z Ducha, Duch jest. Nie dziwuj się, żem ci powiedział: Potrzeba się wam narodzić znowu. Duch gdzie chce tchnie, i głos jego słyszysz: ale nie wiesz z kąd przychodzi, albo dokąd idzie: także jest każdy, który się narodził z ducha. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Jakóż to być może? Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Tyś jest nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie: iż co wiemy, to mówimy: a cośmy widzieli; to świadczemy, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. Jeśliż gdym wam rzeczy ziemskie powiadał, przecie nie wierzyliście:



jakoż jeślibym wam niebieskie powiadał, wierzyć będziecie? a żaden nie wstąpił do Nieba, jedno ten, który zstąpił z nieba; Syn człowieka, który jest w niebie. A jako Mojżesz podwyższył był węża na puszczy, tak potrzeba, aby podwyższon był Syn człowieka: Aby każdy, który weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Albowiem Bóg tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał: aby wszelki, który uwierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Boć nie posłał Bóg Syna swego na świat, ale sądził świat: ale iżby świat był zbawion przez nich. Kto wierzy weń, nie podległ potępieniu: lecz kto nie wierzy, już potępiony jest: iż nie wierzy w imię jednorodzonego Syna Boga. A toć jest potępienie, że światłość przyszła na świat, a ludzie raczej umiłowali ciemności niż światłość, bo były złe ich uczynki. Każdy bowiem, który złe czyni, nienawidzi światłości; ani idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki

jego. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby się okazały sprawy jego, iż w Bogu są uczynione.

---

### **Na Wtorek Zielonych Świątek.**

List Ap. Dzieje 8, 14-17.

**A** usłyszawszy Apostołowie którzy byli w Jeruzalem, iż Samarya przyjęła słowo Boże; posłali do nich Piotra i Jana, którzy gdy przyszli, modlili się za niemi, aby wzięli Ducha Św. Albowiem jeszcze nie przyszedł był na żadnego z nich: ale tylko ochrzczeni byli w imie Pana Jezusowe. Tedy na nie wkładali ręce, i brali Ducha Świętego.

### **EWANIELIA**

Św. Jana 10, 1-10.

**Z**aprawdę, zaprawdę mówię wam: kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ale

wchodzi inędą, ten jest złodziej i zbójca. Lecz który wchodzi drzwiami, pasterzem jest owiec. Temu odźwierny otwiera: a owce słuchają głosu jego, i nazywa owce swe mianowicie, i wywodzi je. A gdy wypuści owce swe, idzie przed nimi: a owce idą za nim, bowiem znają głos jego. Ale za cudzym nie idą: owszem uciekają od niego, bo nie znają głosu obcych. Tę przypowieść powiadał im Jezus, lecz oni nie zrozumieli tego, co im powiadał. Rzekł im tedy także Jezus: zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: iżem ja jest drzwiami owiec. Wszyscy ile ich przyszło, złodzieje są i zbójcy: ale ich nie słuchały owce. Jamci jest drzwiami, przez mnie jeśli kto wnikdzie, zbawion będzie: i wnijdzie i wynijdzie, i pastwiska znajdzie. Złodziej nie przechodzi jedno żeby kraść, a zabijać i tracić, jam przyszedł, aby żywot miały, i obficie ją miały.

---

**Na Środę Suchych dni**

*po Zielonych Świątkach.*

---

List Ap. Dzieje 2, 14-26.

**A** stanąwszy Piotr z jedenaścią, podniósł głos swój, i odpowiedział im: Mężowie Żydowskie, i wszyscy którzy mieszkacie w Jeruzalem, niech to wam jawno będzie, i przyjmijcie do uszu słowa moje. Albowiem nie są pijani ci, jako wy mniemacie: gdyż jest trzecia godzina na dzień: Aleć to jest, co powiedziano przez Proroka Joela: I będzie w ostateczne dni, (mówi Pan) wyleję z Ducha mego na wszelkie ciało: a prorokować będą synowie wasi, i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia będą miewać: a starcom waszym sny się śnić będą. A ktemu w ostateczne dni, na usługi me i na służebnice moje wyleję z Ducha mego, i będą prorokować.

I dam cuda na niebie wzgórę, i znamiona na ziemi nisko, krew i ogień i parę dymu. Słońce się obróci w ciemność, a księżyc w krew, przedtém niż przyjdzie on dzień Pański wielki i znaczny. I stanie się, iż wszelki którybykolwiek wzywał Imienia Pańskiego, zbawiony będzie.

### EWANIELIA

Sw. Jana 6, 44-52.

Onegoż czasu odpowiedział Jezus uczniom swoim, mówiąc: żaden ci do mnie przyjść nie może, jeśli go ojciec, który mię posłał nie pociągnie: a ja go wskrzeszę w ostatni dzień. Jest napisano w Prorokach: I będą wszyscy nauczeni od Boga. Wszelki kto słyszał od Ojca, i nauczył się, przychodzi ku mnie. Nie iżęby kto ojca widział, oprócz tego który jest od Boga: ten ci widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: kto wierzy we mnie, ma żywot wieczny. Jamci jest chleb żywota. Ojcowie, wasi jedli manę na puszczy: a

pomarli. Tenci jest chleb który z nieba zstąpi, aby ten eoby go pożywał, nie umarł. Jamci jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił. Jesliby kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki. A chleb który ja dam, jestei moje ciało za żywot świata.

---

### **Na Czwartek po Zielonych Świątkach.**

---

List Ap. Dzieje 8, 3-8.

**L**ecz Filip, zaszedłszy do miasta Samaryjskiego opowiadał im Chrystusa. A rzesze pilnowały tego co Filip powiadał, jednomyślnie słuchając, i widząc cuda, które czynił. Albowiem Duchowie nieczysti, od wielu tych którzy je mieli, wychodzili, wołając głosem wielkim. Wiele też powietrzem ruszonych i chromych byli uzdrowieni, i było wielkie wesele w oném mieście.

## EWANIELIA

Św. Ew. 9, 1-6.

**A** zezwawszy dwunastu Apostołów dał im moc i władzę na wszystkie czarty i uzdrawianie chorób. I posłał je przepowiadać Królestwo Boże, i uzdrawiać niemocne. I rzekł do nich: Nie bierzcież nic w drogę, ani laski, ani kalety, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwu sukien miejcie. A do któregokolwiek domu wnikdziecie, tamże mieszkajcie, i zamtąd nie wychodźcie. A którybykolwiek was nie przyjął wyszedłszy z miasta onego, i proch otrąsajcie z nóg waszych na świadectwo przeciw im. Wyszedszy tedy, chodzili po miasteczkach opowiadając Ewanielią, a wszędzie uzdrawiając.

---

**Na Piątek Suchych dni  
po Zielonych Świątkach.**

---

List Ap. Joël 2, 23-27.

**I synowie Sion weselcie się, a radujcie**

się w Pana Boga waszym, bo wam dał  
 Nauczyciela sprawiedliwości, i uczyni, że  
 spadnie na was deszcz ranny, i późny jako  
 na początku. I napełnią się guma zbo-  
 żem, a prasy opływać będą winem i oli-  
 wą. I oddam wam lata, które zjadła sza-  
 rańcza, chrząszcz i rdza i gąsiennica: woj-  
 sko moje wielkie którem był posłał na  
 was. A tak jedząc jeść będziecie, i na-  
 jecie się, a chwalić będziecie imię Pana  
 Boga waszego, który uczynił dziwy z wami,  
 a nie zawstydzi się lud mój na wieki.  
 Będziecie wiedzieć, że ja w pośrodku  
 Izraela jestem; ja Pan Bóg wasz, a nie-  
 masz inzego: nie będzie zawstydzony lud  
 mój na wieki.

# EWANIELIA

Sw. Łuk. 5, 17—26.

I przydało się dnia jednego, gdy on sie-  
 dział ucząc, i siedzieli też Faryzeusze  
 i zakonnicy Doktorowie, którzy się byli ze-  
 szli ze wszystkich miasteczek Galilejskich



i Judzkich, i z Jeruzalem, a moc Pańska była ku uzdrowieniu ich. A oto mężowie niosąc na łożku człowieka, który był ruszony powietrzem, i szukali jakoby go wnieść i postawić przed nim. A nieznając, gdzieby go wnieśli przed rzeszą, wstąpiwszy na dach, przez dachówki spuścili go z łożkiem w pośrodek przed Jezusa, których wiarę ujrawszy, rzekł: człowiecze, odpuszczają się tobie grzechy twoje. I poczęli myśleć Doktorowie i Faryzeusowie, mówiąc: któż jest ten, co mowi bluźnierstwa? któż może odpuścić grzechy, jedno sam Bóg? A Jezus poznawszy myśli ich, odpowiadając rzekł do nich: cóż myślicie w sercach waszych? cóż jest łatwiejszego rzec: odpuszczają się tobie grzechy, czyli rzec: wstań a chodź? Lecz abyście wiedzieli, iż Syn człowieczy ma władzę na ziemi odpuszczać grzechy, (rzekł ruszonemu powietrzem): tobie mówię, wstań; a wzięwszy łożko swoje, idź do domu twego: a natychmiast wstawszy przed nie-

mi, wzięwszy łóżko na którym leżał, szedł do domu swego chwalać Boga, i zdumienie zdjęło wszystkich, i chwalili Boga. I napełnili się bojaźnią, mówiąc: jesteśmy dziś dziwy widzieli.

### **Na Sobotę Suchych dni**

*po Zielonych Świątkach.*

List Ap. do Rzymian 5, 1-5.

**B**ędąc tedy z wiary usprawiedliwieni, pokój u Boga miejmy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego też przez wiarę mamy przystęp ku téj łasce, w której stojemy, i chlubiemy się w nadziei chwwały synów Bożych. A nie tylko w nadziei, ale się też i w uciskach chlubiemy, wiedząc, iż ucisk sprawuje cierpliwość: a cierpliwość, doświadczenie: a doświadczenie, nadzieję. A nadzieja nie pohań-

bia: iż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych, przez Ducha Św. który nam jest dany.

### EWANIELIA

Św. Łuk. 4. 31—44.

**I** przyszedł do Kapharnaum miasta Galilejskiego, i tam ich nauczał w szabaty: I zdumiewali się nad nauką jego, bo była poważna mowa jego. A w bożnicy był człowiek mający czarta nieczystego, i zawołał głosem wielkim, mówiąc: niechaj, co nam z tobą Jezusie Nazareński, przyszedłeś zatracić nas? znam cię ktoś jest? on święty Boży. I zfuł go Jezus, mówiąc: zamknij, a wyjdź z niego. A czart porzuciwszy go w półszrodku, i wyszedł od niego, nie mu nie zaszkodziwszy. I padł strach na wszystkich, i mówili jeden do drugiego: cóż to za rzecz, iż z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą? I rozchodziła się sława o nim na wszelkie miejsce okolicznej krainy.

A powstawszy Jezus w bożnicy wszedł do domu Symonowego. A świekra Symonowa zdjęta była gorączką wielką, i prosili go za nią. I stojąc nad nią rozkazał gorączce, i opuściła ją. A natychmiast wstawszy, służyła im. A gdy zachodziło słońce, wszyscy, którzykolwiek mieli chorujące rozlicznemi niemocami, przywozili je do niego. A on, na każdego z nich kładąc ręce uzdrawiał je. Wychodzili też czarci z wielu ich wołając i mówiąc, iżś ty jest Syn Boży. Ale on grożąc niedopuszczał im mówić, że wiedzieli, iż on był Chrystusem. A gdy był dzień, wyszedłszy, szedł na puste miejsce: a rzesze go szukały. I przyszły aż do niego; i zatrzymowały go, aby nie odchodził od nich. A on rzekł do nich: żeć mi też potrzeba innym miastom opowiadać Królestwo Boże, gdyżem na to posłan. I kazał w bóżnicach Galilejskich.

### Na święto Trójcy Przenaj- świętszej.

**N**a u k a. Ten dzień poświęcony jest szczególniejszemu uczczeniu Trójcy Przenajświętszej, której zawsze pokłon najgłębszy oddawać winniśmy; także dla nagrodzenia naszej ospałości w święceniu dni Niedzielných, uszanowaniu téj Boskiej Tajemnicy przeznaczonych. Aby to dzisiaj święto godnie obchodzić, mamy się przenikać jak najmocniejszą wiarą względem Tajemnicy Trójcy; oraz rozpamiętywać nabożnie, iż jako przez chrzest poświęceni jesteśmy Bogu Jedynemu we Trzech Osobach, tak chwała jego powinna być pobudką i celem wszystkich spraw naszych.

List Ap. 1. św. Jana 5, 1-10.

**W**szelki co wierzy, iż Jezus jest Chrystusem, z Boga się narodził, a wszelki co

miłuje tego, który urodził: miłuje też tego, który z niego jest narodzony. W tém znamy, iż miłujemy syny Boże: gdy Boga miłujemy, i przykazania Jego czynimy, albowiem taś jest miłość Boża, abyśmy przykazania Jego chowali: a przykazania Jego nie są ciężkie, bo wszystko co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo to, które zwycięża świat, jest wiara nasza. Któż jest co zwycięża świat, jedno który wierzy, iż Jezus jest Synem Bożym. Tenci jest który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus: nie w wodzie tylko, ale w wodzie i we krwi. A Duch jest który świadczy, iż Chrystus jest prawda. Albowiem trzej są którzy świadczą na niebie: Ojciec, Słowo, i Duch Św.: a ci trzej jedno są. A trzej są którzy świadczą na ziemi: Duch, i woda i krew, a ci trzej jedno są. Jeśli świadectwo ludzkie przyjmujemy: większe jest świadectwo Boże. Ponieważ to jest świadectwo Boże, które większe jest, iż świadczył o Sy-

nie swym, kto wierzy w Syna Bożego:  
ma świadectwo Boże sam w sobie.

List Ap. Rzym. 11, 33.

**O** głębokości bogactwa, mądrości i wiadomości Bożej: jako są niedoścignione sądy jego, i niewybadane drogi jego? Bo któż poznał umysł Pański? albo kto był rajcą jego? Albo kto mu pierwój dał, a będzie mu oddano; gdyż z niego, i przezeń, i w nim są wszystkie rzeczy: Jemu chwała na wieki. Amen.

# EWANIELIA

Sw. Mat. 28, 18-20.

**A** przystąpiwszy Jezus, mówił im, rzekąc: Dana mi jest wszystka władza na Niebie i na ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Św., nauczając je chować wszystko, com wam przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

*Modlitwa.*

**W**szchemogący i wieczny Boże, któryś pozwolił sługom Twoim w wyznaniu prawdziwej wiary, Przedwiecznej Trójcy poznawać chwałę, i w wszechmocnym Majestacie Jednego we Trzech Osobach wielbić Boga: prosimy cię w Trójcy Jedyny Boże, abyśmy tą wiarą uzbrojeni i bezpieczni, od wszelkich szkód i przeciwności obronieni zostali, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

---

**Na święto Bożego Ciała.**

**N**auka. To święto postanowione jest ku czci Najświętszego Sakramentu Ołtarza: abyśmy Jezusowi Chrystusowi jak najuroczystsze oddawali dziękczynienie za ustanowienie Przenajświętszego (Sakramentu,



i szczególniejszą cześć uszanowali rzeczywistość w tym Sakramencie Jego przytomność. Przy obchodzie dzisiejszego święta i w jego oktawę kościół odprawuje Procesję dla ożywienia wiary i pobożności Wiernych, dla zjednania najobfitszych Jezusa Chrystusa błogosławieństw, dla nagrodzenia mu obelg które cierpiał od Żydów po ulicach Jerozolimskich, i które w Sakramencie Ołtarza utajony, od złych Chrześcian odnosi; na koniec dla obchodzenia tryumfu Kościoła świętego. Mamy tedy przymnożyć w sobie nabożeństwa ku Najświętszemu Sakramentowi, uczęszczając na Mszę, Procesję i Błogosławieństwa: dla oddania Jezusowi Chrystusowi pokłonu winnego Prawdziwemu Bogu, i przebiegania Go za wszystkie od niebożnych wyrządzane mu obelgi.

List Ap. 1 Kor. 11, 23-29.

Albowiem ja wziętem od Pana, com też wam podałem: iż Pan Jezus tej nocy, któ-

rój był wydan, wziął chleb, a dzięki uczyniwszy łamał, i rzekł: bierzcie a jedzcie, toć jest ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moję pamiątkę. Także i kielich, po wieczerzy mówiąc: ten kielich jest nowy testament we krwi mojej, to czyńcie ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moje. Albowiem ilekroć będziecie ten chleb jedli, i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie. A tak ktokolwiek jadł ten chleb, albo pił kielich Pański niegodnie; będzie winien ciała i krwi Pańskiej. Niechajże doświadczy samego siebie człowiek: a tak niech je z chleba tego, i z kielicha pije. Albowiem który je i pije niegodnie, sąd sobie je i pije, nie rozsądzając ciała Pańskiego.

#### EWANIELIA

Św. Jana 6, 56—59.

**A**lbowskiem ciało moje prawdziwie jest pokarm: a krew moja prawdziwie jest na-

pój. Kto pożywa mego ciała, a pije moją krew, we mnie mieszka, a ja w nim. Jako mnie posłał żyjący Ojciec, i ja żyję dla Ojca: a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie. Tenci jest chleb który z nieba zatapił. Nie jako ojcowie wasi jedli mannę i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.

*Modlitwa.*

**B**oże, któryś nam w tym cudownym Przenajświętszym Sakramencie Męki Twojej pamiątkę zostawił, racz nam dać świętą Ciała i Krwi Twojej tak czcić Tajemnicę, abyśmy w sobie ustawicznie odkupienia naszego owoce czuli, jakie nam zastrzyłeś, o Panie świata: który będąc Bogiem, żyjesz i królujesz w jedności Trójcy Przenajświętszej na wieki wieków. Amen.

## Na Niedzielę Oktawy Bożego Ciała.

List Ap. 1 Kor. 10, 16—20.

**K**ielich błogosławieństwa, któremu błogosławimy, iżali nie jest uczestnictwem krwi Chrystusowej? i chleb który łamujemy, iżali nie jest uczestnictwem ciała Pańskiego? Bo jednym chlebem, jednym ciałem nas wiele jesteśmy, wszyscy, którzy z jednego chleba wspólnie używamy. Patrzcie na Izraela według ciała: iżali ci którzy używają ofiar, nie są uczestnikami ofiarza? Cóż tedy mówię: aby rzecz bałwanom ofiarowana miała czém być? albo żeby bałwan miał czém być? Owszem to mówię: iż to co Poganie ofiarują, czartom ofiarują, a nie Bogu, a nie chcę, abyście byli uczestnikami czartów. Nie możecie pić kielicha Pańskiego, i kielicha czartow-

skiego: nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu czartowskiego.

### EWANGELIA

Św. Łuk. 14, 16—24.

**O**negoż czasu Jezus mu powiedział: człowiek niektóry sprawił wieczerzę wielką, i zaprosił wielu. I posłał sługę swego, w godzinę wieczerzy, aby powiedział za-proszonym, żeby przyszli, boć już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy spótecznie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: kupiłem wieś, i mam potrzebę wynijść a oglądać ją: proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: kupiłem pięć jarzm wołów, i idę ich doświadczać, proszę cię miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Żonem pojął, a przeto nie mogę przyjść. A wróciwszy się sługa oznajmił to Panu swemu. Tedy się gospodarz rozniewawszy, rzekł słudze swemu: wynijdź rychło na ulicę, a na przecznice miasta: a ubogie i ułomne, i ślepe i chrome wprowadź tu. I rzekł

śługa: Panie, stało się jakoś rozkazat: lecz jeszcze jest miejsce. I rzekł Pan słudze: Wynijdz na drogi i między opłotki: a przy-  
muś wnijsć, aby był dom napel̄mion. A po-  
wiadam wam, żeć żaden z onych mężów,  
którzy są zaproszeni, ani ukasi wieczerzy  
mojej.

**Na święto serca Pana naszego  
Jezusa Chrystusa.**

*(W Piątek po Oktawie Bożego Ciała.)*

Lek. Izaiasz 12.

**W**yznawać ci będę Panie, żeś się roz-  
gniewał na mnie, odwróciła się zapalczy-  
wość twoja i pocieszyłeś mnie. Oto Bóg  
Zbawiciel mój, śmieie czynić będę, a nie  
złękę się, bo moc moja, i chwała moja  
Pan, i stał mi się zbawieniem. Będziecie  
czerpać wody z radością ze źrójów zba-  
wieńetowych: i rzeciecie w on dzień, wy-

znawajcie Panu, i wzywajcie Imienia jego: oznajmujcie między narody wynalazki jego: pamiętajcie, że wysokie jest Imię jego. Śpiewajcie Panu, bo wielmożnie uczynił, opowiadajcie to po wszystkiej ziemi. Wykrzykuj, a chwal mieszkanie Słom: bo wielki jest w pośród ciebie święty Izraelski.

#### . EWANIELIA .

Św. Jana 19.

**W** on czas: Żydowie tedy (ponieważ był dzień przygotowania), aby na szabat nie zostały ciała na krzyżu (abowiem był wielki on dzień szabatu) prosili Pilata, aby połamano golenie ich a zdjęto je. Przyszli tedy żołnierze: a pierwszego złamali golenie i drugiego, który z nim był ukrzyżowan. Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy go ujrzeli już umarłego, nie łamali goleni jego: ale jeden z żołnierzów włócznią otworzył bok jego, a natychmiast wyszła

krów i woda. A który widział, wydał świadectwo: i prawdziwe jest świadectwo jego.

### *Modlitwa.*

**S**praw, prosimy Cię Wszechmogący Boże, ażebyśmy, którzy w przenajświętszym sercu ukochanego Syna Twojego, chlubiąc się, głównejsze dobrodziejstwa miłości Jego ku nam rozpamiętywamy, jako ich dziełem tak téż i owocem cieszyli się na wieki. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

### **Na trzecią Niedzielę po Zielonych Świątkach.**

Lis. Ap. św. Piotr 5, 6-11.

**M**oi najmiliejsi unizajcie się tedy pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu



nawiedzenia: wszystko troskanie wasze składając nań, gdyż on ma pieczęć o' was. Trzeźwymi bądźcie, a czujcie: boć przeciwnik wasz djabeł jako lew ryczący krąty, szukając aby kogo połarł. Któremu się sprzeciwiajcie mocni w wierze: wiedząc, iż też utrapienia potykają braterstwo wasze, które jest na świecie. A Bóg wszelakię łaski, który wezwał nas do wiecznej swój chwały w Chrystusie Jezusie, maluczko utrapione naprawi, utwierdzi i ugruntuje. Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

### EWANIELIA

Św. Łuk. 15, 1-10.

**I** przybliżali się do niego Celnicy i grzesznicy, aby go słuchali. I szemrali Faryzeuszowie i Doktorowie, mówiąc: iż ten przyjmuje grzeszniki, i jada z niemi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: który z was człowiek mając sto owiec, a straciwszy jedną z nich, żali nie zostawuje

dziewięćdziesiąt i dziewięć na puszczy, a idzie za nią co zginęła, aż ją najdzie? A znalazłszy; kładzie ją na ramiona swe radując się. A przyszedłszy do domu wzywa przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: radujcie się ze mną, iżem znalazł owcę moję, którą była zginęła. Powiadam wam: żeć także będzie wesele w niebie nad jednym grzesznikiem pokutującym, więcej niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięć sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. Albo która niewiasta mając dziesięć groszy, jeśliby straciła grosz jeden, iżali nie zapala świece i nie umiata domu, i szuka z pilnością, ażby znalazła? A znalazłszy, wzywa przyjaciół i sąsiadek mówiąc: radujcie się ze mną, boćem znalazła grosz, którym była straciła: Także powiadam wam, radość będzie przed anioły Bożemi nad jednym grzesznikiem pokutującym.

## **Na czwartą Niedzielę po Zielo- nych Świątkach.**

... List Ap. Rzym: 8, 18-23.

**A**lbowiem mam za to, iż utrapienia tego czasu niniejszego nie są godne onej przyszłej chwały, która się w nas objawieć ma. Ponieważ i samo stworzenie z wielką chucią bożekiwa objawienia synów Bożych. Gdyż próżności poddane jest stworzenie, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał pod nadzieję: Bo i samo stworzenie będzie wyswobodzone z niewolstwa skażenia na wolność chwały synów Bożych. Gdyż wiemy, iż wszystko stworzenie wzdycha, i jakoby rodząc, boleje aż dotąd. A nie tylko inne stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekiwając przysposobienia synów Bożych, odkupienia ciała naszego.

## EWANIELIA

Sw. Łuk, 5. 1-11.

I stało się, gdy rzesze nalegały nań, aby słuchały słowa Bożego, a on stał podłe jeziora Genezaratskiego. I ujrzał dwie łódzie stojące przy jeziorze: i rybitwi wyszedłszy z nich płókali sieci. A wszedłszy w jedną łódź, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odjechał od ziemi. A siadłszy uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: zajęź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze na półw. A Symon odpowiedziałwszy, rzekł mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, niceśmy nie ułowili: wszakże na słowo twe zapuszczę sieć. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, aż się rwała sieć ich. I skinęli na towarzysze, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli i ratowali je. I przybyli, i napełnili obie łódzie, aż się mało nie zanarzały. Co widząc, Symon Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc:

wynijdz odemnie, Panie, bomci jest człowiek grzeszny. Albowiem go było zdumienie ogarnęło, i wszystkich co przy nim byli, z onego połowu ryb, który pojmali. Także też Jakóba i Jana syny Zebedeusowe, którzy byli towarzysze Symonowi: I rzekł Jezus do Symona: nie hój się, od-tąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, wszystko opuściwszy, szli za nim.

---

**Na piątą Niedzielę po Zielonych Świątkach.**

---

Liat Ap. św. Piotr 3. 8—11.

**A** nakoniec wszyscy bądźcie jednakiego rozumienia, spolem cierpiąc doległości, braterstwo miłując, miłosiernymi, skromnymi i pokornymi będąc. Nie oddawając złem za złe, albo złajaniem za złajanie: lecz przeciwnym obyczajem błogosławiąc:

gdyż na to jesteście wezwani, abyście błogosławieństwo odziedziczyli. Albowiem kto chce żywot miłować, i oglądać dni dobre: Niechże pohamuje język swój od złego, i usta jego niech nie mówią zdrady. Niech się oddala od złego, a niech czyni dobrze: niech szuka pokoju: i niechaj go ściga: Gdyż oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, a uszy jego ku prośbie ich: Lecz twarz Pańska przeciwko działającym złosci. I któż wam zaszkodzi, jeśli się dobrego naśladowcami staniecie? Ale chociażbyście też co cierpieli dla sprawiedliwości: błogosławieni jesteście. A strachajcie ich, nie strachajcie się, ani sobą trwożcie. Lecz Pana Chrystusa święćcie w sercach waszych.

### EWANIELIA

Św. Mat. 5, 20-24.

Albowiem powiadam wam, iż jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza, więcej niż Doktorów zakonnych i Faryze-

uszuw, nie wyjdziecie do Królestwa Nie-  
bińskiego. Słyszeliście iż rzeczo jest  
starym: nie będziesz zabijał: a ktokolwiek  
zabije, będzie winien sądu. A ja wam po-  
wiadam, iż każdy, który się gniewa na  
brata swego, będzie winien sądu. A kto  
rzecze bratu swemu, Raka: będzie winien  
rady, a kto rzecze, szalony: będzie winien  
ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz  
dar twój do ołtarza, a tam wspomniesz,  
iż brat twój ma nieco przeciwko tobie,  
zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a  
idź pierwój zjednać się z bratem twoim:  
a tedy przyszedłszy, ofiarujesz dar twój.

---

**Na szóstą Niedzielę po Zielonych  
Świątkach.**

Lit. Ap. Rzym. 6, 3-11. *Wspomnienie*  
**Ażai nie wiecie, iż ilekolwiek nas w Chry-  
stusie Jezusie jest, ochrzczonych, jesteśmy**

ochrzceni w śmierci jego? albowiem jesteśmy z nim pospołu pogrzebieni w śmierć przez Chrysta: aby jako Chrystus wstał z martwych przez chwałę Ojcowską, tak i my w nowości żywota chodzili. Bo jeśliżemy się przyszczepionymi stali w podobieństwo śmierci jego: tedy też w zmartwychwstanie przyszczepieni będziemy. Wiedząc to, że stary on nasz człowiek pospołu jest z nim ukrzyżowany, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy już dalej nie służyli grzechowi. Bo kto umarł, wolnym się stał od grzechu. A jeśliżemy z Chrystusem umarli, wierzymy, iż też z Chrystusem żyć będziemy. Wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych więcej nie umiera, śmierć mu więcej panować nie będzie. Bo iż umarł, grzechowi raz umarł, a iż żyje, żyje Bogu. Także i wy rozumieście, iżście są umarłymi grzechowi: a żywymi Bogu w Chrystusie Jezusie Panu naszym.



## EWANIELIA

Św. Mar. 8, 1—9.

**W** one dni zaś gdy wielka rzesza była, a nie mieli co by jedli: wezwawszy uczniów, rzekł im: Żal mi tego ludu, iż oto już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają co by jedli. A jeśli ja opuszczę głodne do domów ich, ustaną na drodze: bo niektórzy z nich z daleka przyszli. I odpowiedzieli mu uczniowie jego: z kądże tych może kto tu na puszczy nakarmić chlebem? I spytał ich: wiele chleba macie? a oni rzekli: siedmioro. I rozkazał rzeszy usieść na ziemi. A wzięwszy on siedmioro chleba, dzięki czyniąc, łamał, i dawał uczniom swoim, aby przed nie gładli, i kładli przed rzeszą. Mieli też i trochę rybak: i tę błogosławiwszy, kazał przed nie położyć. Jedli tedy i najedli się: i zebrali co było ułamków siedm koszów. A było tych co jadli, około czterech tysięcy i rozpuścił je.

## Na siódmą Niedzielę po Zielonych Świątkach.

Liat Ap. Rzym. 6, 19-23.

**L**udzkimci obyczajem mówię dla nieudolności ciała waszego. Albowiem jakoście wydawali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, ku rozmaitej nieprawości: także teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku świętobliwości. Bo gdyście byli niewolnicy grzechu, byliście wolnymi sprawiedliwości. Którzyście tedy na on czas pożytek mieli z onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Gdyż onych koniec jest śmierć. A teraz będąc wyzwoleni od grzechu, a zniewoleni Bogu; macie owoc wasz ku świętobliwości, a koniec żywot wieczny. Albowiem zapłaty grzechowe, śmierć: a dar Boży, żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

## EWANIELIA

Sw. Mat. 7, 15-21.

**S**trzeżcie się pilnie fałszywych Proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczém, lecz wewnątrz są wilki drapieżnymi. Z owoców ich poznacie je. Iżali zbierają z ciernia grona winne, albo z ostu figi. Taki wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi, a złe drzewo, owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić: ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wszystko drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie je. Nie każdy, który mi mówi, Panie, Panie, wnijdzie do Królestwa Niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w Niebieszech, ten wnijdzie do Królestwa Niebieskiego.

## Na ósmą Niedzielę po Zielonych Świątkach.

List Ap: Rzym. 8, 12-17.

**A** także bracia, powinni jesteśmy, nie ciału, abyśmy podług ciała żyli. Albowiem jeśli podług ciała żyć będziecie, tedy pomrzecie: ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwicie, tedy żyć będziecie. Bo którekolwiek Duch Boży rządzi, ci są synami Bożymi. Boście nie wzięli Ducha niewolniczego: znowu ku bojaźni: aleście wzięli ducha synowskiego przywłaszczenia, przez którego wołamy: Abba, (Ojcze). Albowiem tenże duch, poświadcza duchowi naszemu, iż jesteśmy synami Bożymi. A jeśli synami, tedy i dziedzicami: dziedzicami mówię Bożymi, a wspólnymi dziedzicami z Chrystusem. Wszakże jeśli z nim cierpiemy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.

## EWANIELIA

Sw. Łuk. 16, 1-9.

**M**ówił też i do uczniów swych: był nie-  
który człowiek bogaty, który miał szafarza,  
a ten był odniesion do niego, jakoby roz-  
praszał dobra jego. A wezwawszy go,  
rzekł mu: cóż to słyszę o tobie? oddaj  
liczbę szafarstwa twego, albowiem już wię-  
cej nie będziesz mógł szafować. I mówił  
on szafarz sam w sobie: cóż uczynię, gdyż  
Pan mój odejmuje odemnie szafarstwo?  
kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem  
co uczynię; że gdy będę złożon z szafar-  
stwa, przyjmą mię do domów swoich.  
Przyzwawszy tedy z osobna każdego z dłuż-  
ników Pana swego, rzekł pierwszemu:  
wieleś ty winien Panu memu? A on po-  
wiedział sto barył oliwy. I rzekł mu:  
weźmij zapis twój, a siadłszy, natychmiast  
napisz pięćdziesiąt. Potém drugómu rzekł:  
a ty wieleś winien? a on rzekł: sto he-  
czek pszenicy. I rzekł mu: weźmij zapis

twój, a napisz ośmdziesiąt! I pochwalił pan szafarza niesprawiedliwego, iż roztropnie uczynił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w rodzaju swoim nad syny światłości. A ja wam powiadam: czyncie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwej, aby gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

---

### **Na dziewiątą Niedzielę po Zielonych Świątkach.**

---

List Ap. 1 Kor. 10, 1-13.

**A**lbowiem niechęć bracia, abyście wiedzieć nie mieli, iż ojcowie wasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez morze przeszli. I wszyscy byli ochrzczeni w Mojżeszcu, w obłoku i morzu: I wszyscy jedli tenże pokarm duchowny. I wszyscy pili toż picie duchowne: a pili z skały duchownej, która za nimi szła: (a skała była

Chrystus). : Wszakże wiele się z nich Bogu niepodobało. Albowiem, polegli na puszczy. Te rzeczy były w figurze naszej, abyśmy złego nie pożądali, jako i oni pożądali. Ani bądźcie bałwochwalcami, jako niektórzy z nich, jako napisano: Siadł lud jeść i pić, i wstali igrać. Ani się wszeteczeństwa dopuszczajmy, jako niektórzy z nich wszeteczeństwa się dopuszczali: i zostało ich na placu dnia jednego trzy i dwadzieścia tysięcy. Ani kuśmy Chrystusa, jako niektórzy z nich kusili, i od węzów poginęli. Ani szemrzyjście, jako niektórzy z nich szemrali, i poginęli od zatrąciela. A to wszystko przydało się im w figurze: a jest napisano dla napomnienia naszego, na które przyszły końce wieków. Przeto kto mniema żeby stał, niech patrzy, aby nie upadł. Pokuszenie was niechaj nie zajmuje, jedno ludzkie. Lecz wierny jest Bóg, który nie dopuści kusić was nad siłę waszą: ale z pokuszeniem uczyni też wyjście, abyście znieść mogli.

## EWANIELIA

Św. Łuk. 19, 41-47.

**O**negoż czasu Jezus przybliżył do Jeruzalem, ujrawszy miasto, płakał nad niem, mówiąc: Iż gdybys i ty poznał, a zwłaszcza w ten to dzień twój, co jest ku pokojowi twemu: lecz to teraz zakryto od oczu twoich. Albowiem przyjdą na cię dni: kiedy cię obtoczą nieprzyjaciele twoi wałem, i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd: I zrównają cię z ziemią, i działki twe w tobie: a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu: dla tego iżś nie poznałś czasu nawiedzenia jego. A wszedłszy do Kościoła, począł wyganiać tych, którzy sprzedawali w nim i kupowali. Mówiąc im: Napisano, iż dom mój, dom modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią zbójców. I uczynił na każdy dzień w Kościele:



---

**Na dziesiątą Niedzielę po Zielo-  
nych Świątkach.**

---

List Ap. Korynt. 12, 2-11.

**W**iecie, bracia moi, iż gdyście Pogany byli, jak do niemych bałwanów prowadzeni szliście. Przetoż oznajmuję wam, iż żaden w Duchu Bożym, mówiąc: nie mówi przekleństwa Jezusowi. A żaden nie może rzec: Pan Jezus, jedno w Duchu świętym. I są różności darów: lecz tenże duch: I są różności posług, ale tenże Pan. I są różności spraw: ale tenże jest Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich. A każdemu bywa dane okazanie ducha ku pożytkowi. Albowiem jednemu przez ducha bywa dana mowa mądrości: a drugiemu mowa umiejętności według tegoż ducha, a inszemu wiara w tymże duchu: drugiemu dar uzdrawiania w tymże duchu: a drugiemu czynie-

nie cudów: drugiemu proroctwo, drugiemu rozeznanie duchów, inszemu rozmaitość języków, a drugiemu tłómaczenie mów. A to wszystko sprawuje jeden, a tenże Duch udzielając z osobna każdemu jako chce.

### EWANIELIA

Św. Łuk. 18, 9-14.

**R**zekł téż i do niektórych którzy ufali sami w sobie, jakoby byli sprawiedliwymi, a inszych sobie za nie mieli, to podobieństwo: Dwoje ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili: jeden Faryzeusz, a drugi Celnik. Faryzeusz stojąc, tak się sam u siebie modlił: dziękuję tobie Boże, że nie jestem jako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy: jako i ten celnik. A Celnik stojąc z daleka, niechciał ani podnieść oczu w niebo: ale się bił w piersi swoje, mówiąc: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Powiadam wam: że ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więcej uził on. Albowiem, kaokolwiek się

podwyższa, będzie uniżon, a kto się uniża  
będzie podwyższon.

---

**Na Jedenastą Niedzielę po Zielo-  
nych Świątkach.**

---

List Ap. 1 Kor. 15, 1-10.

**A** oznajmuję wam bracia Ewanielią, któ-  
rą wam opowiedział, którąście też przy-  
jęli, i w której stoicie. Przez którą też  
zbawienia dostępujecie, jeśli pamiętacie ja-  
kim obyczajem przepowiadałem wam, chy-  
babyście próżno wierzyli. Bo najprzód po-  
dałem wam, com też wziął: iż Chrystus  
umarł za grzechy nasze według pisma: a iż  
był pogrzebion, iż też powstał zmartwych  
trzeciego dnia według pisma: a iż się dał  
widzieć Cephie, a potem onym jednaście.  
Potem był widzian więcej niżli od pięciu  
set braci współ, z których wiele trwa aż  
dotąd; a niektórzy też zasnęli. A potem,

był widzian od Jakóba, potem od wszystkich Apostołów. A na końcu po wszystkich był widzian i odemnie, jakoby od poronionego płodu. Bom ja jestem najmniejszy między Apostoły: którym nie jest godzien, aby mię zwano Apostołem, i tem prześladował Kościół Boży. Lecz to, com jest, z łaskim bożej jest: a łaska jego ku mnie próżną nie była.

#### EWANGELIA

Św. Mar. 7, 31-37.

**A** wyszedłszy zaś z granic Tyrskich, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego przez pośrodek granic Dekapolskich. I przywiedli mu głuchego i niemego, a prosił go, aby nań rękę włożył. A odwiodłszy go na stronę od rzeszy, wpuścił palce swe w uszy jego, a splunawszy dotknął się języka jego, a wejrzawszy w niebo, westchnął, i rzekł mu: Effetha, to jest, otwórz się. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka języka jego, i wymawiał do-

brze. I przykazał im, aby nikomu nie powiedali, ale im on pilnie zakazywał, tém więcej rozstawiali, i tém bardziej się dziwowali, mówiąc: dobrze wszystko uczynił: i głuche uczynił że słyszą, i nieme że mówią.

---

### **Na dwunastą Niedzielę po Zielonych Świątkach.**

---

List Ap. 2 Kor. 3. 4-11.

**I** mamy także ufanie ku Bogu przez Chrystusa. Nie iżebyśmy byli dostateczni sami z siebie, co myśleć jako sami z siebie, ale dostateczność nasza z Boga jest, który też uczynił nas godnymi sługami nowego Testamentu, nie literą ale Duchem; bo litera zabija, a duch ożywia. A jeśli posługowanie śmierci literami wyrażone na kamieniach, było we czci: tak iż Synowie Izraelscy nie mogli patrzeć na oblicze Mojżesz-

we, dla jasności oblicza jego, która miała zniszczyć. Jakoż nie daleko więc postugowanie ducha we czci będzie? Bo jeśli postugowanie potępienia jest we czci: daleko więc postugowanie sprawiedliwości ma być we czci. Albowiem i to, co uwielbiono było w tej mierze, nie było uwielbiono; dla onęj przewyższającej jasności. Bo jeśli to co miało zniszczyć, w chwale jest: daleko więc to co trwa, jest w chwale.

#### EWANIELIA

Sw. Łuk. 10, 23-37.

**A** obróciwszy się do uczniów swoich, rzekł: Błogosławione oczy, które widzą to, co wy widzicie, bo powiadam wam: iż wiele proroków i królów żądali widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli: i słyszeć co słyszycie, a nie słyszeli. A oto niektóry Doktor Zakonny powstał, kusząc go, a mówiąc: nauczycielu, co czyniąc dostąpię dziedzictwa żywota wiecznego? a on rzekł

do niego: w zakonie co napisano? jako czytasz? a on powiedziawszy, rzekł: miłuj Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiój duszy twój, i ze wszystkich sił twych, i ze wszystkiój myśli twojój: a bliźniego twego jako siebie samego. I rzekł mu: dobrześ odpowiedział. A on chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni? A przyjawszy rzecz jego Jezus, rzekł: człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbójce: którzy go i złupili, i rany zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawiwszy. I przydało się, że niektóry kapłan zstępował tą drogą: a ujrawszy go, minął, także i Lewit, będąc podle onego miejsca, i widząc go, minął. A Samarytan niektóry idąc, przyszedł wedle niego, ujrawszy go, ulitował się, a przystąpiwszy, zawlazał rany jego, naławszy oliwy i wina: a włożywszy go na bydlę swoje, wprowadził do gospody, i miał pieczę o nim. A nazejutr, wyjawszy dwa srebne gro-

**A** nazajutrz, wyjawszy dwa srebrne grosze, dał gospodarzowi, i rzekł: Weźmij go na swą opiekę: a cokolwiek nad to wydasz, ja gdy się wrócę, oddam tobie. Który z tych trzech zda się tobie bliżnim być onemu, co był wpadł między zbójce? a on rzekł: który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty uczyn takżę.

---

### **Na trzynastą Niedzielę po Zielonych Świątkach.**

---

List Ap. Gal. 3, 11–22.

**A** iż przez zakon żaden nie bywa usprawiedliwiony u Boga, jawno jest ztąd, iż sprawiedliwy z wiary żyje. A zakon nie jest ci z wiary: ale któryby je czynił, w nich żyć będzie. Chrystus nas wykupił od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, (albowiem napisano: przeklęty każdy, który wisi na drzewie).



Aby do Poganów błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie Jezusie: abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiarę. Bracia (mówiąc wedle człowieka): a wszak człowieczego testamentu utwierdzonego nikt nie łamie, ani kniemu przydawa. Abrahamowi opowiedziane są obietnice, i plemieniowi jego, nie mówi, i plemieniom, jakoby o wielu, ale jako o jedném, i plemieniowi twojemu, który jest Chrystus. A toć powiadam, iż testamentu przedtym Boga utwierdzonego zakon, których po czterech set i trzydzieści lat nastał, nie wātli ku zepsowaniu obietnicy. Albowiem jeśliż z zakonu jest dziedzictwo, tedyć nie z obietnicy. Lecz Abrahamowi przez obietnicę Bóg darował. Cóż tedy zakon? Przydany jest dla występków, aźby przyszło ono plemię, któremu obiecał rozrządzony przez Anioły w ręce pośrednika. A pośrednik nie jest ci jednego, lecz Bóg jedenże jest. Zakon tedy jest przeciwko obietnicom Bożym? Nie daj Boże. Albo-

wiem gdyby był dan zakon, któryby mógł ożywiać: prawdziwieby z zakonu była sprawiedliwość. Ale pismo zamknęło wszystko pod grzechem, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa, była dana wierzącym.

### EWANIELIA

Św. Łuk. 17, 11—19.

**I** stało się, gdy szedł do Jeruzalem, szedł środkiem Samaryi i Galilei. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżeli mu dziesięć mężów trędowatych: którzy stanęli z daleka. I podnieśli głos mówiąc: Jezusie Nauczycielu, zmiłuj się nad nami; które ujrawszy, rzekł: szedłszy, ukażcie się Kapłanom. I stało się, gdy szli, byli oczyszczeni. A jeden z nich, widząc, że był uzdrowion: wrócił się, głosem wielkim chwając Boga. I padł na oblicze u nóg jego, dziękując: a ten był Samarytan. A Jezus odpowiedziawszy rzekł: zaż nie dziesięć jest oczyszczonych, a dziewięć kędy są? Nie jestaleziony któryby się

wrócił, a dał Bogu chwałę, jedno ten cudzoziemiec, i rzekł mu: wstań, idź, bo wiara twoja ciebie uzdrowiła.

---

**Na ostatnią Niedzielę po Zielo-  
nych Świątkach.**

---

List Ap. Galat. 5, 16-24.

**M**ówię tedy: Duchem się sprawujcie, a pożądliwości ciała nie wypełnicie. Albowiem ciało pożąda przeciwko duchowi: a duch przeciwko ciału. Bo to oboje spolem się sobie sprzeciwiają: abyście nie wszystko co chcecie czynili. Lecz jeśli was duch rządzi, nie jesteście pod zakonem. A jawneć są uczynki ciała, które te są: porubstwo, nieczystość, niewstydlivość, wszeteczeństwo, bałwochwalstwo, czarowanie, nieprzyjaźni, swary, zawiści, gniewy, niesnaski, rostyryki, kacerstwa: zazdrości, morderstwa, pijaństwa, biesia-

dy, i tym podobne. O których opowiadam wam, jakom i przedtym opowiadał, iż którzy takowe rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie dostąpią, a owoc Ducha jest, miłość, wesele, pokój, cierpliwość, dobroć, nieskwapliwość, cichość, wiara, mierność, wstrzemięźliwość, czystość. Przeciwno łakomym niemasz zakonu, a którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.

### EWANIELIA

Św. Mat. 16, 24–33.

**Ż**aden nie może dwom panom służyć, bo albo jednego będzie nienawidział, a drugiego będzie miłował: albo jednego trzymać się będzie, a drugiego wzgardzi, nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dla tego wam powiadam: nie troszczcie się o żywot wasz, co byście jedli, ani o ciało wasze, czémbyście się odziewali, a zaż żywot nie jest ważniejszy niżli pokarm: ciało niż

odzienie. Wejrzyjcie na ptaki powietrzne, iż ci nie sieją, ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz Niebieski żywi je. A zście wy nie daleko ważniejsi niż oni? I któż z was troszcząc się może przydać do wzrostu swego łokieć jeden: a o odzienie czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liłiom polnym, jako rosną: niepracują, ani przedzą. A powiadam wam, iż ani Salomon we wszystkiej ozdobie swój nie bywał tak przybrany, jako jedna z tych. A jeśliż trawę polną, która dziś jest: a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa: jakoż daleko więcej was o małowierni! Nie troszczcież się tedy, mówiąc: Cóż będziem jeść, albo co będziem pić, albo czém się będziem przyodziewać? Boć się o tém wszystkiém poga nie wielce starają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie: że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy najprzód Królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano.

---

**Na piętnastą Niedzielę po Zielo-  
nych Świątkach.**

---

List Ap. 2 Gal. 5, 25. i 6, 1—10.

**J**eśli żyjemy duchem, duchem też postępujemy, nie bądźmy chciwi próżnej chwały, jedni drugich drażnią, jedni drugim zazrac. Bracia, jeśli by też człowiek do jakiego upadku był uniesion, wy duchowni naprawujcie takiego w duchu cichości; obaczając każdy samego siebie, abyś i ty nie był kuszony, jedni drugich brzemiona noście: a tak wypełnicie zakon Chrystusów. Albowiem jeśli kto mniema żeby czém był, gdyż niczem nie jest, sam siebie oszukiwa. A każdy niech sprawy swojej doświadcza, a tedy w samym sobie tylko przechwalanie mieć będzie, a nie w drugim, bo każdy własne brzemie poniesie, a niech używa wszystkich dóbr ten, który bywa nauczany w słowie, temu

który go naucza. Nie błǳcie, z Bogać trudno się śmiać. Albowiem cokolwiek będzie siał człowiek, to téż będzie żął. Bo kto sieje na swem cieie, z ciała téż żąć będzie skażenie: a kto sieje w duchu, z ducha żąć będzie żywot wieczny. Lecz dobrze czyniąc, nie ustawajmy, albowiem czasu swego żąć będziemy nie ustawając. A przeto póki czas mamy, czynmy dobrze wszystkim, a najwięcej domownikom wiary.

### EWANIELIA

Św. Łuk. 7, 11-16.

**I** stało się, potem szedł do miasta, które zowią Naim, a z nim szli uczniowie jego i rzesza wielka. A gdy się przybliżał ku bramie miejskiej, alić wynoszą umarłego, syna jedynego matki jego: a ta była wdowa, a rzesza miejska wielka z nią, którą ujrawszy Pan, ulitował się nad nią, i rzekł jój, nie płacz: i przystąpiwszy dotknął się mar. (A ci co niesli, stanęli),

i rzeke: młodzieńcze, tobie mówię: wstań.  
I usiadł on, który był umarły, i począł  
mówić, i dał go matce jego. I zdjął  
wszystkich strach: i chwalił Boga, mó-  
wiąc: że Prorok wielki powstał między  
nami: a iż Bóg nawiedził lud swój.

---

**Na szesnastą Niedzielę po Zielo-  
nych Świątkach.**

---

List Ap. Efez. 3, 13-21.

**P**rzetoż proszę, abyście nie ustawali dla  
ucisków moich, za was, która jest chwała  
wasza. Dla tego klękam na kolana moje  
ku Ojcu Pana Naszego Jezusa Chrystusa,  
z którego wszelkie ojcostwo na niebie i  
na ziemi jest nazywane. Aby wam dał  
wedle bogactwa chwały swój, żebyście  
mocą byli utwierdzeni przez Ducha jego  
wewnętrznego człowieka, aby mieszał



Chrystus przez wiarę w sercach waszych, będąc w miłości wkorzeni i ugruntowani. Żebyście mogli doścignąć, że wszystkimi świętymi, która jest szerokość, i długość, i wysokość, i głębokość. I poznać przewyższającą wszelki rozum miłość Chrystusową, abyście byli napelnieni wszelakięj zupełności Bożej. A temu, który może daleko obficie uczynić nadto, o co prosimy albo myślimy, wedle mocy, która się w nas skutkiem okazuje. Jemu chwała w Kościele, i w Chrystusie Jezusie na wszystkie rodzaje wieku wieków. Amen.

## EWANIELIA

Św. Łuk. 14, 1—11.

**I** stało się, gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego Faryzeusza, w szabat jeść chleb, a oni go podstrzegali, a oto człowiek niektóry opuchły był przed nim. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł do Zakonných Doktorów i Faryzeuszów, mó-

wiąc: godzili się w szabat uzdrawiać? Lecz oni milczeli, a on wzięwszy go, uzdrowił, i odprawił. A odpowiadając, rzekł do nich: którego z was osieł albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotni. I nie mogli mu na to odpowiedzieć, i powiedział tóż podobieństwo ku tym, którzy byli wezwani, bacząc jako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich: gdy będziesz wezwan na gody, nie siadajcie na pierwszym miejscu: aby snadź poczeiwszy nad cię nie był wezwan od niego, a przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, nie rzekł ci: daj temu miejsce: a tedy byś ze wstydem począł siedzieć na ostatniem miejscu. Ale gdy będziesz wezwan: szedłszy, siadźcie na pośledniem miejscu, że gdy przyjdzie ten, który cię wezwał, rzecze tobie: przyjacielu, posiądź się wyżej: tedy będziesz uczczon przed spolem z tobą siedzącymi. Bo wszelki co się wynosi, ponizón będzie, a kto się unizá, wywyższon będzie.

## Na siedemnastą Niedzielę po Zielonych Świątkach.

Liat Ap. Efez 4. 1—6.

**P**roszę was tedy ja. więcień w Panu, abyście żyli przystojnie temu powołaniu, które meście powołani, ze wszelaką pokorą i cichością: z cierpliwością znosząc jeden drugiego w miłości. Starając się, abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju. Jedno ciasto, i jeden duch, jako jesteście wezwani w jednéj nadziei wezwania waszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nadewszystkim, i po wszystkich i we wszystkich nas.

EWANIELIA

Św. Mat. 23, 34—46.

**A** usłyszawszy Faryzeuszowie, iż usta zawarł Saduceuszom, zeszli się społem. I spy-

tał go jeden z nich zakonny Doktór, kusząc go. Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w zakonie? Rzekł mu Jezus: miłuj Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiój duszy twojój, i ze wszystkiój myśli twojój. Toć jest największe i pierwsze przykazanie, a wtóre podobne jest temu: miłuj bliźniego twego jako samego siebie. Na tym dwójga przykazaniu wszystek zakon i prorocy zawisnęli. A' gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc: co się wam zda o Chrystusie, czyj jest syn? rzekli mu: Dawidów. Rzekł im: jakóż tedy Dawid w Duchu zowie go Panem? mówiąc: rzekł Pan Panu memu, siedź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoje podnóżkiem nóg twoich. Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakóż jest synem jego? a żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał żaden od onego dnia, ni o co go więcej pytać.

---

**Na Środę Suchych dni Września.**

---

Lek. z ksiąg Nehemiasza 7, 1—41.

**O**tego czasu zebrał się wszystek lud jako mąż jeden na plac, który jest przed wodną bramą, i rzekli Ezdraszowi pisarzowi, aby przyniósł księgi zakonu Mojżeszowego, który był przykazał Pan Izraelowi. Przyniósł tedy Ezdrasz kapłan zakon przed zgromadzeniem mężów i niewiast, i wszystkich, którzy rozumieć mogli, pierwszego dnia miesiąca siódmego. I czytał na nim jawnie na placu, który był przed wodną bramą od poranka aż do południa, przed oczyma mężów i niewiast mądrych, a uszy wszystkiego ludu były nastawione ku księgom. I stanął Ezdrasz pisarz na stopniu drewnianym, który był uczynił na mówienie; a podle niego stanęli, Mathathiasz, i Semeia, i Ania, i Urya, i Heleia, i Maasia,

po prawej stronie jego, a po lewej. Phadaia, Misaël, i Melchia, i Hasum, i Hasbada, Zacharia, i Mesollam. I otworzył Ezdrasz księgi przed wszystkim ludem, bo stał wyższy nad wszystkim ludem, a gdy je otworzył, powstał wszystek lud, i błogosławił Ezdrasz Panu Bogu wielkiemu, i odpowiedział wszystek lud: Amen, Amen, podnosząc ręce swoje. I nachylili się, i kłaniali się twarzami na ziemi. A Josue, i Bani, i Serebia, Janim, Akkub, Septhay, Odia, Maasia, Celita, Azariasz, Jozabël, Hanaan, Phalaia, Lewitowie czynili domilczenie między ludem ku słuchaniu zakonu, a lud stanął na swém miejscu. I czytali w księgach zakonu Bożego, wyraźliwie i jaśnie ku wyrozumieniu, i rozumieli, gdy czytano. A Nehemiasz (ten jest Athersatha) i Ezdrasz, kapłan, i pisarz, i Lewitowie wykładający wszystkiemu ludowi: dzień poświęcony jest Panu Bogu naszemu, nie smućcież się ani płaczcie, bo płakał wszystek lud, gdy słuchał słów zakonu. I rzekł

im: Idźcie, jedzcie rzeczy tłuste, i pijcie słodczy, a posilajcie części tym, którzy sobie nienagotowali, bo święty Panu dzień jest, a nie bądźcie smutni, wesele bowiem Pańskie jest: moc nasza.

### EWANIELIA

Św. Mar. 9-16.

**W** on czas odpowiadając jeden z rzeszy, rzekł: Nauczycielu, przywiódłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego. Który gdziekolwiek go napadnie tłucze go, i ślini się, i zgrzyta zębami, a schnie: I mówiłem uczniom twoim, aby go wyrzucili, a nie mogli, który odpowiadając rzekł: o narodzie niewierzy, dokądże przy was będę? dokądże was cierpieć będę? przynieście go do mnie, i przynieśli go. A gdy go ujrzał, natychmiast go duch jął targać, a upadłszy na ziemię, przewracał się, śliniąc się. I spytał Ojca jego: jako dawny czas jest, jako się mu to przydało? a on powiedział: z dzieciństwa. I często

miotął go w ogień i w wodę aby go stracił, ale możeszli co, ratuj nas, zlitowawszy się nad nami. A Jezus rzekł mu: Jeśli wierzyć możesz, wszystko jest podobno wierzącemu. A natychmiast zawoławszy ojciec dziecięcia, ze łzami rzekł: wierzę Panie, ratuj niedowiarstwa mego. A widząc Jezus, iż się rzesza zbiegała, zagroził duchowi nieczystemu, mówiąc mu: głuchy i niemy duchu, ja tobie rozkazuję, wynijdź z niego: a nie wchódź więcej weni. A zawoławszy, i bardzo go stargawszy, wyszedł z niego, i stał się jako umarli: tak, iż ich wiele mówiło, że umarli. A Jezus wziąwszy rękę jego, podniósł go, i wstał, a gdy wszedł do domu, uczniowie jego pytali go osobno: czemużeśmy go my wyrzucić niemogli; i rzekł im: ten rodzaj żadnym sposobem wynijść nie może, jedno za modlitwą i postem.



złotem powłóconą: w której było wiadro złote mające mannę, i łaska Aaronowa, która zakwitnęła, i tablice testamentu, a nad nią byli Cherubinowie chwaliący zaciągający ubłagalnią, o czém teraz nie trzeba z osobna mówić. A gdy to tak było przygotowane, tedy do pierwszego przybytku ustawicznie wchadzali kapłani, którzy ofiary odprawiali. Ale do wtórego raz w rok sam Arcykapłan, i to nie bez krwi, którą ofiaruje za swe i za ludzkie niewiadomości. Przez co daje znać duch święty, iż jeszcze nie była objawiona droga świętych, póki jeszcze stał pierwszy przybytek. Co było podobieństwem na czas terazniejszy: wedle którego dary i krwawe ofiary ofiarują, które nie mogą na sumnieniu doskonałym uczynić chwałę Bożego. Ponieważ w pokarmie tylko i w piciu, i w różnych umywaniach, i w niesprawiedliwieniach cielesnych aż do czasu naprawienia są zasadzone. Ale Chrystus przystąpiwszy, Arcykapłan, dóbr przyszedł

przez większy i doskonalszy przybytek nie ręką uczyniony, to jest nie tego stworzenia: ani przez krew kozłów albo cielców, ale przez własną krew wszedł raz do Najświętszego przybytku, nałaziwszy wieczne odkupienie:

### EWANGELIA

Sw. Łuk. 13, 6—17.

**I** powiedział to podobieństwo: miał niektóry człowiek figowe drzewo szczepione w winnicy swojej, i przyszedł szukając na nim owocu i nie znalazł. I rzekł ku winiarzowi: oto już trzy lata są jako przychodzę, szukając owocu na téj fidze: a nie znajduję. Wytnijże ją tedy: na co ziemię próżno zastępuje? a on odpowiedziawszy rzekł mu: Panie, zaniechaj jęj i na ten rok, aż ją okopam, i obłożę gnojem. Ono snadź do owocu, a jeśli nie, więc ją na potem wytniesz. I nauczał w bożnicy ich w szabaty. A oto niewiasta, która miała ducha niemocy od ośmnaście lat: a była

skurezona, i nie mogła żadną miarą wagę pojąć, którą ujrawszy Jezus, przyzwał ją do siebie, i rzekł jej: Niewiasto rozwiązanaś jest od niemocy twojej. I włożył na nią ręce, a natychmiast podniosła się, i chwaliła Boga. A odpowiadawszy Arcybożniczy, gniewając się, że Jezus w szabat uzdrawiał, rzekł do onój rzeszy: sąć sześć dni w które się godzi robić: w te tedy przychodząc leczcie się: a nie w dzień sobotni. A odpowiadając Pan, rzekł do niego: obłudnicy ażak każdy z was w szabat nie odwiązuje wołu swego albo osła od żłobu, i odwiódłszy napawa? a téj córki Abrahamowej, którą oto związał szatan od ośmnaście lat, żali uje potrzeba było od związki téj rozwiązać w dzień sobotni? a gdy to mówił, zawstydzili się się wszyscy przeciwnicy jego: a wszystek lud radował się ze wszystkiego, co się chwalebnie działo od niego.

---

**Na osmnastą Niedzielę po Zielo-  
nych Świątkach.**

---

List Ap. 1 Kor. 1, 4-8.

**D**ziękuję Bogu mojemu zawsze za was z łaski Bożej, która jest wam dana w Chrystusie Jezusie, iż we wszystkiem jesteście ubogaceni w nim, w każdym słowie i w każdej umiejętności. Jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was. Tak iż wam na żadnej łasce nie schodzi, oczekiwającym zjawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, który też was umocni aż do końca nie naganionych, w dzień przyścia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

**EWANIELIA**

Św. Mat. 9, 1-9.

**I** wstąpiwszy w łódź, Jezus przewozi się, i przyszedł do miasta swego, a oto przy-  
nieśli mu powietrzem ruszonego na łożu

leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj synu, odpuszczając się grzechy twoje. A oto niektórzy z Doktorów mówili same w sobie: ten bluźni, a widząc Jezus myśli ich, rzekł: czemu myślicie złe rzeczy w sercach waszych? Cóż jest łatwiej rzec: odpuszczone są tobie grzechy twoje, czyli rzec: wstań a chódź? Lecz abyście wiedzieli, że moc ma Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: wstań, weźmij łożo twe, a idź do twego domu, i wstawszy poszedł do domu swego. A widząc to rzesze, bały się, i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom.

---

**Na dziewiętnastą Niedzielę po Złotonych Świątkach.**

List Ap. Efez. 4, 23-28.

**A odnowcie się duchem umysłu waszego,**



i obłeczcie się w nowego człowieka, który wedle Boga stworzony jest w sprawiedliwości i świątobliwości prawdziwej. A przetoż odrzuciwszy kłamstwo, mówcie każdy prawdę z bliźnim swoim: gdyżśmy członkami jedni drugich. Gniewajcie się, lecz nie grzeszcie: słońce niechaj nie zachodzi na rozgniewanie wasze. Nie dawajcie miejsca diabłu, ten który kradł, niechaj już nie kradnie: lecz raczej niechaj pracuje, robiąc rękoma swemi co jest dobrego, aby miał z kąd udzielić potrzebującemu.

### EWANIELIA

Św. Mat. 22. 1-15.

**A** odpowiadając Jezus: mówił im zasię przez przypowieści, rzekąc: przypodobane jest Królestwo Niebieskie człowiekowi królowi, który sprawował gody małżeńskie synowi swemu, i posłał sługi swoje wzywać zaproszonych na gody; a nie chcieli przyjść. Zasię posłał innsze sługi, mówiąc:

powiedzieie zaproszonym: ołom obiad mój nagotował, woły moje i karmię rzeczy są pobite, i wszystko gotowe, pójdziecie na gody. A oni zaniedbawszy, odeszli, jeden do wsi swojój, drugi do kupiectwa swego, a drudzy pojmawszy sługi jego, zelżyli i pobili. A usłyszawszy król, rozgniewał się, i posławszy wojska swe, wytracił one morderce, i miasto ich spalił. Tedy rzekł słuzebnikom swoim: Godyć są gotowe, lecz zaproszeni nie byli godnymi, a przeto idźcie na rozstanie dróg: a którychkolwiek znajdziecie, wezwijcie na wesele. I wyszedłszy słudzy jego na drogi, zebrali wszystkie które należeli złe i dobre: i napełnione są gody siedzącymi, a wszedłszy król, aby oglądał siedzącą, obaczył tam człowieka nie odzianego odzieniem wesela. I rzekł mu: przyjacielu, jakoś tu wszedł nie mając odzienia wesela? a on zamilknął. Tedy rzekł król sługom: związawszy ręce i nogi jego, wrzucie go w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie

zębów. Albowiem wiele jest wezwanych  
lecz mało wybranych.

---

**Na dwudziestą Niedzielę po Zie-  
lonych Świątkach.**

---

List Ap. Efez. 5, 15—21.

**P**atrzcież tedy bracia, jakobyście ostrożnie się sprawowali: nie jako niemądry, ale jako mądry. Czas odkupując, przeto iż dni złe są. A przetoż nie bądźcie nierozumnymi, ale rozumiejącymi, która jest wola Boża. A nie upijajcie się winem, w którym jest nieczystość, ale bądźcie napełnieni Duchem Św. Rozmawiając sobie w Psalmach, i w pieśniach, i w śpiewaniach duchownych śpiewając i grając w serca swójemu Panu. Dziękując zawsze za wszystko w imie Pana naszego Jezusa Chrystusa Bogu i Ojcu. Będąc poddanymi jedni drugim w bojaźni Chrystusowej.



## EWANIELIA

Sw. Jana 4, 46-54.

I był niejaki królik, którego syn chorował w Kapharnaum. Ten gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z Judzkiej ziemi do Galilei, poszedł do niego, i prosił go, aby zstąpił i uzdrowił syna jego, bo poczynął umierać. Rzekł tedy do niego Jezus: jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie wierzycie; rzekł do niego królik: Panie, zstąp pierwej, nie umrze syn mój; rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyw jest. Uwierzył człowiek mowie, która powiedział Jezus, i poszedł, a gdy on już zstępował, zabiegli mu śludzy, i oznajmili mówiąc: iż syn jego żyje, pytał się tedy od nich godziny, której mu się polepszyło, i rzekli mu, iż wczoraj siódmej godziny opuściła go gorączka. Poznał tedy Ojciec, iż to ona godzina była, której mu rzekł Jezus: syn twój żyje, i uwierzył sam i wszystek dom jego.

---

**Na dwudziestą pierwszą Niedzielę  
po Zielonych Świątkach.**

---

List Ap. Efez. 6, 10-17.

**N**aostatek bracia, zmacniajcie się w Pa-  
nu, i w siłę mocy jego. Obleczcie się  
w zupełną zbroję Bożą: abyście mogli  
stać przeciwko zasadzkom djabelskim.  
Ponieważ nie mamy boju przeciwko  
krwi i ciału, ale przeciwko księstwom  
i mocarstwom, przeciwko dzierzawcom  
świata tych ciemności, przeciwko duchow-  
nym złościom na niebiosach. A prze-  
toż weście zupełną zbroję Bożą: abyście  
mogli sprzeciwić się w dzień zły, i we  
wszystkiem doskonali stanąć. Stójcież te-  
dy przepasawszy biodra wasze prawdą,  
a obłókszy pancerz sprawiedliwości, i o-  
bówszy nogi w gotowość Ewangelii po-  
koju. We wszystkiem biorąc tarczę wiary,

---

**Na dwudziestą drugą Niedzielę  
po Zielonych Świątkach.**

---

List Ap. Philip. 1, 6-11.

**M**ając tę nadzieję, iż ten, który poczał w was dobrą sprawę, wykona ją aż do dnia Jezusa Chrystusa. Jakoż jest słuszną, abym ja to rozumiał o was wszystkich, dla tego, iż was mam w sercu i w więzieniu mojem: i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangelii, że wy wszyscy uczestniki jesteście wesela mego. Albowiem świadkiem mi jest Bóg, jako wam tego wszystkim życzę, abyście byli we wnętrznościach Jezusa Chrystusa, i o to proszę, aby miłość wasza jeszcze więcej a więcej obfitowała w umiejętności, i we wszelakiem zrozumieniu, abyście doświadczali tego, co jest pożyteczniejszego, że byście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusów. Będąc napełnieni o-

wocu sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Bożej.

# EWANIELIA

Św. Mat. 22, 15—21.

**T**edy odszedłszy Faryzeuszowie, radzili się: jakoby go pochwycili w mowie. I posłali mu ucznie swoje Herodyany, mówiąc: nauczycielu, wiemy iżeś jest prawdziwy, i drogi Bożej wprowadzić nauczasz, a nie dbasz ni na kogo, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedźcie nam tedy, co się zda, godzili się dać czynsz cesarzowi, czyli nie? a Jezus poznawszy złość ich, rzekł: czemu mię kusiecie obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni mu przynieśli grosz, i rzekł im Jezus: czyj jest ten obraz, i napis? rzekli mu: CesarSKI. Tedy powiedział im: więc oddawajecie cesarzowi, co jest cesarskiego: a Bogu co jest Boskiego.

---

**Na dwudziestą trzecią Niedzielę  
po Zielonych Świątkach.**

---

Lit. Ap. Philip. 3-17, i 4, 1-3.

**B**ądźcież naśladownikami moimi, bracia: a upatrujcie te, którzy tak postępują jako macie wzór nasz, boć wiele ich chodzi, o których często wam powiadał, a teraz i płacząc powiadam, iż są nieprzyjacielami krzyża Chrystusowego: których koniec, zatracenie, których Bóg, jest brzuch: i chwala w sromocie ich, którzy ziemskie rzeczy miłują. Lecz nasze obcowanie jest w niebiesiech: z kądem też Zbawiciela oczekiwamy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało nasze podług, aby się podobnym stało chwalebnemu ciału jego, wedle skutecznej mocy, którą też wszystko podbić sobie może. A przetoż bracia moi najmiłsi i pożądani, wesele moje i korona moja: tak stójcie w Panu,

najmilsij Ewodyi żądam, i Syntychi proszę, aby toż rozumieli w Panu, a proszę i ciebie towarzyszu własny, pomagaj tym które w Ewanielii społem zemną pracowały, z Klementem, i z innymi pomocniki moimi, których imiona są w księgach żywota.

### EWANIELIA

Sw. Mat. 9. 18-26.

**C**o gdy Jezus do nich mówił: oto księżę jedno przyszedłszy, pokłoniło mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skończyła, ale pójdź, włóż na nią rękę twoją, a ożyje, a wstawszy Jezus, szedł za nim i uczniowie jego. A oto niewiasta która krwawą niemoc przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się krań szaty jego, bo mówiła sama w sobie: bych się tylko dotknęła szaty jego, będę zdrowa, a Jezus obróciwszy się, i ujrzawszy ją, rzekł: ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła, i uzdrowiona jest nie-

wiadła od onéj godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom księżęcia, i ujrzał piszczałki i tłum ludzi zgromadzonych, rzekł: odstępście: albowiem nie umarła dziewczeczka, ale śpi, i śmiali się z niego. A gdy wygnano rzeszę, wszedłszy, ujął ją za rękę i powstała dziewczeczka, i rozeszła się ta sława po wszystkiéj onéj ziemi.

*(Jeżeli jest więcej jak dwadzieścia cztery Niedziele po Zielonych Świątkach, to się czytają Listy Apostolskie i Ewangelie na Niedziele, które są po Trzech Królach; a list Apostolski i Ewangelia następująca jest zawsze na ostatnią Niedzielę po Zielonych Świątkach.)*

### **Na ostatnią Niedzielę po Zielonych Świątkach.**

List Ap. Kolos. 1, 9—14.

**D**la tego i my od dnia któregośmy usłyszeli, nie przestawamy za was się modlić

i prosić, abyście byli napelnieni znajomością woli jego we wszelakięj mądrości i wyrozumieniu duchowném: abyście chodzili przystojnie, Bogu się we wszystkiém podobając, w każdym uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc w znajomości Bożej: umocnieni wszelaką mocą według możliwości, jasności jego, we wszelakięj cierpliwości i nieskwapliwości z weselem. Dziękując Bogu Ojcu, który nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczestnikami dziedzictwa świętych w światłości; który nas wyrwał z mocy ciemności, i przeniósł w Królestwo Syna swego milego, w którym mamy odkupienie, przez krew jego odpuszczenie grzechów.

### EWANIELIA

Św. Mat. 24, 15—35.

**G**dy tedy ujrzycie brzydkie spustoszenie, które jest przepowiedziane przez Daniela proroka, stojące na miejscu świętém, (kto czyta niech rozumie), tedy którzy są w judz-



kięż ziemi, niech uciekają na góry, a kto-  
 by był na domie, niechaj nie zstępuje, aby  
 co wziął z domu swego, a kto na roli,  
 niech się nazad nie wraca brać sukni  
 swojej. A biada brzemiennym i piersiami  
 karmiącym w one dni. Proście tedy, aby  
 uciekanie wasze nie było w zimie albo  
 w dzień sobotni. Albowiem na on czas  
 będzie wielki ucisk, jaki nie był od po-  
 czątku świata aż dotąd, ani będzie. A gdy-  
 by nie były skrócone one dni, nie byłby  
 zachowany żaden człowiek, ale dla wy-  
 branych będą skrócone dni one. Tedy je-  
 śliby wam kto rzekł: oto tu jest Chrystus  
 albo on idzie! nie wiercie; albowiem po-  
 wstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi  
 prorocy, i czynić będą znamiona wielkie  
 i cuda, tak, iżby zwiedli (by mogło być)  
 i wybrane. Otomci wam opowiedział,  
 jeśliby tedy wam rzekli: oto na puszczy  
 jest, nie wychodźcie; oto jest w zamknię-  
 niu, nie wiercie, albowiem jako błyska-  
 wica wychodzi od wschodu słońca, i ota-

zuje się aż na zachodzie: tak będzie i przyjdzie syna człowieczego. Gdziekolwiek będzie ścierw, tam się i orłowie zgromadzą. A natychmiast po utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, i księżyc nie da światłości swojej, a gwiazdy będą padać z nieba i mocy niebieskie poruszone będą. A na on czas się ukaze znak syna człowieczego na niebie: i tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą syna człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich z mocą wielką i z majestatem. I pośle anioły swoje z trąbą i z głosem wielkim, i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów od krajów niebios aż do krajów ich. A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: gdy już gałąź jego odmładza się, i liście wypuszcza, znajcie iż blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedźcie, iż blisko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród,

ażby się stało to wszystko. Niebo i ziemia  
przemina, ale słowa moje nie przemina.



## ŚWIĘTA RÓŻNYCH ŚWIĘTYCH.

**Na dzień Św. Andrzeja.**

(30. Listopada.)

List Ap. Rzym. 10, 10-18.

**A**lbowskiem sercem bywa wierzone ku  
sprawiedliwości, a usta się wyznają dzie-  
je ku zbawieniu, gdyż pismo powiada:  
wszelki kto weń wierzy, pożałobion nie  
będzie. Albowiem nie masz różności ży-  
da i greczyzny, bo tenże jest Pan wszy-  
stkich, hojnie bogaty na wszystkich, któ-  
rzy go wzywają, albowiem wszelki który-  
bykolwiek wzywał imienia Pańskiego, zba-

wion będzie. Jakoż tedy wzywać będą tego, w którego nie uwierzyli? albo jako uwierzą temu, o którym nie słyszeli? a jako usłyszą bez przepowiadającego? jakoż téż będą przepowiadać, jeśliby nie byli posłani? jako napisano jest: jako śliczne są nogi opowiadających pokój, opowiadających dobra! aleć nie wszyscy są posłuszni Ewanielii. Albowiem Izajasz mówi: panie, któż uwierzył powieści naszej? wiara tedy jest z słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe, ale mówię, iżali nie słyszeli? i owszem po wszystkiej ziemi rozszedł się głos ich, i na kraje świata słowa ich.

### EWANIELIA

Św. Mat. 4, 18-22.

**A** gdy Jezus chodził nad morzem Galilejskiem, ujrzał dwu braci, Symona, którego zowią Piotrem, i Andrzeja brata jego, zapuszczające sieci w morze (albowiem byli rybitwi). I rzekł im: pójdźcie za mną, a

uczynię was, że będziecie rybitwami ludzi. A oni natychmiast opuściwszy sieci, szli za nim, a postąpiwszy ztamtąd, ujrzał drugich dwu braci, Jakóba Zabedeuszowego, i Jana brata jego w łodzi z Zabeduszem ojcem ich, uprawiające sieci swoje i wezwał ich, a oni natychmiast, opuściwszy sieci i ojca, szli za nim.

---

### **Na dzień Niepokalanego Poczęcia Panny Maryi.**

(8. Grudnia.)

---

Lekcyja z przypowieści w rozdz. 8.

**P**an mię osiągnął na początku dróg swoich: pierwój niżli co czynił z początku. Od wieków jest zrzadzona i starodawna, pierwój niżli się ziemia stała. Jeszcze nie było przepaści, a jam już poczęta była: ani jeszcze źródła, wód były, wyniknęły:

ani jeszcze góry ciężką wielkością były stanęły przed pagórkami, jam się rodziła. Jeszcze był ziemię nie uczynił, ani rzek, ani zawias okręgu ziemi, gdy gotował niebiosą, utwierdzał wzgórze, i ważył źródła wód, gdy zakładał morzowi granice jego, a ustawę dawał wodom, aby nieprzestępowały granic swoich, kiedy zawieszał fundamenty ziemi. Z nimem była wszystko składając, i kochałem się na każdy dzień, igrając przed nim na każdy czas, igrając na okręgu ziemi: a kochanie moje być z synami człowieczymi. Teraz tedy synowie moi, słuchajcie ćwiczenia, a bądźcie mądrymi, a nie odrzucajcie go, błogosławiony człowiek, który mię słucha, i który czuje u drzwi moich na każdy dzień, i pilnuje u podwojów drzwi moich. Kto mię najdzie, najdzie żywot, i wyczerpie zbawienie od Pana.

*Początek świętej Ewangelii*

według św. Mateusza 1, 1-16.

**K**sięgi rodzaju Jezusa Chrystusa syna Dawidowego, syna Abrahamowego, Abraham zrodził Izaaka, a Izaak zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Judę i bracią jego, a Judas zrodził Faresa i Zareę z Tamary, a Fares zrodził Ezrona, a Ezron zrodził Arama, a Aram zrodził Aminadaba, Aminadab zrodził Naassona, a Naasson zrodził Salmona, a Salmon zrodził Booza z Rahab, a Booz zrodził Obeda z Rut, a Obed zrodził Jessego, a Jesse zrodził Dawida króla, a Dawid król zrodził Salomona, z téj która była Uryaszowa, a Salomon zrodził Roboama, a Roboam zrodził Abie, a Abia zrodził Asę, a Asa zrodził Jozafata, a Jozafat zrodził Jorama, a Joram zrodził Ozjasza, a Ozjasz zrodził Joatama, a Joatam zrodził Achaza, a Achaz zrodził Ezechiasza, a Ezechiasz zrodził Manassesa, a Manasses zrodził Amona, a Amon zro-

dził Jozjasza, a Jozjasz zrodził Jechoniasza i bracię jego w przeprowadzeniu Babilońskiego; a po przeprowadzeniu Babilońskiego, Jechoniasz zrodził Salatiela, a Salatiel zrodził Zorobabela, a Zorobabel zrodził Abiuda, a Abiud zrodził Eliakima, a Eliakim zrodził Azora, a Azor zrodził Sadoka, a Sadok zrodził Achima, a Achim zrodził Eliuda, a Eliud zrodził Eleazara, a Eleazar zrodził Matana, a Matan zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Józefa męża Maryi, z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

---

**Na dzień Św. Tomasza Apostoła.**

(11. Grudnia.)

---

List Ap. Efez. 2, 13-22.

**A** teraz w Chrystusie Jezusie, wy którzyście niekiedy byli daleko, staliście się blisko we krwi Chrystusowej, albowiem



on jest pokojem naszym, który oboje jednym uczynił, i nieprzyjaźń, która była jako przegrodzenie średniej ściany, rozwalił w ciele swoim. Skazawszy zakonne przykazania w ustawach należące, aby dwu stworzył w samym sobie w jednego nowego człowieka, czyniąc pokój, i pojednał z Bogiem obudwu w jednym ciele przez krzyż, umorzywszy nieprzyjaźni w samym sobie. I przyszedłszy opowiedział pokój wam, którzyście byli daleko, i pokój tym, którzy blisko, albowiem przezeń mamy przystęp oboje w jednym Duchu od Ojca, a przeto już więcej nie jesteście goście i przychodnie: aleście współmieszczanie z świętymi i domownicy Boży, wybudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, w którym jest przedniejszym węglowym kamieniem sam Jezus Chrystus: na którym wszystko budowanie spojęte roście w Kościół święty w Panu, na którym też i wy pospoły budujecie się na mieszkanie Bogu w Duchu świętym.

## EWANIELIA

Św. Jana 20, 24-29.

**A** Tomasz jeden ze dwunastu, którego zowią Dydymus, nie był z nimi kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: widzieliśmy Pana; a on im rzekł: jeśli nie ujrzę w rękę jego przebi-cia gwoździ, i nie włożę palca mego na miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę, a po ośmiu dniach byli zasię uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionemi, i stanął w pośrodku, i rzekł: pokój wam, potym rzekł Tomaszowi: ściągnij sam palec twój, a oglądaj ręce moje: i ściągnij rękę twoją, a włoż w bok mój: a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: iżeś mię ujrzał Tomasz, uwierzyłeś: błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

---

**Na święto Najświętszej Panny  
Gromnicznój.**

(2. Lutego.)

*N a u k a.*

**P**rzez dzisiajszą uroczystość obchodzi Kościół dwie Św. tajemnice: Stawienia Jezusa Chrystusa w kościele, i Oczyszczenie Przenajświętszej Panny. Jezus Chrystus ofiarował sam siebie Bogu Ojcu swemu jako ofiarę jedynie sposobną do prześlągania sprawiedliwości Jego i zgładzenia grzechów ludzkich. Najświętsza Panna będąc Najczystsza, poddała się prawu Oczyszczenia przez pokorę, i żeby nas nauczyla, z jaką pilnością chować mamy wszystkie prawa Boskie i Kościelne. Święto dzisiajsze zowią jeszcze Gromnicami, ztąd, że tego dnia Kościół poświęca Gromnice. W domach rodzin zachowujących pobożne zwyczaje, zapalają te gromnice podczas burzy, błagając

**Boga o odwrócenie gromów. Te poświęcone światła znaczą także, iż Jezus Chrystus jest światłością świata. Kto pragnie to Święto dobrze obchodzić, ma uczynić mocne postanowienie nieokreślonego postu szeństwa Bogu, oraz zupełnego, ku pomnożeniu chwały Jego, poświęcenia siebie i wszystkiego, co najmilszego mieć może.**

*Na List. Apost. Malach. 3, 15.*

**Oto ja posyłam Anioła mego, a nagotuje drogę przed obliczem mojem. A zarazem przyjdzie do Kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy chcecie. Oto idzie, mówi Pan Zastępów, a kto będzie mógł myślą ogarnąć dzień przyjścia Jego, a kto się ostoi na widzenie Jego? Bo On jako ogień zlewający i jako ziele farbiarskie: a usiedzie wypalając i wyczyszczając srebro, i wyczyści syny Lewi i przeodzi je jako złote i jako srebro, i będą Panu ofiarować ofiary wspra-**

wiedliwości. I spodoba się Panu ofiara Judy i Jeruzalem, jako dni wieku i jako dawne lata.

### EWANIELIA

Św. Łuk. 2, 13 — 22.

**A** gdy się wypełniły dni oczyszczenia Jój według zakonu Mojżeszowego, przynieśli Go do Jeruzalem, aby go stawili Panu. (Jako napisano jest w zakonie Pańskim, że wszelki mężczyzna otwierający żywot święty Panu nazwany będzie.) A iżby oddali ofiarę, wedle tego, co jest powiedziano w zakonie Pańskim, parę synogarlic, albo dwoje gołębiąt. A oto, był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon: a ten był człowiek sprawiedliwy i bogobożny, oczekiwający pociechy Izraelskiej: a Duch Święty był w nim. I oznajmiono było mu przez Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwej oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w duchu do kościoła. A gdy rodzicę wnosili Dzieciątko Jezusa, aby za nie uczynili

wedle zwyczaju zakonnego: On też wzięt je na ręce swoje i błogosławił Boga, i mówił: Teraz Panie puszczasz sługę Twego w pokoju, według słowa Twego, gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje, któreś zgottał przed oblicznością wszystkich ludzi: Światłość na objawienie poganów i chwałę ludu Twego Izraelskiego.

### *Modlitwa.*

**Zbawicielu nasz! Dzieciatko najniewinniejsze! Jezu Chryste! Boże, który dla zgładzenia grzechów naszych stawisz dziś sam siebie na ofiarę: jako od Symeona sprawiedliwego i Anny wdowy Świętej poznany jesteś, racz, błagam, okazać nademną łaskę wielką, aby grzeszne serce moje poznało Cię nakoniec, Boga i Stwórcę swojego; a odwiązawszy się od świata i ciała, aby się już prawdziwą wiarą i prawdziwą miłością nazawzdy z Tobą połączyło. Przyczyn się za mną Matko Boska, Panno Niepokalana, a**

racz mi wyjednać u Syna Twego Najmilszego tak doskonałe ku wszystkim rozkazom kościoła posłuszeństwo, jakiego sama dajesz światu przykład, łaski pełna, Błogosławiona między niewiastami, Przeczysta Rodzicielko Jezusa Chrystusa Pana naszego, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym, cześć i chwała po wszystkie wieki wieków. Amen.

---

**Na dzień Św. Macieja Apostoła.**

(24. Lutego.)

---

List Apostolski Dzieje 1, 15 — 26.

**W** oneż dni powstawszy Piotr w pośród braci, rzekł: (a był poczet osób wspólny, jakoby sto dwadzieścia). Mężowie bracia, musieliście się wypełnić pismo ono, które opowiedział Duch święty przez usta Dawidowe o Judaszu, który był wodzem tych, co poimali Jezusa. Który był policzony z nami i dostała mu się też była częśćka tego usługiwania. A on jednak otrzymał rolę z za-

płaty niesprawiedliwości; a obiesiwszy się, rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzności jego. I było to jawno wszystkim mieszkającym w Jeruzalem, tak, iż nazwano onę rolę ich językiem, Haceldama, to jest, rola krwi. Albowiem napisano w księgach Psalmów: Niechaj będzie ich mieszkanie puste, a niech nie będzie ktoby w nióm mieszkał. A biskupstwo jego niech weźmie inszy. Potrzeba tedy z tych mężów, którzy się z nami schodzili przez wszystek czas, którego Pan Jezus przebywał między nami począwszy od chrztu Janowego aż do tego dnia, w którym jest wzięty od nas: aby jeden z nich był z nami świadkiem zmartwychwstania jego. I postawili dwu: Józefa, którego zwano Barsabasem, którego téż nazywano sprawiedliwym i Macieją. A modląc się, mówili: Ty Panie, który znasz serca wszystkich, ukazaż z tych dwu jednego, któregoś obrał, aby wziął miejsce usługowania tego i Apostolstwa, z którego wypadł Judasz, aby odszedł na



miejsce swe. I podali im losy, i padł los na Macieja, i policzony jest między jedenaście Apostołów.

# EWANIELIA Ś.

19, 27 — 30.

**T**edy Piotr odpowiadając Jezusowi, rzekł mu: Otośmy opuścili wszystko i poszliśmy za tobą: cóż nam tedy będzie? A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, iż wy, którzyście poszli za mną, w odrodzeniu, gdy usiedzie Syn człowieczy na stolicy Majestatu swego, będziecie i wy siedzieć na dwanaście stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie. I wszelki, któryby opuścił dom, albo bracią, albo siostry, albo ojca albo matkę, albo żonę, albo syny, albo rolę, dla Imienia mego: tyle stokroć weźmie i żywot wieczny otrzyma. A wiele pierwszych, będą ostatecznymi: a ostatecznych, pierwszymi.

## **Na dzień Świętego Kazimierza Królewicza Polskiego.**

(4. Marca).

Lekcja z Ksiąg Eklezjastyka w Rozdziale 31.

**S**zczęśliwy mąż, który jest znalezion bez zmaży: i który za złotem nie biegał, ani ufał w pieniądzach i w skarbiech. Któż jest taki, a będziem go chwalić? Abowiem uczynił dziwy w żywocie swoim. Kto jest w tém doświadczony, a jest doskonały, będzie miał chwałę wieczną: który mógł zgrzeszyć, a nie zgrzeszył: złe czynić, a nie czynił. I przetoż utwierdzone są dobra jego w Panu, a jałmużny jego będzie wystawiało wszystko zgromadzenie świętych.

### **EWANIELIA**

Św. Łukasza w Rozdz. 12.

**W**on czas rzekł Jezus uczniom swoim:  
Niech będą przepasane biodra wasze i po-

chodnie gorejące w rękach waszych: a wy podobni ludziom czekającym na Pana swego, kiedyby się z gód nawrócił: aby gdy przyjdzie i zakołace, natychmiast mu otworzyli. Błogosławieni oni słudzy, które, przyszedłszy Pan, znajdzie czujące. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a każe im sieść, a przechadzając się, będzie im służył. A jeźliby przyszedł o wtórej straży i jeźliby o trzeciej straży przyszedł, a takby nalażł: Błogosławieni są oni słudzy. A to wiedźcie, iż gdyby powiedział gospodarz której godziny złodziej ma przyjść, czułby wady, a niedopuszczyłby podkopać domu swego. I wy gotowi bądźcie: bo godziny której się nie domniemacie; Syn człowieczy przyjdzie.

*Modlitwa.*

**B**oże, któryś wśród królewskich rokoszy i powabów świata, Świętego Kazimierza cnotą stałości uzbroił: prosimy, iżby za przyczyną jego wierni Twój rzeczami ziemskimi wzgardzali, a ku Niebieskim zawsze

wzdychali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

---

**Na dzień Św. Józefa Oblubieńca  
Najśw. Panny Maryi.**

(19. Marca.)

---

Lekcja z ksiąg Eklezjastyka w Rozdz. 43.

**M**iły Bogu i ludziom, którego pamięćka jest w błogosławieństwie. Podobnym go uczynił świętym w chwale i uczynił go wielkim przez strach nieprzyjaciół, i na jego słowa dziwy uśmierzył. Uczynił go zacnym przed oczyma Królów i dał mu rozkazanie przed ludem swoim, i ukazał mu chwałę swoją. Uczynił go świętym w wierze i cichości jego, i wybrał go ze wszelkiego ciała. Abowiem słuchał go i głosu jego, i wiódł go w obłok. I podał oblicznie przykazania i zakon żywota i umiajętności.

## EWANIELA

Sw. Mateusza w Rozdz. I.

Gdy była poślubiona matka Jezusa, Marya, Józefowi, pierwój niżli się zeszli, naleziona jest w żywocie mająca z Ducha Świętego. A Józef mąż jój, będąc sprawiedliwym i nie chcąc jój osłaniać, chciał ją potajemnie opuścić. A gdy to on myślił, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie, mówiąc: Józefie synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi małżonki twojej; albowiem co się w niej urodziło, jest z Ducha Świętego. A porodzi Syna: i nazwiesz imię jego Jezus: albowiem on zbawi lud swój od grzechów ich.

---

**Na dzień Zwiastowania Panny Maryi.**

(25. Marca.)

Lekcyja u Izajasza w Rozdz. I.

**W** onych dniach rzekł Pan do Achaz, mówiąc: Proś sobie znaku od Pana Boga

twego w głębokość piekielną, abo na wysokość w zgórę. I rzekł Achaz: Nie będę prosił i nie będę kusił Pana. I rzekł: Słuchajcież tedy domie Dawidów: Aż wam na tém mało, że się uprzykrzacie ludziom, iż się też uprzykrzacie Bogu mojemu? Przetoż da wam sam Pan znamie. Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwą imię jego Emmanuel. Masło i miód jeść będzie: aby umiał odrzucać złe, a obierać dobre.

## EWANIELIA

Św. Łukasza Rozdz. I.

**W**onczas posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imie Nazaret, do Panny poślubionéj mężowi, któremu imie było Józef z domu Dawidowego, a imie Panny, Marya. I wszedłszy Anioł do niéj, rzekł: Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami. Która gdy usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego, i myśliła, jakieby to było pozdrowienie. I rzekł jéj Anioł: Nie bój się

Maryo: abowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w żywocie i porodzisz syna: a nazwiesz imie jego Jezus. Ten będzie wielki, a będzie nazwan Synem Najwyższego: i da mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca jego: i będzie królował w domu Jakubowym na wieki; a królestwu jego nie będzie końca. A Marya rzekła do Anioła: Jakoż się to stanie: gdyż męża nie znam? A Anioł odpowiadawszy, rzekł jéj: Duch Święty zstąpi na Cię, a moc Najwyższego zaćmi Tobie. Przetoż i co się z Ciebie narodzi święte, będzie nazwano Synem Bożym. A oto Elżbieta krewna Twoja i ona poczęła syna w starości swojej, a ten miesiąc szósty jest onéj, którą zowią nieplodną: bo u Boga nie będzie żadne słowo niepodobne. I rzekła Marya: Oto służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa Twego.

*Modlitwa.*

**B**oże, któryś chciał, ażeby słowo Twoje, za zwiastowaniem anielskiem przyjęło ciało

w żywocie błogosławionój Maryi Dziewicy, daj nam pokornie Ciebie błagającym, ażeby nas, którzy ją Matką Bożą szczerze wyznawamy, wstawieniem się swoim za nami do Ciebie, wspierać raczyła. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

---

**Na dzień Św. Marka Ewangelisty.**

(25. Kwietnia).

Za list Ap. z Paralip. 7 — 12.

**I** ukazał się Salomonowi Pan w nocy, i rzekł: Wystuchałem modlitwę Twoją, i obrałem to miejsce sobie za dom ofiary. Jeśli zamknę niebo i deszczby nie szedł, i kazałbym i przykazał szarańczy, aby pożarła ziemię, i przepuściłbym powietrze na lud mój, a nawróciwszy się lud mój, nad którym wzywano jest Imię moje, prosiłby mię i szukał oblicza mego, i pokutowałby za drogi swe złośliwe: i ja wystucham z Nieba, i będę miłościw grzechom ich, i uzdrowię ziemię ich.



niektórzy też zasnęli. A potem był widzian od Jakóba, potem od wszystkich Apostołów. A na końcu po wszystkich był widzian i odepnie, jakoby od poronionego płodu.

### EWANIELIA

Św. Jana 14, 1 — 13.

Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyćcie w Boga i w mię wierzyćcie. W domu Ojca mego jest mieszkania wiele, gdyby inaczej było, powiedziałbym wam był, abo wiem idę gotować wam miejsce. A jeśli odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę zą się i wezmę was do siebie: iżbyście gdzieś ja jest i wy byli. A wiecie dokąd ja idę i drogę wiecie. Rzekł mu Tomasz: Panie, nie wiemy dokąd idziesz: a jakóż możemy drogę wiedzieć? Rzekł mu Jezus: Jam jest droga, i prawda, i żywot. Żaden nie przychodzi do Ojca, jedno przez mię. Gdybyście mię znali, wzdychyście i Ojca mego znali: a od tego czasu poznacie go, i widzieliście go. Rzekł mu Filip: Panie, ukaż nam Ojca,

a dosyć nam na tém. Rzekł mu Jezus: Przez tak długi czas jestem z wami: a nie poznaliście mię? Filipie, kto mnie widzi, widzi i Ojca. Jakoż ty mówisz; Ukaż nam Ojca? Nie wierzycie, że ja w Ojcu, a Ojciec jest we mnie? Słowa, które ja do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz Ojciec we mnie mieszkający, on czyni uczynki. Nie wierzycie, iżem ja w Ojcu, a Ojciec we mnie jest? wzdy dla samych uczynków wiercie. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: kto w mię wierzy, uczynki które ja czynię i on będzie czynił, i większe nad te czynić będzie: Albowiem ja do Ojca idę. A o cokolwiek będziecie prosić Ojca w Imię moje, to uczynię, aby był uwielbion Ojciec w Synie.

---

**Na dzień Znalezienia Św. Krzyża.**

(3. Maja.)

---

List Apost. do Filipen. Rozdz. 2.

**Bracia:** Albowiem to w sobie czujcie, co

w Chrystusie Jezusie: który będąc w postaci Bożej, nie poczytał za drapiestwo, że był równym Bogu: ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo ludzi i postawą należony jako człowiek. Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci: a śmierci krzyżowej. Dla czego i Bóg wywyższył go i darował mu imię, które jest wszelkie imię: aby na imię Jezusowe wszelkie kolano klękało, niebieskich, ziemskich i podziemnych. A iżby wszelki wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca.

## EWANIELIA

Św. Jana 3.

**O**nego czasu: Był człowiek z Faryzeuszów imieniem Nikodem, ksiązę Żydowski. Ten przyszedł do Jezusa w nocy i rzekł mu: Rabbi, wiemy iżś przyszedł od Boga nauczycielem: Bo żaden tych znaków czynić nie może, które ty czynisz, jeżeliby z nim Bóg nie był. Odpowiedział Jezus i rzekł mu:

Zaprawdę, zaprawdę mówię tobie: jeżeli się kto nie odrodzi znowu, nie może widzieć Królestwa Bożego. Rzekł do niego Nikodem: Jakóż się może człowiek rodzić będąc starym? Izali może powtórę wnijsć w żywot matki swojej i odrodzić się? Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeżeli się kto nie odrodzi z wody a z Ducha Świętego, nie może wnijsć do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciało jest: a co się narodziło z Ducha, duch jest. Nie dziwuj się że ci powiedziałem: Potrzeba się wam narodzić znowu. Duch kędy chce tchnie: i głos jego słyszysz, ale niewiesz z kąd przychodzi i dokąd idzie: tak jest, wszelki, który się narodził z ducha. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Jakż to być może? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Tyś jest nauczycielem w Izraelu, a tego niewiesz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam Tobie, iż co wiemy, mówimy: a cośmy widzieli, świadczymy: a świadectwa naszego nie przyjmujecie. Jeślim ziem-

skie rzeczy powiedział wam, a nie wierzy-  
cie, jakoż jeśli bym wam Niebieskie opo-  
wiadał, wierzyć będziecie? a żaden nie  
wstąpił do nieba, jedno który zstąpił  
z Nieba, Syn człowieczy który jest w nie-  
bie. A jako Mojżesz podwyższył węża na  
puszczy, tak potrzeba, aby podwyższon był  
Syn człowieczy: aby wszelki który weń  
wierzy, nie zginął, ale miał żywot wie-  
czny.

*Modlitwa.*

**B**oże, który w przestawném Znalezieniu  
zbawiennego Krzyża Twojego, cuda Mę-  
ki Twojej ponowiłeś: daj nam, ażebyśmy  
przez moc nieocenioną tego drzewa ży-  
wota, dostąpili żywota wiecznego, który  
żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

---

**Na dzień Św. Stanisława Biskupa,  
głównego Patrona Polski.**

(8. Maja.)

---

*N a u k a.*

**K**raj nasz, który przez łaskę Wszechmownego Boga i dla zasług pobożnych Przodków naszych, o Wiarę św. gorliwych, uradowany jest znaczną liczbą świętych domowych, ma za głównego swego Patrona: świętego Stanisława Biskupa i Męczennika. Do tego świętego, Przyczyńcy i Obróńcy naszego w Niebie, we wszystkich potrzebach Ojczyzny, jeśli ją miłujemy, udawać się mamy: aby o miłosierdzie nad nami Jezusa Chrystusa, o zachowanie nas w zbawiennéj pobożności, o bezpieczeństwo przeciw nieprzyjaciółom, i o wszelką ziemską Ojczyzny naszej szczęśliwość, ustawiczne modlitwy czynić raczył.

bą czuli, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

---

**Na dzień Sw. Jana Chrzciciela.**

(24. Czerwca.)

---

Za list Ap. Izai. 40, 1—7.

**O**to co mówi Bóg wasz: mówcie do serca Jeruzalem, a przyzwijcie go: bo się skończyła złość jego, odpuszczona jest nieprawość jego, wzięło z ręki Pańskiej dwójako za wszystkie grzechy swoje. Głos wołającego na puszczy: gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie na puszczy ścieżki Boga naszego. Każda dolina będzie podniesiona, a każda góra i pagórek będzie poniżony, i będą krzywe prostemi, a ostre, drogami gładkimi, i objawi się chwała Pańska, i ujrzy wszelkie ciało spodem, że usta Pańskie mówiły, głos mówiącego:

wołaj, i rzekłem: co będę wołał? wszelkie ciało trawa, a wszelka chwata jego jako kwiat polny, uschła trawa, i opadł kwiat, bo duch Pański wionął nań. Prawdziwie lud jest trawa, uschła trawa i opadł kwiat, lecz słowo Pana naszego trwa na wieki.

# EWANIELIA

Sw. Łuk. 1—57. 2—68.

**A** Elżbiecie wypełnił się czas porodu, i porodziła syna, i usłyszeli sąsiedzi i krewni jej, iż uwielbił Pan miłosierdzie swój z nią, i radowali się z nią. A gdy było dnia ósmego, przyszli obrzezować dzieciątko, i dawali mu imię Ojca jego Zacharyasz, a odpowiedziawszy matka jego, rzekła: nie tak, ale nazwan będzie Janem. I mówili do niej: iż żadnego nie masz w narodzie twém, coby go zwano tém imieniem, i dawali znać Ojcu jego, jakoby go chciał nazwać, a on żądając tabliczki, napisał, mówiąc: Jan jest imię jego.



I zdziwowali się wszyscy, a natychmiast otworzyły się usta jego, i język jego, i mówił błogosławiąc Boga. I padł strach na wszystkie sąsiady ich, i po wszystkim górnym kraju Judzkim rozśławione są wszystkie słowa, a wszyscy którzy słyszeli, kładli do serca swego, mówiąc: cóż wždy to za dzieciątko będzie? albowiem była z niem ręka Pańska. A Zacharyasz Ojciec jego napełnion jest Duchem świętym, i prorokował, mówiąc: błogosławiony Pan Bóg Izraelski, iż nawiedził i uczynił odkupienie ludu swojego.

---

### **Na uroczystość świętego Piotra i Pawła.**

(29. Czerwca.)

---

List Ap. Dzieje 4, 8—20.

**T**edy Piotr napełniony Duchem świętym, rzekł do nich: książęta ludu i starsi słu-

chajcie: Jeśli nas dziś sędzicie o dobrodziejstwo niemocnemu człowiekowi uczynione, przez kogoby ten był uzdrowiony. Niechże wam wszem jawno będzie, i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu, że przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tegoż ten stoi zdrowy przed wami. Tenci jest kamień wzgardzony od was budujących, który się przydał na głowę węgielną. I niemasz w żadnym innym zbawienia, albowiem nie jest pod niebem inne imię dane ludziom, w którymbyśmy mieli być zbawieni. Widząc tedy bezpieczeńność Piotrową i Janową, porozumiawszy, iż byli ludzie prości i bez nauki, dziwowali się i poznali je, iż byli z Jezusem, lecz widząc człowieka z nimi stojącego który był uzdrowion, nie mieli co przeciw temu mówić. I kazawszy im precz ustąpić z rady, namawiali się, mówiąc: cóż uczynimy tym ludziom? gdyż jednak znacznie

znamie przez nie uczynione, jest wiadome wszystkim mieszkajacym w Jeruzalem: a zaprzec nie możemy. Ale izby się więcej nie rozstawiało między ludzi, zagroźmy im srodze, aby więcej w imię to żadnemu człowiekowi nie mówili, a wezwawszy ich, zakazali im, aby koniecznie nie mówili, ani uczyli w imię Jezusowe. Lecz Piotr i Jan odpowiadzawszy, rzekli do nich: jeśliż jest sprawiedliwa przed Bogiem, was raczej niżli Boga słuchać, rozsądźcie. Bo my niemożemy tego, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić.

### EWANIELIA

Św. Mat. 16, 13-19.

**A** gdy przyszedł Jezus w strony Cezarei Filipowej, pytał uczniów swoich, mówiąc: kim powiadają być ludzie Syna człowieczego? a oni rzekli: jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, insi też Jeremiaszem, albo jednym z Proroków, rzekł im Jezus, a wy kim mię być powia-

darie? a Symon Piotr odpowiadając rzekł: tyś jest Chrystus Syn Boga żywego; a odpowiadając Jezus; rzekł mu: błogosławionyś jest Symonie Barjona: bo ciało i krew nie objawiła tobie, ale ojciec mój który jest w Niebiesiech. A ja też tobie powiadam, iżes ty jest opoka, a na téj opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go, i tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego, a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w Niebiesiech, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w Niebiesiech.

### *Modlitwa.*

**O** Boże, który poświęciłeś ten dzień przez męczeństwo twoich Apostołów Św. Piotra i Pawła, uczyn kościołowi twojemu łaskę, aby naśladował wiernie i we wszystkiém nauki tych, od których otrzymał pierwsze swe zaprowadzenie, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

---

**Na dzień Nawiedzenia Najś.  
Panny Maryi.**

**(2. Lipca.)**

---

*Za list śpiew 2, 8-14.*

**O**tóż głos miłego mego, oto ten idzie  
skacząc po górach, przeskakując pagórki.  
Podobny jest miły mój sarnie i jelenkowi,  
oto on stoi za ścianą naszą, poglądając  
okny, patrząc przez kraty. Oto miły  
mój mówi ku mnie: wstań, spiesz się  
przyjaciółko moja, gołębico moja, piękna  
moja, a przyjdź. Boć już zima minęła,  
deszcz przeszedł i przestał. Ukazały się  
kwiatki na ziemi naszej, przyszedł czas  
winnic obrzynania: głos synogarlice sły-  
szan jest w ziemi naszej. Figa wypuściła  
niedojrzałe figi swoje: winnice kwitnące  
wydały wonność swoją: wstań przyjaciół-  
ko moja, piękna moja, a przyjdź. Gołębi.

co moja, w rospadlinach skalnych, w maclochu parkanu, ukąż mi oblicze twoje, niechaj głos twój zabrzmie w uszach moich, albowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoje piękne.

### EWANIELIA

Św. Łuk. 1, 39-47.

**P**owstawszy tedy Marya w owe dni, poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta Judzkiego: i weszła w dom Zacharyaszów, i pozdrowiła Elżbietę. I stało się: skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło dzieciątko w żywocie jój: i napełniona jest Duchem świętym Elżbieta: a zawołała głosem wielkim, i rzekła: błogostawionaś ty między niewiastami, i błogostawiony owoc żywota twego. A zkażże mnie to, że przyszła matka Pana mego do mnie? albowiem oto jako doszedł głos pozdrowienia twego do uszu moich, skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim. A błogostawionaś któraś uwierzyła,

albowiem się te rzeczy wypełnią, któreś powiedział od Pana. I rzekła Marya: wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.

*Modlitwa.*

**P**rosimy cię Panie, użyż sługom Twoim daru niebieskiej łaski: ażeby jako porodeńie błogosławionój dziewicy, stało się dla nich początkiem zbawienia, tak pożądana uroczystość Niepokalanego Poczęcia obfitym pokojem ich obdarzyła, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

**Na dzień Panny Maryi Szkaplerznej.**

(16. Lipca.)

Lekcyja z ksiąg Ekleryastyka w Rozdz. 24.

**J**a jako winne drzewo wypuściłam wdzięczną wonność, a kwiatki moje owocem czei

i uczciwości. Ja matka pięknej miłości i bogobojałości, i uznania i nadziei świętej. We mnie wszelka łaska drogi i prawdy, we mnie wszystka nadzieja żywota i cnoty. Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy mnie pragniecie, i najedzcie się owoców moich: albowiem duch mój słodszy nad miód, a dziedzictwo moje nad miód i plast miodu: pamiątka moja na rodzaje wieków. Którzy mię jedzą, jeszcze łaknąć będą, a którzy mię piją, jeszcze pragnąć będą, kto mnie słucha, nie będzie zawstydzon: a którzy przez mię sprawują, nie zgrzeszą, którzy mię objaśniają, będą mieć żywot wieczny.

## EWANIELIA

Św. Łuk. 11.

**O**nego czasu stało się, gdy mówił Jezus do rzeszy: podniosłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot który cię nosił, i piersi któreś ssał.



A on rzekł: i owszém, błogosławieni którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

---

**Na dzień Św. Anny matki Najś.  
Maryi Panny.**

(26. Lipca.)

---

Lek. z ksiąg Przypow, 31.

**N**iewiaścę męzną któż znajdzie? daleko i od ostatecznych granic cena jój, ufa w niej serce męża jój, a korzyści nie będzie potrzebował. Odda mu dobrém, a nie złém, po wszystkie dni żywota swojego, szukała wełny i lnu, i robiła dowiecipem rąk swoich, stała się jako okręt kupiecki, zdaleka przywożąca żywność swoją. I w nocy wstawała, i dała korzyść domownikom swoim, i pokarmi służebnikom swoim, oglądała rolę, i kupiła ją: z pożytku rąk swoich nasadziła winnicę. Przepasła mocą biodra swoje, i zmocniła ramiona swoje. Sko-

szutowała, i ujrzała, że dobre jest kupiectwo jój: nie zgaśnie w nocy kaganiec jój. Rękę swą ściągnęła do mocnych rzeczy, a palce jój ujęły wrzeciono: rękę swą otworzyła ubogiemu, a dłonie swe ściągnęła ku niedostatecznemu. Nie będzie się bała domowi swemu zimna śnieżnego: bo wszyscy domownicy jój mają po dwu sukniach. Obicie sprawiła sobie, bisior i szarłat odzienie jój. Znaczny jest mąż jój w radzie, gdy usiedzie między starszymi ziemi; rąbek urobiła i sprzedała, i pas podała Chananejczykowi, moc i ochędóstwo ubiór jój, i śmiać się będzie czasu potomnego, usta swe otwarza mądrości, a zakon miłosierdzia na języku jój, upatrowała ścieżki domu swego, a chleb próżnując nie jadła. Powstali synowie jój, i szczęśliwą stawili, mąż jój i chwalił ją, wiele córek zebrało bogactwo: tyś przewyższyła wszystkie. Omylna wdzięczność, i marna jest piękność, niewiasta bojąca się Boga, ta będzie chwa-

lona, dajecie jój z owoców ręki jój: a niech ją chwałą w bramach uczynki jój.

## EWANIELIA

Św. Mat. 13.

**O**nego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: podobne jest Królestwo Niebieskie skarbowi skrytemu w roli: który znalazłszy człowiek, skrył: a od radości jego odchodzi, i wszystko co ma sprzedaje, a onę rolę kupuje. Zasię podobne jest Królestwo Niebieskie człowiekowi kupcowi, szukającemu dobrych perel, a znalazłszy jedną drogą perłę, odszedł i sprzedał wszystko co miał, i kupił ją. Zasię podobne jest Królestwo Niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, a ze wszelkiego rodzaju ryb zgromadzającemu, który, gdy się napełnił, wyciągnąwszy, a na brzegu usiadłszy, wybrali dobre w naczynia, a złe przez wyrzucili, ta będzie w dokonaniu świata: wynijdą Aniołowie, i wyłaczą złe z pośrodku sprawiedliwych, i wrzucą je w piec ognisty, tam będzie

płacz i zgrzytanie zębów. Wyrozumieliście to wszystko? mówią mu: tak; rzekł im: przetoż każdy doktor nauczony w Królestwie Niebieskiem, podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wyjmuje z skarbu swego nowe i stare rzeczy.

*Modlitwa.*

**B**oże, któryś błogosławioną Annę tą łaską udarować raczył, iż zasłużyła sobie na to, aby się stała matką Boga Rodzicy; spraw łaskawie, ażebyśmy której święto obchodzimy, téj przyczyną do Ciebie, wspomóżeni byli, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

---

**Na dzień Najświętszej Panny Ma-  
ryi Śnieżnej.**

(5. Sierpnia.)

---

Lek. ksiąg Ekl. 24.

**O**d początku i przed wieki jestem stwo-  
rzona, i aż do przyszłego wieku nie ustane,  
a w mieszkaniu świętém służyłam przed  
nim. I takem w Syonie jest utwierdzona,  
a w mieście świętém takżem odpoczywała,  
a w Jeruzalem władza moja. I rozkorze-  
niłam się w zacnym narodzie, i w dziele  
Boga mego, dziedzictwo jego, a w pełno-  
ści świętych zadzierzenie moje.

*(Ewangelia ta sama, co na dzień Najświętszej  
Panny Maryi Szkaplerznej.)*

***Modlitwa.***

**P**anie Boże, prosimy Cię, daj nam sługom  
Twoim zawsze opływać w zdrowiu duszy  
i ciała, daj nam, abyśmy za przyczyną chwa-

lebnój i błogosławionój Maryi zawsze Dziewicy, od smutków doczesnych wolni byli i wieczne wesele sobie wysłużyli. Przez Pana naszego i t. d.

---

### **Na dzień Przemienienia Pańskiego.**

(6. Sierpnia).

---

List Apost. 2. Św. Piotr. 1, 16--19.

**A**lbowiem oznajmiliśmy wam moc i przyjęście Pana naszego, nie uwiedzeni baśniami misternie wymyślonymi: ale przypatrzwszy się sami wielmożności jego. Bo wziął od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos takowy od wielmożnej chwały: Ten jest Syn mój najmilszy, w którym się mnie ulubiło, jegoż słuchajcie. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na górze świętej. I mamy mocniejsze słowo Prorockie: którego się dziwiąc, jako świece w ciemnym miejscu świe-

cać, dobrze czynicie, aźby dzień oświtał,  
a jutrenka weszła w sercach waszych.

*Emanuela jest ta sama jak na drugą Nie-  
dziele Wielkiego Postu.*

**Na święto Wniebowzięcia Najśw.  
Panny Maryi.**

(15. Sierpnia).

*N a u k a.*

**P**rzez tę uroczystość kościół obchodzi śmierć najdroższą Najświętszej Panny i wejście Jój tryumfujące do Nieba; gdzie wyniesiona na stopień chwały najwyższej, którego stworzenie dostąpić może, jest Królową Aniołów i Świętych. Ku zbawiennemu święceniu dzisiejszej uroczystości, mamy wielbić tryumf Najświętszej Boga Rodzicy, z największą dla Niój czcią i ufnością w potężnej Jój obronie, oraz modlić się za Jój przyczyną o szczęśliwą śmierć.

List Apostol. Apoc. 11 — 12 — 1.

**I** otworzony był kościół Boży na Niebie: i okazała się skrzynia testamentu jego w kościele jego, i stały się łyskawice, i głosy, i trzęsienie ziemi, i grad wielki. I ukazał się znak wielki na Niebie. Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod jój nogami, a na głowie jój korona z gwiazd dwunastu.

#### EWANIELIA

Św. Łukasza 10, 38 — 42.

**I** stało się, gdy szli, iż On wszedł do niejakiego miasteczka, a niewiasta niektóra imieniem Martha, przyjęła go do domu swego. A ta miała siostrę imieniem Maryą: która téż siedząc u nóg Pańskich, słuchała słowa jego. Ale Martha roztargniona była około rozmaitej posługi. Która stanąwszy, rzekła: Panie, nie dbasz Ty, iż siostra moja opuściła mię, żebym sama posługiwała: rzeczże jój tedy, aby mi pomogła. A odpowiadając jój Pan: Martho, Martho, troszczysz się i frasujesz około wielu: aleć je-



dnegoż potrzeba. Marya najlepszą częśćkę obrała, która od niej odjęta nie będzie.

*Modlitwa.*

**Ś**więta Maryo, Królowo Niebieska, Pani świata, Przeczysta i Błogosławiona Pana i Zbawiciela naszego Rodzicielko, która jesteś do Nieba dziś wzięta, racz pozwolić, abyśmy Cię, niegodni służby Twojej, serdeczną modlitwą błagali, i przemożną Twoją u syna Twego dla siebie przyczynę uprosili teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

---

**Na dzień Świętego Bartłomieja  
Apostoła.**

(24. Sierpnia).

---

Dzieje Apost. 5, 17 — 29.

**A** powstawszy Arcykapłan i wszyscy, którzy z nim byli, (to jest sekta Sadduceuszów) napełnieni są zazdrością. I poimali Apostoły, i podali je do więzienia pospolitego.

Lecz Anioł Pański w nocy otworzył drzwi ciemnicy, a wywiódłszy je, rzekł: idźcież, a stanawszy powiadajcie ludowi w kościele wszystkie słowa żywota tego. Którzy to usłyszawszy, weszli na świtanie do kościoła i uczyli. A przyszedłszy Arcykapłan i którzy z nim byli, zwołali Radę i wszystkie starsze synów Izraelskich: i posłali do ciemnicę, aby je przywiedziono, a słudzy przyszedłszy i ciemnicę otworzywszy, nie znaleźli ich: a wróciwszy się, oznajmili, mówiąc: Żeśmy ciemnicę znaleźli zamknioną ze wszystką pilnością, i stróże stojące przeddrzwiami: lecz otworzywszy, żadnegośmy w niej nie znaleźli. A gdy te słowa usłyszeli, urząd kościelny i Arcykapłani wątpili o nich, co by to wždy było. A przyszedłszy ktoś, powiedział im: iż oto mężowie, któreście podali do więzienia, są w kościele stojąc i ucząc lud. Tedy poszedłszy urząd z służebnikami, przywiódł je bez gwałtu: bo się ludu bali, by ich nie ukamienował. A przywiódłszy je, postawili przed Radą. I pytał ich Arcy-

kapłan, mówiąc: Srodześmy wam zakazali, abyście w imię to nie uczyli, a oto napelniliście Jeruzalem nauką waszą i chcecie na nas wlać krew człowieka tego. A odpowiadając Piotr i Apostołowie, rzekli: Więcej trzeba słuchać Boga aniżeli ludzi.

#### EWANIELIA

Św. Łuk. 6, 12-19.

**I** stało się w oneż dni, odszedł na górę modlić się: i nocował na modlitwie Bożej. A gdy był dzień, przyzwał uczniów swoich: i wybrał z nich dwanaście (które téż nazwał Apostoły) Symona, którego nazwał Piotrem i Andrzeja brata jego, Jakóba i Jana, Filipa i Bartłomieja, Matteusza i Tomasza, Jakóba Alpheuszowego i Symonę, którego zowią Zełotem. I Jude Jakóbowego, i Judasza Iszkariota, który był zdrajcą. A szedłszy z nimi, stanął w polu na równinie i rzesza uczniów jego, i mnóstwo wielkie ludu ze wszystkich Judzięj ziemie i z Jeruzalem, i z krain pomorskiego, i z Tyru i z Sydonu,

którzy byli przyszli aby go słuchali, i byli uzdrowieni od niemocy swoich. I ci, którzy nagabanie mieli od duchów nieczystych, uzdrawiani byli. I wszystka rzesza pragnęła się go dotknąć: albowiem moc wychodziła od niego, i uzdrawiała wszystkich.

---

### **Na dzień Świętego Ludwika.**

**(25. Sierpnia.)**

---

Za List. Apost. Machab. 3, 3—9.

**I** rozszerzył sławę ludowi swemu i wziął na się pancerz jako olbrzym i przepasał się orężem wojennym swoim ku bitwie, i broił wojska mieczem swym. Stał się podobnym lwowi w sprawach swoich i jako szczenie lwie ryczące na połów. I prześladował złoźniki pilnie ich szukając, a którzy trwożyli lud jego, te ogniem palił. I odegnani są nieprzyjaciełe jego dla bojaźni jego, a wszyscy sprawce nieprawości byli zatrwożeni: i szczęściło się wybawienie w ręce

jego. I zajątrzał wiele królów i rozweselał Jakóba sprawami swemi: na wieki pamiątka jego w błogosławieństwie. I objeżdżał miasta Judzkie, i wytracił z nich ludzie nie-  
zbożne, i odwrócił gniew od Izraela. I stał się zawołanym, aż do kończyn ziemię.

### EWANIELIA

Św. Łukasza. 19, 12—20.

**Jezus** rzekł tedy: Człowiek niektóry rodu zacnego, jechał w daleką krainę, wziąć sobie królestwo i wrócić się. I przyzwawszy dziesięciu sług swych, dał im dziesięć grzywien i rzekł do nich: handlujcież póki się nie wrócę. A mieszczanie jego mieli go w nienawiści: i wyprawili za nim poselstwo, mówiąc: nie chcemy aby ten królował nad nami. I stało się, że się wrócił, dostawszy królestwa, i rozkazał wezwać onych sług, którym był dał pieniądze: aby wiedział, coby kto urobił. I przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie, grzywna twoja dziesięć grzywien urobiła. I rzekł mu: Dobrze słuگو

dobry: iżeś był na male wiernym; będziesz miał władzę nad dziesięcią miast. Przyszedł i drugi, mówiąc: Panie, grzywna twa pięć grzywien przyczyniła. Rzekł i temu: I ty bądź nad pięcią miastami. A drugi przyszedł, mówiąc: Panie, oto grzywna twa, którąm miał, zachowaną w chustce: Bom się bał ciebie, żeś jest człowiek srogi: bierzesz czegoś nie położył, a zniesz czegoś nie siał. I rzekł mu: Z ust twych sądzę cię zły sługo, wiedziałeś, że ja jest człowiek srogi, biorąc czegom nie położył, i znał czegom nie siał. A czemużeś nie dał srebra mego na bank, a ja wróciwszy się wziąłbym je był z lichwą? I rzekł tym, którzy tam stali: Weźmijcie od niego grzywnę, a dajcie temu, który ich ma dziesięć. I rzekli mu: Panie, mać dziesięć grzywien. Powiadam ci wam: iż wszelkiemu, który ma, będzie dano i będzie obfitował, a od tego, który nie ma, i to co ma, odejmą od niego.

---

**Na święto Narodzenia Najświętszej Panny Maryi.**

(8. Września).

---

*List Apostolski i Ewangelia jak na dzień Niepokalanego Poczęcia.*

---

**Na dzień Imienia N. P. Maryi.**

(Obchodzi się w Niedzielę po Narodzeniu N. Panny.)

---

*Lekcja z ksiąg Ekkł. 24. taż sama co na dzień N. P. Maryi Szkaplerznej.*

*Ewangelia Św. Łuk. — 1. taż sama co na dzień Zwiastowania.*

*Modlitwa.*

**W**szeczmogący Boże, daj prosimy, ażeby wierni Twoi, którzy pod opieką Imienia N. Maryi Panny weselą się, za Jój litościwém wstawieniem się, od wszelkiego złego wolni byli na ziemi, a w Niebie wiecznego

wesela dostąpić mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

---

**Na dzień Podwyższenia Świętego Krzyża.**

(14. Września.)

---

*Lek. z listu do Filip. 2. taż sama co na dzień  
Znalezienia Św. Krzyża.*

**EWANIELIA**

Św. Jana 12.

**O**nego czasu, mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Teraz jest sąd świata: teraz Księżę tego świata precz wyrzucone będzie. A ja jeśli będę podwyższon od ziemi, pociągnę wszystko do siebie, (a mówił to, oznajmując jakową śmiercią miał umrzeć.) Odpowiedziała mu rzesza: Myśmy słyszeli z zakonu, że Chrystus trwa na wieki: a jakoż ty powiadasz: Potrzeba, aby był podwyższon syn człowieczy? Któryż to jest syn



człowieczy? Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze przez mały czas jest między wami światłość. Chodźcie póki światłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły: a kto w ciemności chodzi, nie wie kędy idzie. Póki światłość macie, wierźcie w światłość: obycie byli synami światłości.

*Modlitwa.*

**B**oże, który nas w dniu dzisiejszym doroczną uroczystością Podwyższenia Świętego Krzyża uweselasz, spraw to, prosimy, abyśmy, którzy na ziemi tajemnicę syna Twego poznali, na łaskę odkupienia Jego w Niebie zasłużyć zdołali. Przez tegoż Pana naszego i t. d.

**Na dzień Św. Michała Archaniola.**

(29. Września.)

Lek. Objaw. Św. Jana w Rozdz. I.

**Objawienia Jezusa Chrystusa, które jemu**

dał Bóg, aby objawił sługom swym co się ma dzieć w rychle: i oznajmił, postawszy przez Anioła swojego słudze swemu Janowi, który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwo Jezusa Chrystusa, cokolwiek widział. Błogosławiony który czyta i słucha słów proroctwa tego: i zachowuje to, co w niem jest napisano: abowiem czas jest blisko. Jan siedmi kościołom, które są w Azji. Łaska wam i pokój od tego, który jest i który był, i który przyjdzie, i od siedmi duchów, którzy są przed oblicznością stolicy Jego, i od Jezusa Chrystusa, który jest wierny świadek, pierworodny umarłych i Księżę Królów ziemi, który nas umiłował i omył nas z grzechów naszych we krwi swojej.

### EWANIELIA

Św. Mateusza w Rozdz. 8.

**W**on czas, przyszli do Jezusa uczniowie, mówiąc: Kto mniemasz większym jest w Królestwie Niebieskiem? A Jezus wezwawszy dziecięcia, postawił je w pośrodku

ich, i rzekł: Za prawdę powiadam wam, jeżeli się nie nawrócicie, i nie staniecie się jako dzieci, nie wnijdziecie do Królestwa Niebieskiego. Ktokolwiek się tedy uniży jako to dzieciątko, ten jest większy w Królestwie Niebieskiem. A ktoby przyjął jedno dzieciątko takowe w imię moje, mnie przyjmuje. A ktoby zgorszył jednego z tych małych, którzy w mnie wierzą, lepiej mu, aby zawieszono kamień młyński u szyje jego, i zatopiono go w głębokości morskiej. Biada światu dla zgorszenia. Abowiem muszą przyjść zgorszenia: a wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego zgorszenie przychodzi. A jeśli ręka twoja, albo noga twoja gorszy się, odetnij ją i zarzuć od siebie. Lepiej ci tobie ułomnym albo chromym wniknąć do żywota, niżli mając dwie ręce albo dwie nogi, być wrzuconym w ogień wieczny. A jeśli oko twoje gorszy się, wyłup je i zarzuć od siebie. Lepiej ci było z jednym okiem wniknąć do żywota, niżli dwie oczy mając, być wrzuconym do piekła ogni-

tego. {Patrzcież, abyście nie wzgardzali jednego z tych małych. Abowiem wam powiadam, iż Aniołowie ich w Niebiesiech zawsze widzą oblicze Ojca, który jest w Niebiesiech.

*Modlitwa.*

**Boże**, który dziwnym porządkiem anielskie i ludzkie służby rozporządzasz: daj miłosciwie, ażeby, którzy Ci w Niebie ustawicznie służą, nas tu na ziemi w tym żywocie naszym statecznie strzegli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

**Na dzień Najświętszej Panny  
Maryi Różańcowej.**

(W pierwszą Niedzielę Października.)

*Lek. Ekl. 24. jak na dzień N. P. Maryi Śnieżnej.*

*Evangelia Św. Łuk. 11. jak na dzień N. P. Maryi Szkaplerznej.*

*Modlitwa.*

**B**oże, którego Syn Jednorodzony, przez żywot, śmierć i Zmartwychwstanie swoje, zgotował nam nagrodę wiecznego zbawienia: daj nam błagamy, ażebyśmy tajemnice one w Różańcu N. Panny rozpamiętywając, to co w sobie zawierają naśladowali, a i to co nam zapewniają oglądali. Przez Pana naszego i t. d.

---

**Na dzień ŚŚw. aniołów Stróżów.**

(2. Października).

---

Lek. Księg II. Mojżesz. 33.

**T**o mówi Pan: Oto ja pošlę Anioła mego, któryby szedł przed tobą i strzegł na drodze i wyprowadził cię na miejsce, którem nagotował. Szanuj go, i słuchaj głosu jego, ani go lekce poważaj: boć nie odpuści kiedy zgrzeszysz, i jest imię moje w nim. A jeżeli usłuchasz głosu jego, a uczynisz wszystko, co mówię: Nieprzyjacielem będę

nieprzyjaciołom twoim i utrapię, którzy cię trapią. I pójdzie Anioł mój przed tobą.

*(Ewangelia ta sama co na dzień Św. Michała.)*

### *Modlitwa.*

**B**oże, który z niewysławionój Opatrzności, świętych Aniołów Twoich ku straży naszej zsyłać nam raczysz, daj nam pokornie ciebie błagającym, ażebyśmy zawsze doznawali ich opieki, i wiecznóm z nimi cieszyli się weselem. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

### **Na dzień św. Jadwigi Królowej Wdowy.**

(15. Października.)

*Lekcja i Ewangelia tak co i na Św. Annę.*

---

**Na dzień Wszystkich Świętych.****(1. Listopada.)**

---

Lęk. ksiąg objawienia Św. Jana 7.

**W**one dni, oto ja Jan widziałem drugiego Anioła wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego: i zawołał głosem wielkim do czterech Aniołów, którym dano jest szkodzić ziemi i morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich. I słyszałem liczbę pieczętowanych, sto czterdzieści i cztery tysiące pieczętowanych ze wszech pokolenia synów Izraelskich. Z pokolenia Judowego, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Rubenowego, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Gad, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Asser, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z po-

kolenia Neftalim, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Manasse, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Symeon, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Levi, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Izachar, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Zabulon, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Józef, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Benjamin, dwanaście tysięcy pieczętowani. Potémem widział rzeszę wielką, której nie mógł nikt przeliczyć, ze wszech narodów i pokolenia i ludzi i języków, stojące przed stolicą, i przed oblicznością Baranka, przyobleczeni w szaty białe, a pałmy w ręku ich, i wołali głosem wielkim, mówiąc: zbawienie Bogu naszemu który siedzi na stolicy i Barankowi, a wszyscy Aniołowie stali około stolicy, i starszych i czworga zwierząt, i padli przed stolicą na oblicze swe, i pokłon uczynili Bogu, mówiąc: Amen. Błogosławienie, i chwała, i mądrość i dzięki-



wanie, cześć i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.

## EWANIELIA

Św. Mat. 5.

**W** on czas widząc Jezus rzesze, wstąpił na górę: a gdy usiadł, przystąpili ku niemu uczniowie jego, a otworzywszy usta swe, nauczał ich, mówiąc: błogosławieni ubodzy duchem, abowiem jest Królestwo Niebieskie; błogosławieni ciszy, abowiem ci posiadą ziemię; błogosławieni którzy płaczą, abowiem oni będą pocieszeni; błogosławieni którzy łakną i pragną sprawiedliwości, abowiem oni będą nasyceni; błogosławieni miłosierni, abowiem oni miłosierdzia dostąpią; błogosławieni czystego serca, abowiem oni Boga oglądają; błogosławieni pokój czyniący, abowiem nazwani będą synami Bożymi; błogosławieni którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, abowiem ich jest Królestwo Niebieskie; błogosławieni jesteście, gdy wam

złorzeczyć będą, i prześladować was będą, i mówić wszystko złe przeciwko wam kłamając, dla mnie. Radujcie się i weselcie się, abowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech.

*Modlitwa.*

**W**szechmogący wieczny Boże, któryś nam dał wszystkich Świętych twoich zasługi w jednej uroczystości uczcić, prosimy Cię, abysż pożądaną obfitość miłosierdzia Twojego, przez wzgląd na tylolicznych przyczynców naszych, pomnożyć nam raczył. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

---

**Na dzień Zaduszny.**

(2. Listopada.)

---

Lek. list św. Pawła do Korynt. 15.

**Bracia, oto tajemnicę wam powiadam:**

wszyscy wprawdzie zmartwychwstaniemy ale nie wszyscy odmienieni będziemy. Przeciuchno, we mgnieniu oka, na trąbę ostatnią, (abowiem zatrąbi trąba), a umarli powstaną nieskazanymi, a my będziemy przemienieni. Boć musi to skazitelne przyoblec nieskazitelność: i to śmiertelne przyoblec nieśmiertelność. A gdy to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność: tedy się stanie mowa która jest napisana: pożarta jest śmierć w zwycięztwie, gdzie jest zwycięztwo twe śmierci? gdzież jest śmierci ościęń twój? a ościęń śmierci jest grzech: a moc grzechu, zakon. Lecz dzięki Bogu, który nam dał zwycięztwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

## EWANGELIA

Św. Jana 5.

**W**on czas mówił Jezus rzeszom Żydowski: zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: żeć idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszają głos Syna Bożego, a którzy

usłyszą, ożyją. Albowiem jako Ojciec ma  
 żywot sam w sobie: tak dał i Synowi, aby  
 miał żywot sam w sobie, i dał mu władzę  
 sąd czynić, iż jest Synem człowieczym. Nie  
 dziwujciez się temu, boć przychodzi godzi-  
 na, w którą wszyscy co są w grobach, u-  
 słyszą głos Syna Bożego, i wynijdą, któ-  
 rzy dobre czynili, na zmartwychwstanie  
 żywota, a którzy złe czynili, na zmartwych-  
 wstanie sądu.

### *Modlitwa.*

**Stwórcu i Odkupicielu** wszystkich wier-  
 nych, Boże racz odpuścić wszystkie grzechy  
 duszom zmarłych sług i służebnic Twoich,  
 ażeby przez pobożne modły i błaganie na-  
 sze, dostały przebaczenia, którego zawsze  
 pragnęły, który żyjesz i królujesz na wieki  
 wieków. Amen.

---

**Na dzień Św. Stanisława Kościł.**

**(W Niedzielę 13. Listopada.)**

---

Lek. ksiąg Mądrości 4.

**Sprawiedliwy jeżeli śmiercią będzie uprzedzony, w ochłodzeniu będzie. Starość bowiem pocziwa jest niedługo wieczna, ani liczbą lat porachowana: ale sędziwością jest roztropność człowieka, a wiek starości żywot niepokalany. Podobając się Bogu, stał się umiłowanym, i żyjąc między grzesznikami przeniesion jest. Pochwycon jest aby złość nie odmieniła umysłu jego, albo obłudność nie oszukała duszy jego. Zmianienie bowiem marność zaciemnia dobre rzeczy, a niestateczność poządliwości wywraca umysł bez złości, stawszy się za krótki czas doskonałym, przeżył czasów wiele. Podobala się bowiem Bogu dusza jego; dla tego pokwapił się wywieźć go**

z pośród nieprawości: a ludzie widzieli a nie zrozumieli, ani kładli w serca takich rzeczy. Gdy łaska Boża i miłosierdzie jest ku świętym jego, i wzgląd na wybrane jego; a potępia sprawiedliwy umarły żywe niepobożne: a młodość prędzęj skończona, długi żywot niesprawiedliwego.

### EWANIELIA

Św. Mat. 5.

**W**on czas przyniesiono Jezusowi dziatki, aby ręce włożył na nie i modlił się, a uczniowie łajali im. Lecz Jezus rzekł im: zaniechajcie dziatek, a mię zabraniajcie im przychodzić do mnie; albowiem takowych jest Królestwo Niebieskie. A gdy włożył na nie ręce; poszedł z onąd, a oto jeden przystąpiwszy, rzekł mu: nauczycielu dobry, co dobrego mam czynić, abym miał żywot wieczny? który mu rzekł: co mię pytasz o dobrém? jedenci jest dobry Bóg, a jeśli chcesz wniść do żywota, chowaj przykazania. Rzekł mu które? a Jezus

rzekł: nie będziesz mężobójstwa czynił, nie będziesz cudzołóżył: nie będziesz czynił kradzieży, nie będziesz fałszywego świadectwa mówił, czcij ojca i matkę twoję, a będziesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego, rzekł mu młodzieniec: wszystko tego strzegł od młodości mojej, czegoż mi jeszcze nie dostawa? rzekł mu Jezus: jeśli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj co masz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyjdź, pójdź za mną.

### *Modlitwa.*

**B**oże, który pomiędasz innemi cnotami mądrości twojej, w młodzieńczym nawet wieku daru dojrzałej świętości udzieliłeś: daj prosimy, abyśmy za przykładem błogosławionego Stanisława, czasu na ciągłe uczynki dobre używając, do wiecznego pokoju wejść pospieszali, przez pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

---

**Na dzień Ofiarowania Najświęt-  
szej Panny Maryi.**

(21. Listopada.)

---

*Lek. Ekkl. 24., taż sama co na dzień Naj-  
świętszej Panny Maryi.*

*Evangelia Św. Łuk. 11., taż sama co na  
dzień Najświętszej Panny Maryi Szkaplerznej.*

**Modlitwa.**

**B**oże, któryś chciał, ażeby błogosławiona  
Marya zawsze dziewica, przybytkiem będąc  
ducha świętego, ofiarowała się Tobie  
w dniu dzisiejszym w Kościele Twoim,  
spraw to błagamy, abyśmy w dniu wie-  
czności, za jój przyczyną w Kościele wie-  
kuistej chwały Tobie ofiarować się godni  
byli, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.  
Amen.



## Na dzień poświęcenia Kościoła.

(Święto powszechne Poświęcenia Kościoła,  
przypada na dzień 19. Listopada.)

Lek. ksiąg Objawienia św. Jana 21.

**W** one dni widziałem święte miasto Jeruzalem nowe zstępujące z Nieba od Boga zgotowane, jako oblubienicę obraną mężowi swemu. I słyszałem głos wielki z stolicy mówiący; oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego: a sam Bóg z nimi będzie Bogiem ich. I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich: a śmierci dalej nie będzie, iż pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł który siedział na stolicy: oto nowe czynię wszystkie rzeczy.

EWANGELIA

Św. Łuk. 10.

**W** on czas wszedłszy Jezus szedł przez Iwicho: a oto mąż imieniem Zacheusz, któ-

ry był przedniejszym Celnikiem, a on bogatym: i starał się, a był widział Jezusa, coby zacz być: a nie mógł przed rzeszą, bo był mały wzrostem, a bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo płonnej figi, aby go ujrział, bo tamtędy iść miał: a gdy przyszedł na miejsce, pójrzawszy w górę Jezus ujrział go, i rzekł do niego, Zacheuszu, zstąp prędko: albowiem dziś potrzeba mi mieszkać w domu twoim: i prędko zstąpił i przyjął go z radością. A widząc wszyscy, szemrali, mówiąc: iż stąpił do człowieka grzesznego, a stanąwszy Zacheusz, rzekł do Pana: oto Panie, połowicę dóbr moich daję ubogim, a jeśli kogo w czém szukał, wracam we czwornasób. Rzekł Jezus do niego: iż się dzisiaj zbawienie stało temu domowi, dla tego, że i on jest synem Abrahamowym, bo przyszedł Syn człowieczy szukać i zbawiać co było zginęło.

*Modlitwa.*

**B**oże który nam corocznie odnawiasz dzień

poświęcenia tego świętego Kościoła Two-  
jego, i nas bezpiecznych do rozważania  
świętych tajemnic twoich zawsze przywo-  
dzisz: wysłuchaj wołania ludu Twojego,  
i spraw, aby wszelki który wejdzie w ten  
Kościół dla ubłagania dobrodziejstw Two-  
ich, wysłuchaniem prośb swoich był uwe-  
selony, przez Pana naszego Jezusa Chry-  
stusa. Amen.



Wydrukowano w drukarni „Pracy i Nauki” w Warszawie, ul. Miodowa 10.

## SPIS RZECZY.

	Strona.
<i>Nabożeństwo poranne</i>	1.
<i>Akty codzienne</i>	3.
<b>Modlitwa poranna</b>	7.
„ poranna	11.
„ poranna	12.
„ druga poranna	13.
„ poranna	14.
<b>Te Deum laudamus</b>	15.
<b>Litania o imieniu Pana Jezusa</b>	18.
<i>Nabożeństwo wieczorne</i>	25.
<b>Modlitwy wieczorne dawne.</b>	26.
<b>Litania do Najświętszej Panny</b>	29.
<b>Nabożeństwo mszalne</b>	33.
<i>Nabożeństwo nieszporne</i>	54.
<b>Litania niewiast do Matki Boskiej</b>	62.
<b>Litania do świętych Patronów</b>	70.
<i>Nabożeństwo do Komunii i Spowiedzi</i>	76.
<b>Rachunek sumienia</b>	86.
<b>Przed spowiedzią</b>	93.
<b>Po spowiedzi</b>	94.
<b>Przed komunią</b>	95.
<b>Po komunii</b>	101.

	Strona.
Nabożeństwo pokutne . . . . .	105.
Siedm Psalmów . . . . .	105.
<i>Boże Ciało</i> . . . . .	116.
Nieszpory oktawy Bożego Ciała. . . . .	116.
Pieśń Matki Zbawiciela . . . . .	124.
Pieśni na te dni do Najśw. Sakramentu . . . . .	128.
Pieśń przy schowaniu N. Sakramentu . . . . .	129.
Pierwszy Ołtarz . . . . .	133.
Drugi Ołtarz . . . . .	133.
Trzeci Ołtarz . . . . .	138.
Czwarty Ołtarz . . . . .	141.
Hymn . . . . .	145.
Modlitwa przy schowaniu N. Sakramentu . . . . .	145.
Koronka Przemienienia Pańskiego . . . . .	146.
<i>Koronka do Panny Maryi Szkaplerza Św.</i> . . . .	150.
„ o Boskiej Opatrności . . . . .	159.
„ za dusze wiernych zmarłych . . . . .	163.
Modlitwa do Najśw. Panny przed przyjęciem Szkaplerza . . . . .	170.
Modlitwa do Najśw. Panny po przyjęciu Szkaplerza . . . . .	171.
<i>Różne modlitwy</i> . . . . .	175.
Modlitwa podczas rozłączenia się z drogą sobie osobą . . . . .	175.
„ o urodzaje . . . . .	177.
„ dziękczynna za obfite żniwo . . . . .	178.
Siedm ofiarowań Najdroższej krwi Jezusa Chrystusa . . . . .	181.

	Strona.
<i>Listy apostołskie i Ewangelie</i>	188.
Pierwsza niedziela Adwentu	188.
Środa pierwszego tygodnia Adwentu	191.
Piątek pierwszego tygodnia Adwentu	193.
Druga niedziela Adwentu	194.
Środa drugiego tygodnia Adwentu	197.
Piątek drugiego tygodnia Adwentu	198.
Trzecia niedziela Adwentu	200.
Środa Suchych dni Adwentu	202.
Piątek Suchych dni Adwentu	204.
Sobota Suchych dni Adwentu	206.
Czwarta niedziela Adwentu	208.
Środa czwarta Adwentu	210.
Piątek czwarty Adwentu	213.
Wigilia Bożego Narodzenia	215.
Na dzień Bożego Narodzenia	217.
„ drugiej mszy	219.
„ trzeciej mszy	220.
„ dzień Św. Szczepana	225.
„ dzień Św. Jana Ewangelisty	226.
„ dzień Św. Młodzianków	228.
„ niedzielę po Bożem Narodzeniu	231.
„ dzień Nowego Roku	233.
W niedzielę po Nowym Roku	235.
Na wigilię Trzech Króli	237.
Pierwsza niedziela po Trzech Królach	239.
Druga niedziela po Trzech Królach	241.
Trzecia niedziela po Trzech Królach	245.

	Strona.
Czwarta niedziela po Trzech Królach . . .	246.
Piąta niedziela po Trzech Królach . . .	248.
Szósta niedziela po Trzech Królach . . .	250.
Na niedzielę starego Zapustu . . .	252.
„ niedzielę Mięsoпустną . . .	255.
„ niedzielę Zapustną . . .	260.
„ wstępną środę . . .	263.
„ czas Postu Wielkiego . . .	266.
„ czwartek popielcowy . . .	266.
„ piątek popielcowy . . .	269.
„ sobotę popielcową . . .	272.
„ pierwszą niedzielę postu . . .	274.
„ poniedziałek pierw. tygodnia postu . . .	277.
„ środę pierwszego tygodnia postu . . .	283.
„ czwartek pierwszego tygodnia postu . . .	286.
„ piątek pierwszego tygodnia postu . . .	288.
„ sobotę pierwszego tygodnia postu . . .	292.
„ drugą niedzielę postu . . .	293.
„ poniedziałek postu . . .	295.
„ wtorek drugiego tygodnia postu . . .	298.
„ środę drugiego tygodnia postu . . .	301.
„ czwartek drugiego tygodnia postu . . .	304.
„ piątek drugiego tygodnia postu . . .	307.
„ sobotę drugiego tygodnia postu . . .	312.
„ trzecią niedzielę postu . . .	319.
„ poniedziałek trzeciego tygodnia postu . . .	322.
„ wtorek trzeciego tygodnia postu . . .	326.
„ środę trzeciego tygodnia postu . . .	329.

	Słona.
<b>Na czwartek trzeciego tygodnia postu</b>	332.
„ piątek trzeciego tygodnia postu	335.
„ sobotę trzeciego tygodnia postu	341.
„ czwartą niedzielę postu	349.
„ poniedziałek czwartego tygodnia postu	352.
„ wtorek czwartego tygodnia postu	359.
„ środę czwartego tygodnia postu	356.
„ czwartek czwartego tygodnia postu	365.
„ piątek czwartego tygodnia postu	366.
„ sobotę czwartego tygodnia postu	372.
„ niedzielę piątą postu	375.
„ poniedziałek piątego tygodnia postu	378.
„ wtorek piątego tygodnia postu	380.
„ środę piątego tygodnia postu	384.
„ czwartek piątego tygodnia postu	387.
„ piątek piątego tygodnia postu	391.
„ dzień siedmiu boleści N. Panny Maryi	393.
„ sobotę piątego tygodnia postu	394.
„ niedzielę Kwietnią czyli Palmową	399.
„ poniedziałek wielkiego tygodnia	417.
„ wtorek wielkiego tygodnia	420.
„ środę wielkiego tygodnia	433.
„ czwartek wielkiego tygodnia	447.
„ piątek wielkiego tygodnia	451.
„ sobotę wielkiego tygodnia	477.
„ uroczystość Wielkanocy albo Paschę	479.
„ poniedziałek Wielkanocny	482.
„ wtorek Wielkanocny	486.



	Strona.
Na środę Wielkanocną . . . . .	489.
„ czwartek Wielkanocny . . . . .	492.
„ piątek Wielkanocny . . . . .	494.
„ sobotę Wielkanocną . . . . .	496.
„ Przewodnią niedzielę . . . . .	499.
„ drugą niedzielę po Wielkanocy . . . . .	502.
„ trzecią niedzielę po Wielkanocy . . . . .	503.
„ czwartą niedzielę po Wielkanocy . . . . .	506.
„ piątą niedzielę po Wielkanocy . . . . .	508.
„ poniedziałek Krzyżowych dni . . . . .	510.
„ wtorek Krzyżowych dni . . . . .	512.
„ środę Krzyżowych dni . . . . .	514.
„ uroczystość Wniebowstąpienia Pańs. . . . .	516.
„ niedzielę oktawy Wniebowstąp. Pańs. . . . .	520.
„ wigilią Zielonych Świątek . . . . .	521.
„ dzień Zielonych Świątek . . . . .	523.
„ poniedziałek Zielonych Świątek . . . . .	528.
„ wtorek Zielonych Świątek . . . . .	531.
„ środę Suchych dni . . . . .	533.
„ czwartek Zielonych Świątek . . . . .	535.
„ piątek Suchych dni . . . . .	536.
„ sobotę Suchych dni . . . . .	539.
„ święto Trójcy Przenajświętszej . . . . .	542.
„ święto Bożego Ciała . . . . .	545.
„ niedzielę oktawy Bożego Ciała . . . . .	549.
„ święto serca P. naszego J. Chrystusa . . . . .	551.
„ trzecią niedzielę po Zielonych Świąt. . . . .	553.
„ czwartą niedzielę po Zielonych Świąt. . . . .	556.

Na piątą niedzielę po Zielonych Świątkach	558.
„ szóstą niedzielę po Zielonych Świąt.	560.
„ siódmą niedzielę po Zielonych Świąt..	563.
„ ósmą niedzielę po Zielonych Świąt.	565.
„ dziewiątą niedzielę po Zielonych Św.	567.
„ dziesiątą niedzielę po Zielonych Świąt.	570.
„ jedenastą niedzielę po Zielonych Św.	572.
„ dwunastą niedzielę po Zielonych Św.	574.
„ trzynastą niedzielę po Zielonych Św.	577.
„ czternastą niedzielę po Zielonych Św.	580.
„ piętnastą niedzielę po Zielonych Św.	583.
„ szesnastą niedzielę po Zielonych Św.	585.
„ siedmnastą niedzielę po Zielonych Św.	588.
„ środę Suchych dni września . . .	590.
„ piątek Suchych dni września . . .	594.
„ sobotę Suchych dni września . . .	595.
„ ósmną niedzielę po Zielonych Św.	599.
„ dziewiętnastą niedzielę po Zielonych Św.	600.
„ dwudziestą niedzielę po Zielonych Św.	603.
„ dwudziestą pierwszą niedzielę po Zie- lonych Świątkach . . . . .	605.
„ dwudziestą drugą niedzielę po Zielonych Świątkach . . . . .	608.
„ dwudziestą trzecią niedzielę po Zieło- nych Świątkach . . . . .	610.
„ dwudziestą czwartą niedzielę po Zieło- nych Świątkach . . . . .	612.

	Strona.
<i>Święta różnych Świętych</i>	616.
Na dzień Świętego Andrzeja	616.
„ dzień Niepokalanego poczęcia N. M. P.	618.
„ dzień Świętego Tomasza Apostoła	621.
„ święto Najśw. Panny Gromnicznej	624.
„ dzień Świętego Macieja Apostoła	628.
„ dzień Św. Kazimierza	631.
„ dzień Św. Józefa oblubienica N. M. P.	633.
„ dzień Zwiastowania Panny Maryi	635.
„ dzień Św. Marka Ewangelisty	638.
„ dzień ŚŚw. Filipa i Jakóba Apostołów	639.
„ dzień Znalezienia Świętego Krzyża	641.
„ dzień Świętego Stanisława	645.
„ dzień Świętego Jana Chrzciciela	648.
„ uroczystość ŚŚ. Piotra i Pawła	650.
„ dzień Nawiedzenia N. Panny Maryi	654.
„ dzień Panny Maryi Szkaplerznej	656.
„ dzień Św. Anny matki N. Maryi Panny	658.
„ dzień Najśw. Panny Maryi Śnieżnej	662.
„ dzień Przemienienia Pańskiego	663.
„ święto Wniebowzięcia N. M. Panny	664.
„ dzień Świętego Bartłomieja Apostoła	666.
„ dzień Świętego Ludwika	669.
„ święto Narodzenia N. Maryi Panny	672.
„ dzień Świętego Michała Archanioła	674.
„ dzień Najśw. Panny Maryi Różańcowej	677.
„ dzień Świętych Aniołów Stróżów	678.
„ dzień Świętej Jadwigi	679.

<b>Na dzień Wszystkich Świętych . . .</b>	<b>Siroaa.</b>	<b>. 680.</b>
„ dzień Zaduszny . . . . .		. 683.
„ dzień Świętego Stanisława Kostki . . . . .		. 686.
„ dzień Ofiarowania N. Maryi Panny . . . . .		. 689.
„ dzień poświęcenia Kościoła . . . . .		. 690.



**Czcionkami N. Kamińskiego i Spółki.**

